



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska

Wrocław, 2010

Opracowanie i redakcja:

Analiza – zespół I w składzie:

Łukasz Damurski

Dorota Moroń

Aldona Wiktorska-Święcka

Analiza – zespół II w składzie:

Stanisława Górecka

Paweł Brezdeń

Przemysław Tomczak

Analizy zrealizowane w ramach projektu „Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” [POKL.08.01.04–02–003/08] współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Projekt „Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” realizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego w partnerstwie z Konsorcjum, w skład którego wchodzi: Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej Sp. z o.o., Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu oraz Politechnika Wrocławska.

ISBN: 978–83–62607–03–7

Opracowanie graficzne, skład i druk: Bimart s.c.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



DOLNY
ŚLĄSK



Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska

Analiza – zespół I

Autorzy:

Łukasz Damurski

Dorota Moroń

Aldona Wiktorska-Święcka

Wrocław, 2010



Spis treści

Analiza – zespół I

Wprowadzenie (<i>Aldona Wiktorska-Świąćka</i>)	5
1. Analiza sytuacji demograficznej Dolnego Śląska (<i>Dorota Moron</i>)	7
Zmiany demograficzne jako problem strategiczny	7
Stan ludności i ruch naturalny na obszarze Dolnego Śląska	11
Prognozy demograficzne dla Dolnego Śląska	25
Konsekwencje zmian demograficznych	29
Wnioski – obszary oddziaływań	34
2. Analiza kapitału ludzkiego Dolnego Śląska (<i>Aldona Wiktorska-Świąćka</i>)	39
Kapitał ludzki jako problem strategiczny	39
Kapitał ludzki: podstawowe zagadnienia	41
Kapitał ludzki: definicje	41
Kapitał ludzki: mierniki	43
Kapitał ludzki: związki z rozwojem ekonomicznym w gospodarkach opartych na wiedzy	45
Kapitał ludzki: związki z rozwojem regionalnym	47
Kierunki rozwoju kapitału ludzkiego na Dolnym Śląsku w odniesieniu do kluczowych dokumentów programowych	48
Kapitał ludzki Dolnego Śląska w świetle dostępnych analiz	53
Wnioski – obszary oddziaływań	64
3. Analiza kapitału społecznego Dolnego Śląska (<i>Łukasz Damurski</i>)	67
Kapitał społeczny jako problem strategiczny	67
Definicja kapitału społecznego	68
Kapitał społeczny a rozwój gospodarczy	70
Kapitał społeczny w nadrzędnych dokumentach strategicznych	71
Wybrane wskaźniki kapitału społecznego w województwie dolnośląskim	75
Sektor pozarządowy	76
Społeczeństwo obywatelskie	80
Zaufanie i bezpieczeństwo publiczne	83



Dyfuzja innowacji	87
Wnioski – obszary oddziaływań	88
Rekomendacje dotyczące rozwoju społecznego Dolnego Śląska	
w kontekście rozwoju gospodarczego (<i>Łukasz Damurski, Dorota Moron, Aldona Wiktorska-Święcka</i>)	
Rekomendacje dotyczące sytuacji demograficznej	89
Prorodzinna samorządowa polityka społeczna	89
Wsparcie seniorów	91
Stymulowanie aktywności zawodowej	92
Rekomendacje dotyczące kapitału ludzkiego	94
W zakresie działalności badawczo-rozwojowej i innowacyjnej	94
W zakresie działań na rzecz edukacji	95
Rekomendacje dotyczące kapitału społecznego	97
Sfera społeczna	97
Sfera pozarządowa	98
Sfera gospodarcza	99
Sfera administracyjna	100
Bibliografia	101
Wykaz rycin	106
Wykaz tabel	107
Analiza – zespół II	109



Wprowadzenie

dr Aldona Wiktorska-Świąćka

Główną przesłanką niezbędnej zmiany myślenia o konkurencyjności jest konieczność dostrzeżenia wielu czynników mających wpływ na kształtowanie polityk rozwoju ekonomicznego i społecznego regionów, do których niewątpliwie należą takie megatrendy, jak: globalizacja, rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych, automatyzacja, innowacyjność, wzrost wydajności pracy oraz zmiana struktury demograficznej w Europie. Oczywistym staje się dziś stwierdzenie, że w gospodarce opartej na wiedzy zainteresowanie wyłącznie kapitałem finansowym i rzeczowym już nie wystarcza, ponieważ czynnikiem wpływającym w znacznej mierze na rozwój regionalny staje się problem nowego spojrzenia na rolę jednostki i wartość powiązań międzyludzkich zarówno w gospodarce, jak i w grupach społecznych.

W poniższej ekspertyzie skoncentrujemy się na wybranych zagadnieniach związanych z analizą rozwoju społecznego Dolnego Śląska, rozumianego w kategoriach mechanizmu wpierającego konkurencyjność. Adam Smith przekonywał, że w systemie rynkowym zorientowanie na własny interes działa jak „niewidzialna ręka”, która skłania poszczególne jednostki do tego, by pracowały na rzecz wspólnych korzyści przez dążenie do osiągania korzyści jednostkowych. Obecnie można stwierdzić, że „niewidzialną ręką”, spoiwem łączącym polityki rozwoju regionalnego, są tzw. „miękkie” obszary oddziaływania, jakie składają się na kapitały niematerialne, w tym ludzki i społeczny. W konkurencji pomiędzy państwami, regionami, przedsiębiorstwami i innymi podmiotami wygrywają bowiem nie te, którym udaje się skutecznie wprowadzać pojedyncze innowacje, czy też budować kulturowe bądź ekonomiczne zaplecza innowacyjności, lecz te, które potrafią dostosować swoje strategie rozwojowe do najbardziej istotnych cech ich otoczenia. Dlatego obok kapitału materialnego w analizach konkurencyjności coraz większą rolę zaczynają odgrywać idee kapitałów niematerialnych. Ponieważ są one wynikiem współzależności i wzajemnego oddziaływania zjawisk ekonomicznych i społecznych, dostrzega się, że niematerialne wartości w nich tkwiące (tzn. czynniki kształtujące jakość ludzkich relacji, obecne w jednostkach i ich interakcjach z innymi, łączące i wiążące ze sobą, ułatwiające współdziałanie) pobudzają rywalizację, przedsiębiorczość, a tym samym mają pozytywny wpływ na konkurencyjność regionów.



Poniższe opracowanie, przygotowane na zlecenie Dolnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, będące elementem realizowanego projektu „Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego” [POKL.08.01.04–02–003/08] współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, stawia sobie za cel przybliżenie kluczowych zagadnień związanych z rozwojem społecznym w świetle programowania rozwoju gospodarczego Dolnego Śląska w kontekście nowoczesnych polityk rozwoju regionalnego. Zgodnie z oczekiwaniem Zamawiającego koncentruje się ono na analizie trzech obszarów: sytuacji demograficznej, kapitału ludzkiego i kapitału społecznego. Przedłożony raport, składający się z trzech wskazanych części, zakończony jest zbiorem rekomendacji, które powinny być uwzględniane w realizacji polityk publicznych, szczególnie w planowanej nowelizacji Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego.

Poszukiwaliśmy rozwiązań sprawiających, że na Dolnym Śląsku możliwe będzie podjęcie takich działań, które staną się kołem napędowym rozwoju gospodarczego i społecznego regionu. Naszym celem było stworzenie raportu, który w wyczerpujący sposób przybliży pozycję Dolnego Śląska wśród innych regionów Polski w zakresie sytuacji demograficznej, kapitału ludzkiego i kapitału społecznego. Przekazujemy Czytelnikom analizę, która wskazuje możliwe kierunki rozwoju Dolnego Śląska jako jednego z szybciej rozwijającego się w przestrzeni europejskiej. Jednak to od nas samych i od priorytetów, jakie sobie wyznaczymy, zależeć będzie jego tempo i kierunek.

W imieniu zespołu badawczego

dr Aldona Wiktorska-Świąćka



1. Analiza sytuacji demograficznej Dolnego Śląska

dr Dorota Moron¹

Zmiany demograficzne jako problem strategiczny

Inteligentny, zrównoważony i sprzyjający włączeniu społecznemu rozwój², który jest wizją rozwoju Unii Europejskiej w XXI wieku, wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na kwestie ludnościowe, jak i potencjał środowiska przyrodniczego. Znajomość zjawisk i procesów demograficznych ma znaczenie nie tylko dla kształtowania odpowiedniej polityki demograficznej, ale również dla projektowania różnorodnych działań społeczno-gospodarczych. Świadomość procesów demograficznych, ich uwarunkowań i konsekwencji winna stanowić podstawę do podejmowania strategicznych decyzji na różnych szczeblach – od światowego, przez kontynentalny, ogólnokrajowy, po szczebel regionalny (Holzer, 2003).

Analiza sytuacji demograficznej państw wysoko rozwiniętych podejmowana jest najczęściej przy okazji rozważań dotyczących polityki rynku pracy lub też systemów zabezpieczenia społecznego, jednakże same charakterystyczne dla współczesnej Europy procesy demograficzne są niezwykle istotną kwestią, wymagającą dziś nie tylko dogłębnych naukowych analiz, ale i strategii rozwiązywania pojawiających się problemów.

Najważniejszy proces demograficzny w Europie – starzenie się społeczeństw, tj. wzrost udziału osób starszych w populacji, jest przede wszystkim wynikiem znacznego gospodarczego, społecznego i medycznego postępu, który daje Europejczykom możliwość długiego życia w coraz większym komforcie i bezpieczeństwie. Starzenie się społeczeństw jest jednocześnie jednym z najważniejszych wyzwań, którym Unia Europejska będzie musiała stawić czoła w nadchodzących latach. Owo starzenie się jest wynikiem kilku tendencji demograficznych. Ich zakres i rytm różni się nie tylko w poszczególnych krajach, ale

¹ Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, dorota.moron@uni.wroc.pl

² Rozwój inteligentny, a więc rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji, zrównoważony, czyli wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej oraz sprzyjający włączeniu społecznemu, a więc wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną to trzy priorytety strategii Europa 2020 (Europa 2020..., 2010).



i regionach, dotyczą jednakże całego terytorium Unii Europejskiej. Te tendencje to: niska dzietność – znacznie poniżej zastępowalności pokoleń, powojenny wyż demograficzny powodujący wybrzuszenie wielkości populacji w wieku 45–65 lat, która już jest lub też w niedługim okresie przejdzie na emeryturę, wzrost średniej długości trwania życia i zjawisko migracji, w szczególności imigracji (The demographic..., 2006). Wskazywanie na problem starzenia się społeczeństw nie oznacza, że sami ludzie starszy są problemem dla społeczeństwa. Problemem są przeobrażenia zachodzące w strukturze wiekowej ludności oraz ich ekonomiczne i społeczne konsekwencje (zob. Thurow, 2003; Kowaleski, Szukałski, 2004).

Istota problemów demograficznych sprawia, że coraz częściej pojawiają się one w analizach i strategiach, wytyczających działania Unii Europejskiej, poszczególnych państw i regionów, zależnie od natężenia negatywnych zjawisk i procesów demograficznych oraz świadomości co do konieczności przeciwdziałania im i ich łagodzenia.

Unia Europejska problemy demograficzne analizuje przede wszystkim w kontekście rynku pracy. Dokument „Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”, mówiąc o rozwoju sprzyjającym włączeniu społecznemu, wskazuje, że w związku ze zmianami demograficznymi zasoby siły roboczej w UE będą się kurczyły. Jednocześnie zatrudnienie osób w wieku produkcyjnym jest w Unii niższe niż w USA czy Japonii. Szczególnie wskazać należy na niskie wskaźniki zatrudnienia kobiet i osób starszych. Stąd konieczność działań na rzecz zwiększania stopy zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym.

Z podobnymi problemami stykamy się na poziomach krajowych w rozmaitych opracowaniach strategicznych. W przypadku Polski sytuacji demograficznej poświęcono cały rozdział w dokumencie „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”. Już na wstępie wskazano na dylemat związany z przemianami demograficznymi, związany z jednej strony z wykorzystaniem potencjału wynikającego ze zwiększania się długości trwania życia, a z drugiej z kosztownymi społeczno-ekonomicznymi skutkami zmian w sferze struktury wieku. Wprawdzie jak podkreśla strategia „w 2009 r. Polska pozostaje jeszcze krajem relatywnie młodym w wymiarze demograficznym, ale tendencje obserwowane od kilkunastu lat wskazują, że sytuacja ta zmieni się w ciągu następnych dwóch dekad” (Polska 2030..., s. 47). Mimo tej na razie jeszcze optymistycznej prognozy, trzeba mieć świadomość tego, że tendencje już obecne w niektórych krajach Europy Zachodniej nas nie ominą, a wydłużanie czasu trwania życia i niska dzietność sprawią, że społeczeństwo polskie stanie niedługo wobec nowych wyzwań związanych z sytuacją demograficzną. Dokument szeroko analizuje główne kwestie demograficzne, takie jak: aktualna sytuacja demograficzna (ruch



naturalny, dietność, małżeństwa, zgony, stan zdrowia), prognozy ludnościowe, wpływ procesów demograficznych na zasoby pracy, problemy związane z systemem zabezpieczenia społecznego, ochroną zdrowia i usługami opiekuńczymi oraz migracje. Strategia podkreśla, że „kluczem do sprostania wyzwaniom demograficznym w perspektywie najbliższych dekad jest przede wszystkim aktywizacja zawodowa prowadząca do maksymalnego wykorzystania dostępnych zasobów pracy. Wymaga to, by wraz z wydłużaniem się oczekiwanej długości trwania życia, podwyższeniu ulegał efektywny wiek wychodzenia z rynku pracy” (Polska 2030..., s. 84). Konieczne są również działania na rzecz wzrostu dietności (promowanie tzw. odnowy demograficznej) oraz prowadzenie odpowiedniej polityki migracyjnej – zarówno w odniesieniu do zjawiska emigracji, jak i imigracji.

W ten sam nurt myślenia o procesach demograficznych wpisują się kolejne dokumenty strategiczne. Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015 wskazuje na problemy demograficzne – spadek liczby ludności w wieku produkcyjnym, wydłużanie się czasu trwania życia, wzrost liczby emerytów i rencistów – przede wszystkim w kontekście rynku pracy oraz wyzwań wobec systemu zabezpieczenia społecznego i ochrony zdrowia. Strategia podkreśla konieczność dostosowania bazy edukacyjnej, infrastruktury ochrony zdrowia i socjalnej do długookresowych trendów demograficznych.

Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie wskazuje na obszary strategicznych wyzwań, na które winna odpowiedzieć polityka regionalna, wspierająca konkurencyjność regionów i zapewniająca spójność terytorialną kraju. Przeciwdziałanie negatywnym trendom demograficznym oraz pełniejsze wykorzystanie zasobów pracy to wyzwania związane z sytuacją demograficzną. Strategia podkreśla, że „do czynników mających największe konsekwencje dla polityki regionalnej należą w odniesieniu do sytuacji demograficznej: niski poziom dietności, wysoki udział osób w wieku poprodukcyjnym, negatywne trendy migracyjne oraz niska aktywność zawodowa pokolenia seniorów” (Krajowa..., s. 43). Obserwowane procesy demograficzne doprowadzą do sytuacji, w której brakować będzie odpowiedniego potencjału ludzkiego na rynku pracy. Polityka regionalna powinna więc rozwiązywać problemy demograficzne poprzez aktywizację zawodową osób starszych, wydłużanie czasu aktywności zawodowej, zwiększanie mobilności zawodowej i zachęcanie do powrotu z emigracji. Konieczne jest również promowanie i stosowanie elastycznych form organizacji i czasu pracy, rozwijanie usług sprzyjających godzeniu obowiązków zawodowych z rodzinnymi i polepszenie dostępu do usług opieki zdrowotnej. Zaleca się także, by polityka regionalna równoważyła efekt „wyflukiwania” zasobów pracy przyciąganych przez duże ośrodki w kraju i dążyła do utrzymania zrównoważonej struktury demograficznej kraju.



Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej na lata 2005–2013 zawiera pogłębianą diagnozę sytuacji społeczno-demograficznej na Dolnym Śląsku, jej autorzy wskazują na zmiany o charakterze demograficznym, które zachodzą i według prognoz będą zachodziły na terenie Dolnego Śląska. Jednakże wśród priorytetów działań brak jest propozycji o charakterze „demograficznym”, działania projektowane w Strategii nakierowane są na przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, integrację społeczną środowisk osób wymagających szczególnego wsparcia, krzewienie idei społeczeństwa obywatelskiego i podnoszenie jakości usług społecznych.

Z kolei Dolnośląska Strategia Innowacji wskazuje na problemy demograficzne i migracyjne w odniesieniu do kreowania innowacyjności regionu. Problemy demograficzne powodują w tym kontekście po pierwsze „zmniejszenie się liczby potencjalnych innowatorów być może większe niż wynikające ze zmiany stopy urodzin”, a po drugie „antyinnowacyjny zwrot w gospodarce i polityce” (Dolnośląska..., s. 66), związany z napięciami politycznymi i gospodarczymi, wynikającymi ze starzenia się społeczeństwa, co skutkować może obniżeniem finansowania procesów rozwojowych. Problemy migracyjne związane są natomiast z drenażem mózgów i outsourcingiem kapitału intelektualnego. Strategia rozwiązania tych zagrożeń upatruje m.in. w maksymalnym wykorzystaniu obecnej, proinnowacyjnej koniunktury, uruchamianiu innowacyjnych procesów, które będą trudne do odwrócenia, prowadzeniu przemyślanej polityki imigracyjnej, polepszaniu warunków pracy innowatorów na Dolnym Śląsku, zakorzenianiu pracowników i firm w regionie. W *Strategii* podkreślono również, że aktualny niż demograficzny w szkolnictwie winien być okazją do zmian w edukacji w kierunku innowacyjności i lepszego kształtowania kapitału ludzkiego i społecznego.

W *Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku*, w części poświęconej analizie zasobów ludzkich województwa, podkreślono walor dużego potencjału demograficznego regionu, ale i zagrożenie w postaci negatywnych trendów demograficznych. Jednocześnie wśród priorytetów i działań w sferze społecznej brak jest działań skierowanych typowo na poprawę sytuacji demograficznej, odnaleźć zaś można tylko nieliczne pomysły zmierzające do rozwiązywania problemów, które przemiany demograficzne niosą. Dotyczy to np. aktywizacji społecznej osób starszych, opieki nad seniorami, a także opieki nad kobietami w ciąży i noworodkami.

Sformułowanie rekomendacji w zakresie polityki demograficznej tak, by nie tylko łagodzić skutki zmian demograficznych, ale też aktywnie im przeciwdziałać, wymaga analizy aktualnego potencjału demograficznego regionu, a także prognoz demograficznych. Konieczne wydaje się prześledzenie głównych trendów w zakresie liczby ludności, struk-



tury wiekowej oraz ruchu naturalnego na obszarze Dolnego Śląska. Pozwoli to na wskazanie najważniejszych problemów demograficznych regionu i sformułowanie rekomendacji co do dalszych kierunków polityki regionalnej i lokalnej w tym zakresie.

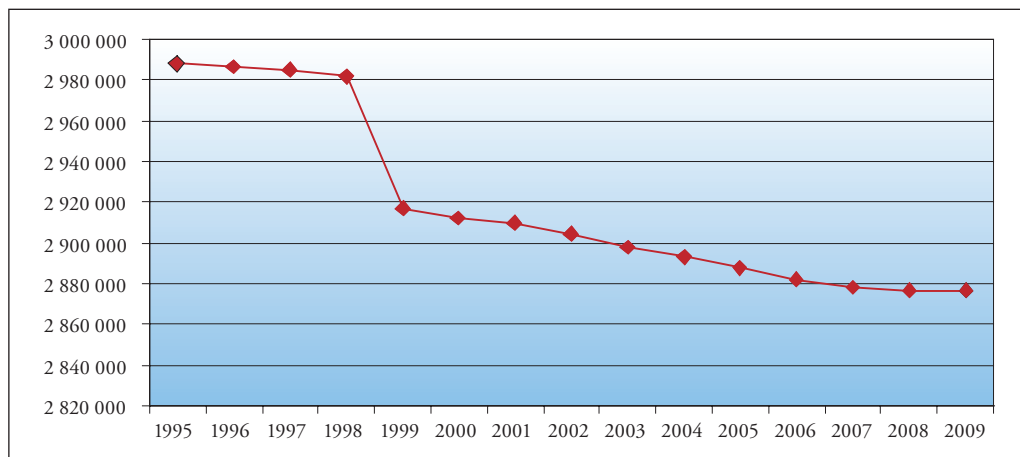
Stan ludności i ruch naturalny na obszarze Dolnego Śląska

Okres transformacji systemowej to czas poważnych zmian demograficznych w Polsce, w tym również na Dolnym Śląsku. Obecna sytuacja demograficzna jest skutkiem szybkiego rozwoju potencjału demograficznego w okresie PRL oraz procesów demograficznych zachodzących po roku 1989, szczególnie w zakresie urodzeń i migracji. Jednocześnie podkreślić należy, że obszar Dolnego Śląska nie jest jednolity pod względem charakteru zjawisk i procesów demograficznych, gdyż przyjmują one różne rozmiary w różnych częściach województwa (zob. Pisz, 2008). Krótka charakterystyka procesów demograficznych w regionie w ostatnich latach pozwoli uwypuklić najważniejsze w tym zakresie problemy.

W okresie 1995–2009 liczba ludności Dolnego Śląska spadła o ponad 100.000, z 2.988.278 do 2.876.627³ (ryc. 1.), zgodnie zaś z prognozami do 2035 roku spadnie jeszcze o ponad 250.000 (Prognoza...). Oznacza to znaczący ubytek obywateli województwa dolnośląskiego.

³ Wszystkie prezentowane w tym rozdziale dane statystyczne – jeśli nie zaznaczono inaczej – pochodzą z Banku Danych Regionalnych Głównego Urzędu Statystycznego, www.stat.gov.pl, 02.08.2010.

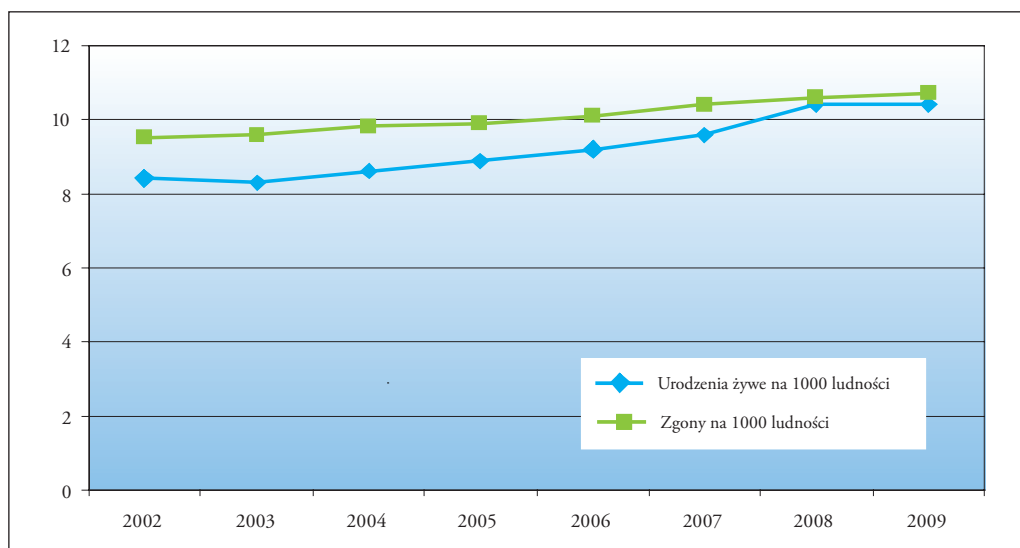
Ryc. 1. Ludność województwa dolnośląskiego (faktyczne miejsce zamieszkania, stan na 31 grudnia) w latach 1995–2009



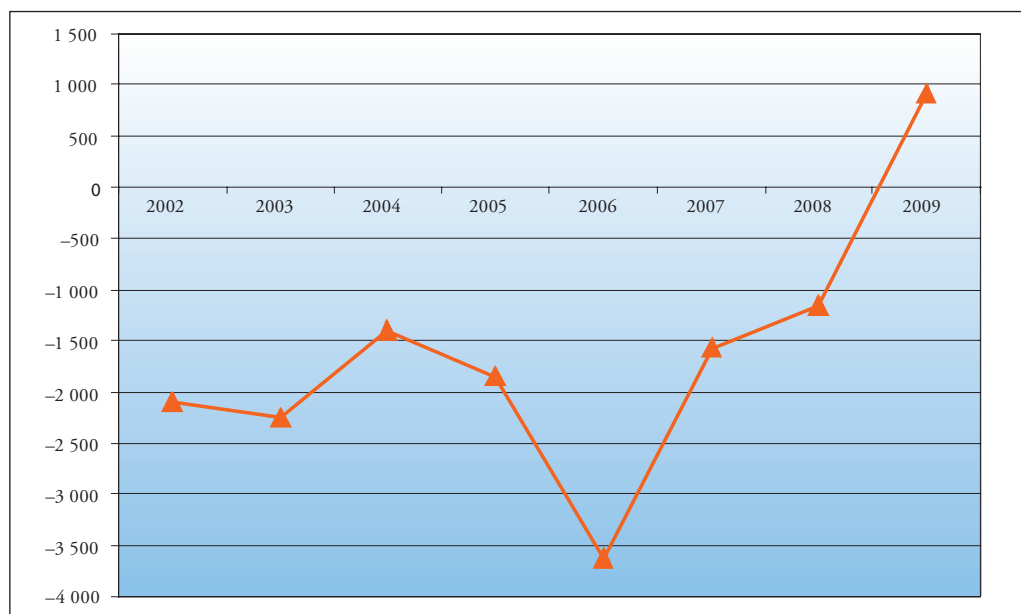
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank Danych Regionalnych Głównego Urzędu Statystycznego, www.stat.gov.pl, 02.08.2010.

Spadek liczby ludności to wynik niekorzystnych trendów demograficznych. Wprawdzie w latach 2002–2009 obserwujemy wzrost liczby urodzeń, ale rośnie również liczba zgonów (ryc. 2.), a negatywne trendy dotyczą także migracji (ryc. 3.).

Ryc. 2. Urodzenia i zgony w województwie dolnośląskim w latach 2002–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Ryc. 3. Saldo migracji w województwie dolnośląskim w latach 2002–2009

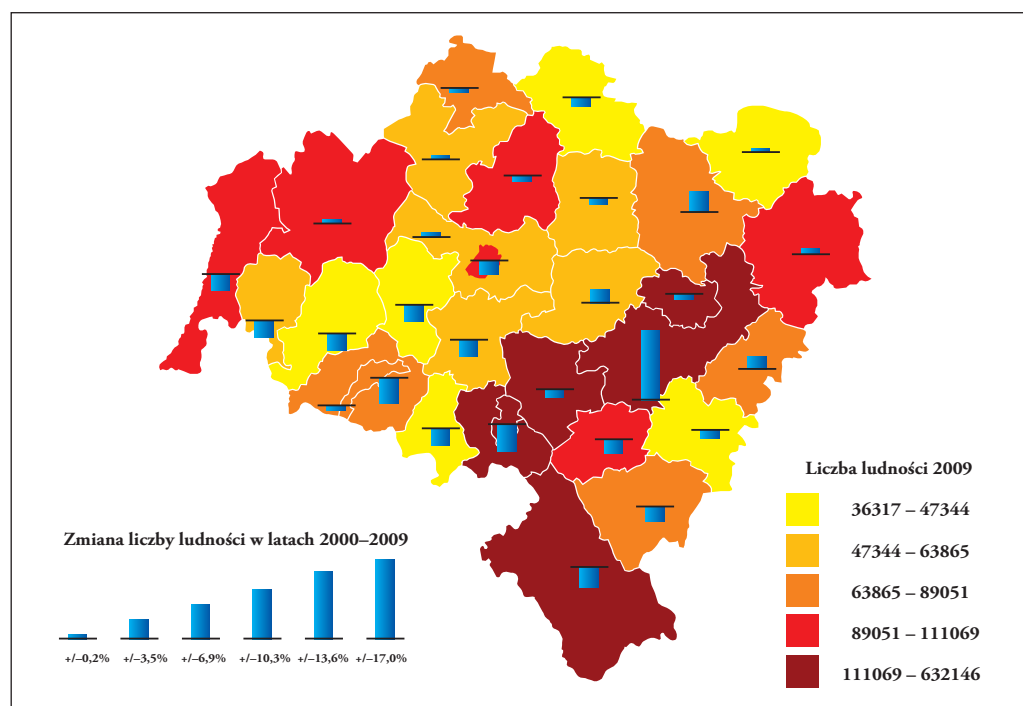
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Wskazać należy, że spadek liczby ludności Dolnego Śląska nie oznacza ubytku na całym obszarze województwa. Są bowiem obszary cechujące się znaczącym spadkiem ludności, ale i takie, gdzie w latach 2000–2009 zanotowano przyrost (ryc. 4.). Największy spadek ludności dotyczył podregionu wałbrzyskiego, największy zaś wzrost podregionu wrocławskiego⁴. W układzie powiatowym największy spadek liczby ludności zanotowały miasto Jelenia Góra, powiat wałbrzyski i kłodzki, a największy wzrost powiaty trzebnicki i wrocławski. Ten ostatni cechował 17-procentowy wzrost liczby ludności, podczas gdy samo miasto Wrocław spadek o 1,3 %. Widać tu więc tendencję rozwojową aglomeracji wrocławskiej i zjawisko suburbanizacji – trend osiedlania się w pobliżu dużego miasta. Wynika on, z jednej strony, z wysokiej atrakcyjności inwestycyjnej terenów, którymi dysponują gminy położone w pobliżu Wrocławia, m. in. dla zabudowy mieszkaniowej (w tym

⁴ Statystyka GUS dzieli województwo dolnośląskie na 5 podregionów: jeleniogórski, legnicko-głogowski, wałbrzyski, wrocławski i miasto Wrocław. W skład podregionów wchodzi następujące powiaty: podregion jeleniogórski: bolesławiecki, jaworski, jeleniogórski, kamiennogórski, lubański, lwówecki, zgorzelecki, złotoryjski, m. Jelenia Góra; podregion legnicko-głogowski: głogowski, górowski, legnicki, lubiński, polkowicki, m. Legnica; podregion wałbrzyski: dzierzoniowski, kłodzki, świdnicki, wałbrzyski, ząbkowicki; podregion wrocławski: milicki, oleśnicki, oławski, strzeliński, średzki, trzebnicki, wołowski, wrocławski; podregion m. Wrocław: m. Wrocław. W całym rozdziale określenie podregion jest używane w tym znaczeniu.

zwłaszcza jednorodzinnej: wolnostojącej, bliźniaczej, szeregowej), z drugiej zaś z niższych niż w samym mieście cen nieruchomości. Z kolei spadek liczby ludności dotyczy szczególnie pozostałych większych miast regionu (Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica), które nie dają mieszkańcom takich możliwości, jak stolica regionu oraz terenów peryferyjnych (powiat kłodzki, lubański, lwówecki, zgorzelecki, kamiennogórski). Pojawia się jednocześnie pytanie: z czego ów przyrost/spadek ludności wynika? Czy jest on skutkiem niżu urodzeniowego, czy też wynika z migracji? Wykaże to dalsza część analizy.

Ryc. 4. Ludność i zmiany ludnościowe w powiatach w latach 2000–2009



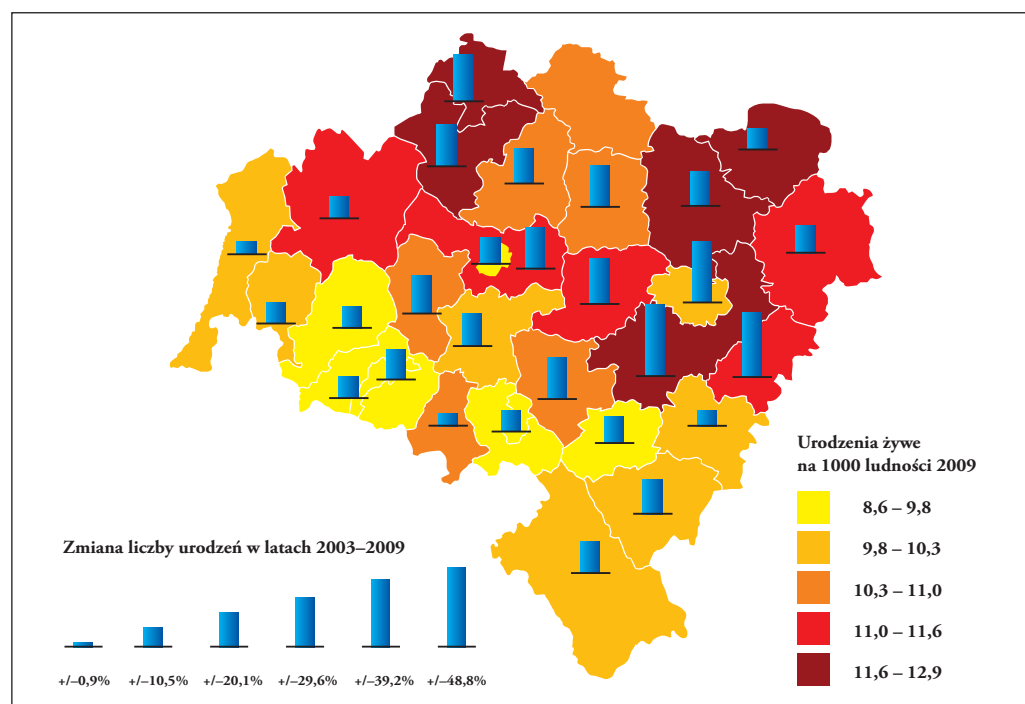
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Na sytuację demograficzną bardzo duży wpływ mają przemiany w sferze dzietności. W Polsce zmiany w tej dziedzinie nie mają charakteru stałego, nawet w okresie powojennym – po fazach wzrostu następowały fazy spadku urodzeń. Jednak niezależnie od tego wskazać należy, że okres transformacji cechuje się – w porównaniu z czasem PRL – znacząco niższą dzietnością. Po 1989 roku współczynnik dzietności bardzo szybko zaczął spadać, osiągając niezwykle niski poziom – dla przykładu w 2003 roku wyniósł dla województwa dolnośląskiego 1,1, a dla miasta Wrocław 0,9. Od 2003 roku obserwujemy wzrost

dzielnicy – w 2009 roku współczynnik dzietności dla województwa osiągnął wartość 1,3, dla podregionu wrocławskiego, o najwyższej dzietności – 1,4, dla miasta Wrocław, o najniższej dzietności – 1,2. To jednakże wskaźniki daleko niezadowolające z punktu widzenia zastępowalności pokoleń. Skutkiem takiej sytuacji jest niekorzystna przebudowa struktury wiekowej ludności – wzrasta liczba osób starszych, maleje młodszych.

Analizując dzietność w ujęciu powiatowym, wskazać należy, że w 2009 roku najwyższą liczbę urodzeń żywych – ponad 12,0 na 1000 ludności – odnotowano w powiatach: milickim, polkowickim, wrocławskim i głogowskim, zaś najniższą – poniżej 9,0 na 1000 ludności – w powiecie lwóweckim i mieście Jelenia Góra (ryc. 5.). Największy wzrost liczby urodzeń – w porównaniu z 2003 rokiem – nastąpił w powiatach: wrocławskim, oławskim i mieście Wrocław. Wzrost liczby urodzeń jest jednak na tyle mały, że nie gwarantuje pozytywnego wpływu na strukturę demograficzną. Dzietność nadal utrzymuje się bowiem znacząco poniżej progu zastępowalności pokoleń.

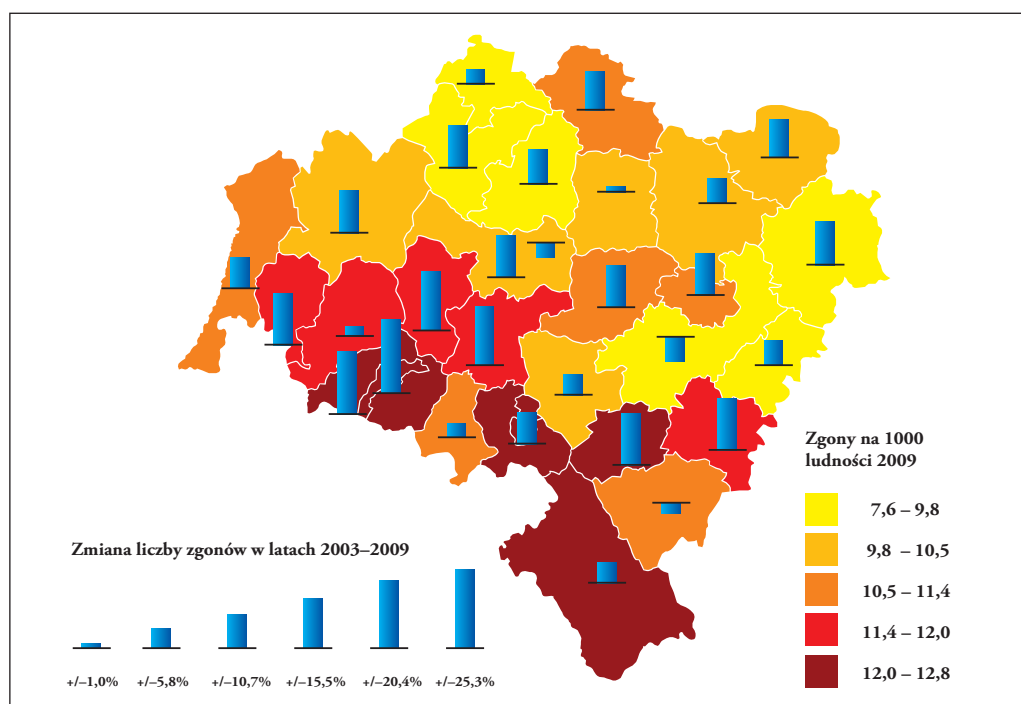
Ryc. 5. Liczba urodzeń i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

W województwie dolnośląskim w latach 2003–2009 obserwujemy wzrost liczby zgonów. Generalnie związane jest to ze starzeniem się populacji regionu. Liczba zgonów na 1000 ludności w 2009 roku wyniosła na Dolnym Śląsku 10,7, najwyższa była w powiatach: dzierzoniowskim, wałbrzyskim, jeleniogórskim i mieście Jelenia Góra – powyżej 12,0, zaś najniższa – poniżej 9,0 w powiatach: lubińskim, polkowickim i wrocławskim (ryc. 6.). Jednocześnie w całym województwie notujemy wzrost przeciętnego dalszego trwania życia. Dla przykładu – kobieta urodzona w roku 2000 przeciętnie przeżyje 77,6 lat, w 2008 zaś już 79,0 lat (mężczyzna odpowiednio: 68,8 i 70,4), kobieta, która w roku 2000 miała 60 lat przeżyje jeszcze przeciętnie 21,2 lata, a ta, która 60. urodziny obchodziła w roku 2008 – 22,6 lat (mężczyzna odpowiednio: 16,3 i 17,4). Tak więc wzrost liczby zgonów wiąże się ze starzeniem się populacji, a nie ze skracaniem się czasu trwania życia. W populacji starszej siłą rzeczy liczba zgonów będzie się zwiększać.

Ryc. 6. Liczba zgonów i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009



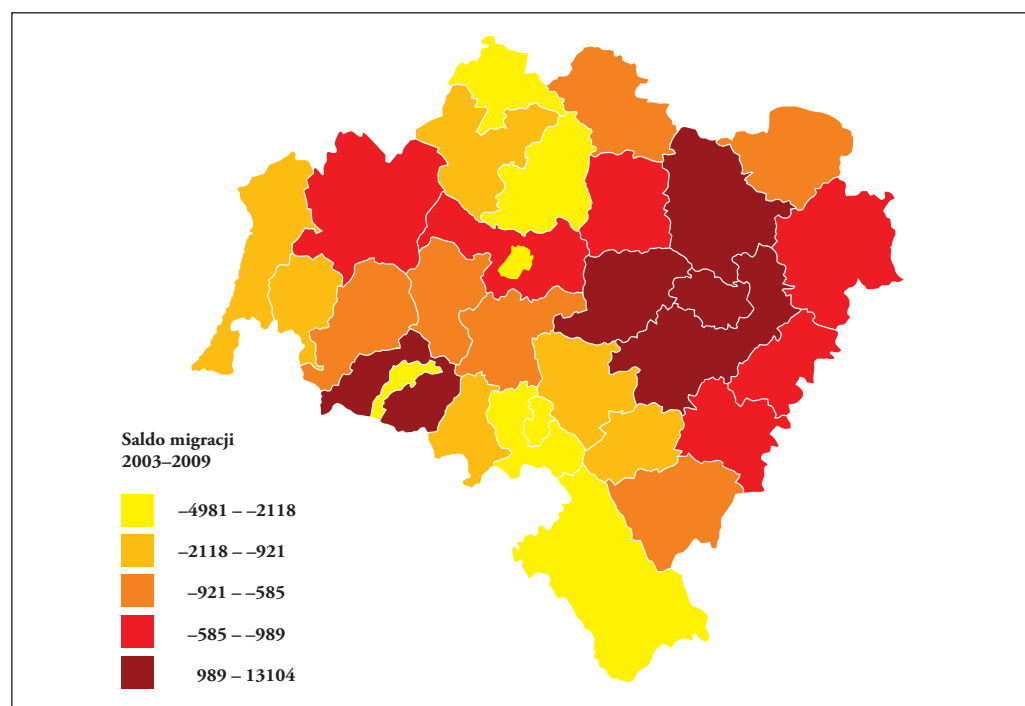
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Kolejnym zjawiskiem decydującym o potencjale ludnościowym są migracje. Można wskazać na powiaty, które cechują się odpływem ludności oraz na te, do których

przybywają nowi mieszkańcy. Patrząc na lata 2003–2009, wskazać należy, że najkorzystniejszy bilans migracji cechował powiat wrocławski, który we wszystkich analizowanych tu latach charakteryzował się wysokim, dodatnim saldem migracji (ryc. 7.). Korzystny bilans migracji dotyczył również miasta Wrocław i powiatów trzebnickiego oraz średzkiego.

Konkludując, wzrost liczby ludności z tytułu migracji dotyczy głównie obszaru metropolii wrocławskiej – miasta Wrocław i okalających go powiatów. Potencjał Wrocławia, a także podwrocławskich miejscowości, gdzie ulokowało swoje siedziby wielu atrakcyjnych pracodawców, a jednocześnie tańsze są grunty i mieszkania, przyciąga nowych osadników. Tracą natomiast obszary peryferyjne, wśród których wskazać należy, niestety, na pozostałe duże miasta regionu. Najbardziej niekorzystny bilans migracji dotyczył powiatów: wałbrzyskiego, kłodzkiego i lubińskiego, ale również miast Jelenia Góra i Legnica oraz powiatu świdnickiego. Jednocześnie pozytywny bilans migracji charakteryzuje powiaty ziemskie – jeleniogórski i legnicki, co może sugerować, że mamy do czynienia ze zjawiskiem suburbanizacji – wyborem miejsca zamieszkania w okolicy większego miasta, ale poza nim samym.

Ryc. 7. Saldo migracji w powiatach w latach 2003–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.



Podsumowując, stwierdzić należy, że o stanie ludnościowym decydują zarówno urodzenia i zgony, jak i trendy migracyjne. Obszary o znaczącym przyroście ludności, jak np. powiaty wrocławski czy trzebnicki i średzki, cechowały się zarówno wyższymi wskaźnikami dotyczącymi urodzeń i niższymi odnośnie zgonów, jak i korzystnym bilansem migracji. Powiaty charakteryzujące się ubytkiem ludności cechowała zaś mniejsza liczba urodzeń, większa zgonów oraz niekorzystny bilans migracji.

Liczba urodzeń i zgonów ma zasadniczy wpływ na strukturę ludności według wieku. Obserwujemy w tym zakresie tendencję starzenia się ludności województwa, a więc wzrostu liczby osób starszych, a spadku liczby osób młodszych. Faktem jest, że niezależnie od wybranej skali, ujmującej stopień zaawansowania starzenia się populacji⁵, społeczność Dolnego Śląska należy do populacji starych. Dodatkowo na Dolnym Śląsku uwidacznia się również proces tzw. podwójnego starzenia, czyli wzrost udziału osób określanych jako sędziwi starcy (w wieku 80 lat i więcej) w populacji osób starych (zob. Jurek, 2010, zob. też ryc. 17.). Wprawdzie aktualna sytuacja regionu w zakresie starzenia się społeczeństwa nie jest jeszcze alarmująca, ale trendy są niepokojące i w przyszłości starzenie się populacji będzie przybierało na sile.

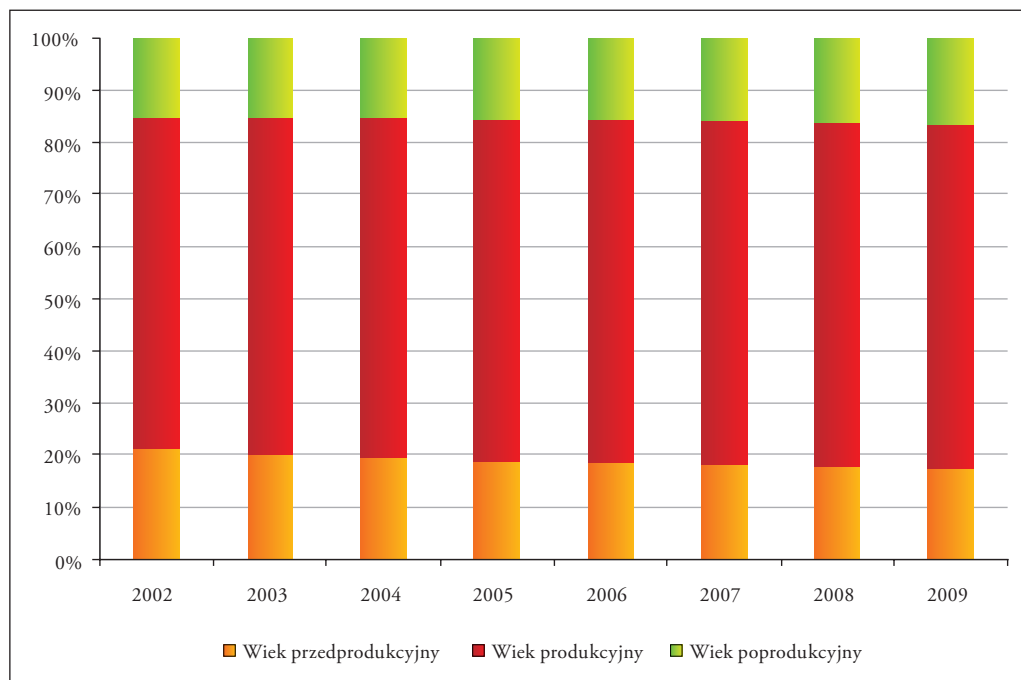
W zakresie analizowania struktury wiekowej kluczowym podziałem jest rozróżnienie na ludność w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym⁶. Podział ten jest związany przede wszystkim z rolą, jaką odgrywają osoby w wieku produkcyjnym na rynku pracy. To osoby w tym przedziale wiekowym, można powiedzieć, „pracują na utrzymanie” starszych i młodszych członków społeczeństwa.

Obserwowaną w Polsce, jak i na Dolnym Śląsku tendencją jest wzrost udziału ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym oraz spadek udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w społeczeństwie (ryc. 8.). Tendencja ta jest trwała i te niekorzystne proporcje będą się jeszcze pogłębiały.

⁵ Wg propozycji E. Rosseta populacja stara cechuje się powyżej 12 % udziałem osób w wieku 60 lat i więcej w populacji, wg ONZ populacja stara to ta, w której osoby w wieku 65 lat i więcej stanowią powyżej 7 % (zob. Kurkiewicz, 1992, s. 57).

⁶ Zgodnie z normami stosowanymi w statystyce publicznej, ludność w wieku przedprodukcyjnym to ludność, która nie osiągnęła wieku zdolności do pracy, tj. ludność w wieku 0–17 lat; ludność w wieku produkcyjnym to ludność w wieku zdolności do pracy, tj. mężczyźni w wieku 18–64 lat i kobiety w wieku 18–59 lat, zaś ludność w wieku poprodukcyjnym oznacza mężczyzn w wieku 65 lat i więcej oraz kobiety w wieku 60 lat i więcej (zob. Pojęcia...). Podział na kategorie ludności wg powyższego schematu określa się mianem podziału wg ekonomicznych grup wieku (zob. Ludność, ruch naturalny..., 2009, s. 10).

**Ryc. 8. Ludność województwa dolnośląskiego wg ekonomicznych grup wieku
w latach 2002–2009**

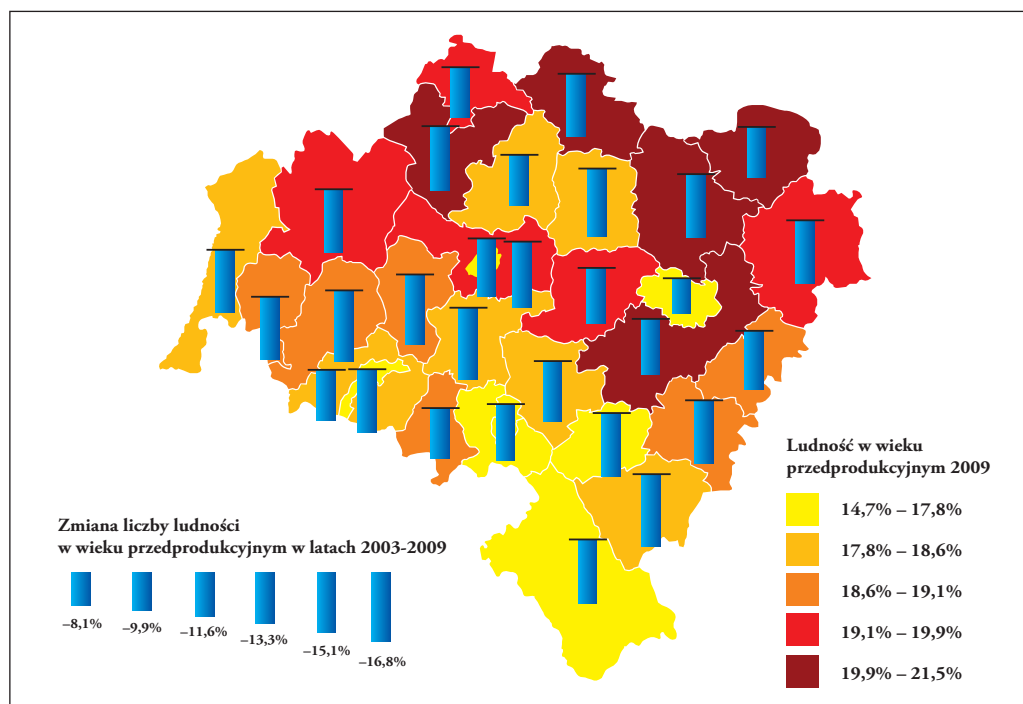


Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Gdy strukturę ludności, według ekonomicznych grup wieku, przeanalizujemy w układzie powiatowym, okazuje się, że odnaleźć można znaczące różnice w tym zakresie pomiędzy poszczególnymi powiatami. Najniższy odsetek ludności w wieku przedprodukcyjnym – poniżej 15,0 % w 2009 roku – odnotować należy w miastach Wrocław i Jelenia Góra, najwyższy – powyżej 20,0 % – w powiatach: górowskim, polkowickim, milickim i wrocławskim. To najmłodsze pod względem struktury wiekowej powiaty w regionie. W całym województwie obserwujemy systematyczny spadek udziału osób w wieku przedprodukcyjnym w populacji. Najniższy ubytek osób najmłodszych – w porównaniu do roku 2003 roku – nastąpił w powiatach: jeleniogórskim i głogowskim, natomiast najwyższy w powiatach: jaworskim, lwóweckim, złotoryjskim, ząbkowickim i wołowskim (ryc. 9.). Najwyższy odsetek ludności w wieku produkcyjnym – powyżej 67,0 % – cechuje powiaty złotoryjski i głogowski, najniższy, poniżej 64,0 %, powiat górowski. Liczba ludności w wieku produkcyjnym, w porównaniu z rokiem 2003, spadła w powiatach głogowskim, lubińskim i mieście Wrocław, w pozostałych powiatach wzrosła, najbardziej

w powiatach: lwóweckim, górowskim i wrocławskim (ryc. 10.). Najniższy odsetek ludności najstarszej, w wieku poprodukcyjnym – poniżej 14,0 % – odnotować należy w powiatach: głogowskim, polkowickim i wrocławskim, zaś najwyższy odsetek – 19,0 % i więcej – w powiecie wałbrzyskim oraz miastach Wrocław i Jelenia Góra. Największy wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym – w odniesieniu do roku 2003 – nastąpił w powiatach: głogowskim i lubińskim, powiat wrocławski zaś jest jedynym, w którym nastąpił spadek ludności w wieku poprodukcyjnym – o 1,5 % (ryc. 11.).

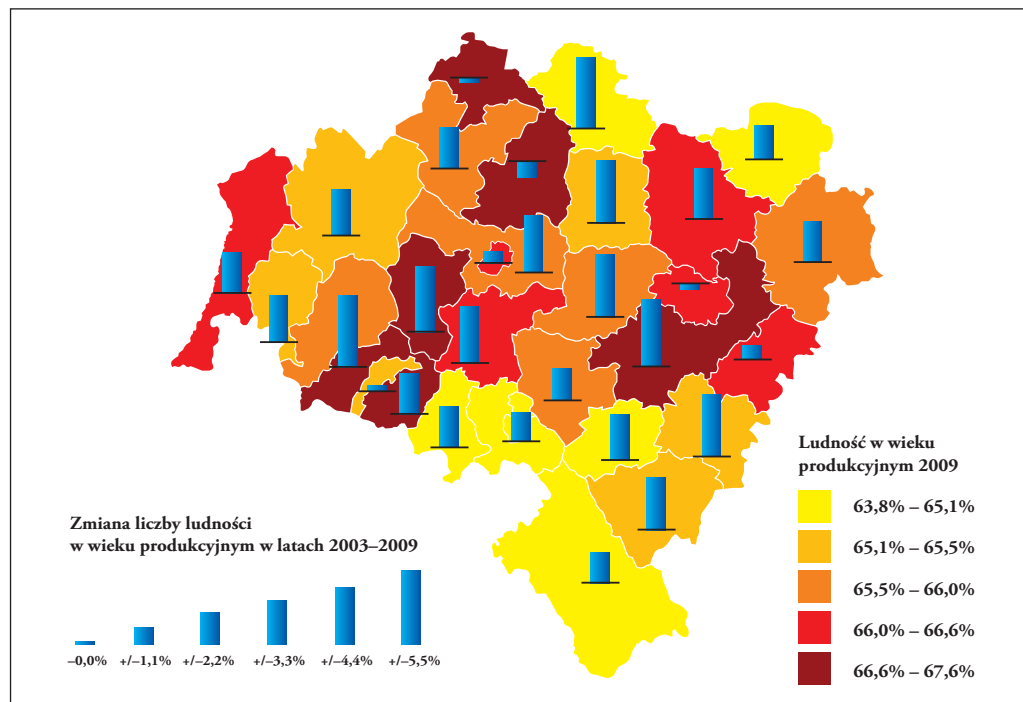
Ryc. 9. Ludność w wieku przedprodukcyjnym i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

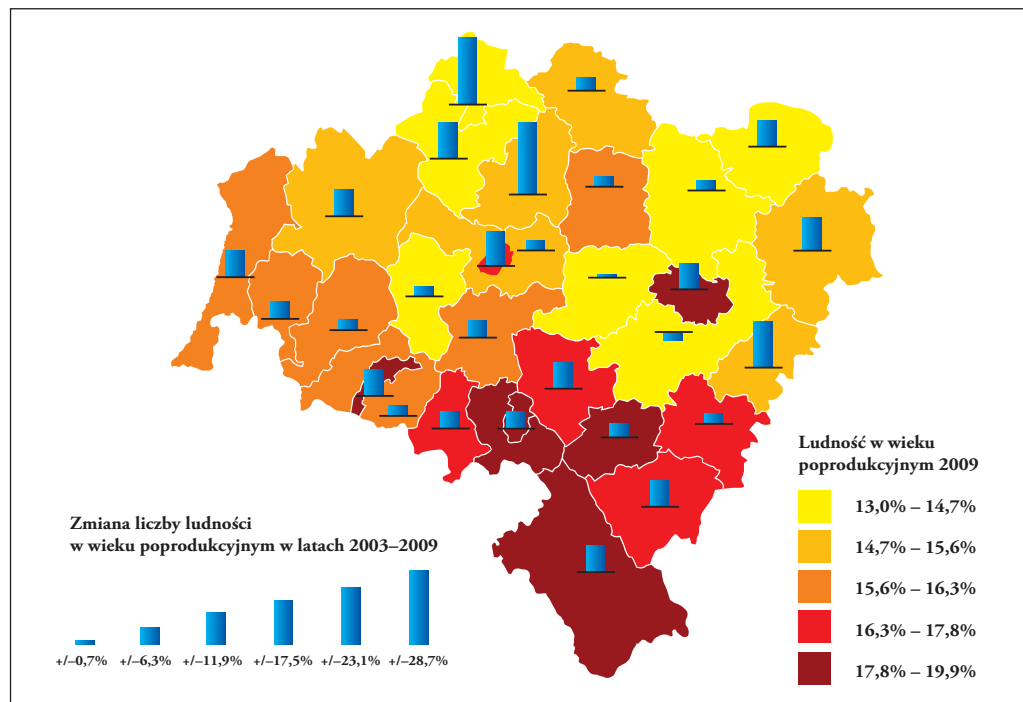


Ryc. 10. Ludność w wieku produkcyjnym i jej zmiany w powiatach
w latach 2003–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

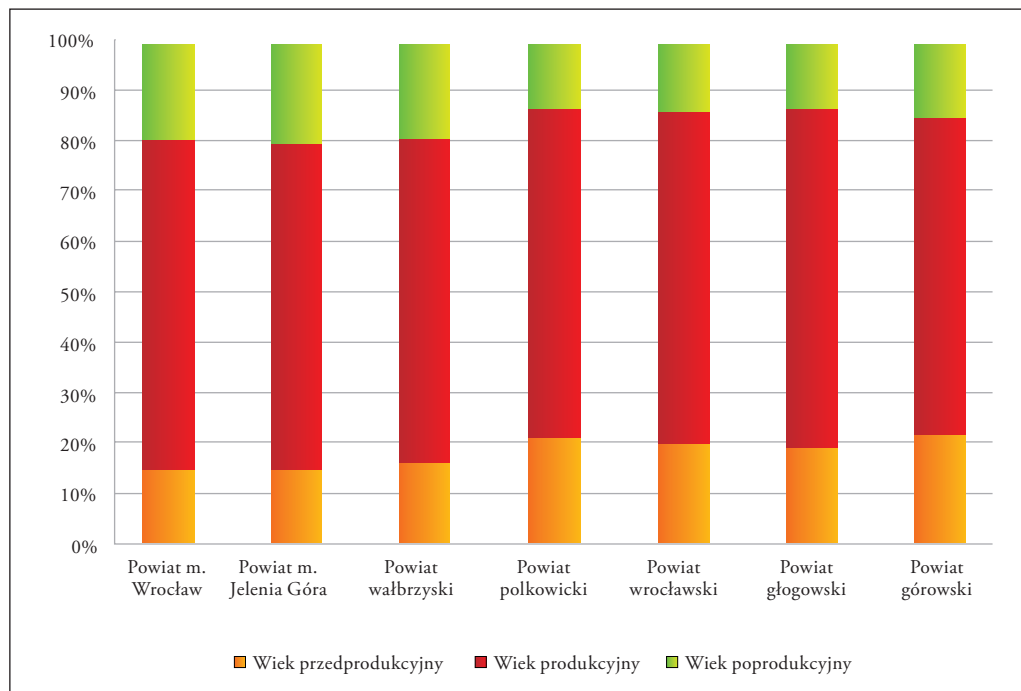
**Ryc. 11. Ludność w wieku poprodukcyjnym i jej zmiany w powiatach
w latach 2003–2009**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Na rycinie 12. przedstawiono powiaty o najmłodszej i najstarszej strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku. Widać tu znaczącą różnicę, jeśli chodzi o odsetki ludności w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym, między tymi jednostkami terytorialnymi. Nie oznacza to, że powiatów „młodych” nie dotyczy proces starzenia się. Owszem dotyczy, jest tylko niejako opóźniony w porównaniu do tych, gdzie proces starzenia się jest bardziej zaawansowany.

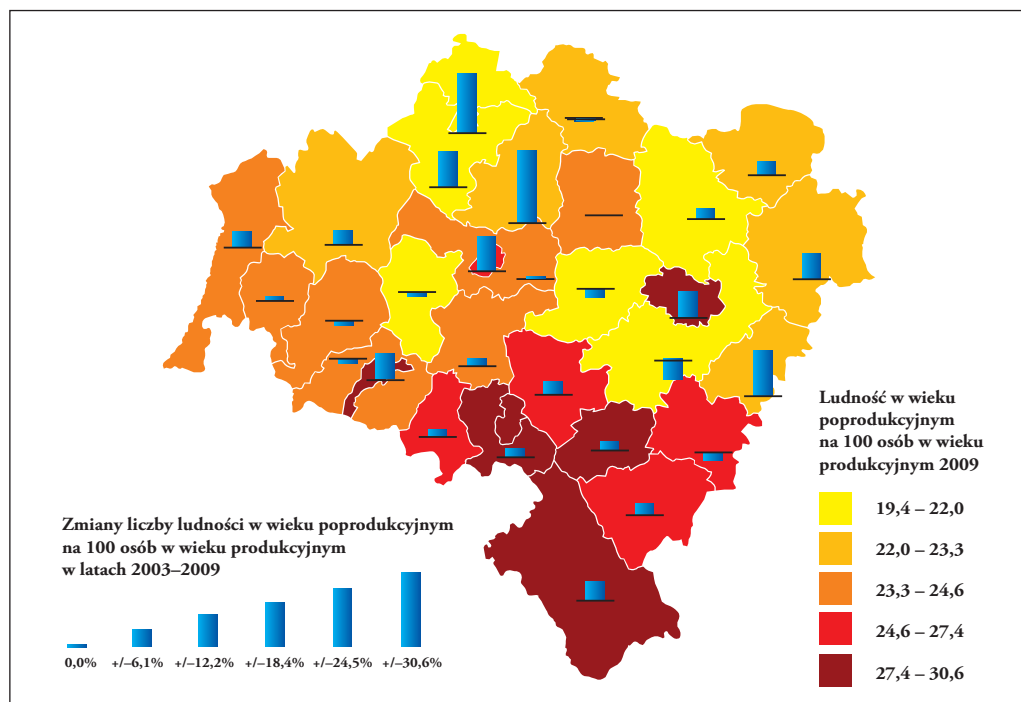
Ryc. 12. Ludność wg ekonomicznych grup wieku w wybranych powiatach w roku 2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

O starzeniu ludności Dolnego Śląska, a także występujących w tym zakresie różnicach w układzie powiatowym, przekonuje nas również analiza wskaźnika obciążenia demograficznego w wariantcie rozpatrującym liczbę osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym (ryc. 13.). Na Dolnym Śląsku współczynnik ten wzrósł z 23,8 w roku 2003 do 25,3 w 2009 roku. Jednocześnie w 2009 roku w powiatach o najmłodszej strukturze ludności – głogowskim, polkowickim i wrocławskim nie przekroczył on 20,0, w powiecie wałbrzyskim zaś oraz miastach Wrocław i Jelenia Góra wynosił 29,0 i więcej. Największy wzrost – w stosunku do roku 2003 – współczynnik obciążenia demograficznego zanotował w powiatach głogowskim i lubińskim, a spadek współczynnika odnotowano w powiatach: wrocławskim, średzkim, strzelińskim, złotoryjskim i lwóweckim.

Ryc. 13. Ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit.

Proces starzenia się ludności Dolnego Śląska jest już więc zauważalny, a aktualna struktura ludności wskazuje, że w przyszłości będzie się on pogłębiał – do ludności w wieku poprodukcyjnym będą dołączały kolejne, liczne roczniki ludności w wieku produkcyjnym, a przy niskiej liczbie urodzeń nie można spodziewać się dużego przyrostu ludności najmłodszej. Wprawdzie istnieją w tym zakresie znaczące różnice pomiędzy powiatami, jednakże nie oznacza to, że powiatów o młodej strukturze ludności proces starzenia się nie dotyczy. Owszem dotyczy, jednakże będzie on przebiegał nieco łagodniej i został odłożony w czasie ze względu na większą liczbę urodzeń i napływ migracyjny młodszych obywateli. Tak więc proces starzenia się ludności regionu już się rozpoczął i stanowi wyzwanie, z którym w najbliższym czasie przyjdzie się zmierzyć. Jednocześnie istotne staje się pytanie o to, jak sytuacja ludnościowa będzie się kształtowała w przyszłości – prognozy demograficzne próbują na nie odpowiedzieć.



Prognozy demograficzne dla Dolnego Śląska

Na tle innych krajów Europy aktualna sytuacja demograficzna Polski, a w tym i Dolnego Śląska, nie jest jeszcze alarmująca (Polska 2030..., Ludność...), ale należy mieć świadomość, że w najbliższych latach negatywne procesy demograficzne dadzą o sobie znać. W perspektywie – do roku 2030 – Dolny Śląsk czekają dwa rodzaje poważne problemy zjawiska, z którymi zarówno władze, jak i całe społeczeństwo będzie musiało się zmierzyć. Chodzi mianowicie o proces depopulacji oraz starzenie się ludności regionu.

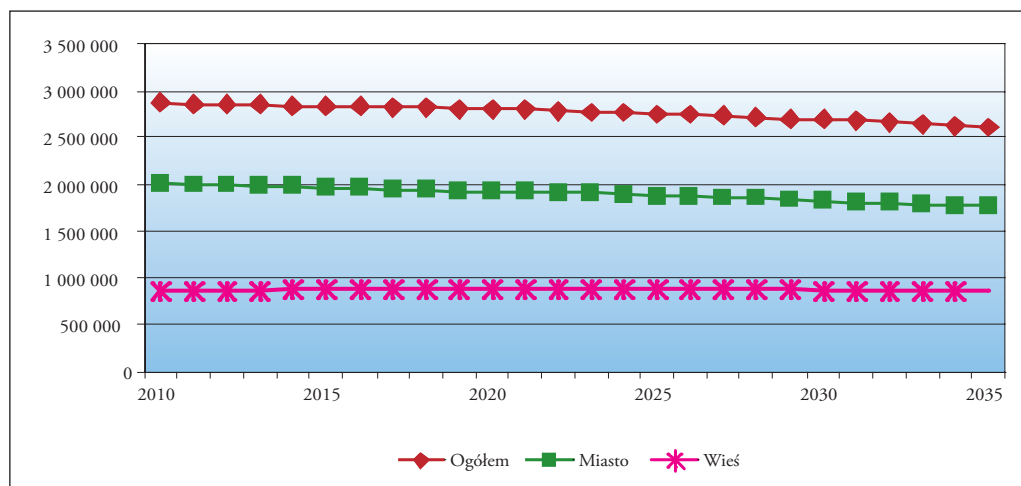
Zgodnie z prognozami Głównego Urzędu Statystycznego w perspektywie do roku 2035 ludność Dolnego Śląska będzie się zmniejszać i spadnie z 2.876.627 w 2009 roku do 2.614.229 w roku 2035 (Prognoza...). Oznacza to spadek o ponad 250.000. Tyle ludności nie liczą dziś nawet łącznie Wałbrzych i Legnica – ubędzie więc ludności zamieszkującej dziś dwa duże miasta. To bardzo niepokojące zjawisko. Przyczyn zmniejszania się ludności regionu szukać należy w malejącej liczbie urodzeń, zwiększającej się liczbie zgonów oraz w ruchach migracyjnych. Zgodnie z prognozami demograficznymi liczba urodzeń w perspektywie do roku 2035 będzie spadać – z 29.039 w 2010 roku do 12.648 w roku 2035 (ryc. 14.). Proces ten w większym stopniu dotknie miast niż wsi. Wzrastać będzie jednocześnie liczba zgonów – z 31.343 w 2010 roku do 35.010 w roku 2035. Już teraz liczba zgonów w regionie jest wyższa od liczby urodzeń, ale różnica ta będzie się zwiększać – i to bardzo znacząco (ryc. 15.). Jaki wpływ na zasoby ludnościowe będą miały procesy migracyjne? Zgodnie z prognozami migracje wewnętrzne nie będą wpływać na liczbę ludności – napływ ludności będzie równoważył odpływ, a liczba migrantów sytuować się będzie na poziomie około 30.000–40.000 rocznie (Prognoza...). Nieco inaczej wyglądać będzie zjawisko migracji zagranicznych. Zgodnie z prognozami znacząca przewaga emigracji nad imigracją utrzyma się jeszcze przez kilka lat, a następnie trendy te ulegną odwróceniu – emigracja będzie malała, a imigracja rosła tak, że około roku 2018–2019 rozmiary tych zjawisk się wyrównają, a następnie nastąpi ich stabilizacja, zgodnie z którą emigracja będzie kształtowała się na poziomie około 2.200, a wyższa od niej imigracja – na poziomie około 3.250 osób rocznie (ryc. 16.).

Przedstawione tendencje to długookresowe prognozy, które oczywiście nie muszą się sprawdzić. Należy mieć oczywiście świadomość, że przy wydłużaniu się czasu trwania życia o spadku liczby ludności (lub zatrzymaniu tego procesu) w dużej mierze decydować będą liczba urodzeń oraz procesy migracyjne. Przy wzroście liczby urodzeń oraz zahamo-



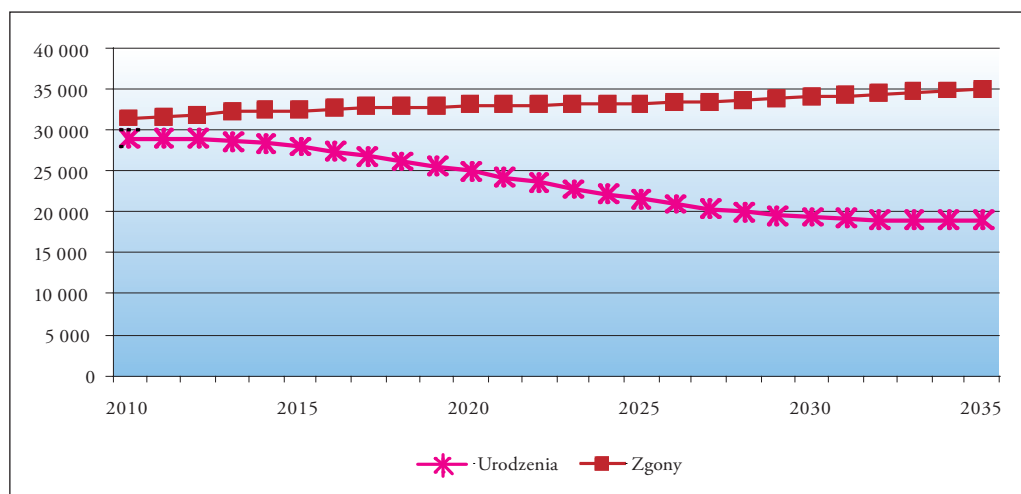
waniu negatywnych zjawisk migracyjnych spadek liczby ludności Dolnego Śląska może nie być tak duży.

Ryc. 14. Prognozy demograficzne w zakresie liczby urodzeń w województwie dolnośląskim



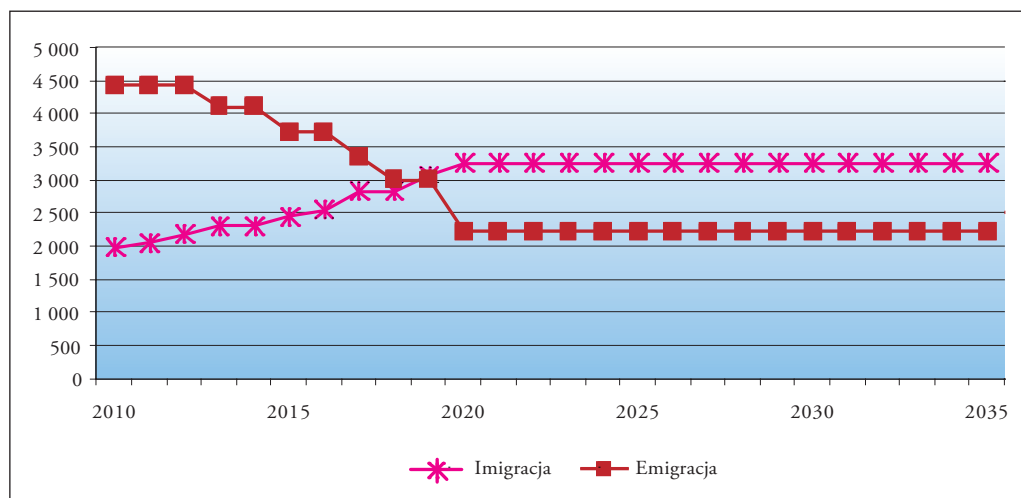
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035,
http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4514_PLK_HTML.htm, 20.07.2010.

Ryc. 15. Prognozy demograficzne w zakresie liczby urodzeń i zgonów w województwie dolnośląskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza..., op. cit.

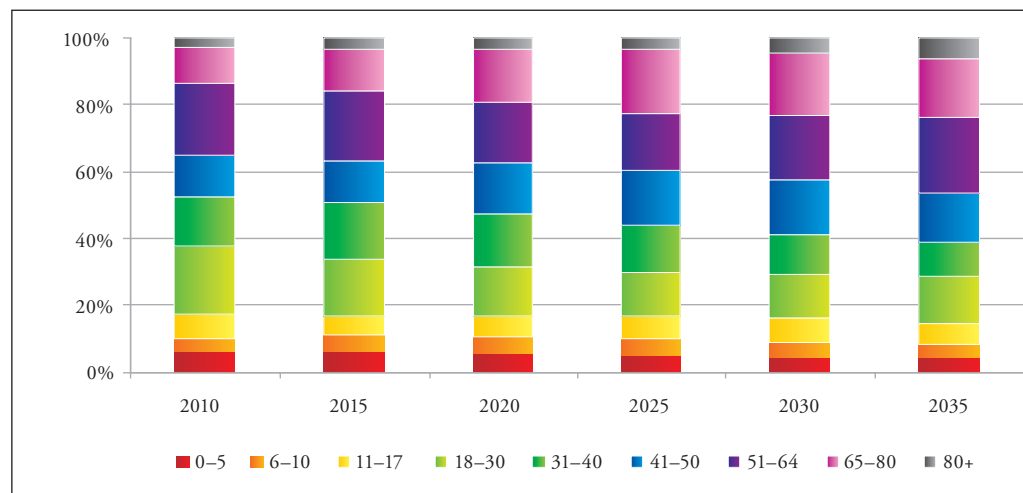
Ryc. 16. Prognozy demograficzne w zakresie migracji zagranicznych na pobyt stały dla województwa dolnośląskiego



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza..., op.cit.

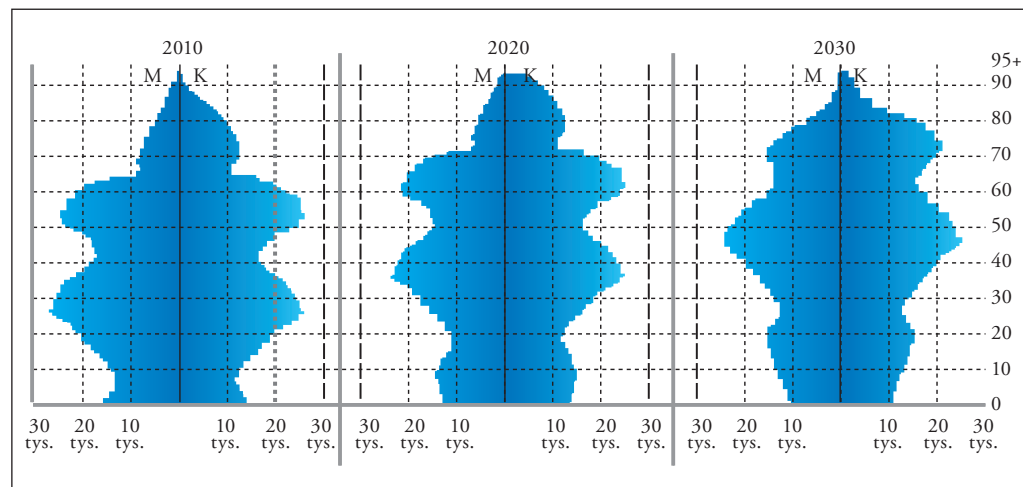
Kolejnym, po depopulacji, ważnym zjawiskiem, z którym nieuchronnie trzeba będzie się zmierzyć, jest proces starzenia się ludności Dolnego Śląska. Niska liczba urodzeń w okresie transformacji systemowej i wydłużanie się czasu trwania życia już skutkują i będą skutkowały w przyszłości starzeniem się społeczeństwa. Rosła więc będzie liczba osób w wieku starszym, w szczególności poprodukcyjnym, a malała liczba ludności w wieku młodszym – przedprodukcyjnym i produkcyjnym. Te tendencje pokazują poniższe ryciny (ryc. 17 i 18). Starzenie się społeczeństwa niesie za sobą wielorakie konsekwencje i wyzwania – w sferze rynku pracy, ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego.

Ryc. 17. Prognozy demograficzne – ludność wg wieku w województwie dolnośląskim



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza..., op. cit.

**Ryc. 18. Prognoza struktury ludności województwa dolnośląskiego
wg płci i wieku – 2010–2030**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza..., op. cit.

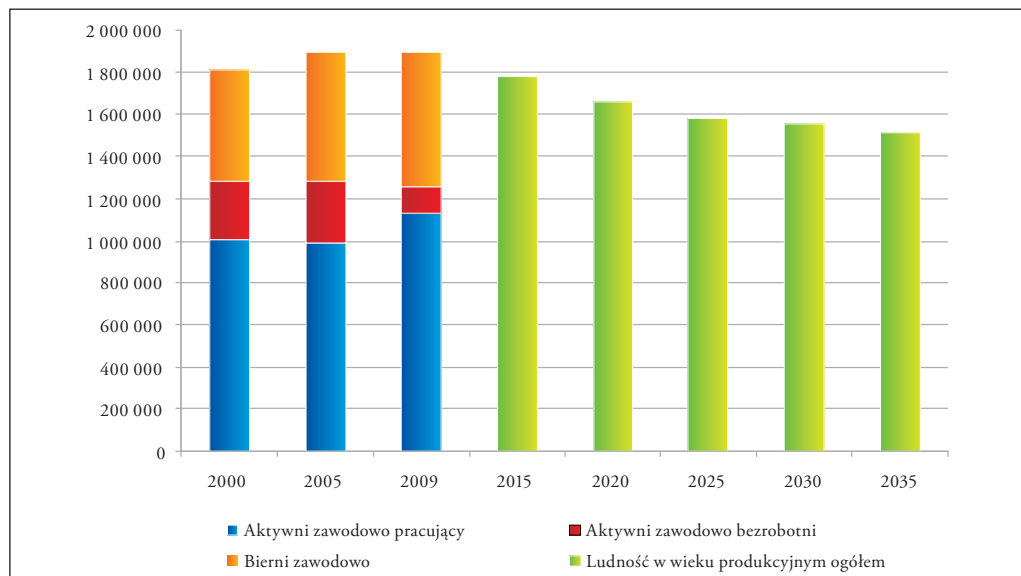


Konsekwencje zmian demograficznych

Wskazanie na procesy demograficzne pokazuje nam sytuację w tym zakresie w regionie, jednakże owe procesy demograficzne mają swoje daleko idące konsekwencje w szczególności w sferze rynku pracy oraz zabezpieczenia społecznego. Te kwestie warte są szerszego omówienia.

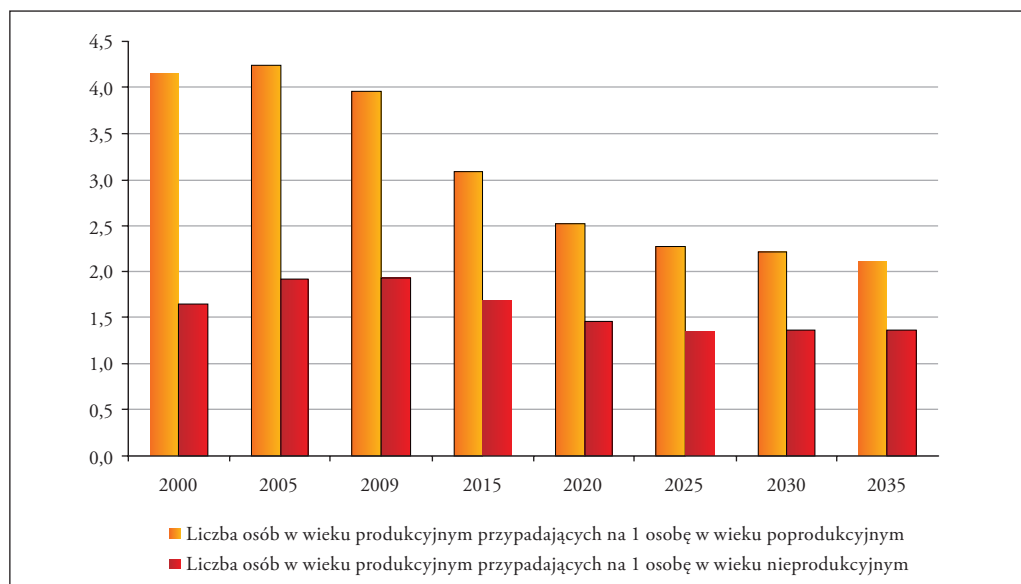
Procesy demograficzne wpływają i będą znacząco wpływały na zasoby pracy. W okresie transformacji systemowej mieliśmy do czynienia z systematycznym wzrostem ludności w wieku produkcyjnym. Związane to było z wchodzeniem na rynek pracy licznych roczników wyżu lat 70. i 80. Od roku 2007 obserwujemy stabilizację liczby ludności w wieku produkcyjnym, ale prognozy demograficzne wieszczą systematyczny spadek tej kategorii ludności w perspektywie do roku 2035 (ryc. 19.). Wiąże się to z odchodzeniem do kategorii ludności w wieku poprodukcyjnym licznych roczników, wchodzeniem zaś do kategorii ludności produkcyjnej coraz to mniejszych liczebnie roczników młodzieży. Czy zatem zabraknie rąk do pracy? Porównując aktualnie pracującą ludność oraz tę, która pracy poszukuje, z przyszłymi zasobami ludności w wieku produkcyjnym (zob. ryc. 19.), należy stwierdzić, że nie ma takiego zagrożenia. Nie grozi nam też – niestety – eliminacja bezrobocia w związku z dużym zapotrzebowaniem na siłę roboczą. Problem jest nieco innego rodzaju. To pracujący – można w uproszczeniu powiedzieć – utrzymują pozostałą część społeczeństwa. Większa liczba osób niepracujących wiąże się zatem z większymi obciążeniami tych, którzy pracują. W 2005 roku na 1 osobę w wieku poprodukcyjnym przypadało aż 4,2 osoby w wieku produkcyjnym (co nie oznacza, że pracujące – pamiętajmy, że wśród osób w wieku produkcyjnym są również osoby bierne zawodowo), a w 2035 roku będzie to zaledwie 2,1 osoby (ryc. 20.). Przyjmując obecne rozmiary odnośnie zatrudnienia osób w wieku produkcyjnym – na 1 osobę starszą w regionie w roku 2035 pracowało będzie 1,3 osoby, na wszystkie zaś osoby w wieku nieprodukcyjnym (a więc dzieci i osoby starsze) zaledwie 0,8 osoby (obliczenia własne na podstawie: Bank Danych Regionalnych... oraz Prognoza...). Będzie to oznaczało albo radykalne cięcia wydatków socjalnych, albo konieczność znacznego zwiększenia obciążeń podatkowych, przy czym i tak trudne będzie utrzymanie dotychczasowego zakresu świadczeń socjalnych, nie mówiąc już o ich rozbudowie.

**Ryc. 19. Ludność w wieku produkcyjnym w województwie dolnośląskim
– na podstawie danych statystycznych i prognoz demograficznych**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit. oraz Prognoza..., op. cit.

**Ryc. 20. Ludność w wieku produkcyjnym w stosunku do ludności w wieku
nieprodukcyjnym – na podstawie danych statystycznych i prognoz demograficznych**



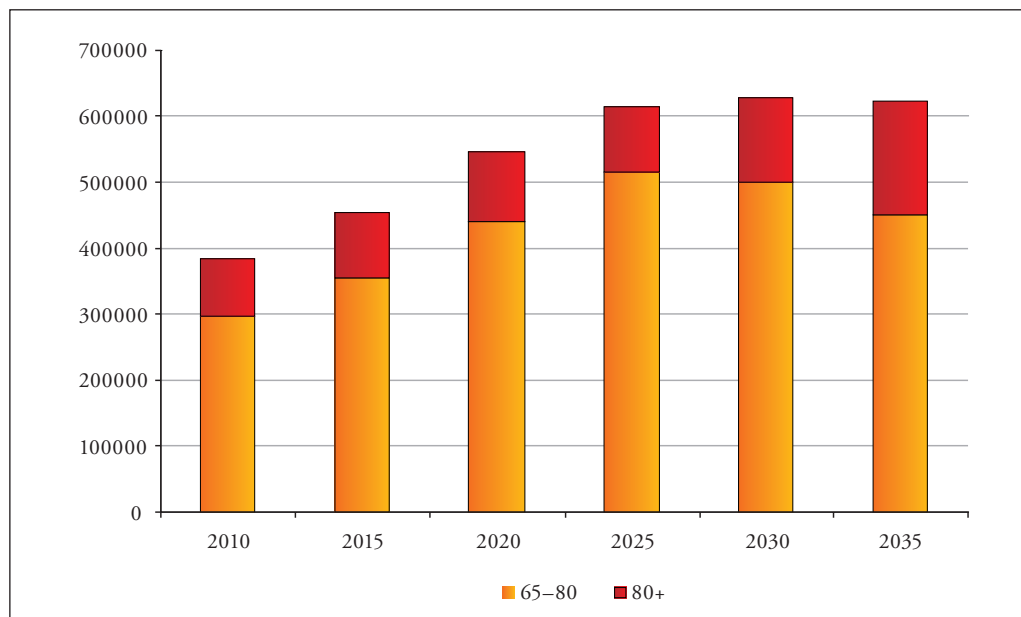
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Bank..., op. cit. oraz Prognoza..., op. cit.



Wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem tego problemu byłby diametralny wzrost liczby urodzeń, jednakże takiego wzrostu, który rozwiązałby problemy demograficzne, nie należy oczekiwać nawet przy najbardziej optymistycznych prognozach. Stąd z perspektywy rynku pracy kluczowa jest działalność na rzecz wzrostu liczby osób pracujących wśród ludności w wieku produkcyjnym, ale również aktywna polityka zmierzająca do jak najdłuższego utrzymania na rynku pracy osób starszych i przesuwania w czasie okresu dezaktywizacji zawodowej. Pamiętajmy, że aktualnie faktyczny wiek przechodzenia na emeryturę jest w Polsce zdecydowanie niższy niż kryterium ustawowe, a zmiany w tym zakresie, jak na razie, nie są znaczące (Ważniejsze..., 2010; Chłóń-Domińczak). Powinniśmy natomiast dążyć do tego, by Polacy pracowali co najmniej do osiągnięcia wieku emerytalnego, a także utrzymywali swą aktywność zawodową w wieku emerytalnym. Jest to szczególnie ważne w kontekście wysokości emerytur, szczególnie tych, które pochodzą z nowego, zreformowanego systemu emerytalnego (zob. Szumlicz). Jednocześnie bardzo ważne jest zwiększanie zatrudnienia wśród osób w wieku produkcyjnym – wskaźnik zatrudnienia w Polsce jest bowiem jednym z niższych w Unii Europejskiej. Owa aktywizacja musi być skierowana do niepracujących osób w wieku produkcyjnym ze starszych kategorii wiekowych, osób niepełnosprawnych, najmłodszych i absolwentów, ale również do kobiet, w tym wychowujących dzieci. Tutaj konieczne są nie tylko akcje promocyjne, ale również konkretne rozwiązania instytucjonalne, ułatwiające np. łączenie życia rodzinnego i zawodowego, czy zdobywanie pierwszych kwalifikacji zawodowych.

Zmiany demograficzne będą miały również swoje konsekwencje w obszarze zabezpieczenia społecznego. System zabezpieczenia społecznego, mający zagwarantować obywatelom odpowiedni poziom bezpieczeństwa socjalnego, obejmuje przede wszystkim ubezpieczenia społeczne, ochronę zdrowia, pomoc społeczną, ale również rehabilitację osób niepełnosprawnych, świadczenia dla bezrobotnych i inne świadczenia socjalne (zob. Książkowski, 2002; Pisz, 1998). Wzrastająca liczba osób starszych i rosnący ich udział w populacji wywołać może znaczącą presję na system zabezpieczenia społecznego. Prognozy demograficzne zakładają, że liczba osób starszych – w wieku 65 lat i więcej – wzrośnie w 2035 roku w porównaniu do roku 2010 o ponad połowę (ryc. 21.), wzrośnie też ich udział w społeczeństwie – z 13 % w 2010 roku do 24 % w roku 2035 (zob. też ryc. 17.).

**Ryc. 21. Ludność w wieku 65 lat i więcej w województwie dolnośląskim
na podstawie prognoz demograficznych**



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza..., op. cit.

Pomimo przeprowadzenia reformy emerytalnej, która wysokość emerytury uzależnia od wysokości zgromadzonego kapitału oraz prognozowanego czasu trwania życia, system emerytalny wymagał będzie coraz większych nakładów. Związane jest to m.in. z koniecznością finansowania świadczeń osób ubezpieczonych w powszechnym systemie emerytalnym, finansowaniem emerytur wcześniejszych, górniczych, rolniczych czy służb mundurowych (zob. Polska 2030..., s. 72), a także koniecznością dopłat do nowych emerytur (do wysokości ustawowej najniższej emerytury, gdy zebrany kapitał nie wystarczy do jej otrzymania). To jednak nie jedyny problem. Emerytury z nowego, indywidualnego systemu emerytalnego, będą znacząco niższe. Wynika to ze sposobu ich obliczania, ale również z problemów związanych z zabezpieczeniem składek czy funkcjonowania OFE i ZUS. Będzie to oznaczało istotny spadek konsumpcji na emeryturze. Zapobiec temu może wydłużanie okresu aktywności zawodowej i opóźnienie momentu przejścia na emeryturę, a także gromadzenie dodatkowych oszczędności emerytalnych. W innym przypadku duża część emerytów wymagała będzie wsparcia pomocy społecznej, a to znowu oznacza sięgnięcie do publicznych funduszy (zob. Szumlicz).



Wzrost liczby osób starszych, wydłużanie się czasu trwania życia oraz postęp medycyny wiążą się również z większymi wydatkami na system ochrony zdrowia. Otwartą kwestią pozostaje system usług opiekuńczych. W Polsce ciągle dominuje rodzinny model opieki nad osobami starszymi (Polska 2030..., s. 76), jednakże wynika on raczej z braku wsparcia ze strony państwa i obarczenia odpowiedzialnością za los osób starszych rodziny. Pamiętać jednak należy, że w związku z przemianami współczesnego modelu rodziny (ku rodzinie nuklearnej), zjawiskiem migracji oraz starzeniem się społeczeństwa, rodzina staje się coraz mniej wydolna w zapewnianiu opieki jej starszym członkom. Wydłużanie się czasu trwania życia powoduje, że często osoba w wieku produkcyjnym, najczęściej kobieta, (którą przecież chcemy zachęcać do aktywności zawodowej) winna zajmować się dwoma pokoleniami seniorów – rodzicami i dziadkami, a często również i swoimi niepełnoletnimi dziećmi – w związku z podwyższaniem się wieku rodzenia dzieci. Dominujący model rodziny nuklearnej i częste migracje sprawiają, że dorosłe dzieci coraz rzadziej mieszka z rodzicami i dziadkami, w wielu przypadkach od seniorów dzielą ich setki kilometrów. W związku z tym rolą państwa jest aktywne włączenie się w opiekę nad seniorami – poprzez wsparcie opieki domowej oraz rozbudowę placówek świadczących całodobową opiekę seniorom. Wspieranie seniora i jego rodziny usługami pomocowymi w miejscu zamieszkania umożliwi wielu osobom starszym – które dziś ze względu na brak opieki przebywają w placówkach lub starają się o przyjęcie do nich – funkcjonowanie w lokalnym środowisku. Szczególnie dotyczy to osób starszych mieszkających samotnie oraz tych mieszkających z rodzinami, którzy wymagają stałej opieki (wówczas opieka domowa umożliwi pracę pozostałym członkom rodziny). Placówki winny być miejscem pobytu seniora wówczas, gdy jego nieprawność uniemożliwia funkcjonowanie w środowisku, a nie w przypadku, gdy potrzebuje on tylko niewielkiej pomocy.

Należy jeszcze postawić pytanie o wpływ i znaczenie migracji zagranicznych. Odpowiedź jest dziś na nie bardzo trudno przede wszystkim ze względu na duży problem uchwycenia ruchów migracyjnych o charakterze czasowym. Po wejściu Polski do Unii Europejskiej migracje faktycznie nabrały charakteru masowego, ale wskazać trzeba na ich czasowy charakter. Województwa dolnośląskiego nie dotyczą tak bardzo intensywne ruchy migracyjne, jak ma to miejsce w odniesieniu do innych regionów Polski, w szczególności Polski południowo-wschodniej (zob. Polska 2030..., s. 80). Otwarte również pozostaje pytanie o imigrację jako odpowiedź na wyzwania demograficzne. Zgodnie z prognozami w województwie dolnośląskim w latach 2018–2019 dojdzie do wyrównania salda migracji zagranicznych i od tego czasu zacznie przeważać imigracja. Nie szacuje się lawinowego napływu do Polski imigrantów, jednakże pamiętać warto, że poza dobrymi stro-



nami imigracji, takimi jak odpowiedź na zapotrzebowanie rynku pracy czy odmłodzenie struktury demograficznej, prowadzi też ona do zmian w strukturze etnicznej, zaburzać może spójność społeczną, do czego polskie społeczeństwo winno być przygotowane. Kwestia imigracji winna stać się podstawą kreowania spójnej polityki migracyjnej, która jest nam potrzebna nie mniej, niż akcje zachęcające do powrotu z emigracji polskich obywateli. I jednym, i drugim trzeba zaoferować możliwość realizacji zawodowej i osobistej w naszym regionie.

Wnioski – obszary oddziaływań

Procesy demograficzne należą do tych zjawisk, które mają dalekosiężne skutki, a ich zmiana – o ile w ogóle możliwa – wymaga długich lat. Nowe trendy mogą bowiem dać korzystne efekty dopiero w dalszej perspektywie. Konieczne są więc działania, które z jednej strony będą kreowały pożądane procesy demograficzne, z drugiej zaś przeciwdziałały negatywnym konsekwencjom zmian demograficznych, w szczególności w sferze rynku pracy oraz zabezpieczenia społecznego. Wydaje się, że najważniejszymi obszarami oddziaływań w tym zakresie są wsparcie rodzin z dziećmi, wsparcie seniorów oraz stymulowanie aktywności zawodowej. Przedstawię je kolejno.

Rodzina zajmuje najważniejsze miejsce wśród instytucji, które realizują funkcje społeczne, ekonomiczne oraz socjopsychologiczne. Wprawdzie samo rozumienie rodziny poddawane jest obecnie rozmaitym reinterpretacjom⁷, jednakże jej znaczenie i rola w społeczeństwie pozostają kluczowe. To właśnie rodzina jest miejscem kształtowania kapitału ludzkiego – zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym – oraz kapitału społecznego.

Ideologicznie program polityki społecznej państwa wobec rodziny wyznacza Konstytucja RP, która w art. 18 mówi, iż „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, w art. 71 zaś stanowi, że „państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Stąd państwo, posługując się różnorodnymi instrumentami, prowadzi politykę rodzinną o charakterze bezpośrednim – adresowaną wprost do rodziny, ale również

⁷ Współczesna różnorodność form życia rodzinnego zwraca potrzebę na rozróżnianie różnych typów rodzin i struktur rodzinnych, w odróżnieniu od tradycyjnego ujmowania rodziny jako pary małżeńskiej z dziećmi (zob. Balcerzak-Paradowska, 2004a; Firlit-Fesnak, 2007).



uwzględnia dobro rodziny, podejmując decyzje w ramach innych polityk szczegółowych. Głównym celem działalności państwa w tym zakresie winno być tworzenie należytych warunków sprzyjających powstawaniu rodzin, ich rozwojowi i prawidłowemu wypełnianiu przez nie ważnych społecznie funkcji.

Wiele zadań z zakresu polityki społecznej wobec rodziny realizują samorządy. Wszak to one – jako podmioty najbliższe obywatelom – mają najlepsze rozeznanie co do ich potrzeb. Wśród kluczowych instrumentów wsparcia rodziny wskazać należy na świadczenia rodzinne o charakterze pieniężnym, instrumenty umożliwiające godzenie obowiązków zawodowych z rodzinnymi, ulgi podatkowe oraz usługi społeczne (zob. Balcerzak-Paradowska, 2004b; Gross-Gołacka, 2009), za podstawowy zaś element bezpośredniej polityki rodzinnej uznać należy świadczenia rodzinne. System świadczeń rodzinnych adresowany jest generalnie do rodzin o niekorzystnej sytuacji społecznej. Kryterium uprawniającym do korzystania ze świadczeń są przede wszystkim niskie dochody, stan zdrowia (w tym niepełnosprawność) i ograniczone możliwości zarobkowania członków rodziny (opieka nad małym dzieckiem, samotni rodzice, rodziny wielodzietne) (Korcz-Maciejko, Maciejko, 2009). Możliwość uzyskania świadczeń w postaci zasiłku rodzinnego i dodatków do zasiłku rodzinnego uzależniona jest od dochodu rodziny, natomiast bez względu na dochód rodziny korzystać mogą ze świadczeń opiekuńczych, zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka wypłacanej fakultatywnie przez gminę oraz jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, zwanej potocznie becikowym. Nie wydaje się jednak, aby becikowe, czy nawet dodatkowe becikowe samorządowe mogło stanowić impuls do rodzenia nowych obywateli.

Wydaje się, że najważniejszym kierunkiem, w którym winno iść wsparcie rodziny są usługi społeczne, zapewniające opiekę dzieciom do lat 3 i w wieku przedszkolnym, ale również dzieciom młodszym w wieku szkolnym. Usługi te są szczególnie ważne z punktu widzenia możliwości łączenia życia rodzinnego i zawodowego. Wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych wymagają również rodziny ubogie i dysfunkcyjne. Dzięki temu w większości przypadków możliwe będzie diagnozowanie i rozwiązywanie problemów rodzin na miejscu, bez konieczności radykalnych rozwiązań w postaci umieszczania dzieci w placówkach. Istotne jest również zapewnienie właściwej opieki zdrowotnej matce i dziecku. Dzięki takim działaniom rodziny zyskają solidne wsparcie, a młodzi ludzie świadomość, że władze publiczne gotowe są ich wspierać w zakładaniu i powiększaniu rodzin.

Liczba osób starszych w społeczności Dolnego Śląska systematycznie się zwiększa. Dotyczy to zarówno liczby bezwzględnej, jak i procentowego udziału seniorów w społecz-



ności, a tendencja ta pogłębiać się będzie w najbliższych latach. Wydłużanie się ludzkiego życia oraz coraz wcześniejsza dezaktywizacja zawodowa przesądza o konieczności zwrócenia uwagi na specyficzne potrzeby tej kategorii osób i możliwości ich zaspokojenia.

Nie ma zgody co do tego, kiedy zaczyna się starość i kogo należy zaliczyć do kategorii seniorów. „Najniższą granicą wieku stosowaną w tego typu analizach jest 60 lat, ale niektórzy gerontolodzy są nawet skłonni obniżyć tę granicę do lat 50 – w przypadku rozważań dotyczących rynku pracy” (Szatur-Jaworska). Najczęściej jako granicę przyjmuje się zatem wiek 60–65 lat. Wiąże się to z wiekiem ujmowanym ekonomicznie, w którym zaprzestaje się aktywności zawodowej. Wskazać jednocześnie należy, że starość nie jest okresem jednorodnym. Światowa Organizacja Zdrowia w jej ramach wyróżnia trzy podokresy: wiek podeszły (65–75 lat), wiek starczy (75–90 lat) oraz wiek sędziwy (powyżej 90 lat) (Szatur-Jaworska, 2000). Bardzo często mówi się o tzw. trzecim wieku, mając na myśli starość wczesną, oraz o czwartym wieku, czyli późnej starości.

Aktywną rolę władz publicznych w zakresie polityki wobec osób starszych wymuszają zmiany demograficzne, ale również kulturowe, ekonomiczne i społeczne. Oczywiście jest tu wymóg demograficzny – starzejące społeczeństwa muszą w sposób profesjonalny zajmować się coraz pokażniejszą grupą starszych obywateli. Konieczność wsparcia seniorów wynika również z ich sytuacji zdrowotnej. Wprawdzie wydłuża się czas trwania życia, w tym również życia w zdrowiu, jednakże z długością życia wiążą się ograniczenia w sprawności, które dotyczą większości osób w wieku starczym czy sędziwym. Często osoby zaliczane do tej kategorii wiekowej mają trudności z wykonywaniem wielu czynności dnia codziennego, dosięga ich niepełnosprawność, ciężkie czy przewlekłe choroby. Wymagają więc usług, które pozwolą im na kompensowanie niesprawności. Niezwykle istotne są dziś przesłanki społeczne, związane przede wszystkim z rolą rodziny w opiece nad osobami starszymi. Zmiany struktury i roli rodziny powodują, że możliwości rodziny dotyczące opieki nad seniorami stają się coraz bardziej ograniczone. Często osoby starsze tworzą własne gospodarstwa domowe, zamieszkują w oddaleniu od dzieci i wnuków, zanikają rodziny wielopokoleniowe na rzecz nuklearnych. Wzrost zatrudnienia kobiet, które dotychczas pełniły funkcje opiekuńcze, sprawia, że nie są już one w stanie opiekować się seniorami. Dodatkowo, wydłużanie się czasu trwania życia powoduje, że na rodzinach zaczyna ciążyć konieczność zajmowania się dwoma pokoleniami seniorów – rodzicami i dziadkami. Fakty te podkreśla P. Błędowski pisząc, iż „coraz mniej liczne rodziny, często słabe ekonomicznie i obciążone licznymi obowiązkami, w mniejszym niż dawniej stopniu zdolne są samodzielnie sprawować opiekę nad ich starszymi członkami” (Błędowski, 2002, s. 125). Urbanizacja i zmiany stylu życia powodują, że również pomoc sąsiedzka pełni dziś rolę dość ograniczoną.



Podkreślić należy również fakt często niedostatecznego zaspokajania wielu potrzeb osób starszych, a w szczególności potrzeby bezpieczeństwa, przynależności, niezależności, użyteczności i prestiżu. Jak podkreśla B. Szatur-Jaworska „duże znaczenie dla jakości życia w fazie starości ma realizacja tych ról społecznych, które są podejmowane w czasie wolnym od obowiązków rodzinnych, domowych i zawodowych: roli sąsiedzkiej i towarzyskiej, członka wspólnoty religijnej oraz użytkownika czasu wolnego” (Szatur-Jaworska, 2000, s. 54). W zaspokajaniu wskazywanych powyżej potrzeb i satysfakcjonującym pełnieniu ról społecznych niezwykle przydatna okazuje się aktywność osób starszych, umożliwiającą zagospodarowanie wolnego czasu, spełnienie towarzyskie, oddalenie osamotnienia, zaspokojenie poczucia przynależności czy użyteczności. Istotne znaczenie ma również walor edukacyjny takiej aktywności. Edukacja na emeryturze pozwala seniorom dłużej cieszyć się zdrowiem i dobrą kondycją oraz w pełni korzystać z dostępnych nowoczesnych rozwiązań i udogodnień.

Stąd właśnie konieczność działalności władz publicznych, uzupełnianej przez inne podmioty, jak organizacje pozarządowe czy sektor prywatny, które we współpracy z władzami publicznymi, bądź samodzielnie oferują osobom starszym różne formy wsparcia.

Jednym z głównych problemów polskiej gospodarki jest niska aktywność zawodowa i szybkie wycofywanie się z rynku pracy osób w wieku niemobilnym⁸. Do przyczyn bierności zawodowej należą najczęściej emerytura, nauka i podnoszenie kwalifikacji, choroba i niepełnosprawność, a w przypadku kobiet dodatkowo zajmowanie się domem, rodziną oraz powody osobiste i rodzinne (Polska 2008..., 2008, s. 18–19). Niższą aktywnością zawodową cechują się kobiety, ale występują również znaczące różnice w zakresie aktywności zawodowej ze względu na wiek – najwyższą aktywnością cechują się osoby w wieku 25–49 lat, zdecydowanie niższa aktywność dotyczy osób poniżej 25. roku życia i w wieku 50 lat i więcej (Polska 2008..., 2008, s. 20). W przypadku osób młodych związane jest to z nauką, w przypadku starszych z przejściem na emeryturę. Statystyki wskazują, że średnia wieku rozpoczęcia pobierania emerytury w Polsce w 2009 roku wyniosła 59,3 w przypadku mężczyzn 61,0, a kobiet 57,8 (Ważniejsze..., 2010, s. 29). Dodatkowo średni wiek przechodzenia na emeryturę mężczyzn i kobiet w okresie od 1990 roku zmienił się stosunkowo niewiele. Można wprawdzie oczekiwać wydłużania się wieku przechodzenia na emeryturę, ze względu na coraz bardziej ograniczane możliwości przechodzenia różnych grup zawodowych na wcześniejsze emerytury (zob. Chłóń-Domińczak).

⁸ Zgodnie z normami stosowanymi w statystyce publicznej ludność w wieku produkcyjnym niemobilnym to mężczyźni w wieku od 45 do 64 lat (włącznie) i kobiety od 45 do 59 lat (włącznie).



Jednocześnie nasz kraj cechuje rzadkość zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin – pracuje tak 8,5 % zatrudnionych, natomiast średnia dla UE-27 w tym zakresie wynosi 18,2 % (Labour..., 2009, s. 24). Praca w niepełnym wymiarze godzin i inne elastyczne formy zatrudnienia (np. umowy na czas określony, zatrudnienie poprzez agencje pracy tymczasowej, nietypowy czas pracy, praca na zastępstwo i na wezwanie, wypożyczanie pracowników, elastyczny czas pracy, telepraca) z jednej strony mogą być świetną ofertą dla kobiet, osób młodych czy starszych, już pobierających emeryturę, z drugiej zaś dają firmom możliwość dostosowania się do aktualnej sytuacji gospodarczej.

W obliczu przyszłych zmian demograficznych, w trosce o rozwój gospodarczy oraz zapewnienie środków utrzymania osobom aktywnym zawodowo i ich rodzinom w czasie pracy i po przejściu na emeryturę, konieczne jest podejmowanie działań na rzecz aktywizacji zawodowej. Dotyczy to zarówno osób młodych, seniorów, jak i kobiet, które w Polsce ciągle pracują rzadziej niż mężczyźni.

Oddziaływanie władz publicznych w sferze polityki rodzinnej, polityki wobec osób starych i polityki rynku pracy w kierunku pomocy rodzinom we właściwym wypełnianiu funkcji, wsparcia osób starszych i ich rodzin w codziennym funkcjonowaniu oraz aktywizacji zawodowej młodzieży, osób starszych i kobiet w długookresowej perspektywie przyniesie korzystne skutki zarówno odnośnie zmian demograficznych (większa liczba urodzeń), jak i przeciwdziałania ich negatywnym skutkom. Procesu starzenia się społeczeństwa nie da się bowiem tak po prostu zatrzymać. Już teraz trzeba natomiast podejmować działania, aby skutki zmian demograficznych nie były tak dotkliwe.



2. Analiza kapitału ludzkiego Dolnego Śląska

dr Aldona Wiktorska-Świąćka⁹

Kapitał ludzki jako problem strategiczny

Rozważając kwestie konkurencyjności w odniesieniu do perspektyw rozwoju Dolnego Śląska, należy przypomnieć, że dla rozwoju regionalnego w ostatnich latach kluczowego znaczenia nabrały – obok tradycyjnych kapitałów materialnych – kapitały niematerialne, szczególnie w kontekście promowania przez Unię Europejską oraz międzynarodowe instytucje gospodarcze „gospodarki i społeczeństw opartych na wiedzy”. Przyszłościowy rodzaj gospodarki jest według tych instytucji określany jako taka forma prowadzenia biznesu, w której wiedza – generowana, przyswajana, dystrybuowana i wykorzystywana – stanowi fundament rozwoju efektywnie działających organizacji zarówno w sektorze prywatnym i publicznym, osób fizycznych, a także społeczności, przyczyniając się tym samym do szybszego rozwoju gospodarek i społeczeństw (Dahlman, Andersson, 2000, s. 5). Pojęcie „społeczeństwo wiedzy” to w rozumieniu Unii Europejskiej społeczeństwo, którego zorganizowane działanie opiera się na tworzeniu, szerzeniu i wykorzystaniu wiedzy do stałego zwiększania umiejętności oraz do pełnego zaangażowania się w życie rodzinne, społeczne i zawodowe jednostek (Komisja Europejska, 2001). Termin ten oznacza taki proces zmian społecznych, który jest w opinii badaczy niemniej znaczący, niż przejście od społeczeństwa agrarnego do przemysłowego (Glotz, 1998), a który od 2000 roku jest dominującym kierunkiem stanowiącym wytyczne dla rozwoju regionalnego w zjednoczonej Europie.

Wśród kapitałów niematerialnych w literaturze wymieniane są najczęściej kapitały ludzki i społeczny jako kluczowe dla rozwoju regionów. Spopularyzowany dzięki socjologii kapitał społeczny z ekonomicznego punktu widzenia odwołuje się etymologicznie do pojęcia kapitału ludzkiego, który stanowią wszystkie cechy mające wpływ na produktywność jednostki. Składają się na nie m.in.: zasób zdrowia, energii witalnej i motywacji zawartych w społeczeństwie, zespół cech demograficznych zbiorowości (struktura wieku i stanu zdrowia) i umiejętności (zwykle związanych z wykształceniem i umiejętnościami zawodowymi), zasób zdolności i możliwości oraz przedsiębiorczość i biegłość w zawodzie, umie-

⁹ Instytut Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego, aldona.wiktorska@uni.wroc.pl



jętność współpracy, kreatywność, postawy, zasoby kompetencji oraz wewnętrznej motywacji do pracy (Majowska, 2004, s. 42). Kapitał ludzki to cechy jednostki użyteczne w kontekście ekonomicznym. Jako cecha zbiorowości, kapitał ludzki jest efektem zsumowania indywidualnych kapitałów. Eksponowanie znaczenia edukacji jako przesłanki generowania wiedzy stanowi istotny zasób rozwoju gospodarczego, dlatego na tej zmiennej oparte będą prowadzone rozważania. Badania empiryczne potwierdzają, iż na przestrzeni drugiej połowy XX w. dysproporcje w międzynarodowym podziale dochodów między regionami biednymi i bogatymi pokrywają się z rozbieżnościami poziomów edukacji (Griffiths, 2002, s.325), które są pierwszym przybliżeniem wartości kapitału ludzkiego w gospodarce. Dlatego diagnoza siły oddziaływania zasobu kapitału ludzkiego na tempo wzrostu gospodarczego wydaje się godna zainteresowania i ważna z perspektywy rozważań nad kierunkami Dolnego Śląska. Kapitał ludzki w nurcie refleksji nad gospodarką i społeczeństwem wiedzy uznany został za kategorię centralną dla procesów rozwoju gospodarczego; wiedza, jak i tworzone w oparciu o nią innowacje powstają w układach otwartych i sieciowych, cechują się użytecznością i poddają się rynkowej kapitalizacji. W zależności od wielkości i jakości zasobów kapitału ludzkiego i społecznego, mogą one stanowić albo barierę, albo stymulator rozwoju.

W poniższej ekspertyzie przedstawione zostaną podstawowe zagadnienia związane z kapitałem ludzkim, wnioski z dostępnych analiz związanych z kapitałem ludzkim Dolnego Śląska, a także rekomendacje dotyczące perspektyw inwestowania w kapitał ludzki w kontekście rozwoju gospodarczego regionu. Poniższe opracowanie wpisuje się w nurt ewaluacyjnych rozważań jakościowych. Powodów takiego podejścia jest co najmniej kilka:

- rozproszenie i brak aktualnych danych empirycznych;
- brak zgodności co do zmiennych składających się na kapitał ludzki i związane z nim konsekwencje metodologiczne;
- brak badań, które mogą stanowić bazę adekwatnych badań porównawczych i które mogą pokazać, na ile poszczególne obszary zmieniły się, w jakim zakresie, co wpłynęło / co ograniczyło zmianę, czy jest to zmiana na lepsze / na gorsze;
- już istniejące cząstkowe opracowania w zakresie kapitału ludzkiego Dolnego Śląska;
- specyfika przygotowania poniższego opracowania (zakres zadaniowy, termin realizacji, zasoby organizacyjne).

Celem analizy jest przybliżenie najistotniejszych kwestii związanych z kapitałem ludzkim Dolnego Śląska. W sposób szczególny poruszone w niej zostaną ogólne mierniki kapitału ludzkiego oraz kwestie związane z systemem edukacji. Mam nadzieję, że takie



ujęcie będzie przydatne przy formułowaniu założeń aktualizacji Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego, a tym samym przyczyni się do szybszego jego rozwoju i w konsekwencji podniesienia jakości życia mieszkańców Dolnego Śląska.

Kapitał ludzki: podstawowe zagadnienia

Kapitał ludzki: definicje

Kapitał ludzki to wiedza, umiejętności, kompetencje oraz inne cechy ucieleśnione w człowieku, które wiążą się z jego ekonomiczną aktywnością. Inaczej ujmując, kapitał ludzki to potencjał zgromadzony we wszystkich jednostkach danego obszaru, wyrażający się w ich wykształceniu, doświadczeniu życiowym, postawach, umiejętnościach, które wprost przekładają się na konkretne przedsięwzięcia gospodarcze. Takie rozumienie kapitału społecznego promowane jest przez główne organizacje gospodarcze (Komisja Europejska, 2001). Według większości współczesnych definicji „(...) kapitał ludzki obejmuje wszystkie cechy wpływające na produktywność jednostki, w tym zarówno formalne wykształcenie, najczęściej kojarzone z kapitałem ludzkim, jak i inteligencję oraz wrodzone zdolności, stan zdrowia, cechy charakteru, a nawet takie czynniki, jak znajomości i powiązania, także przecież mające wpływ na naszą wydajność i efekty pracy” (Herbst, 2007, s. 11). Kapitał ludzki, inaczej niż kapitał rzeczowy i finansowy, nie może być przedmiotem obrotu rynkowego. Nie jest też możliwe oddzielenie człowieka od jego kapitału ludzkiego, którego istotną cechą jest unikalność i wielowymiarowość. Jest on także heterogeniczny: zawiera w sobie różne formy wiedzy i umiejętności. Kapitał ludzki m.in. tym różni się od abstrakcyjnej wiedzy, że jest wyłączalny, tzn. istnieje możliwość niedopuszczenia innych do korzystania z niego (powyższe stwierdzenie stanowi motto książki: G. S. Beckera, „Human capital” i zostało zaczerpnięte z dzieła A. Marshalla, „Principles of Economics”, cyt. za: Domański, 1993, s. 40). Jeżeli przyjmie się proponowane wyżej rozumienie kapitału ludzkiego, to kluczowym elementem go kształtującym są kompetencje i umiejętności jednostki oraz proces ich nabywania, a inwestowanie w zasoby ludzkie jest zarówno czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy, zwłaszcza przy obecnym tempie postępu technologicznego, jak i kluczowym elementem aktywizacji społecznej (Ciccone, de la Fuente, 2002).

Kwestie dotyczące kapitału ludzkiego w powiązaniu z terminem „kompetencje” podnoszone są obecnie w debacie toczzonej wokół polityki edukacyjnej i odnoszonej do rynku pracy, w związku z racjonalizacją polityk dotyczących tych obszarów. Kompeten-



cje stanowią „(...) składową tzw. szerszego kapitału ludzkiego. O ile podstawowy kapitał ludzki to zestaw zdolności produkcyjnych osoby (zdolności poznawcze związane z czytaniem i liczeniem oraz umiejętności niezbędne do wykonywania pracy w konkretnym zawodzie – kapitał ten bierze się z genów, ze szkół, z kursów i nieformalnego uczenia, pochodzi od rodziny, rówieśników, szerszych środowisk społecznych, a umiejętności wykonywania pracy zdobywa się również w miejscu pracy), to szerszy kapitał ludzki jest definiowany jako zdolność do rozwijania, zarządzania i organizowania własnych kompetencji. Składowe *szerszego kapitału ludzkiego* to zarządzanie własną nauką, zarządzanie wykorzystaniem posiadanych umiejętności (tj. znalezienia najlepszego miejsca dla ich użycia), planowanie kariery, umiejętność poszukiwania pracy i zdolność godzenia celów zawodowych i osobistych” (Koseła, 2007:13). Kapitał ludzki, będąc wieloaspektowym przejawem inwestowania w ludzi, podzielić można na kilka komponentów, które się nań składają, tj.:

- **umiejętności ogólne** przejawiające się znajomością pisania i czytania, czyli odzwierciedlające zdolność przetwarzania informacji i wykorzystywania ich do rozwiązywania problemów oraz nauki;
- **umiejętności specyficzne** związane są z „obsługą” określonych technologii lub procesów produkcyjnych, np. umiejętność pracy z programami komputerowymi o różnym stopniu skomplikowania;
- **wiedza techniczna i naukowa** odnosząca się do dysponowania przez organizacje naukowe wiedzą zorganizowaną i technikami analitycznymi, które mogą być związane z produkcją (Ibidem, 9).

Inwestowanie w kwalifikacje jednostek realizuje się obecnie jako najtańszy sposób podnoszenia konkurencyjności gospodarki, a jednocześnie przyspieszenia jej tempa rozwoju przy współudziale kapitału ludzkiego. Retoryka gospodarki i społeczeństwa opartych na wiedzy to zasadniczo wezwanie, by podnosić poziom kompetencji, bowiem kapitał ludzki, mierzony niezbyt dokładnie poziomem wykształcenia siły roboczej, to suma kompetencji poszczególnych jednostek. Skoro kompetencje to umiejętność radzenia sobie z różnymi, mniej lub bardziej typowymi i standardowymi, zadaniami stawianymi przez życie i pracę, a edukacja ma jak najlepiej przygotować do życia i pracy, to w sposób oczywisty pojawiają się wyzwania wobec edukacji, jako – obok rodziny – kluczowej instytucji mającej wpływ na ich kształtowanie. Kompetencje można opisywać zarówno z perspektywy systemu edukacji, badając, jak ona je kształtuje, jak również z perspektywy ich wykorzystania w gospodarce. Teoretyczne modele kapitału ludzkiego opierają się na hipotezie, iż wiedza i umiejętności ucieleśnione w człowieku bezpośrednio zwiększają produktywność



i zdolność gospodarki do rozwoju oraz adaptowania nowych technologii. Takie założenie oznacza, że inwestycje w kapitał ludzki mają kluczowe znaczenie dla konkurencyjności i rozwoju, a potrzeba inwestowania w kapitał ludzki w zmieniającej się rzeczywistości jest oczywistością, tak jak i koniecznością stało się przystosowanie współczesnych systemów edukacyjnych do nowych warunków gospodarczych, społecznych i kulturowych (Wiktor-ska-Święcka 2009, s. 89–105).

Tabela 1. Źródła kapitału ludzkiego

Źródło	Czynniki kształtujące kapitał ludzki
wrodzone	predyspozycje psychomotoryczne
rodzina	wpojony system wartości
szkoła	zasoby materialne szkoły presja rówieśników
praca	kursy, szkolenia współpracownicy
polityka państwa	polityka oświatowa polityka gospodarcza
społeczeństwo	kultura otwartość oczekiwania społeczne
jednostka	podejmowane decyzje

Źródło: Janc, K., 2009, Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na Dolnym Śląsku, (w:) Dobrowolska-Kaniewska H., Korejwo E., Endo i egzogeniczne determinanty obszarów wzrostu i stagnacji w województwie dolnośląskim w kontekście Dolnośląskiej Strategii Innowacji, DAWG, Wrocław.

Kapitał ludzki: mierniki

Heterogeniczność kapitału ludzkiego determinuje określone trudności przy mierzeniu jego zasobów. Najczęściej stosowanymi, a jednocześnie najłatwiej dostępnymi, miarami są te, które odnoszą się do formalnej edukacji. Nie uwzględniają one innych źródeł kapitału ludzkiego, jednakże określają jego najistotniejszy składnik i dlatego powinny być uwzględniane jako zasada w analizowanym obszarze. Krzysztof Janc, zestawiając najczęściej stosowane miary kapitału ludzkiego, kategoryzuje je w trzech grupach: nakłady, zasoby i efekty związane z występowaniem kapitału ludzkiego w społeczeństwie.



Tabela 2. Najpopularniejsze miary kapitału ludzkiego

Grupa	Miara
nakłady	udział wydatków państwa na edukację w wydatkach ogółem wysokość wydatków na ucznia
zasoby	liczba osób z wykształceniem wyższym liczba lat nauki wyniki edukacyjne
efekty	dochody jednostek lub gospodarstw domowych produktywność (PKB na osobę) stan zdrowia (długość życia)

Źródło: Janc, K., 2009, Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na Dolnym Śląsku, (w:) Dobrowolska-Kaniewska H., Korejwo E., Endo i egzogeniczne determinanty obszarów wzrostu i stagnacji w województwie dolnośląskim w kontekście Dolnośląskiej Strategii Innowacji, DAWG, Wrocław.

Do mierników kapitału ludzkiego, dyskutowanych w literaturze przedmiotu i w odniesieniu do poszczególnych regionów w Polsce, należą (por. Domański 1993):

- badania naukowe i edukacja;
- zdrowie i wyżywienie;
- mobilność zawodowa zasobów siły roboczej;
- sektorowa struktura pracujących;
- spójność terytorialna w zakresie struktury społecznej;
- przedsiębiorczość.

Najpopularniejsze z nich kojarzone są w literaturze przedmiotu najczęściej z innowacyjnością (np. z liczbą zarejestrowanych/wdrożonych patentów, nakładami na naukę/szkolnictwo wyższe oraz badania i rozwój, z liczbą funkcjonujących klastrów na styku nauki i biznesu) i systemem edukacji (np. z systemem formalnym, ustawicznym, edukacją przedszkolną). Inne mierniki kapitału ludzkiego dotyczą obszaru zdrowia (np. nakłady na opiekę zdrowotną, zachorowalność na choroby cywilizacyjne, dostępność lekarzy). Aby móc mówić o miernikach kapitału ludzkiego w regionie opartym na wiedzy, niezbędne jest współdziałanie kluczowych sektorów, takich jak: edukacja, nauka i działalność badawczo-rozwojowa, gałęzie przemysłu wysokich technologii, usługi biznesowe związane z gospodarką opartą na wiedzy oraz usługi społeczeństwa informacyjnego.



Kapitał ludzki: związki z rozwojem ekonomicznym w gospodarkach opartych na wiedzy

Jak zauważa K. Janc, „jednym z najistotniejszych czynników umożliwiających osiąganie sukcesu przez jednostki terytorialne, jest odpowiedni udział dobrze wykształconych osób. Do osiągnięcia sukcesu gospodarczego niezbędny jest pewien zasób wiedzy, który ułatwia racjonalną ocenę sytuacji i realistyczne kształtowanie własnych celów. Stąd też wiedza zdobyta bądź na drodze formalnej edukacji, bądź poprzez praktykę, stanowi fundament sukcesu w sferze społecznej i ekonomicznej, zarówno jednostek, jak i całych społeczności”. (Janc, 2009, s.38). Oznacza to, że kapitał ludzki jest tym czynnikiem, który w wymiarze jednostkowym stanowi źródło przewagi konkurencyjnej i wywiera pozytywny wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy. Coraz większe tempo zmian, coraz to nowe sytuacje, w których znajduje się współczesny człowiek, wymagają nauczania innowacyjnego, pozwalającego znajdować rozwiązania w sytuacjach nowych i nietypowych, a nie tylko w znanych i powtarzalnych, jak w nauczaniu tradycyjnym, zachowawczym. W teorii, wśród głównych korzyści związanych z inwestowaniem w kapitał ludzki, wymienia się najczęściej:

- wzrost innowacyjności i konkurencyjności gospodarek i społeczeństw, ich zdolność do implementacji światowych osiągnięć w dziedzinie nauki, techniki i kultury;
- korzystne oddziaływanie na przemiany instytucjonalne i modernizację struktur społecznych i gospodarczych;
- pobudzanie kształtowania nowoczesnej infrastruktury technicznej, organizacyjnej, informatycznej i socjalnej;
- sprzyjanie rozpowszechnianiu nowoczesnych wzorców konsumpcji, podniesieniu jakości życia, promocji etyki pracy i efektywności (Makowski, 2001, s. 41).

Akumulację kapitału ludzkiego, jako czynnik wpływający na wzrost gospodarczy, podkreśla się w teoretycznych modelach wzrostu gospodarczego. Charakteryzując związki kapitału ludzkiego z rozwojem ekonomicznym w gospodarkach opartych na wiedzy, warto wspomnieć, że w latach 60. XX w. podjęto pierwsze próby matematycznego podejścia do modelowania ludzkiego kapitału w teoriach wzrostu gospodarczego (modele Mincera, Beckera, Ben-Poratha). Wpływ poziomu kapitału ludzkiego na wzrost gospodarczy w USA do lat 60. ubiegłego wieku jest głównym przedmiotem badań prowadzonych przez Schultza. Autor twierdzi, że wzrost gospodarczy w tym okresie nie może być w pełni wyjaśniony przez wzrost „klasycznych” czynników produkcji (pracy, kapitału rzeczowego i ziemi),



ponieważ dochód narodowy rósł szybciej niż wymienionych czynniki produkcji. W swoim modelu Schultz definiuje kapitał ludzki jako „jakościowe komponenty, jak umiejętności, wiedza i podobne atrybuty, które wpływają na ludzkie możliwości wykonywania pracy użytecznej” (Schultz, 1976:35, cyt. za: Domański, 1993, s. 17). Wydaje się zatem, iż czynnikiem produkcji, który w znacznym stopniu może tłumaczyć znaczne różnice we wzroście gospodarczym jest kapitał ludzki.

Umieszczenie w teorii kapitału ludzkiego jednostki, jako podmiotu ekonomicznego, który może zwiększać swój potencjał intelektualny w drodze specyficznych inwestycji, pozwoliło na zarzucenie paradygmatu traktowania człowieka jako czynnika produkcji wolnego od kapitału. Rozpatrywanie kapitału zaś w kontekście jego heterogeniczności otworzyło drogę dla nowych teorii, lepiej opisujących zmieniającą się rzeczywistość np. teorii kapitału intelektualnego. Doświadczenia wcześniejszego okresu zainspirowały w późniejszym czasie badaczy do pogłębionego ujęcia kapitału ludzkiego w funkcjach produkcji, co znacznie poprawiło wyniki dzięki zastosowaniu badań empirycznych w tym zakresie. Współcześnie warto wymienić model Lucasa, który został przedstawiony jako kumulujący kapitał ludzki bądź to poprzez naukę w szkole, bądź poprzez doświadczenia w pracy. W modelu wzrostu endogenicznego Lucas odrzuca założenie o stałych efektach skali funkcji produkcji, co prowadzi do powstania efektów zewnętrznych na skutek akumulacji kapitału ludzkiego oraz endogenizuje się stopę postępu technicznego i stopę oszczędności. Ponadto z opisywanego modelu wynika, że na skutek istnienia efektów zewnętrznych akumulacji kapitału ludzkiego możliwe jest podniesienie w trwały sposób długookresowej stopy wzrostu gospodarczego, ale wymaga to ograniczenia konsumpcji bieżącej na rzecz przyszłej oraz celowych inwestycji w kapitał ludzki (Lucas, 1988, s. 3–42; 1990, s. 92–96). Wśród innych modeli warto wspomnieć: model Jonesa, w którym w ścisłym powiązaniu występują kapitał ludzki i postęp techniczny; model Hendricksa, który wyróżnia się oryginalnym pomiarem kapitału ludzkiego za pomocą zarobków osób wykształconych w różnych krajach; modele dyfuzji technologii, których efekty zależą od zasobu kapitału ludzkiego w kraju-odbiorcy; oraz model Manuellego i Seshadriego, w którym kapitał ludzki ujmowany jest zarówno pod względem ilości, jak i jakości (por. Herbst, 2007).

Dzięki empirycznemu testowaniu powyższych modeli, można lepiej wyjaśnić zróżnicowanie PKB *per capita* wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Potwierdza to generalne konkluzję, że najbardziej obiecującym kierunkiem dalszych badań nad rolą kapitału ludzkiego w modelach wzrostu jest ujmowanie go w ścisłym powiązaniu z rozwojem ekonomicznym. Korelacja ta nabiera szczególnego znaczenia w debacie związanej z gospodarką opartą na wiedzy. W ten sposób określa się taką formę gospodarki,



w której wiedza jest tworzona, przyswajana, przekazywana i wykorzystywana bardziej efektywnie przez przedsiębiorstwa, organizacje, osoby fizyczne i społeczności, sprzyjając szybkiemu rozwojowi gospodarki i społeczeństwa. Jedną z cech wyróżniających ten typ gospodarki jest wiedza, a jej generowanie i kapitalizowanie uznaje się za kategorie fundamentalne procesów rozwoju gospodarczego (Dahlman, Andersson, 2000, s. 5). Drugim kluczowym wyróżnikiem gospodarki opartej na wiedzy jest wzrost znaczenia kapitału niematerialnego, przede wszystkim społecznego i kulturowego, dla przebiegu procesów gospodarczych (jakość i profil wykształcenia pracowników, jak i o charakter więzi kulturowych organizujących proces społecznych interakcji). Wreszcie ważnym wyznacznikiem gospodarki opartej na wiedzy jest jej globalny i sieciowy charakter – tworzący przestrzeń dla wprost nieograniczonego przepływu wiedzy, informacji, idei, zasobów niematerialnych i materialnych. Stąd też jest ona tak mocno związana z koncepcjami społeczeństwa informacyjnego. Konkludując, warto podkreślić – nawiązując do wcześniej przytoczonych definicji – że o współczesnej i przyszłościowej sile rozwoju ekonomicznego w gospodarkach opartych na wiedzy stanowi potencjał tkwiący w zdolności do nieustannej konfiguracji zróżnicowanych zasobów, schematów zarządzania (np. innowacyjne integrowanie zasobów materialnych i niematerialnych), jak również układu generowania wiedzy (jakości systemu edukacji, integracji nauki, gospodarki i instytucji politycznych) (Dolny Śląsk. Region wiedzy i innowacji, 2008).

Kapitał ludzki: związki z rozwojem regionalnym

Ostatnie kilkanaście lat rozwoju regionalnego w Europie charakteryzują dwie tendencje: zmniejszanie się różnic rozwojowych między krajami (konwergencja) oraz powiększanie się zróżnicowania między regionami (dywergencja). Dzieje się tak dlatego, że wzrost gospodarczy koncentruje się w obszarach metropolitalnych wielkich miast, podczas gdy regiony peryferyjne, mniej zurbanizowane, rozwijają się słabiej (przyczyną są nowe czynniki rozwoju: kapitał ludzki, innowacje, konkurencja technologiczna). Tendencji tej nie jest w stanie zrównoważyć ani polityka spójności UE, ani żadne inne mechanizmy redystrybucji. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że powiązanie rozwoju regionalnego jedynie z czynnikami ekonomicznymi nie odpowiada współczesnej rzeczywistości. Dominujące obecnie w analizie procesów regionalnych teorie rozwoju endogenicznego na centralne miejsce wysuwają czynnik ludzki. Czynnik ten w zasadniczy sposób wpływa na taką kluczową kategorię ekonomiczną, jaką jest produktywność pracy. Od niego zależy rów-



niez przedsiębiorczość i innowacyjność, bez których niemożliwy jest długotrwały rozwój regionalny. Badania dowodzą, że skuteczność polityki rozwoju regionalnego w Europie jest zróżnicowana. Wiadomo już, że zachodzi ścisła współzależność między zasobami i przyrostem kapitału ludzkiego a poziomem dochodu i tempem rozwoju gospodarczego regionów. Regiony o relatywnie niższym poziomie wiedzy i umiejętności rozwijają się wolniej. W badaniach obserwuje się wyraźną dywergencję między badanymi obszarami pod względem poziomu dochodu regionalnego na mieszkańca i zasobów kapitału ludzkiego. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w subregionach obejmujących obszary metropolitalne, które dzięki dezagregacji danych do poziomu subregionalnego wyraźnie się odróżniają od pozostałego obszaru (por. Herbst, 2007). Ludzie i ich wiedza są więc strategicznym zasobem z punktu widzenia określenia potencjału rozwojowego regionów. Dlatego regiony, zainteresowane umacnianiem pozycji w sieci gospodarek opartych na wiedzy i pretendujący do udziału w niej, powinny tak profilować swoje działania, aby wspierać interaktywne procesy współdziałania sektorów kluczowych, takich jak: edukacja, nauka i działalność badawczo-rozwojowa, gałęzie przemysłu wysokiej technologii, usługi biznesowe związane z gospodarką opartą o wiedzę oraz usługi społeczeństwa informacyjnego.

Kierunki rozwoju kapitału ludzkiego na Dolnym Śląsku w odniesieniu do kluczowych dokumentów programowych

Rozważania odnośnie kapitału ludzkiego są istotnym komponentem niemal wszystkich strategii, koncepcji, analiz koncentrujących się na rozwoju państw i regionów. Wśród kluczowych dokumentów programujących rozwój regionalny, które mają wpływ na przyszłość Dolnego Śląska, odnoszących się pośrednio lub bezpośrednio do kapitału ludzkiego, wymienić należy szczególnie:

- Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu;
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013;
- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe;
- Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015;
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie;



- Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku;
- Dolnośląska Strategia Innowacji.

Wymienione opracowania precyzują priorytety i cele rozwojowe, bezpośrednio lub pośrednio określając rolę kapitału ludzkiego w procesach rozwojowych.

Strategia Europa 2020 obejmuje trzy wzajemnie ze sobą powiązane priorytety:

- **rozwój inteligentny:** rozwój gospodarki opartej na wiedzy i innowacji;
- **rozwój zrównoważony:** wspieranie gospodarki efektywniej korzystającej z zasobów, bardziej przyjaznej środowisku i bardziej konkurencyjnej;
- **rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu:** wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną.

W rozumieniu Unii Europejskiej inteligentny rozwój oznacza zwiększenie roli wiedzy i innowacji jako sił napędowych przyszłego rozwoju Europy. Wymaga to podniesienia jakości edukacji, poprawy wyników działalności badawczej, wspierania transferu innowacji i wiedzy w Unii, pełnego wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych, a także zadbania o to, by innowacyjne pomysły przeradzały się w nowe produkty i usługi, które przyczyniałyby się do zwiększenia wzrostu, tworzenia nowych miejsc pracy i rozwiązywania problemów społecznych w Europie i na świecie. Jednak aby projekt ten się powiódł, konieczne są również takie elementy, jak przedsiębiorczość, środki finansowe oraz uwzględnienie potrzeb użytkowników i możliwości oferowanych przez rynek (Komisja Europejska, 2010). Takie podejście pokazuje, że Unia Europejska priorytetowo podchodzi do kwestii kapitału ludzkiego i od jego jakości uzależnia sukces swojego dalszego rozwoju.

Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (MRR, 2007) to dokument strategiczny określający sposób wykorzystania przez Polskę funduszy unijnych, w którym określono, że „celem strategicznym Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia dla Polski jest tworzenie warunków dla wzrostu konkurencyjności gospodarki opartej na wiedzy i przedsiębiorczości zapewniającej wzrost zatrudnienia oraz wzrost poziomu spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej” (MRR, 2007, s.7). Tak określony cel świadczy o świadomości znaczenia kapitału ludzkiego dla tempa rozwoju społeczno-gospodarczego. Potwierdza to także fakt umieszczenia wśród celów horyzontalnych (na drugim miejscu wśród sześciu celów) „poprawy jakości kapitału ludzkiego i zwiększenia spójności społecznej”.

Kapitał ludzki zajmuje także centralne miejsce w najnowszych dokumentach strategicznych polskiego rządu. Kluczowy dokument programujący długofalowy rozwój Polski



– Polska 2030 (Boni (red.), 2009). Wyzwania rozwojowe – jako jeden z wyznaczników efektywnego rozwoju kraju w najbliższych dekadach, określa – poza materialnymi – kapitały niematerialne, w tym kapitał ludzki. Definiuje go jako „potencjał zgromadzony we wszystkich Polakach, wyrażający się w ich wykształceniu, doświadczeniu życiowym, postawach, umiejętnościach” (Boni (red.), op.cit. s. 207). Łącząc go wraz z kapitałami strukturalnym, relacyjnym i społecznym w kapitał intelektualny, raport wskazuje na mierniki wymienionych kapitałów. Traktując patenty jako poziom pomiarowy innowacyjności, wskazując na konieczność budowania kultury współpracy, inwestycji w badania i rozwój, wzmacniania roli uczelni wyższych i uniwersytetów, promowania i wdrażania *life-long i life-wide learning*, edukacji od najmłodszych lat oraz redukowania stereotypów dotyczących systemu edukacji, stwierdza, że współcześnie Polska nie jest przygotowana do konkurowania wśród innych europejskich społeczeństw opartych na wiedzy. W dokumencie wielokrotnie wyrażona jest teza, że „wzrost produktywności, a co za tym idzie – konkurencyjności, możliwy jest tylko wtedy, gdy rozwojowi infrastruktury systemów edukacji i innowacji towarzyszy stała poprawa jakości kapitału ludzkiego” (Boni (red.), op.cit. s. 204). Dokument formułuje szereg rekomendacji dotyczących koniecznych działań związanych z inwestowaniem w kapitał ludzki i wskazuje na ewentualne zagrożenia rozwojowe w przypadku zaniechania tych działań.

Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015 (MRR, 2006), podstawowy dokument strategiczny określający cele i priorytety rozwoju społeczno-gospodarczego oraz warunki, które powinny ten rozwój zapewnić, również podkreśla wagę kapitału ludzkiego dla przyszłego rozwoju Polski. Dokument rozpoczyna się stwierdzeniem: „Polska stoi przed wielką szansą szybkiego rozwoju i możliwością zdecydowanej poprawy poziomu i jakości życia mieszkańców. Zależy to tylko od nas, od przedsiębiorczości, pracowitości i talentów Polaków oraz od skutecznej polityki rządu” (MRR, 2006, s. 7). Poszczególne cechy kapitału ludzkiego (np. edukacja, zdrowie, witalność, przedsiębiorczość, zdolność do kooperacji) analizowane są w dokumencie zarówno w kontekście bieżących uwarunkowań, jak i przyszłych wyzwań rozwojowych. Wśród 6 priorytetów bezpośrednio odnoszący się do kapitału ludzkiego jest priorytet 1. *Wzrost konkurencyjności i innowacyjności gospodarki*, w którym docelowo realizowane są działania związane m.in. z rozwojem społeczeństwa informacyjnego oraz poziomu technologicznego gospodarki przez wzrost nakładów na badania i rozwój oraz innowacje. W priorytecie 2. Poprawa stanu infrastruktury technicznej i społecznej podkreślono „konieczność zapewniania wystarczającego dostępu do edukacji, usług zdrowotnych, opiekuńczych i socjalnych, usług związanych z administracją i wymiarem sprawiedliwości, a także infrastruktury do wykorzystania czasu wolnego. Infrastruktura usług



społecznych, rozumiana zarówno jako infrastruktura fizyczna, jak i jakość świadczonych usług, służy kształtowaniu jakości kapitału ludzkiego” (MRR, 2006, s. 40). W sposób szczegółowy zaplanowano w ramach tego priorytetu działania wzmacniające infrastrukturę edukacji, infrastrukturę ochrony zdrowia i socjalną. Priorytet 3. *Wzrost zatrudnienia i podniesienie jego jakości* zakłada m.in. dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy. Konkludując, omawiany dokument – w przypadku wdrożenia planowanych działań – ma szansę podnieść jakość kapitału ludzkiego w Polsce.

Dokument Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary wiejskie (MRR, 2009) wśród priorytetów i wyzwań wymienia również te, które pośrednio odnoszą się do kapitału ludzkiego, m.in. tworzenie i absorpcja innowacji, trendy demograficzne oraz pełniejsze wykorzystanie zasobów pracy, poprawa jakości zasobów pracy, zapewnienie odpowiedniej jakości infrastruktury teleinformatycznej (MRR, 2009, s. 14). M.in. czytamy tu: „wyzwaniem polityki regionalnej jest poprawa jakości kapitału ludzkiego na obszarach słabiej rozwiniętych przez zwiększenie dostępności edukacji przedszkolnej oraz zwiększenie efektywności nauczania na poziomach podstawowym i średnim. Istotnym jest też wspieranie (z uwzględnieniem kryteriów jakościowych) szkół wyższych zawodowych o charakterze regionalnym, przyczyniających się do rozwijania zasobów ludzkich na danym obszarze oraz stanowiących często jedyną alternatywę na podniesienie kwalifikacji zawodowych osób z danego regionu” (MRR, 2009, s. 14). Dokument uwzględnia znaczenie kapitału ludzkiego w procesach rozwojowych regionów i przewiduje konkretne rozwiązania instytucjonalne, wdrożenie których podniesie jego wartość i uczyni regiony bardziej konkurencyjnymi.

Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku (UMWD, 2005c) nie identyfikuje kapitału ludzkiego jako czynnika prorozwojowego. W tym kluczowym dla rozwoju regionalnego dokumencie odczytać można tradycyjne podejście do zarządzania regionem, w którym priorytety zorientowane są na gospodarkę, a rozwój społeczny jest zjawiskiem wtórnym. Wprawdzie w Strategii zawarte są kwestie odnoszące się do komponentów kapitału ludzkiego (np. system edukacji), jednakże raczej są one kojarzone z tzw. sferą społeczną, a nie pozostałymi, tj. przestrzenną i przede wszystkim gospodarczą. Kapitał ludzki można skojarzyć w omawianym dokumencie z „zasobami ludzkimi, równością szans i zagadnieniami społecznymi” (UMWD, 2005c, s. 32), co w odniesieniu do przytoczonych definicji kapitału społecznego nie jest podejściem prawidłowym. Priorytet 3. *Inwestowanie w zasoby ludzkie* może być skojarzony z inwestycjami w kapitał ludzki, jednakże takie rozumienie jest niepełne i wymaga doprecyzowania oraz skojarzenia z pozostałymi składowymi kapitału ludzkiego: „Realizacji tego priorytetu mają sprzyjać działania, na



skutek których europejskie systemy edukacji i kształcenia zostaną dostosowane do potrzeb społeczeństwa opartego na wiedzy. Powinny także zapewnić poprawę poziomu i standardów zatrudnienia poprzez rozwijanie systemów edukacyjno-szkoleniowych, które byłyby ściśle dopasowane do potrzeb poszczególnych grup społecznych i zawodowych. Wśród istotnych działań wymieniono: przekształcanie szkół i ośrodków szkoleniowych w nowoczesne, ogólnodostępne centra edukacyjne o wielofunkcyjnym charakterze, wprowadzenie europejskiego certyfikatu potwierdzającego posiadanie podstawowych umiejętności informatycznych, zdefiniowanie środków na rzecz zwiększenia mobilności studentów oraz kadry nauczycielskiej i instruktorskiej. Osiągnąć to można poprzez znoszenie istniejących barier w uznawaniu czasu odbywania nauki i posiadanych kwalifikacji, rozwój kształcenia ustawicznego oraz pokonywanie deficytów kadrowych wśród pracowników nauki i techniki” (UMWD, 2005c, s. 40). W planowanych działaniach, związanych z aktualizacją i nowelizacją tego ważnego dokumentu, niezbędne jest zatem zasadnicze przemodelowanie obszaru dotyczącego kapitału ludzkiego.

Dolnośląska Strategia Innowacji (UMWD, 2005a) zakłada realizację następujących celów:

- wzmacnianie regionalnych bloków kompetencji;
- aktywizacja środowiska badawczego;
- budowanie infrastruktury innowacyjnej;
- finansowanie innowacji;
- obniżenie barier dla działań innowatorów;
- edukacja dla innowacji;
- krzewienie postaw proinnowacyjnych;
- akumulacja kapitału społecznego.

Wszystkie one wynikają z przeświadczenia o fundamentalnym znaczeniu kapitału ludzkiego dla rozwoju i podniesienia poziomu innowacyjności regionu. Strategia zakłada szereg działań skierowanych zarówno do instytucji biznesowych, jak i podmiotów okołobiznesowych, w tym szczególnie uczelni wyższych, a także przyszłych graczy na rynku innowacji (absolwentów i doktorantów). Jednakże fundamentalne znaczenie ma przekonanie o konieczności kształtowania osobowości innowacyjnej. Takie podejście uwzględnia założenia koncepcji osobowości innowacyjnej sformułowanej przez E. Hagen (Hagen, 1962). Zdaniem badacza właśnie osobowość innowacyjna jest warunkiem wstępnym dla wzrostu gospodarczego, rozprzestrzeniania się przedsiębiorczości i formacji kapitalistycznej w nowoczesnych społeczeństwach. Jak zauważa Hagen, osobowość innowacyjna jako



wytwór i funkcjonalny wymóg społeczeństwa nowoczesnego, jest przeciwieństwem osobowości autorytarnej. Charakteryzuje ją pełne ciekawości i manipulacyjne nastawienie do świata, nieustanne poszukiwanie ukrytych prawidłowości w celu wpływania na zjawiska i ich kontrolowania, branie osobistej odpowiedzialności za złe strony świata połączone z poszukiwaniem lepszych rozwiązań i próbami wprowadzenia zmian. Osobowość innowacyjną kształtują warunki nowoczesności, a ona z kolei pomaga doprowadzić do utrwalania zmian i innowacji, które nieustannie rewolucjonizują style życia. Uczestnicy nowoczesnego społeczeństwa będą kształceni do współpracy i zrozumienia międzynarodowego, do respektowania zasad demokratycznej partycypacji w społeczeństwie, a nadrzędnym celem kształcenia będzie rozwój osobowości. Temu będzie służyć nowa realizacja treści historycznych, kulturowych i społecznych w wychowaniu, wychowanie w pluralizmie, bilingwizm w nauczaniu oraz indywidualizacja w procesie kształcenia zgodnie z zainteresowaniami naukowymi, artystycznymi, społecznymi dla skutecznej realizacji indywidualnych planów edukacyjnych. Właśnie taki rezultat działań zakłada Dolnośląska Strategia Innowacji. Jej realizacja przyczyni się zatem do wzrostu poziomu kapitału ludzkiego dzięki wzmocnieniu kluczowego komponentu.

Przytoczone dokumenty stanowią wiążące wytyczne dla programowania rozwoju Dolnego Śląska w najbliższych dekadach. Od perspektywy strategicznej/ogólnej do operacyjnej/szczegółowej wskazują na znaczenie kapitału ludzkiego w wyzwaniach rozwojowych regionu.

Kapitał ludzki Dolnego Śląska w świetle dostępnych analiz

W części ilościowej analizy przybliżone zostaną dane porównawcze dotyczące ogólnego miernika kapitału ludzkiego w poszczególnych regionach¹⁰. Są one mocno historyczne z dzisiejszej perspektywy, niemniej jednak bazują na najbardziej szczegółowych danych pozyskanych w ramach ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 roku (!). W odróżnieniu od informacji publikowanych rokrocznie przez Urząd Statystyczny (w najróżnorodniejszych rocznikach statystycznych), a opartych w dużej mierze na ekstrapolacji danych uzyskiwanych z przebadania grup reprezentatywnych, Spis Powszechny przynosi

¹⁰ W tej części opracowania wykorzystane zostały dane przedstawione w raporcie: R. Anam (red.), Dolny Śląsk: kapitał ludzki 2002–2006. Cyt za: <http://www.egospodarka.pl/32781,Dolny-Slask-kapital-ludzki-2002-2006,1,39,1.html> z dn. 11.07.2010.



dane oparte na przebadaniu całej populacji kraju, a w związku z tym wszystkich mieszkańców każdego województwa i powiatu. Pozwala to uzyskać bezpośredni dostęp do ważnych informacji charakteryzujących zdarzenia społeczne i gospodarcze rozgrywające się w regionach oraz powiatach. Rezultatem takiego pośredniego uzyskiwania wiedzy o życiu społecznym w regionie jest Wskaźnik Zasobów Kapitału Ludzkiego służący dla celów analitycznych. Metoda obliczania tego wskaźnika jest prostym powtórzeniem metody stosowanej przez UNDP dla obliczania wskaźnika rozwoju społecznego dla wszystkich państw na świecie¹¹. Mimo „archaiczności” danych, warto je przytoczyć, bowiem wskazują na tendencje charakterystyczne dla badania kapitału ludzkiego w regionach. Mogą one ponadto stanowić inspirację dla dalszych badań, które mogłyby zostać zrealizowane na Dolnym Śląsku w celu pozyskania aktualnej wiedzy dotyczącej kapitału ludzkiego w regionie, tym bardziej, że uwzględniać one będą nową rzeczywistość, która w ostatnich latach uległa gwałtownym przeobrażeniom (przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, projekty finansowane m.in. ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego zorientowanego na inwestowanie w kapitał ludzki, doświadczenia i efekty zamkniętej i realizowanej obecnie perspektywy finansowej w regionie). W niniejszym opracowaniu kapitał ludzki został opisany – według przywołanej wcześniej typologii Janca – za pomocą grupy określanej jako tzw. „zasoby kapitału ludzkiego”. Jednocześnie należy uwzględnić fakt, że część charakterystyk dotyczących kapitału ludzkiego uwzględniona została w pozostałych częściach ekspertyzy, dlatego w tej części – poza ogólnym miernikiem kapitału ludzkiego – scharakteryzowany zostanie system edukacji. Plusem takiego podejścia jest fakt, że jest to najczęściej stosowany wskaźnik w badaniach nad kapitałem ludzkim, bowiem stanowi główny jego komponent. Minusem jest to, iż najbardziej wiarygodne dane pochodzą ze spisów powszechnych, stąd też brak możliwości śledzenia jego zmian w okresach pomiędzy spisami.

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2002 roku pierwsze miejsce pod względem wartości ogólnego miernika kapitału ludzkiego, liczonego jako średnia arytmetyczna mierników cząstkowych, dla badanych obszarów zajmowało województwo mazowieckie. Kolejno pod tym względem plasowały się województwa: wielko-

¹¹ Jest ona przedstawiana w każdorazowym wydaniu Human Development Report sygnowanym przez UNDP. Raporty te mają również polskie edycje powtarzające przyjęte metody obliczania. Dotychczas ukazały się w Polsce: Raport o rozwoju społecznym (1995), Habitat a rozwój społeczny (1996), Zmieniająca się rola państwa (1997), Dostęp do edukacji (1998), Ku godnej starości (1999), Rozwój obszarów wiejskich (2000), Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego (2001), W trosce o pracę (2004), Edukacja dla pracy (2007), Przeciw zmianom klimatycznym: solidarność w podzielonym świecie (2007), Przekraczając bariery: Mobilność a rozwój (2009).



polskie, łódzkie. Najniższe noty uzyskały województwa: warmińsko-mazurskie i lubuskie. Województwo dolnośląskie zajmowało w tym badaniu niekorzystne 12. miejsce.

Jeśli chodzi o kondycję poszczególnych powiatów Dolnego Śląska, z przytoczonej analizy wynika, iż zróżnicowanie powiatów województwa dolnośląskiego pod względem ogólnego miernika kapitału ludzkiego, liczonego na podstawie danych spisu z 2002 roku, było wyższe niż w przypadku województw. Pierwsze miejsce w rankingu powiatów zajmowały miasta na prawach powiatu: Wrocław, Jelenia Góra oraz Legnica, a na ostatnich powiaty kłodzki, złotoryjski i wałbrzyski. Przewaga Wrocławia w stosunku do pozostałych powiatów wynikała głównie z wysokich wartości miernika kapitału ludzkiego i zajmowania pierwszych lokat w obszarze edukacji, rynku pracy, zdrowia oraz spójności społecznej i terytorialnej. Powiat wałbrzyski, zajmujący ostatnią lokatę, odznaczał się m.in. bardzo niskim poziomem kapitału ludzkiego w obszarze zdrowia i potencjału demograficznego oraz niskim poziomem miernika w pozostałych obszarach.

Tabela 3. Powiaty województwa dolnośląskiego według ogólnego miernika kapitału ludzkiego NSP 2002

Lokata	Poziom wartości miernika	Powiat
1	wysoki (0,537, 0,600)	m. Wrocław
2		lubiński
3		wrocławski
4		m. Legnica
5		polkowicki
6		gólgowski
7	średni (0,497, 0,537)	oławski
8		bolesławiecki
9		świdnicki
10		Jelenia Góra
11		jeleniogórski
12		oleśnicki



13	niski (0,457, 0,497)	kamiennogórski
14		milicki
15		wołowski
16		dzierżoniowski
17		zgorzelecki
18		ząbkowicki
19		lwówecki
20		górowski
21		lubański
22		kłodzki
23		jaworski
24		trzebnicki
25		wałbrzyski
26		strzeliński
27	b. niski (0, 444, 0,457)	średzki
28		złotoryjski
29		legnicki

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Narodowy Spis Powszechny 2002, www.stat.gov.pl, 22.08.2010.

Największa dysproporcja w zajmowanych lokatach, według wartości mierników kapitału ludzkiego, w wyróżnionych obszarach wystąpiła w przypadku Wrocławia (m.in. 1. lokata pod względem edukacji i rynku pracy, ale 28. – potencjału demograficznego) i Jeleniej Góry (m.in. 2. lokata pod względem edukacji, rynku pracy oraz spójności społecznej i terytorialnej, ale 29. – potencjału demograficznego). Ponadto w badaniu stwierdzono, że największe zróżnicowanie między powiatami występowało w przypadku miernika w obszarze edukacji, a najmniejsze – w obszarze rynku pracy oraz spójności społecznej i terytorialnej. Warto również przedstawić, wyliczony na podstawie danych z NSP z 2002 roku, Wskaźnik Zasobów Kapitału Ludzkiego, który pokaże pozycję Dolnego Śląska w porównaniu z pozostałymi województwami w kraju.



Tabela 4. Wskaźnik Zasobów Kapitału Ludzkiego w województwach Polski

Województwo	Współczynniki i wskaźniki (%)				Wskaźniki cząstkowe				Wskaźnik ogólny
	Aktywności zawodowej	Zatrudnienia	Przedsiębiorczości	Wykształcenia	Aktywności zawodowej	Zatrudnienia	Przedsiębiorczości	Wykształcenia	
Dolnośląskie	54,2	40,3	11,9	10,8	0,241	0,082	0,560	0,323	0,301
Kujawsko-pomorskie	55,8	42,3	11,3	9,1	0,537	0,318	0,440	0,048	0,336
Lubelskie	55,5	45,2	10,4	10,3	0,481	0,659	0,260	0,242	0,411
Lubuskie	54,7	39,9	12,4	9,0	0,333	0,035	0,660	0,032	0,265
Łódzkie	56,2	44,9	12,4	10,0	0,611	0,624	0,660	0,194	0,522
Małopolskie	54,1	43,7	12,2	11,1	0,222	0,482	0,620	0,371	0,424
Mazowieckie	58,3	48,1	12,8	15	1,000	1,000	0,740	1,000	0,935
Opolskie	54,7	42,9	9,9	8,8	0,333	0,388	0,160	0,000	0,220
Podkarpackie	54,3	42,7	9,1	9,4	0,259	0,365	0,000	0,097	0,180
Podlaskie	56,3	45,5	12,7	10,1	0,630	0,694	0,720	0,210	0,563
Pomorskie	56,1	43,6	12,7	12	0,593	0,471	0,720	0,516	0,575
Śląskie	52,9	41,9	10,2	9,8	0,000	0,271	0,220	0,161	0,163
Świętokrzyskie	56,3	43,8	11,3	10,0	0,630	0,494	0,440	0,194	0,439
Warmińsko-mazurskie	55,1	39,6	11,1	9,3	0,407	0,000	0,400	0,081	0,222
Wielkopolskie	56,9	46,3	12,9	10,2	0,741	0,788	0,760	0,228	0,629
Zachodniopomorskie	55,4	40,3	14,1	11,0	0,463	0,082	1,000	0,355	0,475

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Narodowy Spis Powszechny 2002, www.stat.gov.pl, 22.08.2010.



**Tabela 5. Klasyfikacja województw Polski pod względem wielkości Wskaźnika
Zasobów Kapitału Ludzkiego**

Miejsce	Typ	Województwo	Wskaźnik Zasobów Kapitału Ludzkiego
1	A	Mazowieckie	0,935
2		Wielkopolskie	0,629
3		Pomorskie	0,575
4		Podlaskie	0,563
5		Łódzkie	0,522
6	B	Zachodniopomorskie	0,475
7		Świętokrzyskie	0,439
8		Małopolskie	0,424
9		Lubelskie	0,411
10		Kujawsko-pomorskie	0,336
11		Dolnośląskie	0,301
12	C	Lubuskie	0,265
13		Warmińsko-mazurskie	0,222
14		Opolskie	0,220
15		Podkarpackie	0,180
16		Śląskie	0,163

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Narodowy Spis Powszechny 2002, www.stat.gov.pl, 22.08.2010.

W świetle danych z 2002 sytuacja województwa dolnośląskiego na tle pozostałych regionów kraju była złożona. Stosując przyjęte kryteria klasyfikacji, należy umieścić region w ramach typu „B”. Klasą sama dla siebie jest województwo mazowieckie, co wynika ze szczególnej roli Warszawy w życiu gospodarczym, a jeszcze bardziej politycznym i administracyjnym kraju. Województwo dolnośląskie zamyka kolejność w grupie B. Taką pozycję można tłumaczyć, z perspektywy historycznej, zmianą struktury ludności po 1945 roku. W odróżnieniu od Warszawy, Krakowa, Gdańska, Łodzi czy Lublina regiony zachodnie i północne miały najmniej czasu i najtrudniejszą drogę w kształtowaniu zasobów ludzkich. Jeśli posłużyć się tak prostym zabiegiem, jak nadawanie odpowiedniej rangi miejscu zajmowanemu przez dany region pod względem wielkości poszczególnych czynników (przy czym, im niższa ranga, tym wyższe, „lepsze” miejsce), a następnie sumowania ich, to ranga regionu zachodniopomorskiego wyniesie 27,5; dolnośląskiego 40,5; lubuskiego 47,0; warmińsko-mazurskiego 50,5; opolskiego 50,5. Z regionów, które przed wojną, w części przy-



najmniej, wchodziły w skład II Rzeczypospolitej lepszą rangą ma województwo pomorskie – 19,5; ale drugie, kujawsko-pomorskie już gorszą – 41,5 (Anam, op.cit).

W odniesieniu do ogólnego miernika kapitału ludzkiego dla Dolnego Śląska w latach 2003 i 2006, z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że pierwsze trzy lokaty w rankingu zajmowały – zarówno w 2003 r., jak i 2006 r. – województwa mazowieckie, pomorskie i małopolskie, a ostatnie warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie. Województwo dolnośląskie w 2003 r. zajmowało 6. miejsce, a w 2006 5. miejsce. Mocną stroną województwa dolnośląskiego w 2003 i 2006 r. były dobre noty w obszarze rynku pracy – 3. lokata (m.in. wysokie wartości mierników w zakresie aktywności ekonomicznej – pracujących oraz w zakresie sytuacji absolwentów na rynku pracy) i edukacji – 5. lokata (wysokie wartości mierników w zakresie struktury ludności według wykształcenia, kształcenia ustawicznego osób w wieku 25–64 lata oraz komputeryzacji). Natomiast słabą – w obszarze spójności społecznej i terytorialnej – 10. lokata w 2003 r. i 12. w 2006 (szczególnie niskie noty pod względem osób znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy, osób niepełnosprawnych oraz przestępstw stwierdzonych), potencjału demograficznego – 10. lokata w 2003 i 9. w 2006 r. (niskie wartości miernika w zakresie reprodukcji ludności) oraz zdrowia – 9. lokata w 2003 i 8. w 2006 r. (m.in. niski poziom miernika w zakresie stanu zdrowia oraz pracy w warunkach zagrożenia). W stosunku do danych z 2002 roku, województwo dolnośląskie poprawiło swoje wyniki w obszarze zdrowia, edukacji i rynku pracy, natomiast w obszarze spójności społecznej i terytorialnej nastąpiło nieznaczne pogorszenie not (Ibidem).

W zakresie kondycji poszczególnych powiatów w tym zakresie, z przytoczonej analizy wynika, iż pod względem ogólnego miernika kapitału ludzkiego, liczonego na podstawie danych z lat 2003 i 2006, pierwsze lokaty zajmowały miasta na prawach powiatu (wysoki poziom wartości miernika), a ostatnie – strzeliński i legnicki (bardzo niski poziom). Grupa o wysokich wartościach ogólnego miernika kapitału ludzkiego w 2003 r. liczyła 3 jednostki – obejmowała tylko miasta na prawach powiatu. W 2006 r. do tej grupy dołączyły powiaty: lubiński, wrocławski, polkowicki i głogowski. Przewaga Wrocławia w stosunku do pozostałych powiatów i osiągnięcie wysokich not wynikało głównie z wysokiego poziomu wartości miernika kapitału ludzkiego w obszarze edukacji, rynku pracy, zdrowia oraz spójności społecznej i terytorialnej. Słabą stroną Wrocławia był potencjał demograficzny. Najbardziej liczne były grupy obejmujące powiaty o średnich i niskich wartościach miernika (łącznie 24 jednostki w 2006 r.). Grupa o bardzo niskich wartościach miernika liczyła w 2003 roku 2 jednostki: powiat kłodzki i strzeliński, a w 2006



roku – 3 jednostki: złotoryjski, średzki i legnicki. Na niskie noty tych powiatów wpływ miały bardzo niskie noty pod względem spójności społecznej i terytorialnej.

Podobnie jak w przypadku województw, w każdym z wyróżnionych obszarów kapitału ludzkiego lokaty powiatów kształtowały się odmiennie, inne były również grupy powiatów według poziomu wartości miernika. Stwierdzono m.in., że największe dysproporcje wystąpiły w 2006 r. w przypadku mierników w obszarze rynku pracy oraz potencjału demograficznego, a najmniejsze – w obszarze edukacji. Największy dystans między skrajnymi powiatami, tj. powiatem znajdującym się w uporządkowaniu na pierwszym i ostatnim miejscu, wystąpił pod względem mierników w obszarze rynku pracy. W latach 2003–2006 dystans między skrajnymi powiatami pod względem ogólnego miernika kapitału ludzkiego uległ niewielkiemu zmniejszeniu. Szczególnie zmniejszył się dystans w obszarze edukacji. Dla wszystkich powiatów w 2006 r. w porównaniu do 2003 r. nastąpił wzrost wartości ogólnego miernika kapitału ludzkiego (Ibidem). Przytoczona analiza wskazuje na konieczność kontynuacji badań nad kapitałem ludzkim Dolnego Śląska, tak aby pozyskane aktualne dane skonfrontować z już przetworzonymi. Pozwoli to na stwierdzenie, na ile region rozwija się w sposób zrównoważony.

Ponieważ z przytoczonych danych wynika, że najmniejszym rozstępem miernika charakteryzował się obszar edukacji, warto w tej części opracowania wskazać na elementy najbardziej charakteryzujące edukację na Dolnym Śląsku. Istniejące badania identyfikują jasno związki pomiędzy procesem kształcenia a dynamiką procesów innowacyjnych i możliwością kreowania gospodarki opartej na wiedzy. Nie ulega wątpliwości, że tworzenie gospodarki opartej na wiedzy, zwiększenie zdolności gospodarki do tworzenia i wdrażania innowacji wymaga sprawnego systemu kształcenia na wszystkich poziomach. Ponadto, jak wspomniano wyżej, edukacja jest jedną z kluczowych składowych kapitału ludzkiego. Dostęp do edukacji, poziom wykształcenia i kwalifikacje zawodowe ludności stanowią także jeden z najważniejszych czynników wpływających na poziom życia. Możliwości pozyskania wykształcenia i kwalifikacji, odpowiednich do aktualnych wymogów rynku pracy, należą do czynników kształtujących sferę zawodową oraz poziom jakości życia społeczności lokalnych. Z dostępnych analiz wynika, że województwo dolnośląskie znajduje się na 5. miejscu w kraju pod względem wielkości zasobów ludzkich w wieku przed- i produkcyjnym oraz osób z wykształceniem wyższym wśród ludności aktywnej zawodowo. Śląsk zajmuje 5. miejsce w kraju pod względem liczebności kadry akademickiej oraz liczby studentów i absolwentów oraz 4. miejsce, jeżeli chodzi o liczbę szkół wyższych mających siedzibę w regionie. Wrocław jest trzecim w kraju ośrodkiem naukowym, jeżeli chodzi o udział publikacji w całkowitej liczbie polskich publikacji naukowych. Dolny Śląsk jest



4. regionem w kraju, jeżeli uwzględnić pozycję szkolnictwa wyższego, którą odzwierciedlają rankingi szkół wyższych (Dolny Śląsk. Region wiedzy i innowacji, 2008:7). Mimo stosunkowo wysokiej pozycji w rankingu, należy uwzględnić fakt, że w zakresie podstawowej infrastruktury edukacyjnej Dolny Śląsk nie zawsze posiada infrastrukturę społeczną adekwatną do wyzwań regionów aspirujących do miana konkurencyjnych w gospodarce opartej na wiedzy. Jedną z miar jest dostępność miejsc przedszkolnych. W województwie dolnośląskim obserwuje się zdecydowany wzrost liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli, co świadczy o zwiększonym zapotrzebowaniu na tego typu usługi i większej dostępności placówek przedszkolnych. Wartość współczynnika skolaryzacji netto w przedszkolach w roku szkolnym 2008/2009 wynosiła 63,6 % (co jest zbliżone do średniej krajowej) i była wyższa o ponad 11 pkt. proc. w stosunku do wartości wskaźnika z roku szkolnego 2002/2003. Wartość współczynnika skolaryzacji netto jest znacznie zróżnicowana przestrzennie. Wskaźnik przyjmuje wartości od 43,7 (powiat ząbkowicki) do 86,1 (miasto Jelenia Góra), przy czym dla ponad 60 % powiatów mieści się w przedziale od 50 % do 60 %. Natomiast dla połowy gmin wskaźnik osiąga wartości poniżej 55,6 %. Liczba dzieci przypadających na 1 oddział przedszkolny w województwie dolnośląskim w roku szkolnym 2008/2009 wyniosła 22,2 i pozostała na podobnym poziomie, jak w roku szkolnym 2002/2003. We wszystkich badanych latach wskaźnik osiągał wartości wyższe od średniej krajowej (Wybrane aspekty poziomu życia mieszkańców województwa dolnośląskiego w 2008, 2009, s. 80).

Innym wyróżnikiem infrastruktury edukacyjnej na Dolnym Śląsku jest dostępność szkół dla dzieci i młodzieży. Są one w znacznej mierze determinowane wielkością oddziału szkolnego. Największą liczbę uczniów przypadających na 1 oddział szkolny w województwie dolnośląskim obserwuje się w szkołach ponadgimnazjalnych (w roku szkolnym 2008/2009 – 25,5). W szkołach podstawowych i gimnazjalnych zarysowuje się natomiast spadek wartości wskaźnika od roku szkolnego 2002/2003. W roku szkolnym 2008/2009 wyniósł on w szkołach podstawowych 19,8, natomiast w gimnazjach 23,7. Obie wartości są zbliżone do odpowiadającej im średniej krajowej. Liczba uczniów przypadająca na 1 oddział w szkołach ponadgimnazjalnych jest zróżnicowana terytorialnie od 16,2 do 28,6. Najkorzystniejszą sytuacją pod tym względem cechuje się powiat dzierzoniowski, natomiast najmniej korzystną powiat bolesławiecki (Wybrane aspekty, op.cit, s. 81).

Kolejną cechą charakteryzującą kapitał ludzki, mierzony przez cechy systemu edukacji, jest wskaźnik zdawalności matur. Poziom zdawalności matur w szkołach województwa dolnośląskiego w roku szkolnym 2008/2009 wynosił 85,5 % i był nieco niższy od średniej krajowej. Oznacza to, że w województwie dolnośląskim średnio co 7.



absolwent szkoły ponadgimnazjalnej, który przystąpił do egzaminu dojrzałości, nie zdał tego egzaminu (przy czym średnia dla kraju wynosiła 89,0 %, tzn. średnio co 9. osoba nie zaliczyła egzaminu dojrzałości). W roku szkolnym 2002/2003 funkcjonowały szkoły ponadpodstawowe i nowo powstałe szkoły ponadgimnazjalne; w 2005/2006 – przy szkołach ponadgimnazjalnych działały „wygasające” oddziały, w których realizowano program szkoły ponadpodstawowej, działały także uzupełniające licea ogólnokształcące i technika uzupełniające; w roku szkolnym 2008/2009 – wyłącznie szkoły ponadgimnazjalne. Najwyższa zdawalność matur jest w powiecie bolesławieckim (92,5 %), natomiast najniższa w powiecie wrocławskim (71,3 %). Ponadto w połowie powiatów województwa dolnośląskiego wskaźnik obrazujący poziom zdawalności matur przyjmuje wartości poniżej 86,1 % (Wybrane aspekty, Ibidem s. 87).

W województwie dolnośląskim najwięcej osób uczy się w szkołach ogólnokształcących, a w dalszej kolejności w szkołach zawodowych i ogólnozawodowych. Występuje relatywnie niski odsetek uczniów zasadniczych szkół zawodowych, co jest związane z przekształcaniem wielu placówek tego typu w szkoły kończące się egzaminem maturalnym. Na popularności zyskują szkoły policealne. W województwie dolnośląskim w roku szkolnym 2008/2009 były 44 szkoły policealne dla młodzieży (bez specjalnych). Najwięcej z nich funkcjonowało na terenie Wrocławia (31 placówek).

Jeżeli chodzi o poziom rozwoju infrastruktury służącej rozwojowi społeczeństwa informacyjnego na Dolnym Śląsku, należy wspomnieć, że w powiatach województwa dolnośląskiego występuje duże zróżnicowanie pod względem komputeryzacji szkół dla dzieci i młodzieży. Najmniej uczniów przypadających na 1 komputer w szkołach podstawowych i gimnazjach jest w powiecie złotoryjskim, szczególnie w gminie wiejskiej Pielgrzymka i Złotoryja oraz miejsko-wiejskiej Świerzawa (wykres 3.5.4). Najmniej korzystna sytuacja jest natomiast w mieście Legnica i mieście Jelenia Góra oraz powiecie lubińskim, na którego pozycję miała istotny wpływ sytuacja w gminie miejskiej Lubin. Liczba uczniów przypadająca na 1 komputer z dostępem do Internetu w województwie dolnośląskim uległa znacznemu zmniejszeniu w roku szkolnym 2008/2009 w porównaniu do roku szkolnego 2003/2004. Komputeryzacja szkół została w pewnym zakresie wsparta środkami finansowymi pozyskiwanymi z budżetu Unii Europejskiej. W najlepszej sytuacji w województwie dolnośląskim znajdują się ponadgimnazjalne szkoły zawodowe, w których wartość wskaźnika jest na poziomie 7,7, a w najmniej korzystnej – szkoły podstawowe (12,7) i gimnazjalne (12,4). (Wybrane aspekty, Ibidem s. 92).

Uwzględniając możliwości przyrostu zasobów kapitału ludzkiego, istotne jest uwzględnienie liczby studentów. Studenci odznaczają się stosunkowo wysokim kapitałem



ludzkim, są równocześnie tą grupą społeczeństwa, która za kilka lat będzie stanowić o sile poszczególnych układów terytorialnych w zakresie kapitału ludzkiego. Największa liczba studentów na Dolnym Śląsku uczy się we Wrocławiu, ponad 140 000. Ośrodek ten oferuje, obok najpopularniejszych kierunków studiów, również te, które są mniej popularne. Uwzględnić również należy prestiż, korzystny klimat do studiowania, dostęp do kultury, zasobów naukowych (biblioteki, archiwa, księgarnie) i rozrywki. Jest to atrakcyjne miejsce dla młodzieży chcącej studiować, pochodzącej nie tylko z Dolnego Śląska, lecz również spoza regionu. Pozostałymi ważnymi w skali regionu (pod względem liczby studentów) ośrodkami są: Legnica (ponad 11 000), Wałbrzych (blisko 9 000), Jelenia Góra (blisko 8 000). W województwie dolnośląskim widoczny jest wzrost liczby osób studiujących na uczelniach wyższych. Wartość wskaźnika obrazującego liczbę studentów szkół wyższych w przeliczeniu na 100 osób w wieku 19–24 lata w 2008 roku wyniósł 64,5 i był wyższy o 12,5 pkt. proc. w stosunku do 2003 roku. Wartości wskaźnika we wszystkich badanych latach były wyższe od średnich dla kraju. W 2008 roku w stosunku do roku 2002 nastąpił przyrost liczby studentów szkół wyższych o blisko 12 pkt. proc., który mógł być spowodowany większą dostępnością szkół wyższych (m.in. wzrostem liczby uczelni prywatnych). Liczba studentów uczelni publicznych w województwie dolnośląskim od roku 2005 systematycznie spada. W roku 2008 wynosiła 121,9 tys. studentów. Od roku 2002 obserwuje się natomiast wzrost liczby studentów uczelni niepublicznych. W 2008 roku na uczelniach niepublicznych studiowało 51,1 tys. osób, tj. prawie 80 % więcej niż w 2002 roku (Wybrane aspekty, Ibidem s. 94).

Jeżeli chodzi o sytuację w województwie dolnośląskim w odniesieniu do udziału osób z wykształceniem wyższym w ogólnej liczbie osób pracujących, to jest ona inna niż w pozostałych regionach. Jeśli dla Polski uwidacznia się wyraźna wzrostowa tendencja tego wskaźnika, to w województwie dolnośląskim do roku 2004 obserwowano wzrost, a w kolejnych latach spadek wartości wskaźnika. W 2008 roku w województwie dolnośląskim udział osób z wykształceniem wyższym w ogólnej liczbie pracujących wyniósł 22,3 % i był niższy od średniej dla Polski, która wynosiła 23,4 %. Dolny Śląsk wyróżnia się w Europie i na tle innych polskich regionów w kategorii kształcenia ustawicznego osób w wieku 25–64 lata. W województwie dolnośląskim w 2008 roku w tej grupie wiekowej 5 % osób doksztalało się; jest to wyższy udział od średniej krajowej o 0,3 pkt. proc. Wiele instytucji edukacyjnych (prowadzących kursy, studia podyplomowe, szkoły policealne) otrzymuje dofinansowanie z budżetu Unii Europejskiej, co pozwala znacznie obniżyć ceny kursów i studiów. W związku z tym stają się one bardziej atrakcyjne i dostępne dla osób zainteresowanych. Poza tym wzrastają wymagania pracodawców odnośnie poziomu wykształ-



cenia i pozyskiwania wiedzy specjalistycznej, co wymusza konieczność doksztalcania i uzupełniania kwalifikacji. Wydaje się zatem, że odsetek osób doksztalcących się po 25. roku życia zacznie wzrastać w kolejnych latach (Wybrane aspekty, Ibidem s. 95).

Podsumowując, można stwierdzić, że system edukacyjny posiada wystarczający zasób startowy, aby rozwijać się w kierunku wspierania gospodarki opartej na wiedzy. Z pewnością będzie to wyzwanie na najbliższe lata, bowiem mimo wielu pozytywnych tendencji, ostatnio opublikowane opracowania eksperckie¹² dotyczące rynku pracy na Dolnym Śląsku wskazują na nieadekwatności struktury kształcenia do wymogów rynku pracy, m.in. pogłębione faktem braku systemu monitorowania jego potrzeb, brakiem systemu doradztwa zawodowego i edukacyjnego, niską jakością kształcenia oraz jego niską efektywnością.

Wnioski – obszary oddziaływań

Aby cele określone w kluczowych dokumentach programowych zorientowanych na rozwój regionów mogły zostać osiągnięte, regiony, w tym Dolny Śląsk, muszą sprostać poważnym wyzwaniom. Należą do nich m.in. zadania stojące przed inwestycjami w kapitał ludzki, a szczególnie w system edukacji, jeśli ma ona przygotowywać do konkurencyjnego rynku pracy. Współczesny rynek pracy stanowi część systemu gospodarczego, obejmując procesy związane z poszukiwaniem, podejmowaniem i wykonywaniem pracy oraz regulacje prawne i społeczne. Jest on ściśle powiązany z pozostałymi częściami gospodarki i jego analiza wymaga odniesienia do całego systemu gospodarczo-społecznego. Nie może więc być traktowany w sposób izolowany, ponieważ procesy zachodzące w gospodarce wiążą go silnymi sprzężeniami zwrotnymi z rynkiem dóbr i usług oraz z rynkiem finansowym. Rynek pracy wyznacza dziś również szczególne wyzwanie polityce rozwoju społecznego. Musi ona przygotować rynek pracy do zadań, które niosą ze sobą strukturalne przeobrażenia gospodarek i społeczeństw i powstawanie struktur opartych na wiedzy. Zadania sto-

¹² Por. m.in. następujące badania prowadzone w ramach projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego: Rynek pracy aglomeracji wrocławskiej (Gmina Wrocław, 2004–2006), Audyt ofert pracy, zapotrzebowanie na kwalifikacje i szkolenia na Dolnym Śląsku (Związek Pracodawców Dolnego Śląska, 2004–2006), Dolnośląski Rynek Usług Socjalnych – stan obecny i perspektywy rozwoju (Federacja Pracodawców Polski Zachodniej, 2004–2006), Kompleksowy monitoring potencjału i barier regionalnego rynku pracy WIEDZA PLUS (ASM – Centrum Badań i Analiz rynku, 2005–2006), Prognoza zapotrzebowania gospodarki na siłę roboczą w układzie sektorowo-branżowym i kwalifikacyjno-zawodowym w województwie dolnośląskim (AGERON Polska, 2008–2009).



jące przed innowacyjną polityką rynku pracy dotyczą kluczowych obszarów zwiększania zatrudnienia przede wszystkim poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, ale też aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, zwiększania integracji społecznej, edukacji i zrównoważonego rozwoju. Poddając analizie rynek pracy w sposób kompleksowy, należałoby uwzględnić makroekonomiczne uwarunkowania popytu na pracę (w tym procesy konwergencji na polskim rynku pracy, rolę inwestycji i rozwoju usług w kreowaniu zatrudnienia, tworzenie systemu prognozowania popytu na pracę według kwalifikacji, popyt na pracę w warunkach globalizacji, wykorzystanie niestandardowych form zatrudnienia, wpływ ITC na lokalne rynki pracy), różne aspekty tworzenia miejsc pracy (poza napływem inwestycji zewnętrznych i generowaniem wewnętrznego ruchu proinwestycyjnego w sektorze publicznym, również model prozatrudnieniowych inicjatyw lokalnych, formy organizacji pracy, płace i koszty pracy, rola państwa w stymulowaniu popytu na pracę), czy wreszcie sam rynek pracy i bezrobocie w różnych układach regionalnych. Wszystkie wymienione elementy wprost korelują z jakością kapitału ludzkiego.

Opisana w analizie rola kapitału ludzkiego dla rozwoju społecznego regionu, w kontekście budowania jego gospodarczej konkurencyjności, łączy się z poważnymi zmianami paradygmatów w zarządzaniu regionalnym. Wśród niezbędnych działań w tym zakresie wymienić należy konieczność zapewnienia odpowiednich warunków do tworzenia gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa wiedzy, likwidowanie opóźnień i deficytów w stosunku do globalnych konkurentów, dostosowanie się do ograniczeń oraz niwelowanie różnic, jakie dzielą Dolny Śląsk z innymi europejskimi regionami.

Na ile jednak przyjęte rozwiązania okazały się skuteczne, a inwestowanie w kapitał ludzki, w tym kształcenie kluczowych kompetencji, ze sfery postulatywnej zostanie przesunięte do sfery realizacyjnej, w dużej mierze zależeć będzie od administracji publicznej, na której spoczywa ciężar ich formułowania i wdrażania. Władze lokalne i regionalne, ze względu na bliskość społeczności lokalnych, mają lepszą znajomość realiów najbliższego otoczenia i bardziej skutecznie mogą dostosowywać i indywidualizować aktywną politykę rozwoju. Działania władz i służb publicznych na różnym szczeblu powinny być przeorientowane z biernych na rzecz aktywnego podnoszenia poziomu jakości życia mieszkańców. Często jednak okazuje się, że obecnie podejmowane działania okazują się nieskuteczne, gdyż realizowane są na skalę nieadekwatną do potrzeb. Dzieje się tak dlatego, iż nie uwzględniają w wystarczającym stopniu specyfiki regionalnego i lokalnego rynku i – co jest ważniejsze – zachowań jego poszczególnych aktorów. Dla aktualizacji przyszłej strategii rozwoju Dolnego Śląska należy zatem odejść od zhierarchizowanych struktur, bazujących na dużym zakresie interwencjonizmu państwowego, do relacji sieciowych inicjatyw obywa-



telskich ułatwiających przenikanie idei i wymianę informacji. Wykorzystując mechanizmy integracji społecznej i obywatelskiej, jako główne elementy polityk publicznych, powinno tworzyć się wszelkiego rodzaju powiązania sieciowe, przy czym szczególnego znaczenia dla kreowania współczesnych polityk rynku pracy nabiera teoria kapitału społecznego i kapitału ludzkiego. One w ostatecznym rozrachunku będą w dużym zakresie decydować o pozycji wśród innych regionów w Europie. W rankingu innowacyjności europejskich regionów Dolny Śląsk znajduje się na 151. miejscu wśród 208 regionów uwzględnionych w raporcie pt. „2006 European Regional InnovationScoreboard” (Hollanders, 2006). Inwestując w kapitał ludzki, można zmienić ten wynik na lepszy.



3. Analiza kapitału społecznego Dolnego Śląska

dr inż. Łukasz Damurski¹³

Kapitał społeczny jako problem strategiczny

Efektywne wykorzystanie zasobów gospodarczych, społecznych i środowiskowych regionu jest możliwe tylko przy odpowiednim poziomie kapitału ludzkiego i społecznego. Te dwie sfery w coraz większym stopniu decydują o konkurencyjności Dolnego Śląska w skali krajowej, kontynentalnej i globalnej.

Prezentowana analiza dotyczy wybranych składników kapitału społecznego w województwie dolnośląskim. Kapitał społeczny rozumiany jest tu ogólnie jako powiązania między ludźmi i organizacjami służące osiągnięciu wspólnych celów, wynikające z istniejących zasobów kultury, zaufania, informacji i kreatywności. Powiązania te przynoszą różnorakie korzyści dla funkcjonowania państwa i regionu: w sferze ekonomicznej jest to wzrost gospodarczy i podniesienie standardu życia; w sferze społecznej – rozwój rynku pracy, zdrowia i edukacji; w sferze politycznej – kreowanie i wzmacnianie demokracji, samoorganizacja społeczna i poprawianie efektywności instytucji (Moroń, 2009b).

Kapitał społeczny nie jest jednak prostą sumą kapitałów jednostek – na jego kondycję istotny wpływ mają różnego rodzaju instytucje, które mogą pomnażać (bądź ograniczać) kapitał społeczny (por. MRR, 2007). Aby zatem możliwy był trwały i zrównoważony rozwój regionu, polityka regionalna musi uwzględniać zagrożenia związane z kapitałem społecznym. Polityka zaś musi być oparta na ocenie aktualnej sytuacji w tym zakresie i stąd potrzeba przeprowadzenia prezentowanej analizy.

¹³ Katedra Planowania Przestrzennego, Wydział Architektury, Politechnika Wrocławska. lukasz.damurski@pwr.pl



Definicja kapitału społecznego

Kapitał społeczny jest od dziesięcioleci przedmiotem rozważań teoretycznych i prac empirycznych. Właśnie dlatego nie sposób wskazać na jedną, obowiązującą definicję tego pojęcia.

Według klasyka tej dziedziny R. Putnama (Putnam, 1995) kapitał społeczny odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak: zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania. Zgodnie z tym podejściem utrzymywanie regularnych kontaktów z innymi ludźmi oraz podejmowanie działań dla osiągnięcia wspólnych celów prowadzi do trwałych i pozytywnych skutków dla działających jednostek i społeczności.

Kapitał społeczny jest więc szczególnym rodzajem dobra wspólnego, które nie może być wytworzone ani przez państwo, ani przez podmiot prywatny, ale powstaje jako skutek działań zbiorowych, jest rezultatem oddolnych, obywatelskich inicjatyw (Młokośiewicz, 2005; Grewiński i Kamiński, 2007). Nie są tu ważne powiązania pionowe (hierarchiczne, zinstytucjonalizowane), ale poziome (nieformalne i osobowe).

D. Moroń (Moroń, 2009b), porządkując pojęcia związane z kapitałem społecznym, wyróżnia elementy strukturalne (sieci społeczne, grupy, instytucje społeczne itp.), normatywne (normy społeczne odnoszące się do współdziałania z innymi, zaufanie, solidarność, panujące zwyczaje i obyczaje) oraz behawioralne (konkretne przejawy działań – pomoc innym, wolontariat, działania zbiorowe). W prezentowanej analizie poddano badaniu wybrane wskaźniki każdego z tych elementów.

W teoretycznych rozważaniach nad kapitałem społecznym należy również zwrócić uwagę na pewne negatywne aspekty tego zasobu. Otóż silne więzi wspólnotowe, które generują korzyści ekonomiczne dla członków danej wspólnoty, mogą jednocześnie sprzyjać tendencjom do konformizmu, odrzucania nowych prądów społecznych i innowacyjnej przedsiębiorczości. R. Putnam nazywa to kapitałem spajającym (*bonding* – wiążący, wykluczający), który wzmacnia spójność, tożsamość i homogeniczność zbiorowości, tworzy silne więzi wewnętrzne i prowadzi do budowania barier chroniących „swoich” przed „obcymi” i wykluczających tych „obcych”. W skrajnych przypadkach kapitał spajający może sprzyjać korupcji, nepotyzmowi, nieuczciwej konkurencji i dyskryminacji (Każmierczak, 2007; Moroń, 2009b). W odróżnieniu od kapitału spajającego, kapitał pomostowy (*bridging* – włączający) jest nakierowany na zewnątrz, wiąże osoby z różnych środowisk, buduje powiązania między grupami heterogenicznymi. W kapitale pomostowym więzi są



dużo słabsze, ale mają charakter inkluzywny, ponieważ często przekraczają bariery struktury społecznej. Z punktu widzenia polityki regionalnej kapitał pomostowy jest istotniejszy, ponieważ podnosi zdolność społeczności do sprawnego i skutecznego działania oraz zwiększa otwartość na świat (Młokosiewicz, 2005; Moroń, 2009b).

W tym kontekście wyraźnie rysuje się związek między poziomem kapitału społecznego a stanem społeczeństwa obywatelskiego. Z jednej strony kapitał społeczny jest kulturowym podłożem dla budowy społeczeństwa obywatelskiego – dzięki zaufaniu i otwartości możliwe jest wchodzenie w relacje z innymi i podejmowanie wspólnych działań (Moroń, 2009b). Z drugiej strony społeczeństwo obywatelskie, składające się z grup i organizacji, zarówno formalnych, jak i nieformalnych, które niezależnie od działań politycznych i niezależnie od rynku promują różnorodne interesy, jest również źródłem kapitału społecznego.

Co – oprócz postaw obywatelskich – warunkuje rozwój kapitału społecznego? Przede wszystkim kapitał społeczny jest produktem kultury i norm zachowań wypracowanych w przeszłości, jest efektem procesu historycznego formującego wspólnotę obywatelską. Społeczności, które odziedziczyły istotny kapitał społeczny w postaci norm wzajemności i sieci obywatelskiego zaangażowania charakteryzują się większą łatwością podejmowania dobrowolnej współpracy¹⁴ (Putnam, 1995; OECD, 2001). Jednocześnie poziom kapitału społecznego jest ściśle związany z jakością życia (statusem materialnym, poziomem cywilizacyjnym¹⁵, dobrostanem psychicznym, poczuciem szczęścia itp.) (Czapiński, 2009). Obie te sfery – kulturalna i materialna – są uzależnione od polityki państwowej, regionalnej i samorządowej. A zatem między innymi poprzez właściwe kształtowanie i prowadzenie długookresowej, dalekowzrocznej polityki regionalnej można tworzyć sprzyjające warunki dla rozwoju kapitału społecznego.

Kapitał społeczny ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarki i jej konkurencyjności, a także dla rozwoju i funkcjonowania demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Społeczności o większej puli kapitału społecznego są bogatsze w sensie ekonomicznym, lepiej funkcjonują, łatwiej rozwiązują problemy i są bardziej demokratyczne niż zbiorowo-

¹⁴ Współczesne problemy związane z budowaniem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce wynikają przede wszystkim z trudności przejścia od fazy „opozycyjnego społeczeństwa obywatelskiego” do „uczestniczącego społeczeństwa obywatelskiego”. Państwo, które zostało stworzone po transformacji ustrojowej, formalnie demokratyczne, nie było już wprawdzie opresyjne i nie trzeba było z nim – jak poprzednio – walczyć, ale też nie bardzo było i nadal nie jest przyjazne dla tworzenia się społeczeństwa obywatelskiego (Wiktorska-Świeńska, 2008).

¹⁵ Jednym z elementów rozwoju cywilizacyjnego jest wykorzystanie nowoczesnych technologii, w tym Internetu, który również odgrywa istotną rolę w budowaniu kapitału społecznego, ponieważ umożliwia szybkie nawiązywanie nowych kontaktów i trwałe podtrzymywanie dotychczasowych (zob. Steinfeld i in., 2008).



ści o jego mniejszych zasobach (Fukuyama, 1997; Moroń, 2009b). Z uwagi na ustalony na wstępie zakres analizy, w dalszej części tego rozdziału skoncentrowano się na wymiarze gospodarczym kapitału społecznego.

Kapitał społeczny a rozwój gospodarczy

W klasycznej ekonomii przyjmowano, że do rozwoju gospodarczego niezbędne są trzy czynniki produkcji: ziemia, praca i kapitał finansowy. Potem do listy tej dołączono tzw. kapitał fizyczny (czyli technologię), a następnie kapitał ludzki (czyli zasoby pracy). Współcześnie katalog ten poszerzono również o kapitał społeczny, gdyż umiejętność współpracy i siła wzajemnego zaufania pozwalają komfortowo działać podmiotom ekonomicznym i przyczyniają się do wzrostu gospodarczego (Kaźmierczak, 2007).

Wydaje się, że określenie „kapitał społeczny” jest uprawnione, gdyż generowane na skutek więzi społecznych dobra wspólne, choć nie mają formy materialnej, mogą mieć charakter produkcyjny. W skali mikro wytwórczy charakter kapitału społecznego polega na tym, że staje się on środkiem do osiągnięcia celów gospodarczych jednostki, w makroskali zaś na tym, że generuje dobrobyt społeczny poprzez współpracę podmiotów działających w gospodarce (por. Młokosiewicz, 2005).

W jaki konkretnie sposób kapitał społeczny wpływa na rozwój gospodarczy? Za J. Czapińskim (Czapiński, 2009) można stwierdzić, że ułatwia on negocjacje, obniża koszty transakcji, skraca proces inwestycyjny (zmniejsza prawdopodobieństwo zaskarżania kolejnych decyzji władz administracyjnych), zmniejsza korupcję, zwiększa rzetelność kontrahentów, sprzyja długoterminowym inwestycjom i dyfuzji wiedzy, zapobiega nadużywaniu dobra wspólnego i zwiększa solidarność międzygrupową, a także – poprzez rozwój trzeciego sektora – sprzyja społecznej kontroli działania władz. Społeczności i organizacje, które mogą korzystać z kapitału społecznego charakteryzują się zwiększoną chęcią do podejmowania ryzyka, aktywnością i przedsiębiorczością. Na bazie sieci kontaktów społecznych mogą rozwijać działania innowacyjne, co sprzyja tworzeniu silnej pozycji konkurencyjnej oraz buduje dobrobyt¹⁶ (Młokosiewicz, 2005).

¹⁶ Analogicznie, wzajemna nieufność jednostek i organizacji utrudnia działalność gospodarczą, ograniczając przedsiębiorczość, współdziałanie i rozbijając więzi społeczne. Kryzys wspólnot sprzyja zaś patologiom w relacjach międzyludzkich, czyniąc możliwymi oszustwa, korupcję i dyskryminację. Zjawiska te zaburzają stabilny rozwój gospodarki, przyczyniają się do konieczności zwiększenia zakresu kontroli, do braku spójności podejmowanych działań (Młokosiewicz, 2005).



Innowacje w gospodarce w sposób szczególny zależą od poziomu kapitału społecznego. Organizacje, które budują sieci zaufania, partnerstwa i współpracy, umożliwiają przepływ wiedzy i umiejętności, a w efekcie przyczyniają się do dyfuzji innowacji w gospodarce i w społeczeństwie (por. OECD, 2001). Dlatego też jednym z trudniejszych wyzwań stojących przed całą Polską oraz jej regionami jest konieczność rozumienia innowacji w szerszym sensie, jako wszelkiego rodzaju transferów wiedzy, które mogą pomóc w zwiększaniu konkurencyjności. W tym celu konieczny jest rozwój kapitału społecznego w gospodarce poprzez klastry, rozumiane jako platformy współpracy firm i instytucji w dążeniu do rozwoju gospodarczego z dużym udziałem innowacji. Należy tworzyć nowe klastry i ożywiać klastry istniejące, tak by mogły one uformować się i rozwinąć (OECD, 2008).

Kapitał społeczny w nadrzędnych dokumentach strategicznych

Jak już wspomniano, kapitał społeczny nie jest tylko prostą sumą kapitałów jednostek, ale powinien być także kreowany, wzmacniany i podtrzymywany przez instytucje publiczne, bowiem samo spontaniczne tworzenie się kapitału wystarczy dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa. Formalne podstawy dla tworzenia i kumulowania kapitału społecznego kreuje zasada pomocniczości, obowiązująca w polskim porządku prawnym na mocy Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego (Europejska..., 1994). Zasada ta wskazuje na uzupełniające i pomocnicze działanie większych zorganizowanych grup społecznych na rzecz jednostek i mniejszych grup społecznych. Państwo powinno więc pełnić jedynie rolę uzupełniającą wobec zinstytucjonalizowanych wspólnot samorządowych, a te z kolei powinny pełnić rolę służebną wobec wspólnot mniejszych – bliższych obywatela. Wydaje się, że idea subsydiarności w sposób wyczerpujący określa rolę państwa w tworzeniu kapitału społecznego (Młokosiewicz, 2005).

Polscy politycy w coraz większym stopniu zdają sobie sprawę, że inwestycje w kapitał społeczny umożliwiają i wspomagają wykorzystywanie innych kapitałów: ludzkiego, fizycznego czy finansowego (Moroń, 2009b). Dlatego właśnie zagadnienia związane z kapitałem społecznym znajdują odzwierciedlenie w dokumentach strategicznych na róż-



nych poziomach władzy państwowej¹⁷. Z punktu widzenia strategii rozwoju województwa dolnośląskiego szczególnie istotne są dokumenty nadrzędne, a więc funkcjonujące na szczeblu europejskim i krajowym. Poniżej przedstawiono krótki przegląd najważniejszych ustaleń polityki polskiej i unijnej dotyczących kapitału społecznego.

Strategia Europa 2020 (KE, 2010) koncentruje się na problemach gospodarczych i socjalnych wywołanych globalnym kryzysem finansowym. Kwestie związane z kreowaniem kapitału społecznego pojawiają się w tym dokumencie jedynie sporadycznie i nie tworzą spójnej wizji. Wydaje się, że takie potraktowanie kwestii zaufania i współpracy w Strategii rozwoju Unii Europejskiej może grozić pominięciem potrzeb kapitału społecznego w przyszłych programach sektorowych, a to w dłuższej perspektywie z pewnością nie przyczyni się do tytułowego „włączenia społecznego”.

Zupełnie inaczej jest w opracowanym ostatnio raporcie Polska 2030 (Boni, 2009), gdzie kapitałowi społecznemu poświęcony jest obszerny rozdział. Diagnoza obecnej sytuacji w tej dziedzinie zasadza się na stwierdzeniu, że transformacja systemowa ostatnich dwudziestu lat opierała się w głównej mierze na społecznym kapitale adaptacyjnym, podczas gdy dziś potrzebne są nowe formy kapitału społecznego, w tym zwłaszcza kapitał rozwojowy, który jest niezbędny do sprostania obecnym i przyszłym wyzwaniom. W odpowiedzi na tak postawiony problem autorzy wskazują na szczególną rolę edukacji, która jest najważniejszym i podstawowym warunkiem wzrostu i przemian kapitału społecznego w nadchodzących dekadach (po pierwsze, nauczanie powinno od najwcześniejszych lat obejmować edukację obywatelską: zachęcać do aktywności społecznej, uczyć współpracy i działania na rzecz wspólnego dobra, a po drugie, system edukacyjny musi być nastawiony na krzewienie indywidualnej kreatywności i innowacyjności uczniów). Raport Polska 2030 definiuje również szereg priorytetowych działań w zakresie kreowania kapitału społecznego, w tym m. in.: wzrost zaufania do instytucji publicznych, aktywności obywatelskiej oraz współpracy państwa z organizacjami pozarządowymi, wzmocnienie potencjału kreatywnego i kulturowego, stanowiącego ważny czynnik rozwoju społecznego i gospodarczego, czy wreszcie podniesienie poziomu debaty publicznej w sprawach kluczowych dla rozwoju kraju.

¹⁷ Krytycznie na ten temat wypowiada się J. Field. Jego zdaniem wzrastające zainteresowanie problematyką kapitału społecznego wśród polityków rzadko skutkuje określonymi działaniami, a nawet jeśli podejmowane są w tym zakresie jakieś akty polityczne, to niezwykle trudno jest mierzyć ich efekty (Field, 2008). O ile tak ostra ocena może być prawdziwa w odniesieniu do krajów wysoko rozwiniętych, o tyle w krajach o niskim poziomie kapitału społecznego, takich jak Polska, rozwój tego rodzaju zasobów niewątpliwie wymaga działań politycznych.



Jako konsekwencja raportu Polska 2030 przygotowywana jest obecnie Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2011–2020 (MKiDN, 2010), będąca jedną z 9 horyzontalnych strategii rozwoju. Dokument ten definiuje kapitał społeczny jako infrastrukturę społeczną w postaci instytucji, sieci, norm i przestrzeni, tworzącą podstawę dla budowania opartych na zaufaniu relacji społecznych, sprzyjających kooperacji, kreatywności, komunikacji i przyczyniających się do rozwoju Polski. Aby rozwijać tak rozumiany kapitał, w Strategii określono trzy cele strategiczne: 1. Zwiększenie partycypacji obywateli w życiu publicznym i społecznym; 2. Rozwój i efektywne wykorzystanie potencjału kulturowego i kreatywnego; 3. Poszerzenie przestrzeni dla wysokiej jakości aktywnej komunikacji społecznej i medialnej. Cele te będą uszczegóławiane, rozwijane i konkretyzowane w toku dalszych prac nad Strategią.

Szczególne miejsce wśród dokumentów szczebla państwowego zajmuje przyjęta niedawno przez Radę Ministrów Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020 (MRR, 2010), będąca kluczowym wyznacznikiem dla formułowania nowej polityki rozwoju województwa dolnośląskiego. Jej autorzy poświęcają wiele miejsca kapitałowi społecznemu w różnych jego formach, a najbardziej istotne wydają się tu dwa aspekty. Po pierwsze, jednym z trzech celów polityki regionalnej do roku 2020 jest „Tworzenie warunków dla skutecznej, efektywnej i partnerskiej realizacji działań rozwojowych ukierunkowanych terytorialnie”. Zgodnie z tym założeniem dla poprawy efektywności polityki regionalnej w systemie wielopoziomowego zarządzania tworzone będą odpowiednie mechanizmy kooperacji i koordynacji, w tym platformy strategicznej dyskusji (służące wymianie wiedzy i doświadczeń) oraz sieci współpracy między podmiotami publicznymi i niepublicznymi działającymi na rzecz rozwoju regionalnego. Zarówno „platformy strategicznej dyskusji”, jak i „sieci współpracy” mają służyć wzmacnianiu kompetencji i zdolności do zarządzania rozwojem w regionach, a w efekcie przyczyniać się do zwiększenia synergii działania. Wszystko to doskonale wpisuje się w definicję kapitału społecznego i z pewnością sprzyjać będzie jego budowaniu na poziomie regionalnym. Drugim ważnym elementem, na jaki zwraca uwagę KSRR, jest niski poziom kapitału społecznego na obszarach wiejskich. Wiele funkcjonalnych obszarów wiejskich nie jest w dostatecznym stopniu włączona w procesy rozwojowe kraju i procesy rozwoju regionalnego, co wynika z uwarunkowanej historycznie struktury gospodarczej tych obszarów (zatrudnienie w nisko produktywnym rolnictwie, brak dobrze wykształconej sieci miast itd.). Skutkuje to niskim poziomem kapitału ludzkiego mieszkańców obszarów wiejskich i niskimi możliwościami jego podwyższenia, ze względu na brak odpowiedniej infrastruktury, niski poziom dochodów oraz niski poziom kapitału społecznego. Odpowiedzią na tak postawiony problem



ma być tworzenie warunków dla rozprzestrzeniania się i absorpcji procesów rozwojowych na obszary położone poza funkcjonalnymi obszarami ośrodków wojewódzkich, a więc na miejskie ośrodki subregionalne i lokalne oraz na obszary wiejskie, z uwzględnieniem ich zróżnicowanej sytuacji gospodarczej i społecznej.

Na koniec warto wspomnieć o funkcjonujących obecnie w województwie dolnośląskim dokumentach strategicznych, w których mowa jest o kapitale społecznym. Pierwszym z nich jest Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej (UMWD, 2005b), która w strukturze priorytetów w zakresie polityki społecznej samorządu województwa wymienia między innymi krzewienie idei społeczeństwa obywatelskiego. Składające się na ten priorytet zadania są stosunkowo szczegółowe i dotyczą wspierania lokalnych inicjatyw społecznych, aktywizacji społeczności lokalnych, rozwoju współpracy administracji publicznej z organizacjami sektora pozarządowego, jak również kreowania pozytywnej opinii społecznej w odniesieniu do osób dotkniętych marginalizacją społeczną. Wszystkie te działania dobrze wpisują się w aktualne potrzeby rozwoju kapitału społecznego w regionie.

Ostatni obowiązujący dokument to Dolnośląska Strategia Innowacji (UMWD, 2005a), zawierająca krótki rozdział poświęcony akumulacji kapitału społecznego. Cieszy fakt, że autorzy Strategii doceniają rolę tego rodzaju zasobów w realizacji procesów innowacyjnych. Jednym z celów tego dokumentu jest rozbudowywanie gęstych, formalnych i nieformalnych sieci powiązań między głównymi aktorami sceny dolnośląskiej, nastawionych na wymianę idei i kooperację w celu realizacji dobra wspólnego. Jednocześnie w dokumencie tym nie zapomina się o zagrożeniu, jakim jest degeneracja sieci kooperacyjnych w sieci korupcyjne – zapobiegać mają temu media przychylne idei innowacyjnego Dolnego Śląska.

Przedstawione tu dokumenty polityczne – poza Strategią Europa 2020 (KE, 2010) – stwarzają dobre warunki do rozwoju kapitału społecznego zarówno w skali regionalnej, jak i w całej Polsce. Realizacja zawartych w nich postulatów zależy jednak od wielu różnych, często trudnych do przewidzenia czynników, a ostateczna ocena prowadzonej obecnie polityki będzie możliwa dopiero po wielu latach.



Wybrane wskaźniki kapitału społecznego w województwie dolnośląskim

Mając na uwadze przedstawione wcześniej trudności w zdefiniowaniu kapitału społecznego, jego znaczenie dla rozwoju gospodarczego i obowiązujące dokumenty polityki krajowej, w tej części analizy przedstawiono trendy zmian jakości kapitału społecznego w województwie dolnośląskim na podstawie wybranych wskaźników.

Pomiar kapitału społecznego jest niezwykle trudny, wszak jest to zasób, który występuje w różnych postaciach we wszystkich sferach życia gospodarczego, społecznego i instytucjonalnego. Ogólnie rzecz biorąc, wybór wskaźników kapitału społecznego powinien być dostosowany do celu, jakiemu służy dana analiza i powinien uwzględniać kontekst kulturowy, w jakim jest ona prowadzona (Field 2008). Instytucje realizujące wieloletnie programy badań nad kapitałem społecznym (np. OECD, 2001) wskazują, że mierniki powinny spełniać dwa podstawowe kryteria: muszą w sposób wyczerpujący opisywać główne aspekty kapitału społecznego (sieci współpracy, wartości i normy) oraz muszą równoważyć elementy subiektywne (np. poziom zaufania) i obiektywne (np. członkostwo w organizacjach). Dążąc do spełnienia tych postulatów, w prezentowanym badaniu posłużono się wskaźnikami kapitału społecznego, które można ująć w następujące grupy: sektor pozarządowy, społeczeństwo obywatelskie, zaufanie i bezpieczeństwo publiczne, dyfuzja innowacji. Są to miary, które w sposób pośredni umożliwiają określenie zdolności mieszkańców do współdziałania na rzecz dobra wspólnego oraz pozwalają na rozpoznanie barier, które takie współdziałanie ograniczają.

O szczegółowości prezentowanych danych zdecydował cel, jakiemu ostatecznie ma służyć niniejsza analiza, a więc opracowanie strategii rozwoju województwa dolnośląskiego. Jak mówi Ustawa o samorządzie województwa (Ustawa..., 1998), strategia rozwoju województwa musi między innymi uwzględniać podnoszenie poziomu konkurencyjności gospodarki województwa. Wobec tego analizy poprzedzające opracowanie strategii powinny w pierwszej kolejności określać pozycję regionu w zakresie wybranych wskaźników na tle całego kraju. Stąd też w prezentowanym badaniu przedstawiono przede wszystkim dane dotyczące kapitału społecznego w skali całego województwa dolnośląskiego i zestawiono je z danymi dla innych województw. Aby jednak możliwe było tworzenie skutecznych wytycznych dla rozwoju regionu, uwzględniono również zróżnicowania wewnątrzregionalne, prezentując – w zależności od dostępności danych – wybrane wskaźniki w agregacji powiatowej lub gminnej.



Sektor pozarządowy

W rozwoju kapitału społecznego istotną rolę odgrywają organizacje pozarządowe (*non-governmental organisations* – NGO), stanowiące tzw. trzeci sektor gospodarki i pełniące rolę uzupełniającą względem sektora publicznego i prywatnego. W nowoczesnych społeczeństwach organizacje pozarządowe pełnią dwie podstawowe funkcje: realizują zasady demokracji rozumianej jako wartość (artykułują i reprezentują interesy grupowe, bronią różnorodnych wartości, kontrolują sposób sprawowania władzy) oraz redukują niedobory państwa i rynku (poprzez produkcję tzw. „dóbr publicznych”, zmniejszenie kosztów usług społecznych i podwyższanie ich jakości) (por. Wiktorska-Świącka, 2008). Ich liczba i kondycja pozwala opisać zdolność do samoorganizacji społeczeństwa. „Gęstość” organizacji pozarządowych w odniesieniu do liczby ludności, zwana „Instrumentem Putnama”, jest szeroko stosowana w badaniach nad kapitałem społecznym, głównie ze względu na łatwość uzyskania i porównywania danych na różnych poziomach odniesienia (Janc, 2009).

Udział w organizacjach pozarządowych jest szczególnie ważny z kilku względów. Po pierwsze, ułatwia działania dla dobra wspólnego, wpływa na dobrobyt obywateli, sytuację gospodarczą i stabilność demokracji. Po drugie, korzystnie oddziałuje na zaufanie, integrację, komunikację i pozyskiwanie informacji. Po trzecie wreszcie, dzięki pracy w organizacjach działacze nabywają umiejętności społeczno-politycznych, takich jak np. prezentacja własnego stanowiska, sprawne publiczne wypowiadanie się, negocjowanie, wypracowywanie rozwiązań, budowanie koalicji (Moroń, 2009a). Wszystko to w istotny sposób przyczynia się do rozwoju kapitału społecznego.

Według danych zebranych przez M. Gumkowską i in. (Gumkowska i in., 2010) w 2009 roku na Dolnym Śląsku zarejestrowanych¹⁸ było łącznie 5568 organizacji pozarządowych (fundacji i stowarzyszeń – bez Ochotniczych Straży Pożarnych), co stanowi 7,5 % wszystkich NGO w Polsce (łącznie jest ich 74,6 tys.). Jeśli chodzi o dynamikę powstawania organizacji pozarządowych, to między rokiem 2005 a końcem roku 2007 w województwie dolnośląskim powstało prawie 800 takich organizacji (najwięcej – ponad 1500 organizacji – powstało w województwie mazowieckim, przede wszystkim w Warszawie, najmniej w województwie świętokrzyskim – 246), co w przeliczeniu na 10000 mieszkańców daje 2,9 nowych organizacji (tabela 6).

¹⁸ W prowadzonym przez Główny Urząd Statystyczny ogólnopolskim rejestrze REGON.



Tabela 6 . Województwa o najwyższej i najniższej liczbie organizacji pozarządowych

L.p.	Jednostka odniesienia	Liczba organizacji pozarządowych w 2009 roku	Liczba organizacji pozarządowych na 10 000 mieszkańców w 2009 roku	Liczba nowych organizacji pozarządowych powstałych w latach 2005–2007 na 10 000 mieszkańców
1	województwo mazowieckie	11508	22	2,9
2	średnia dla wszystkich województw	4662	20	3,6
3	województwo dolnośląskie	5568	19	2,9
4	województwo świętokrzyskie	1730	13	1,9

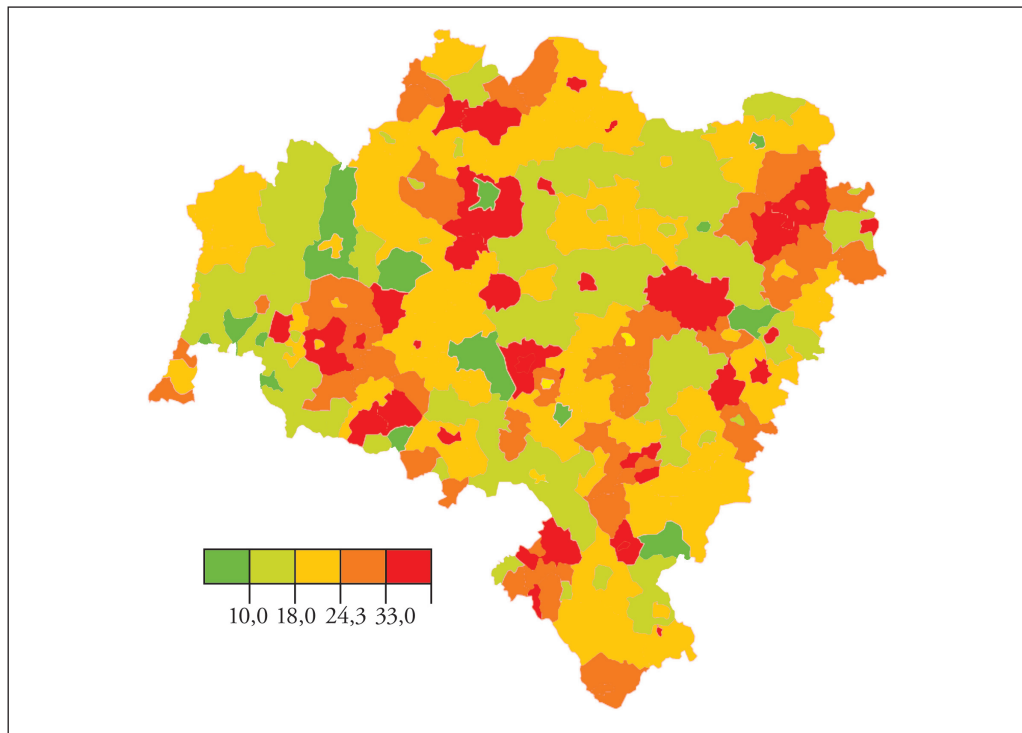
Źródło: opracowanie własne na podstawie (Gumkowska i in., 2010)

Nieco inaczej przedstawiają się dane dotyczące członkostwa w organizacjach¹⁹, zbierane cyklicznie w ramach Diagnozy Społecznej (Jerzyński i in., 2009). W skali kraju najwięcej osób należy do (co najmniej jednej) organizacji w województwie opolskim (17,1 % badanych), najmniej zaś w warmińsko-mazurskim (8,34 % badanych). Województwo dolnośląskie zajmuje czwartą pozycję z wynikiem 14,85 % (przy wskaźniku 13,23 % w ogóle badanych). Niestety, porównanie danych z lat 2007 i 2009 wskazuje na niemal 2-procentowy spadek liczby członków organizacji, stowarzyszeń, partii itp., co zresztą nie odbiega od średniej krajowej (spadek o prawie 1,5 %).

Analizując zróżnicowanie przestrzenne liczby organizacji pozarządowych na Dolnym Śląsku, trzeba zwrócić uwagę na dominację stolicy regionu i innych dużych miast (ryc. 22). Ważnym czynnikiem koncentracji organizacji pozarządowych w dużych ośrodkach miejskich jest bliskość władz rządowych, regionalnych i samorządowych, bliskość instytucji akademickich, dostępność źródeł informacji oraz większa liczba dużych firm, które umożliwiają działalność większości stowarzyszeń i fundacji, wypełniających lukę między działaniami państwa i sektora prywatnego (Janc, 2009). Istotną rolę odgrywa tu również ogólnie obserwowany w dużych miastach wyższy poziom życia, który sprzyja podejmowaniu działalności w ramach organizacji pozarządowych, a także pozwala na dłuższe i bardziej efektywne ich funkcjonowanie (Wiktorska-Święcka, 2008).

¹⁹ W tym wypadku przez „organizacje” rozumie się stowarzyszenia, partie, komitety, rady, grupy religijne, związki lub koła.

Ryc. 22. Fundacje i stowarzyszenia na 10000 mieszkańców w gminach województwa dolnośląskiego w 2007 roku



Źródło: (Janc, 2009).

Drugim istotnym zjawiskiem przestrzennym jest zauważalna koncentracja w Karkonoszach, Kotlinie Kłodzkiej i zachodniej części LGOM. W dwóch pierwszych przypadkach to walory przyrodnicze, stanowiące istotny element identyfikacji z miejscem, aktywizują mieszkańców do działań w sektorze pozarządowym, w trzecim zaś dużą aktywność społeczną tłumaczyć należy wzrostem świadomości ekologicznej ludzi żyjących w obszarach szczególnie zagrożonych degradacją środowiska. Co ważne, to właśnie obszary Karkonoszy i LGOM posiadają najbardziej trwałe tradycje tworzenia organizacji pozarządowych, co może świadczyć o głęboko zakorzenionej zdolności tych społeczności do wspólnego działania (Janc, 2009). Z kolei relatywnie słaba samoorganizacja społeczna występuje w powiatach: bolesławieckim, lubańskim, zgorzeleckim, trzebnickim i wołowskim.

Na podstawie przytoczonych tu danych można wnioskować, że kondycja sektora pozarządowego w województwie dolnośląskim nie odbiega od średniej krajowej. Obserwowany od wielu lat wzrost liczby organizacji pozarządowych tylko pośrednio świadczy



o silnej dynamice tego sektora, ponieważ statystyki oparte na danych REGON nie są wiarygodne (znaczna część organizacji figurujących w oficjalnych rejestrach w praktyce dawno już zakończyła działalność). Inne źródła (np. Jerzyński i in., 2009; Wiktorska-Święcka, 2008) świadczą raczej o spadku poziomu samoorganizacji społeczeństwa regionu i wskazują na słabą kondycję instytucji pozarządowych na Dolnym Śląsku i na trudności w ich efektywnym, prorozwojowym funkcjonowaniu. Zróżnicowanie przestrzenne liczby organizacji pozarządowych wykazuje pewne stałe tendencje w rozwoju tego elementu kapitału społecznego, co odzwierciedla lokalne uwarunkowania i potrzeby (duża liczba mieszkańców i instytucji we Wrocławiu, wysokie walory przyrodnicze rejonów górskich i zagrożenia ekologiczne w rejonie LGOM), a jednocześnie wskazuje na niedobór NGO w obszarach wiejskich.

Na koniec, za G. Makowskim (Makowski, 2008) należy podkreślić, że nie tylko samo istnienie organizacji pozarządowych jest istotne, ale również ich współpraca z samorządami, która umożliwia wypracowywanie wspólnych lokalnych polityk, rozwiązań problemów, kierunków rozwoju lokalnych społeczności. W województwie dolnośląskim funkcjonuje „Program Współpracy Samorządu Województwa Dolnośląskiego z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na Dolnym Śląsku”. Dokument ten należy ocenić pozytywnie, gdyż stwarza on instytucjonalne ramy do wymiany doświadczeń i inicjatyw między oddolnymi ruchami społecznymi a samorządem województwa. Istotne osiągnięcia we współpracy na linii samorząd – NGO ma Dolnośląska Federacja Organizacji Pozarządowych, będąca związkiem stowarzyszeń i działająca na rzecz organizacji pozarządowych w całym województwie. DFOP zrzesza obecnie 92 organizacje pozarządowe, a jej podstawowym zadaniem jest budowanie płaszczyzny współpracy NGO z administracją publiczną wszystkich szczebli, wymiana informacji i doświadczeń oraz inicjowanie wspólnych działań.

Równie (jeśli nie bardziej) istotne są powiązania między organizacjami pozarządowymi i samorządem lokalnym. Badanie przeprowadzone w 2008 r. przez Wydział Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Urzędu Marszałkowskiego²⁰ (Organizacje pozarządowe..., 2009) wskazuje, że ponad połowa organizacji (59 %) korzysta ze wsparcia finansowego urzędu miasta lub gminy, chociaż ich głównym źródłem finansowania są składki członkowskie (68 % organizacji utrzymuje się ze składek członkowskich, 34 % wskazuje jako źródło finansowania sponsoring, a 9 % dochody z działalności gospodarczej).

²⁰ W badaniu wzięli udział przedstawiciele 1778 organizacji pozarządowych z Dolnego Śląska.



Niestety, zależności finansowe nie zawsze przekładają się na realną współpracę w dążeniu do rozwoju lokalnego. Według tego samego raportu członkowie jedynie 37 % organizacji uczestniczyli w pracach grup eksperckich lub doradczych powoływanych przez samorządy. Najczęstsze przyczyny nieuczestniczenia w pracach grup eksperckich to: brak propozycji ze strony gminy, brak informacji na temat istnienia takich grup lub fakt, że w gminie nie powoływano grup eksperckich. W związku z tym w polityce względem sektora pozarządowego należy położyć większy nacisk na aktywne włączanie NGO w działania strategiczne na różnych poziomach.

Spółeczeństwo obywatelskie

Jak wspomniano wcześniej, między poziomem kapitału społecznego i kondycją społeczeństwa obywatelskiego zachodzi zależność dwukierunkowa: z jednej strony kapitał społeczny tworzy kulturowe podłoże dla budowy społeczeństwa obywatelskiego, z drugiej zaś postawy obywatelskie są koniecznym składnikiem kapitału społecznego. Dlatego właśnie jednym z mierników tego kapitału może być poziom rozwoju obywatelskiego danej społeczności.

Rozwój społeczeństwa obywatelskiego stanowi istotny element w kształtowaniu rozwoju regionalnego i służy nie tylko osiągnięciu celów ekonomicznych, ale i psychospołecznych, ponieważ sprzyja identyfikacji mieszkańców z własną społecznością terytorialną. W konsekwencji dobra kondycja społeczeństwa obywatelskiego może generować większą aktywność obywateli i przyczyniać się do trwałego rozwoju cywilizacyjnego regionu (por. Wiktorska-Święcka 2008).

Spśród licznych przejawów społeczeństwa obywatelskiego najbardziej powszechnym jest udział w wyborach. Dlatego też jako miarę zaangażowania obywatelskiego przyjęto frekwencję wyborczą. W badaniach frekwencji (rozumianej jako stosunek liczby wydanych kart do głosowania do liczby uprawnionych do głosowania) należy jednak uwzględnić specyfikę wyborów i referendów, ponieważ wyborcy inaczej się zachowują przy wyborach prezydenckich, parlamentarnych, samorządowych i referendach – dotyczą one wszak różnych spraw (ponadpaństwowych, państwowych i lokalnych).

W ostatnich wyborach prezydenckich frekwencja w drugiej turze w województwie dolnośląskim wyniosła 52,82 %, wobec ogólnej frekwencji w Polsce na poziomie 55,31 %. Daje to regionowi 11. pozycję w kraju. We wcześniejszych wyborach parlamentarnych udział uprawnionych wyniósł 53,88 % (w kraju 53,88) i zapewnił Dol-



nemu Śląskowi 7. miejsce. W wyborach samorządowych województwo dolnośląskie osiągnęło frekwencję 44,72 %, wobec 45,99 % w całym kraju, i uplasowało się na 13. pozycji (tabela 7).

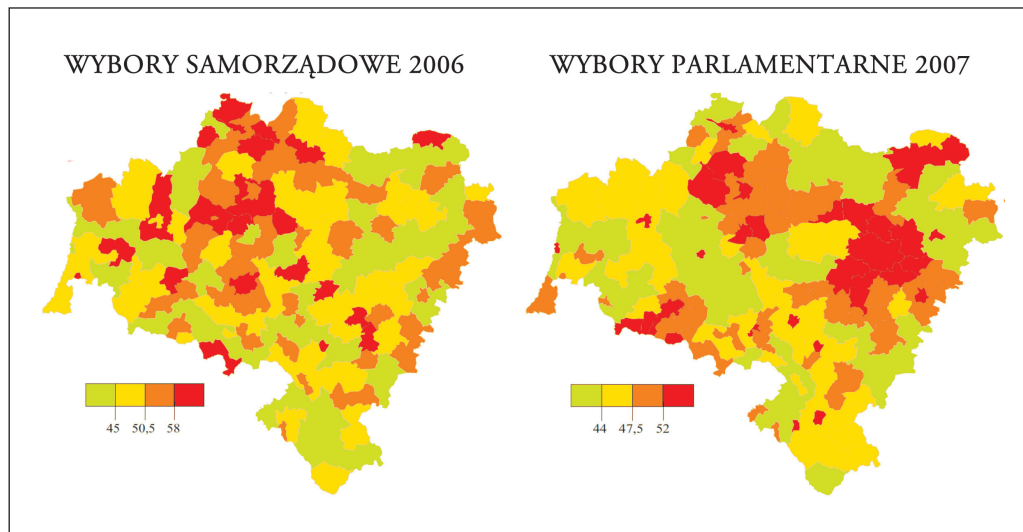
Tabela 7. Frekwencja w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych w województwie dolnośląskim i w wybranych innych województwach

L.p.	Rodzaj wyborów	Rok	Frekwencja w kraju (%)	Frekwencja w województwie dolnośląskim (%)	Frekwencja w województwie mazowieckim – najwyższa w kraju (%)
1	prezydenckie (druga tura)	2010	55,31	52,82	61,55
2	parlamentarne	2007	53,88	53,58	60,51
3	samorządowe (pierwsza tura)	2006	45,99	44,72	50,55 %

Źródło: opracowanie własne na podstawie (PKW, 2010).

Zróżnicowanie przestrzenne frekwencji w wyborach do parlamentu i w wyborach samorządowych (Ryc. 23) ujawnia istotną cechę zaangażowania obywatelskiego, a mianowicie wyraźny podział na linii miasto-wieś. Frekwencja w wyborach samorządowych charakteryzuje się wyższym udziałem uprawnionych do głosowania na obszarach wiejskich, a niższym w dużych miastach. Większe zaangażowanie ludności wiejskiej wyborami samorządowymi wynika z faktu, że dotyczą one tych władz, które są najbliższe wyborców (władz lokalnych).

Ryc. 23. Frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 r. i w wyborach parlamentarnych w 2007 r. w gminach województwa dolnośląskiego



Źródło: (Janc, 2009)

Z kolei w wyborach parlamentarnych uwidacznia się tendencja odwrotna – na obszarach wiejskich, położonych peryferyjnie względem dużych aglomeracji, występuje niższa frekwencja niż na obszarach zurbanizowanych. Podobna sytuacja wystąpiła w wyborach prezydenckich w 2010 r. – najwyższą frekwencję odnotowano we Wrocławiu (61,45 %), Jeleniej Górze (56,02 %), Legnicy (53,39 %) i w powiatach sąsiadujących, najniższą w powiecie górowskim (43,33 %) (PKW, 2010). Zjawisko to można wiązać z odmiennym stylem życia, który sprawia, że dla mieszkańców dużych miast sprawy lokalne nie są tak istotne, jak sprawy krajowe (metropolizacja postaw) (Janc, 2009).

Zatem kondycja społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku, mierzona frekwencją w wyborach, oscyluje wokół średniej krajowej, zaś różnice wewnątrzregionalne wiążą się z poziomem zurbanizowania poszczególnych obszarów.



Zaufanie i bezpieczeństwo publiczne

W literaturze dotyczącej kapitału społecznego (Fukuyama, 1997; Putnam, 1995) bardzo duże znaczenie przypisuje się zaufaniu. Zaufanie ułatwia nawiązywanie współpracy, kooperację, tworzenie i funkcjonowanie struktur, dzięki którym ludzie mogą działać na rzecz wspólnego dobra. W światowych badaniach wartości (*World Values Survey*) poziom zaufania do innych ludzi przyjmowany jest wręcz jako główny czynnik decydujący o kapitale społecznym (OECD, 2001).

Również przez polskich autorów zaufanie uznawane jest za kluczowy element kapitału społecznego. Cyklicznie przeprowadzana Diagnoza Społeczna (Czapiński, 2009) wskazuje, że poziom zaufania wśród Polaków w ostatnich latach stopniowo się podnosi, choć wciąż pozostaje bardzo niski w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi. W 2009 r. 13,32 % respondentów zgadzało się ze stwierdzeniem, że „większości ludzi można ufać” i było to o 1,59 % więcej niż w roku 2007. Na Dolnym Śląsku poziom zaufania jest zbliżony do wyniku krajowego (13,17 % w 2009 – 6. miejsce w rankingu województw) i również rośnie (o 3,43 % w porównaniu z 2007) – tabela 8.

Tabela 8. Odsetek respondentów, którzy zgadzają się ze stwierdzeniem, że „większości ludzi można ufać” w 2009 r. Województwo dolnośląskie i województwa o najwyższych i najniższych wskaźnikach

L.p.	Jednostka odniesienia	Odpowiedzi w 2009 (%)	Różnica w odpowiedziach 2009–2007 (%)
1	województwo warmińsko-mazurskie	20,37	–0,1
2	ogółem	13,32	1,59
3	województwo dolnośląskie	13,17	3,43
4	województwo łódzkie	8,9	–1,02

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Jerzyński i in., 2009).

Przyjmowanie *a priori* ścisłego związku przyczynowego między poziomem zaufania w społeczeństwie a rozwojem kapitału społecznego bywa jednak kwestionowane. J. Field (Field, 2008) zwraca uwagę, że o ile istnieje zależność między zaufaniem a aktywnością społeczną obywateli, o tyle samo zaufanie jest raczej efektem kapitału społecznego, a nie jego miarą.



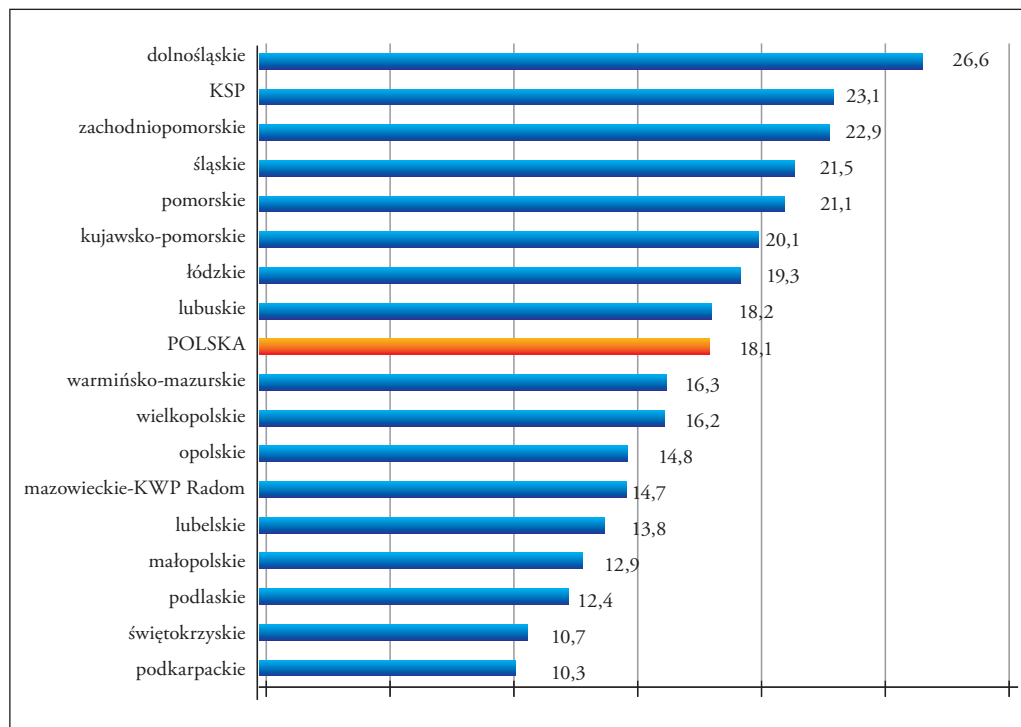
Mając na uwadze te zastrzeżenia, warto odwołać się do jednego z klasyków kapitału społecznego – F. Fukuyamy, który jako miarę poziomu samoorganizacji społeczeństw przyjmuje dysfunkcje społeczne i przejawy braku współpracy między ludźmi (Fukuyama, 2000). Badając m.in. stan bezpieczeństwa publicznego, wskaźniki przestępczości, rozwodów i rozpadu rodziny, Fukuyama dochodzi do istotnych wniosków na temat zmian w społecznym porządku świata. Oczywiście takie podejście również niesie ze sobą pewne ograniczenia, wszak przyczyny negatywnych zjawisk społecznych są bardzo złożone i nie mogą być sprowadzone jedynie do niedoborów kapitału społecznego, ale jednocześnie daje ono odmienne spojrzenie na warunki, w jakich powstaje kapitał społeczny. Dlatego też poniżej przytoczono wybrane wskaźniki dotyczące bezpieczeństwa publicznego na Dolnym Śląsku.

Bezpieczeństwo publiczne jest takim stanem w społeczeństwie, który umożliwia jego sprawne funkcjonowanie. Obniżenie poczucia bezpieczeństwa wpływa bardzo gwałtownie na zmniejszenie jakości życia obywateli i na potencjał do budowania kapitału społecznego (por. USW, 2009). Społeczeństwo, które czuje się zagrożone, niechętnie angażuje się w działania na rzecz dobra wspólnego.

Poziom bezpieczeństwa można mierzyć za pomocą wskaźników przestępczości, zakładając, że im niższa przestępczość, tym wyższe poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli (choć w rzeczywistości na poczucie bezpieczeństwa składa się jeszcze wiele innych czynników). Dla porządku warto dodać, że przestępstwem określa się czyn zabroniony ustawowo pod groźbą kary.

Niestety, wyniki Polskiego Badania Przestępczości (Siemaszko, 2009) są zatrważające dla województwa dolnośląskiego. Zagrożenie przestępczością (mierzone za pomocą ogólnego współczynnika wiktyimizacji – ryc. 24) na Dolnym Śląsku jest największe w skali całego kraju: ofiarą któregoś z sześciu analizowanych czynów padł co czwarty mieszkaniec tego województwa. W każdej z badanych kategorii składowych (rozbój, pobicie, włamanie, kradzież samochodu, kradzież z samochodu, inna kradzież) Dolny Śląsk występuje na jednej z trzech pierwszych pozycji w rankingu województw. Taki stan rzeczy znajduje zresztą odzwierciedlenie w ocenie pracy policji, ponieważ odsetek respondentów, którzy uważają, że policja jest skuteczna, na Dolnym Śląsku jest najniższy w kraju.

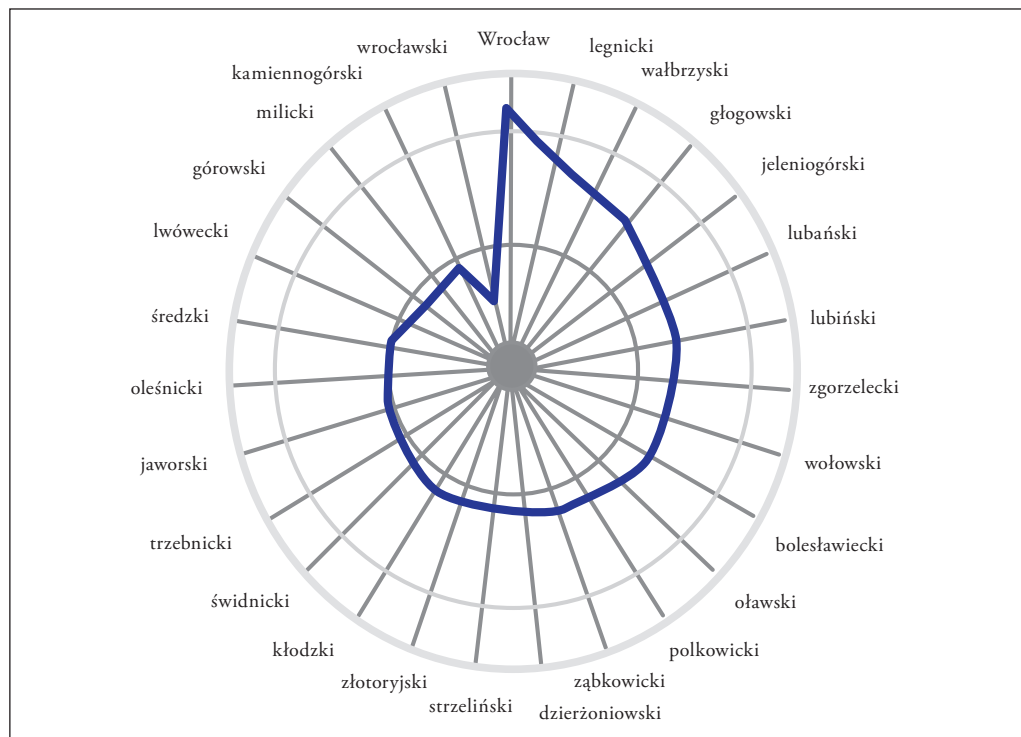
**Ryc. 24. Ogólny współczynnik wiktymizacji w Polsce według województw
(KSP – Komenda Stołeczna Policji)**



Źródło: (Siemaszko, 2009).

W obszarze samego województwa dolnośląskiego poziom przestępczości jest silnie zróżnicowany terytorialnie (ryc. 25), trudno jednak dostrzec tu jakąś wyraźną zależność poza tą jedną, że najwięcej przestępstw popełnianych jest w największych miastach regionu. W 2008 roku pierwsze miejsca zajmowały: Wrocław, powiat miejski legnicki i powiat wąbrzyski. Najmniej przestępstw odnotowano w powiecie wrocławskim (USW, 2009).

Ryc. 25. Przestępstwa stwierdzone ogółem na 1000 mieszkańców w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie (USW, 2009).

Na podstawie przytoczonych danych trudno jednoznacznie ocenić warunki rozwoju kapitału społecznego na Dolnym Śląsku. Z jednej strony poziom zaufania jest, jak na polskie warunki, stosunkowo wysoki i w ostatnich latach rośnie. Z drugiej jednak strony województwo dolnośląskie przoduje w krajowych statystykach dotyczących przestępczości, a w szczególnie trudnej sytuacji są największe miasta regionu, gdzie popełnianych jest najwięcej przestępstw. Wydaje się, że podniesienie poziomu bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku przyczyniłoby się do podtrzymania i utrwalenia pozytywnych trendów we wzajemnym zaufaniu mieszkańców.



Dyfuzja innowacji

Kapitał społeczny bywa czasem rozumiany bardzo wąsko, jako sieci współpracy w ramach wolnorynkowej gospodarki, w tym zwłaszcza bliskie kontakty pomiędzy firmami i placówkami naukowymi przy transferach wiedzy i innowacji (OECD, 2008). Chcąc uwzględnić również takie ujęcie kapitału społecznego, poniżej przeanalizowano przejawy współpracy między sektorem przedsiębiorstw a sektorem badawczym na Dolnym Śląsku.

Liczba instytucji wspierających innowacje i transfer technologii w województwie dolnośląskim stale rośnie, jednak z uwagi na brak statystyki, trudno jest podać dokładne dane w tym zakresie. Można jedynie wskazać na zakres działalności wybranych organizacji.

I tak, utworzone w 1995 roku Wrocławskie Centrum Transferu Technologii jest instytucją pośredniczącą między światem nauki i gospodarki. Misją Centrum jest podnoszenie efektywności i konkurencyjności przedsiębiorstw poprzez innowacje, a jego działania koncentrują się przede wszystkim na promocji wykorzystywania wyników badań naukowych w nowoczesnej gospodarce.

Podobne zadania stawia sobie Wrocławski Park Technologiczny (założony w 1998 roku): ma on kreować warunki dla wykorzystania naukowego i przemysłowego potencjału Wrocławia i Dolnego Śląska oraz stymulować rozwój przemysłu zaawansowanych technologii. Konkretnie cele działalności WPT obejmują między innymi transfer nowych technologii do istniejących i nowo tworzonych podmiotów gospodarczych oraz komercjalizację wyników badań naukowych.

Z kolei powstała w 1991 roku Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego ma na celu wspieranie rozwoju prywatnej przedsiębiorczości opartej na wiedzy i przystosowanie struktur otoczenia biznesowego do współpracy z instytucjami Unii Europejskiej. Działania DARR zmierzają do podniesienia konkurencyjności przedsiębiorstw tworzących podstawy długofalowego rozwoju regionu i dostosowanie ich oferty do wymagań rynku europejskiego. Jednym z aktualnie realizowanych projektów Agencji jest Dolnośląski Park Technologiczny w Szczawnie-Zdroju, którego zadaniem jest stworzenie dogodnych warunków do realizacji przedsięwzięć gospodarczych opartych o wysoko zaawansowane technologie produkcyjne bądź dotyczące nowoczesnych usług w takich dziedzinach, jak technologie informacyjne, odnawialne źródła energii czy *business process offshoring*.

Na koniec można jeszcze wymienić Agencję Rozwoju Innowacji (firmę doradczą-szkoleniową założoną w 2007 roku, świadczącą usługi związane z pozyskiwaniem kapitału na rozwój przedsiębiorstw) oraz projekt „Rozwój, koordynacja, monitoring i ewaluacja



dolnośląskiego systemu innowacji” realizowany obecnie przez Urząd Marszałkowski (celem projektu jest realizacja założeń Dolnośląskiej Strategii Innowacji). Stanowią one ważne uzupełnienie wcześniej wymienionych form działalności.

Jak widać, większość tego rodzaju instytucji oferuje przede wszystkim szkolenia i kursy, usługi doradcze i informacyjne, pomoc w postaci subsydiów lub pożyczek. Tylko niektóre z nich posiadają rzeczywistą zdolność wspierania działań innowacyjnych i transferu technologii.

W tym kontekście niezwykle cenną inicjatywą jest klaster pod nazwą Wspólnota Wiedzy i Innowacji w Zakresie Technik Informatycznych i Komunikacyjnych. Jego celem jest stworzenie platformy współpracy polskich i europejskich innowacyjnych firm, działających w branży technologii informatycznych i komunikacyjnych (ICT), instytucji korzystających z technologii informatycznych, wyższych uczelni, specjalistycznych szkół teleinformatycznych i władz regionalnych. Doceniając rolę klastrów we współczesnej gospodarce, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego wspiera ich rozwój, oferując dotacje na realizację zadań publicznych na rzecz regionalnych klastrów. Pieniądze w ramach tego programu przeznaczone są przede wszystkim na działania promujące „świadomość klastrów” wśród dolnośląskich przedsiębiorców.

Wnioski – obszary oddziaływań

Jeśli gospodarka XXI wieku ma być „gospodarką dla ludzi”, to podstawą rozwoju powinien być kapitał społeczny – odpowiednie systemy wartości oraz odpowiedni klimat dla współpracy i zaufania. Działania ukierunkowane na podniesienie jakości kapitału społecznego będą istotnym czynnikiem wzrostu gospodarczego i poprawy wskaźników makroekonomicznych, mogą również przyczynić się do szybszego zniwelowania luki cywilizacyjnej dzielącej nasz kraj od państw wysoko rozwiniętych (por. Młokosiewicz, 2005; Fazlagić, 2010). Aby jednak było to możliwe, dokumenty strategiczne różnych szczebli, w tym zwłaszcza dokumenty na poziomie regionalnym, muszą sprzyjać tworzeniu pożądanych więzi społecznych.



Rekomendacje dotyczące rozwoju społecznego Dolnego Śląska w kontekście rozwoju gospodarczego

Łukasz Damurski, Dorota Moroń, Aldona Wiktorska-Święcka

Rekomendacje dotyczące sytuacji demograficznej

Prorodzinna samorządowa polityka społeczna

1. Tworzenie i wspieranie tworzenia różnorodnych form opieki nad dzieckiem do lat 3 oraz dzieckiem w wieku przedszkolnym. Ideą jest tu zwiększenie możliwości korzystania z instytucjonalnych form opieki nad dzieckiem w szczególności przez te rodziny, w których oboje rodzice są aktywni zawodowo. Brak dostępu do takich form opieki bardzo często jest znaczącą barierą przy podejmowaniu decyzji o powiększeniu rodziny. Chodzi nie tylko o dostępność przestrzenną, ale również finansową – wiele rodzin z przyczyn ekonomicznych nie może pozwolić sobie na korzystanie z prywatnego żłobka czy przedszkola. Placówki publiczne, bądź dotowane ze środków publicznych, docelowo winny zapewniać opiekę wszystkim dzieciom, których rodzice są zainteresowani takim rozwiązaniem. W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym objęcie ich działaniami edukacyjnymi ma dodatkowy walor – edukacja przedszkolna zapewnia lepszy start szkolny, jest dobrym miejscem wyrównywania szans edukacyjnych.
2. Rozwój opieki zdrowotnej nad matką i małym dzieckiem. Groźba niewypłacenia becikowego²¹ nie powinna być jedynym aktywnym działaniem na rzecz zmotywowania kobiet w ciąży do korzystania z usług opieki zdrowotnej. Konieczne są tutaj działania promujące korzystanie z systemu ochrony zdrowia, ale również aktywność na rzecz ułatwienia kobietom w ciąży i matkom z małymi dziećmi dostępu do lekarzy

²¹ W trosce o właściwą opiekę nad kobietą w ciąży i dbałość ciężarnych o własny stan zdrowia w 2009 r. wypłatę becikowego i dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia się dziecka uzależniono od objęcia matki opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży. Regulacja ta stała się przedmiotem krytyki, argumentującej, że w niektórych regionach Polski na wizytę u ginekologa długo się czeka lub nie zawsze kobieta wie o tym, że jest w ciąży już w 10. tygodniu. W związku z zaistniałą sytuacją w 2010 roku regulację tę zawieszono na okres do 31 grudnia 2011 r. i wprowadzono zasadę, że świadczenie może dostać kobieta, która w ciąży odbyła minimum jedną wizytę u lekarza ginekologa lub położnej.



specjalistów. Warto wdrażać kompleksowe programy opieki nad kobietą w ciąży już dziś oferowane przez niektóre samorządy²². Ważne jest również wdrażanie jak najlepszej, nieodpłatnej, opieki okołoporodowej w zakresie np. uczestniczenia w zajęciach szkół rodzenia, korzystania z możliwości odbywania porodów rodzinnych, znieczulenia zewnątrzoponowego przy porodach naturalnych.

3. Aktywne wsparcie rodzin w ramach systemu pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych. Polska należy do krajów, w których dzieci są najbardziej narażoną na ubóstwo kategorią społeczną, a jednocześnie transfery socjalne nie wpływają znacząco na zmniejszenie zagrożenia ubóstwem. Dla przykładu świadczenia rodzinne ograniczają w Polsce ryzyko ubóstwa wśród dzieci o 10 %, podczas gdy np. w Austrii o 49 %, Finlandii 40 %, Szwecji i Słowenii o 39 %. To szczególnie niepokojące, gdy podkreślimy fakt, że nasz system świadczeń rodzinnych skierowany jest głównie do rodzin ubogich – w Polsce 35 % dzieci korzystających ze świadczeń rodzinnych to dzieci zaliczane do ubogich, podczas gdy średnio w UE-25 to tylko 18 % (Child..., 2008). Większe znaczenie dla polskich rodzin mają świadczenia z pomocy społecznej niż system świadczeń rodzinnych (Kołaczek, 2009). Należy więc podjąć szeroko zakrojone działania na rzecz likwidacji ubóstwa wśród dzieci i młodzieży. Ubóstwo i wykluczenie społeczne utrudniają bowiem dzieciom właściwy start w przyszłość – później wyrównać szanse jest już dużo trudniej. Jednocześnie zwrócić należy uwagę na to, że świadczenia pieniężne nie powinny stanowić jedynej formy wsparcia. Bardzo ważna jest praca socjalna z rodziną, dzięki której można aktywizować rodziców, wesprzeć ich we właściwym wykonywaniu funkcji rodzicielskich oraz pomóc dzieciom właściwie funkcjonować w środowisku lokalnym i szkolnym. Istotne jest tu współdziałanie instytucji pomocy społecznej z instytucjami edukacyjnymi, takimi jak szkoły czy przedszkola.
4. Wsparcie rodzin w procesie edukacji dzieci. Dobra edukacja to dobry start w przyszłość. Zadaniem szkoły jest rozwijanie kompetencji i umiejętności dzieci i młodzieży, przekazywanie im wiedzy, którą będą mogły wykorzystać w dorosłym życiu. Szczególnie istotne jest to w przypadku dzieci z tych rodzin, które – z różnych powodów – nie są w stanie wspierać ich rozwoju edukacyjnego. Rolą szkoły winno być identyfikowanie uczniów, którzy wymagają wsparcia finansowego lub/i edukacyjnego i zapewnianie im możliwości rozwoju. Niezauważanie problemów dzieci prowadzi bowiem do ich postępującego wykluczenia społecznego. Dodatkowo szkoła winna zapewniać pro-

²² Na przykład program opieki nad kobietą w ciąży „Zdrowie, Mama i Ja” realizowany przez Miasto Stołeczne Warszawa.



fesjonalną opiekę świetlicową uczniom młodszym, których rodzice pracują. Szkolne świetlice powinny być miejscem nauki, kreatywnego spędzania czasu wolnego, a nie „przechowalnią” dla dzieci.

Wsparcie seniorów

1. Zapewnienie właściwej opieki seniorom. Zapewnienie opieki seniorom i wsparcie rodzin w opiece nad osobami starszymi winno iść w dwóch kierunkach. Po pierwsze, jest to opieka instytucjonalna, która powinna być świadczona tym seniorom, którzy nie mogą uzyskać wsparcia w miejscu zamieszkania ze względu na problemy zdrowotne, ale również i socjalne (np. samotność, brak opieki ze strony bliskich, złe warunki materialne i mieszkaniowe, konflikty z rodziną). Konieczne jest tu przede wszystkim zapewnienie właściwej liczby miejsc w placówkach całodobowej opieki nad osobami starszymi oraz wspieranie powstawania rodzinnych domów pomocy, które mają stwarzać seniorom namiastkę domu rodzinnego i funkcjonowania w rodzinnym środowisku. Po drugie, to wsparcie człowieka starego w funkcjonowaniu w jego własnym środowisku. „Podstawowym miejscem bytowania człowieka starego powinno być niewątpliwie środowisko rodzinne, a tylko w przypadkach daleko idącej niepełnosprawności – opieka instytucjonalna” (Ratyński, 2003, s. 445). Ważne jest to, aby senior i jego rodzina we własnym środowisku nie byli pozostawieni sami sobie, ale uzyskali takie wsparcie, które umożliwi pełne funkcjonowanie w środowisku osobie starszej i jego rodzinie. Im szersze i bardziej dostosowane do potrzeb będzie wsparcie osoby starszej i jej rodziny w środowisku, tym łatwiej będzie spełnić założenie o tym, że senior powinien funkcjonować przede wszystkim we własnym środowisku, a nie instytucji. Rolę wsparcia winny pełnić usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze świadczone w miejscu zamieszkania oraz ośrodki wsparcia, takie jak np. środowiskowe domy samopomocy, dzienne domy pomocy, kluby seniora.
2. Aktywizacja osób starszych. Żyjemy dziś coraz dłużej i jesteśmy coraz zdrowsi, a po opuszczeniu rynku pracy okazuje się, że mamy również całkiem sporo wolnego czasu. „Chociaż z przejściem na emeryturę liczą się wszyscy pracujący zawodowo – gerontolodzy długo zwracali uwagę na występowanie tak zwanego szoku emerytalnego. Związany jest on z gwałtowną zmianą trybu życia i nadmiarem czasu wolnego, który trudno jest zagospodarować” (Szatur-Jaworska, 2000, s. 49). Stąd duże znaczenie dla jakości życia osób starszych ma „realizacja tych ról społecznych, które są podej-



mowane w czasie wolnym od obowiązków rodzinnych, domowych i zawodowych: roli sąsiedzkiej i towarzyskiej, członka wspólnoty religijnej oraz użytkownika czasu wolnego” (Szatur-Jaworska, 2000, s. 54). Zaspokojenie potrzeb fizjologicznych nie wystarczy osobom starszym dla komfortowego życia. Stąd bardzo ważne są również działania aktywizujące seniorów, organizujące im czas wolny, zapewniające uczestnictwo w edukacji, kulturze, wypoczynek, a także towarzystwo innych osób. Rolę tę pełnią kluby seniorów czy uniwersytety trzeciego wieku. Niezwykle istotna jest rola władz publicznych w prowadzeniu oraz wspieraniu funkcjonowania takich instytucji. Wiele tych podmiotów może bowiem działać jako instytucje trzeciego sektora, być zakładanymi i prowadzonymi przez samych seniorów, przy wsparciu władz lokalnych. Chodzi zarówno o wsparcie informacyjne, profesjonalne, jak i finansowe czy lokalowe. Podkreślić należy, że zaangażowanie osób starszych w działalność organizacji pozarządowych, w tym aktywność wolontariacką, to bardzo dobry sposób zagospodarowania wolnego czasu seniorów, przynoszący korzyści zarówno samym osobom starszym, jak i lokalnej społeczności. Dziś jednakże osoby starsze są raczej postrzegane jako beneficjenci działań organizacji pozarządowych, a nie aktywni działacze. Ważna jest promocja aktywności seniorów, która może ten fakt zmienić. Wspomnieć jeszcze należy o walo-rze edukacyjnym aktywności osób starszych. Potrzeby edukacyjne niezwykle ważne są w przypadku osób starszych. Wprawdzie seniorzy, którzy opuścili już rynek pracy, nie muszą doskonalić kwalifikacji zawodowych, ale kształcenie i rozwijanie się pozwala im na lepsze funkcjonowanie we współczesnym świecie. Brak możliwości edukacyjnych często uruchamia proces ekskluzji. Mowa tu w szczególności o korzystaniu z nowych technologii (choćby w postaci korzystania z Internetu, telefonu komórkowego czy bankomatu), zdobywaniu aktualnych informacji oraz umiejętności poruszania się w instytucjach. Dla osób starszych kształcenie, dające szansę na rozwiązywanie problemów życiowych i zaspokajanie potrzeb, jest podstawą godnego starzenia i konstruktywnego życia (Wnuk, 2007).

Stymulowanie aktywności zawodowej

1. Aktywizacja zawodowa kobiet. Aktywizacja zawodowa kobiet winna być połączona, z jednej strony, ze stworzeniem możliwości łączenia życia rodzinnego i pracy zawodowej, szczególnie poprzez szeroki dostęp do różnorodnych form opieki nad dzieckiem, z drugiej zaś – przez działania wspierające (kursy, szkolenia itp.) umożliwiające powrót



na rynek pracy po przerwie spowodowanej np. macierzyństwem. Istotne jest tu również promowanie elastycznych form zatrudnienia, szczególnie w odniesieniu do kobiet, które wychowują małe dzieci i nie chcą powracać do pracy poza domem na cały etat.

2. Aktywizacja osób starszych. Aktywizacja zawodowa osób starszych dotyczy dwóch kategorii osób. Po pierwsze, chodzi o osoby starsze w wieku produkcyjnym niemobilnym, którym – o ile nie pracują – bardzo trudno jest znaleźć zatrudnienie. Niezbędne jest im więc wsparcie w poszukiwaniu zatrudnienia, zarówno psychologiczne, jak i merytoryczne, łącznie z możliwością przekwalifikowania lub uzupełnienia kwalifikacji. Ważna jest również promocja zalet jak najdłuższej pracy zarobkowej – przynoszącej wynagrodzenie, ale też przyczyniającej się do uzyskania wyższego świadczenia emerytalnego. Potrzebna jest zmiana świadomości samych pracowników, ale także pracodawców, aby zauważyli korzyści z zatrudniania starszych pracowników. Po drugie, aktywizacją objąć należy osoby, które pobierają świadczenia emerytalne. Dla nich wartościowe mogą być różne elastyczne formy zatrudnienia, w tym praca w niepełnym wymiarze. Pozwoli ona na uzupełnienie domowego budżetu i zagospodarowanie czasu wolnego, a nie wymaga takiego nakładu energii, jak praca na pełnym etacie.
3. Aktywizacja zawodowa młodzieży. W związku z wydłużaniem się czasu pobierania nauki przesuwają się również czasy wejścia na rynek pracy. Istotne jest jednakże umożliwienie młodym ludziom nabywania doświadczenia zawodowego w trakcie nauki. Szczególnie dotyczy to kategorii studentów. Tu również sprawdzą się wszelkie elastyczne formy zatrudnienia. Praca młodzieży ma walor dla pracodawców – dzięki elastycznym formom zatrudnienia pozwala im reagować na potrzeby gospodarki, a dla samych młodych ludzi ma wymiar nie tylko finansowy – pozwala nabywać pierwsze doświadczenia zawodowe, które po zakończeniu nauki z pewnością zapoczątkują łatwiejszym znalezieniem stałej pracy.



Rekomendacje dotyczące kapitału ludzkiego

W zakresie działalności badawczo-rozwojowej i innowacyjnej:

1. podejmowanie wysiłków na rzecz pozyskiwania inwestycji zagranicznych w sektorach opartych na wiedzy, w szczególności centrów badawczo-rozwojowych, jak i ośrodków produkcji wykorzystujących nowe wynalazki;
2. tworzenie nowych miejsc pracy i zwiększanie zatrudnienia w sektorach będących kluczowymi nośnikami innowacyjności gospodarki regionalnej: nauki i technologii, przemysłu średnich i wysokich technologii oraz usługach wysokich technologii;
3. wkomponowanie regionalnych zasobów wiedzy i innowacji w krajowe, międzynarodowe i globalne sieci wymiany wiedzy, informacji i technologii;
4. włączanie szkół wyższych z innych miast regionu (Wałbrzych, Legnica, Jelenia Góra, Lubin) do udziału w realizacji sieciowych projektów badawczych, co niewątpliwie będzie przyczyniać się do promocji innowacyjności poza stolicą regionu;
5. wspieranie współpracy oraz intensyfikowanie interakcji zachodzących między podmiotami regionalnymi: firmami, instytucjami edukacyjnymi i badawczymi, organizacjami pozarządowymi oraz władzami publicznymi;
6. unowocześnienie i poszerzenie zakresu oddziaływania systemu wspierania innowacji dolnośląskich przedsiębiorstw w formule partnerstwa publiczno-prywatnego;
7. rozwój sektorów przemysłu i usług wysokich technologii, które mogą liczyć na nawiązanie bliskiej i trwałej współpracy z dolnośląskimi instytucjami naukowymi odnoszącymi sukcesy w powiązanych dziedzinach badawczych (produkcja środków farmaceutycznych, produkcja instrumentów medycznych i precyzyjnych, produkcja maszyn biurowych i komputerów, a także produkcja sprzętu oraz urządzeń radiowych i telewizyjnych);
8. prowadzenie polityki przyciągania inwestycji zewnętrznych do tych sektorów, stymulowanie powstawania nowych firm, a także prowadzenie i komercjalizacja badań naukowych, włącznie z tworzeniem warunków do powstawania firm typu *spin-off*;
9. opracowanie analiz, studiów wykonalności i dokumentów strategicznych dotyczących rozwoju społeczeństwa informacyjnego;
10. budowa szerokopasmowej sieci szkieletowej dostępu do Internetu na terenie całego Dolnego Śląska, w tym bezprzewodowego dostępu do Internetu w miejscach publicznych;



11. budowa innych elektronicznych platform świadczenia usług dla mieszkańców Dolnego Śląska, takich jak: platforma usług medycznych (*e-health*), handel elektroniczny (*e-business*), nauczanie na odległość (*e-learning*);
12. budowa administracji publicznej (*e-government*, *e-administracja*) pozwalającej przedsiębiorcom na dostęp do usług i baz danych on-line.

W zakresie działań na rzecz edukacji:

1. dbałość o zrównoważony rozwój edukacji (np. dalsze podnoszenie jej poziomu i odpowiednie kształtowanie profili studiów, wzmacnianie kultury przedsiębiorczości), badań naukowych (np. poprzez koncentrację na obszarach interdyscyplinarnych cechujących się dużym potencjałem innowacyjnym), innowacji (np. poprzez politykę innowacyjną zorientowaną na integrowanie wyników badań z potrzebami gospodarki);
2. działania na rzecz uczenia się nieformalnego i pozaformalnego;
3. podnoszenie efektywności procesu kształcenia poprzez zintegrowane podejście w każdym segmencie systemu (kształcenie przedszkolne, podstawowe, średnie, zawodowe i wyższe), uwzględnienie kluczowych kompetencji i dążenie do ograniczenia liczby osób przedwcześnie kończących naukę szkolną;
4. wprowadzenie do programów szkolnych elementów kreatywności, innowacji i przedsiębiorczości;
5. działania na rzecz zwiększenia dostępu do wczesnej edukacji, dzięki upowszechnieniu jej na terenie gmin wiejskich i miejsko-wiejskich za pomocą różnorodnych form pozaprzedszkolnych;
6. wprowadzanie mechanizmów konkurencji do systemu edukacji;
7. mocniejsze powiązanie instytucji sektora edukacji na wszystkich jego poziomach z sektorem gospodarki (na poziomie szkół podstawowych i gimnazjalnych – większa liczba zajęć praktycznych, w tym prowadzonych w zakładach pracy, współpraca z przedsiębiorstwami przy opracowywaniu *curriculum*, zlikwidowanie barier formalnych w zatrudnianiu nauczycieli-praktyków z sektora przedsiębiorstw czy z sektora nauki; na poziomie ponadgimnazjalnym i wyższym – upowszechnienie tzw. krótkich cykli kształcenia wyższego);
8. wykorzystywanie możliwości propagowania idei przedsiębiorczości z wykorzystaniem programów mobilności dla młodych specjalistów;



9. uczynienie z osób młodych na Dolnym Śląsku priorytetowej grupy będącej *drive-rem* regionu (Bank Światowy w swym ostatnim raporcie o gospodarce świata (World Development Report, 2007) za rozstrzygające w rozwoju kapitału ludzkiego uznał inwestowanie podczas pięciu faz rozwojowych młodzieży (*life transitions*): uczenie się po szkole podstawowej, podczas startu do produktywnej pracy, przy wyborze zdrowego stylu życia, podczas zakładania rodziny oraz w czasie wykonywania funkcji obywatelskich;
10. dążenie do zwiększania liczby miejsc pracy dla absolwentów takich kierunków kształcenia, jak: nauki przyrodnicze, inżynieria i technika, nauki medyczne;
11. kontynuacja polityki promocji kształcenia ustawicznego wśród osób w wieku produkcyjnym;
12. dalsze podnoszenie ogólnego poziomu wykształcenia społeczeństwa, zwłaszcza w dziedzinach szczególnie istotnych dla gospodarki regionu oraz w zakresie umiejętności i wiedzy potrzebnej do rozwijania i absorpcji innowacji technologicznych, organizacyjnych oraz biznesowych;
13. zmniejszenie nierówności w dostępie do edukacji;
14. utworzenie i wspieranie funkcjonowania centralnej instytucji monitorującej rynek pracy i diagnozującej oraz prognozującej potrzeby pracodawców; dzięki praktycznym danym, dostarczonym przez powyższą instytucję, możliwe będzie elastyczne planowanie i dostosowywanie systemu edukacji do potrzeb gospodarki (odpowiednie kształtowanie podaży na rynku pracy);
15. szkolenie kadry dla nowego modelu edukacji, stworzenie systemu tutoringu (merytorycznych opiekunów kształtujących strategię edukacyjne uczniów);
16. upowszechnienie modelu zindywidualizowanych ścieżek studiowania;
17. zagwarantowanie środków technicznych i bazy szkoleniowej zapewniających dostęp do Internetu oraz kompleksową ofertę szkoleniową i edukacyjną, tak na wszystkich poziomach formalnego wykształcenia, jak i we wszystkich obszarach nauczania, w formach tradycyjnych i innowacyjnych.



Rekomendacje dotyczące kapitału społecznego

Sfera społeczna

1. Utrzymanie dotychczasowego trendu wzrostowego w zakresie zaufania, które jest istotnym elementem kapitału społecznego. W tym celu władze Dolnego Śląska powinny zadbać o podniesienie poziomu bezpieczeństwa publicznego i o zmianę negatywnego wizerunku regionu w dziedzinie przestępczości. Istotnym elementem w tym procesie będzie motywowanie mieszkańców do zachowań fair play poprzez eliminację „gapowiczów”²³. Aby to było możliwe, potrzebne są długofalowe i skoordynowane działania za pośrednictwem systemu edukacji i wymiaru sprawiedliwości (por. Młokosiewicz, 2005).
2. Podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego. Poziom zaufania jest ściśle związany z kapitałem ludzkim, a więc posiadaną wiedzą i umiejętnościami. Jak dowodzi K. Janc (Janc, 2009), zróżnicowanie przestrzenne zaangażowania społecznego mieszkańców Dolnego Śląska nawiązuje do zróżnicowania przestrzennego zasobów kapitału ludzkiego. Zasoby kapitału ludzkiego koncentrują się we Wrocławiu i w jego otoczeniu, w dawnych miastach wojewódzkich (Legnica, Wałbrzych, Jelenia Góra), w obszarze LGOM oraz w Karkonoszach. Równoczesne występowanie kapitału ludzkiego i kapitału społecznego może wzmacniać korzystną sytuację w tych właśnie obszarach, które będą w dalszym ciągu zyskiwać przewagę nad pozostałymi częściami regionu. Nie można jednak zapominać o tych miejscach, gdzie poziom kapitału ludzkiego jest stosunkowo niski i tam intensyfikować działania zmierzające do jego podniesienia. Zwiększając kapitał ludzki (inwestując w edukację), można również zwiększyć kapitał społeczny, co z kolei powinno przełożyć się na łatwiejszą kreację i absorpcję innowacji, a docelowo wygenerować szybszy rozwój gospodarczy.
3. Kształtowanie postaw obywatelskich wśród ludzi młodych, które również wiąże się z systemem edukacji, który w najbliższych dekadach może posłużyć jako istotne narzędzie w kształtowaniu postaw obywatelskich mieszkańców Dolnego Śląska. Po pierwsze, nauczanie powinno od najmwcześniejszych lat obejmować edukację obywatelską:

²³ „Gapowicz” (*free-rider*) to jednostka lub instytucja, która odnosi korzyści z faktu niespektowania istniejącego układu praw i obowiązków. Gapowiczem może być np. osoba uchylająca się od płacenia podatków (dzięki czemu rentowność jej przedsięwzięć gospodarczych jest wyższa niż pozostałych uczestników systemu), albo organizacja, która nie realizuje terminowo nakazów urzędowych związanych z różnego rodzaju reformami. Tolerancja dla „gapowiczów” demotywyuje pozostałych uczestników systemu (Fazlagić, 2010).



zachęcać do aktywności społecznej, uczyć współpracy i działania na rzecz wspólnego dobra. Po drugie, system edukacyjny musi być nastawiony na krzewienie indywidualnej kreatywności i innowacyjności uczniów (por. Boni, 2009).

4. Docenienie roli rodziny w kształtowaniu kapitału społecznego. Rodzina zajmuje najważniejsze miejsce wśród instytucji, które realizują funkcje społeczne, ekonomiczne i socjopsychologiczne. To właśnie rodzina jest miejscem kształtowania kapitału ludzkiego oraz kapitału społecznego. Zważywszy na niekorzystne trendy demograficzne, samorząd województwa powinien podjąć działania wspierające rodziny w wychowaniu dzieci, tak aby w przyszłości możliwe było podniesienie poziomu kapitału społecznego w regionie.

Sfera pozarządowa

1. Promowanie zaangażowania mieszkańców w działalność organizacji pozarządowych. Powstawanie nowych organizacji pozarządowych, choć świadczy o aktywności obywatelskiej mieszkańców Dolnego Śląska, nie wystarczy dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa regionu – potrzebne jest jeszcze autentyczne zaangażowanie w działalność NGO. Dlatego polityka samorządu województwa powinna nie tyle zachęcać do zakładania nowych organizacji, co przede wszystkim powinna promować czynne uczestnictwo w sektorze pozarządowym. Udział w spotkaniach, zebraniach i wspólne działanie w organizacjach Dolnego Śląska pozwolą mieszkańcom regionu na zdobywanie umiejętności społeczno-politycznych (prezentacja własnego stanowiska, sprawne publiczne wypowiadanie się, negocjowanie, wypracowywanie rozwiązań, budowanie koalicji). Umiejętności te z kolei staną się budulcem społeczeństwa obywatelskiego, które jest niezbędnym elementem kapitału społecznego.
2. Wspieranie samorządów lokalnych w podejmowaniu współpracy z sektorem NGO. Szczególnego znaczenia nabierają relacje między władzami samorządowymi a sferą pozarządową. NGO mogą wspomagać samorządy w realizacji zadań publicznych, mogą przyczyniać się do innowacji organizacyjnej na poziomie lokalnym – trzeba je do tego zachęcać poprzez promowanie różnych form współpracy między sektorem publicznym a sektorem pozarządowym.
3. Inicjowanie partnerstw lokalnych. Przestrzenią dla współpracy między samorządami a NGO może być partnerstwo lokalne, rozumiane jako platforma łącząca różnorodnych aktorów społecznych i gospodarczych, którzy wspólnie w sposób systema-



tyczny, trwały i z wykorzystaniem innowacyjnych metod oraz środków planują, projektują, wdrażają i realizują określone działania i inicjatywy zmierzające do rozwoju lokalnego środowiska społeczno-gospodarczego i budowy tożsamości lokalnej wśród członków danej społeczności (Wiktorska-Święcka, 2008). W połączeniu ze wspomnianą wcześniej edukacją obywatelską, partnerstwa lokalne mogą wspomóc rozwój kapitału społecznego na obszarach wiejskich, gdzie kondycja sektora pozarządowego jest najlepsza.

4. Angażowanie osób starszych w działalność NGO. W tym miejscu trzeba jeszcze raz odwołać się do aktualnych trendów demograficznych, które w istotny sposób kształtują potencjał rozwojowy kapitału społecznego. Wobec nieodwracalnych procesów starzenia się społeczeństwa Dolnego Śląska, bardzo ważne wydają się działania angażujące seniorów w sektor pozarządowy. Dziś osoby starsze są postrzegane raczej jako beneficjenci działań NGO niż ich aktywni działacze, tymczasem włączanie seniorów w działalność organizacji pozarządowych, w tym aktywność wolontariacką, może przynieść wymierne korzyści zarówno samym osobom starszym, jak i lokalnej społeczności. Aby jednak było to możliwe, potrzebne jest wsparcie ze strony władz samorządowych: informowanie o istniejących organizacjach, pomoc przy zakładaniu nowych NGO oraz współpraca z organizacjami już działającymi.

Sfera gospodarcza

1. Identyfikacja klastrów. Polityka, w tym zwłaszcza polityka regionalna, powinna sprzyjać współpracy, wymianie wiedzy i doświadczeń między sektorem publicznym i prywatnym, powinna angażować w procesy innowacji wyższe uczelnie, przemysł i samorządy, powinna dążyć do rozwoju klastrów, poprzez które przejawia się kapitał społeczny regionu. Aby ten cel osiągnąć, potrzebna jest najpierw identyfikacja i określenie zasięgu istniejących i potencjalnych klastrów.
2. Promocja i wspieranie klastrów. Dolny Śląsk potrzebuje promotorów klastrów, którzy mogliby pracować na rzecz pogłębienia kultury współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami (zwłaszcza małymi i średnimi), którzy mogliby również wspierać klustry w pozyskiwaniu środków finansowych. Wydaje się, że Dolnośląska Strategia Innowacji (UMWD, 2005a) stwarza dobre ramy dla akumulacji kapitału społecznego w regionie; wymagają one jednak pełniejszej realizacji i podniesienia ich rangi w nowej polityce strategicznej województwa.



Sfera administracyjna

1. Rozwój partycypacyjnej kultury politycznej. Bolączką budowania kapitału społecznego jest złożoność i wielowymiarowość tego zagadnienia, długotrwałość koniecznych przemian, mała spektakularność oraz potrzeba współpracy wielu pomiotów na szczeblu lokalnym i regionalnym (por. Wiktorska-Świećka, 2008). Wydaje się, że kluczową rolę w tym zakresie odgrywa administracja publiczna. Bez niej niemożliwe jest funkcjonowanie państwa, od niej zależą prawne, instytucjonalne i organizacyjne warunki rozwoju gospodarczego i społecznego. Odpowiednia, partycypacyjna, nastawiona na współpracę z różnymi podmiotami kultura polityczna wymagana jest nie tylko od obywateli, elit politycznych i gospodarczych, ale przede wszystkim od jednostek pełniących władzę: urzędników szczebla centralnego, regionalnego i lokalnego (Bokajło, 2008).
2. Innowacje organizacyjne. Samorządy, w dążeniu do dobrobytu swoich obywateli, powinny dbać o odpowiedzialność swoich pracowników, o przejrzystość procedur, o prawidłowy przebieg konsultacji społecznych – wszak to właśnie te elementy w dłuższej perspektywie budują zaufanie mieszkańców, zapobiegają wykluczeniu społecznemu, a w efekcie wzmacniają kapitał społeczny (Boni, 2009; OECD, 2001). W tym celu konieczne jest upowszechnianie innowacji organizacyjnej w jednostkach samorządu terytorialnego, tak aby funkcjonowanie urzędu marszałkowskiego i urzędów gmin spełniało możliwie najwyższe światowe standardy.



Bibliografia

- Anam R., (red.), Dolny Śląsk: kapitał ludzki 2002–2006. <http://www.egospodarka.pl/32781,Dolny-Slask-kapital-ludzki-2002-2006,1,39,1.html>, 11.07.2010.
- Balcerzak-Paradowska B., 2004a, Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków, IPiSS, Warszawa.
- Balcerzak-Paradowska B., 2004b, Rola państwa w kształtowaniu polityki rodzinnej w Polsce w okresie transformacji, (w:) Graniewska D., (red.) Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce. Uwarunkowania demograficzne i społeczne, IPiSS, Warszawa.
- Bank Danych Regionalnych Głównego Urzędu Statystycznego, www.stat.gov.pl, 02.08.2010.
- Błądowski P., 2002, Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Bokajło W., 2008, Określenie głównych celów strategicznych odnośnie współpracy regionalnych i lokalnych władz samorządowo-terytorialnych z organizacjami pozarządowymi na Dolnym Śląsku, (w:) Bokajło, W., Sroka, J., Wiktorska-Święcka, A. (Red.), Wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na Dolnym Śląsku. Wskazania dla projektu nowelizacji Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Boni M. (red.), 2009, Polska 2030. Wyzwania rozwojowe, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- Child Poverty and Well-Being in the EU. Current status and way forward, European Commission, 2008, Directorate-General for Employment, Social Affairs and Equal Opportunities, European Communities, Luxembourg.
- Chłóń-Domińczak A., Wiek emerytalny zostanie wydłużony, to nieuniknione, <http://www.obserwatorfinansowy.pl/2010/07/29/wiek-emerytalny-w-polsce-bedzie-musial-sie-zmienic/>, 22.08.2010.
- Ciccone A., de la Fuente A., 2002, Kapitał ludzki w gospodarce globalnej i opartej na wiedzy. Raport końcowy dla Dyrekcji Generalnej ds. Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, Bruksela.
- Czapiński J., 2009, Kapitał społeczny, (w:) Czapiński, J., Panek T., (Red.), Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków, Raport. Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Dahlman C., Andersson T., 2000, Korea and the Knowledge-Based Economy: Making the transition. World Bank, OECD.
- Development and the Next Generation. World Development Report 2007. World Bank.
- Dolnośląska Strategia Innowacji, 2005a, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Dolnośląska Strategia Integracji Społecznej na lata 2005–2013, 2005b, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.



- Dolny Śląsk. Region Wiedzy i Innowacji, 2008, Ernst&Young, Wrocław.
- Domański S., 1993, Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy, Warszawa.
- Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, 2010, Komisja Europejska, Bruksela.
- Europejska Karta Samorządu Terytorialnego, 1994, Dz. U. 1994 Nr 124 poz. 607.
- Fazlagić J., 2010, Kapitał społeczny w Polsce, <http://www.fazlagic.egov.pl/arttykul.php?artykul=8&zakladka=0>, 18.07.2010.
- Field J., 2008, Social Capital. Second Edition, Routledge, Nowy Jork.
- Firlit-Fesnak G., 2007, Rodziny polskie i polityka rodzinna; stan i kierunki przemian, (w:) Firlit-Fesnak G., Szyłko-Skoczny M., (red.) Polityka społeczna. Podręcznik akademicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Fukuyama F., 1997, Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Wrocław.
- Fukuyama F., 2000, Wielki wstrząs: natura ludzka a odbudowa porządku społecznego, tłumaczenie: H. Komorowska i K. Dorosz, Bertelsmann Media, Warszawa.
- Glott P., Bildungsziele für die Informationsgesellschaft, Virtuelle Konferenz: Lernen und Bildung in der Wissensgesellschaft, 11/1998, <http://www.spinnenwerk.de/internetcafes/acht.html>, 22.08.2010.
- Grewiński M., Kamiński S., 2007, Obywatelska polityka społeczna, PTPS i WSP TWP, Warszawa.
- Griffiths D., 2002, Economic growth: new recipes from old books?, Progress in Development Studies 2, 2002/4.
- Gross-Golacka E., 2009, Działania MIPS na rzecz dzieci i rodzin, „Polityka Społeczna”, nr 9.
- Gumkowska M., Herbst J., Radecki P., 2010, Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2008, Stowarzyszenie Klon/Jawor. Warszawa.
- Hagen E., 1962, On the Theory of Social Change, Homewood
- Herbst M., 2007, Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny, Warszawa.
- Hollanders H., 2007, 2006 European Regional Innovation Scoreboard, MERIT – Maastricht Economic and Social Research and Training Centre on Innovation and Technology, Maastricht.
- Holzer J.Z., 2003, Demografia, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Human Capital Investment, An International Comparison, 1998, Centre for Educational Research and Innovation, OECD.
- Janc K., 2009, Przestrzenne zróżnicowanie kapitału ludzkiego i społecznego na Dolnym Śląsku, (w:) Dobrowolska-Kaniewska H., Korejwo E., Endo i egzogeniczne determinanty obszarów wzrostu i stagnacji w województwie dolnośląskim w kontekście Dolnośląskiej Strategii Innowacji, DAWG, Wrocław.



- Jerzyński T., Czapiński J., Panek E., 2009, Załącznik 2: Rozkłady odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu indywidualnym (część II) w całej próbie ważonej, Załącznik 4: Różnice w odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu indywidualnym (część II) między 2007 i 2009 r. w ważonej próbie panelowej (w:) Czapiński, J., Panek T., (Red.), Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków, Raport, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Jurek Ł., 2010, Dolnośląska polityka społeczna wobec ludzi starych, (w:) Moroń D., Zamorska K., (red.) Samorządowa polityka społeczna. Rozwiązania instytucjonalno-prawne, dobre praktyki na Dolnym Śląsku, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław.
- Każmierczak T., 2007, Kapitał społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść, (w:) Każmierczak T., Rymsza M. (red.), Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna, ISP, Warszawa.
- Kołączek B., 2009, Warunki życia rodzin z dziećmi. Tendencje pierwszych lat XXI wieku, „Polityka Społeczna”, nr 9.
- Korcz-Maciejko A., Maciejko W., 2009, Świadczenia rodzinne. Komentarz. 3. wydanie, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa.
- Koseła K., 2007, Ewolucja kształcenia w perspektywie międzynarodowej, (w:) Raport o Rozwoju Społecznym UNDP: Edukacja dla pracy, Warszawa.
- Kowaleski J.T., Szukalski P., (red.) 2004, Nasze starzejące się społeczeństwo. Nadzieje i zagrożenia, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020: Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie, 2010, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Książkowski M., 2002, Zabezpieczenie społeczne, (w:) Rysz-Kowalczyk B., (red.) Leksykon polityki społecznej, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Kudelski M., Paradyś J., 2006, Demografia, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Kurkiewicz J., Podstawowe metody analizy demograficznej, PWN, Warszawa.
- Labour market statistics, 2009, Publications Office of the European Union, Luxembourg.
- Lucas R. E., 1988, On the mechanics of economic development, „Journal of Monetary Economics”, July.
- Lucas R. E., 1993, Making a Miracle, „Econometrica”, No. 2, March.
- Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie dolnośląskim w latach 2007–2008, 2009, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.
- Majowska M., 2004, Problemy badania wpływu kapitału ludzkiego na zachowania przedsiębiorcze, (w:) M. Juchnowicz (red.), Kapitał ludzki a kształtowanie przedsiębiorczości, Warszawa.
- Making an European Area of Lifelong Learning a Reality, Communication from the Commission, Brussels, 21.11.2001, COM(2001), 678 final.



- Makowski G., 2008, Nowe płaszczyzny dialogu między władzą i organizacjami pozarządowymi w Polsce, Makowski G., Schimanek T. (red.), Organizacje pozarządowe i władza publiczna. Drogi do partnerstwa, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Makowski K., 2001, Kapitał ludzki w dynamice, (w:) A. Pocztowski (red.) Kapitał intelektualny. Dylematy i wyzwania, Nowy Sącz.
- Młokosiewicz M., 2005, Kapitał społeczny w gospodarce XXI wieku, <http://mikro.univ.szczecin.pl/bp/pdf/16/0.pdf>, 17.08.2010.
- Moroń D., 2009a, Aktywność w trzecim sektorze jako jeden z wymiarów kapitału społecznego, (w:) Moroń D. (red.), Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Moroń D., 2009b, Kapitał społeczny – próba definicji, (w:) Moroń D. (red.), Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013, 2007, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Organizacje pozarządowe na Dolnym Śląsku. Raport z badań, 2009, Wydział Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Pisz Z., (red.) 1998, Zabezpieczenie społeczne, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław.
- Pisz Z., (red.) 2008, Spójność społeczna Dolnego Śląska, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław.
- PKW (Państwowa Komisja Wyborcza), 2010, <http://pkw.gov.pl>, 25.08.2010.
- Pojęcia stosowane w statystyce publicznej, Główny Urząd Statystyczny, www.stat.gov.pl, 05.08.2010.
- Polska 2008. Raport o rynku pracy i zabezpieczeniu społecznym, 2008, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa.
- Prognoza ludności na lata 2008–2035, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_4514_PLK_HTML.htm, 20.07.2010.
- Przeglądy Terytorialne OECD. Polska, 2008, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Putnam R., 1995, Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech, Kraków.
- Ratyński W., 2003, Problemy i dylematy polityki społecznej w Polsce, t. 2, Difin, Warszawa.
- Siemaszko A., Polskie Badanie Przestępczości (PBP) 2007 – 2009: wybrane rezultaty, <http://razembezpieczniej.mswia.gov.pl/download.php?s=23&id=1056>, 24.08.2010.
- Steinfeld C., Ellisona N. B., Lampea C., 2008, Social capital, self-esteem, and use of online social network sites: A longitudinal analysis, Journal of Applied Developmental Psychology. Volume 29, Issue 6, November–December 2008.



- Strategia Rozwoju Kapitału Społecznego 2011–2020, 2010, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Kraju 2007–2015, 2006, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku, 2005c, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Sulek, A., 2009, Doświadczenie i kompetencje obywatelskie Polaków. (w:) Czapiński, J., Panek T., (Red.), Diagnostyka społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków, Raport. Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., 2000, Ludzie starzy i starość w polityce społecznej, ASPRA-JR, Warszawa.
- Szatur-Jaworska B., Polityka społeczna a aktywizacja seniorów, www.filantropia.org.pl/atlas/index.php?s=main6-1, 12.12.2008.
- Szumlicz T., Problem wieku emerytalnego w nowym systemie emerytalnym, http://www.pipuif.pl/pliki/gorace_wiadomosci/2009/RAZEM/ekspertyza_prof._dr_hab._Tadeusza_Szumlicza_dotyczaca_wieku_emerytalnego_czerwiec_2009.1.1.pdf, 03.09.2010.
- The demographic future of Europe – from challenge to opportunity, European Commission, 2006, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg.
- The Well – being of Nations. The Role of Human and Social Capital, 2001, Center for Educational Research and Innovation OECD.
- Thurrow L.C., 2003, Płyta trzecia: demografia – wzrost liczby ludności, mobilność, starzenie się, (w:) Dziewięcka-Bokun L., Zamorska K., (wyb. i oprac.) Polityka społeczna. Teksty źródłowe, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa, 1998, Dz. U. 1998 Nr 91 poz. 576.
- Ważniejsze informacje z zakresu ubezpieczeń społecznych, 2010, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Warszawa, http://www.zus.pl/files/Ważniejsze_%202009.pdf, 24.08.2010.
- Wiktorska-Święcka A., 2008, Zadania do projektu nowelizacji Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Wiktorska-Święcka A., 2009, Kompetencje kluczowe jednostki jako element kapitału ludzkiego w zmieniającym się globalnym społeczeństwie wiedzy, (w:) Moroń, D. (red.): Kapitał ludzki i kapitał społeczny. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Wnuk W., 2007, Różne obszary opieki nad ludźmi starszymi. Implikacje edukacyjne, (w:) Horyń W., Maciejewski J., (red.) Nauczyciel andragog w społeczeństwie wiedzy, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Wybrane aspekty poziomu życia mieszkańców województwa dolnośląskiego w 2008 r., 2009, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.



Wykaz rycin

L.p.	Tytuł	Strona
Rys. 1.	Ludność województwa dolnośląskiego (faktyczne miejsce zamieszkania, stan na 31 grudnia) w latach 1995–2009	12
Rys. 2.	Urodzenia i zgony w województwie dolnośląskim w latach 2002–2009	12
Rys. 3.	Saldo migracji w województwie dolnośląskim w latach 2002–2009	13
Rys. 4.	Ludność i zmiany ludnościowe w powiatach w latach 2000–2009	14
Rys. 5.	Liczba urodzeń i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009	15
Rys. 6.	Liczba zgonów i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009	16
Rys. 7.	Saldo migracji w powiatach w latach 2003–2009	17
Rys. 8.	Ludność województwa dolnośląskiego wg ekonomicznych grup wieku w latach 2002–2009	19
Rys. 9.	Ludność w wieku przedprodukcyjnym i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009	20
Rys. 10.	Ludność w wieku produkcyjnym i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009	21
Rys. 11.	Ludność w wieku poprodukcyjnym i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009	22
Rys. 12.	Ludność wg ekonomicznych grup wieku w wybranych powiatach w roku 2009	23
Rys. 13.	Ludność w wieku poprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym i jej zmiany w powiatach w latach 2003–2009	24
Rys. 14.	Prognozy demograficzne w zakresie liczby urodzeń w województwie dolnośląskim	26
Rys. 15.	Prognozy demograficzne w zakresie liczby urodzeń i zgonów w województwie dolnośląskim	26
Rys. 16.	Prognozy demograficzne w zakresie migracji zagranicznych na pobyt stały dla województwa dolnośląskiego	27
Rys. 17.	Prognozy demograficzne – ludność wg wieku w województwie dolnośląskim	28
Rys. 18.	Prognoza struktury ludności województwa dolnośląskiego wg płci i wieku – 2010–2030	28
Rys. 19.	Ludność w wieku produkcyjnym w województwie dolnośląskim – na podstawie danych statystycznych i prognoz demograficznych	30
Rys. 20.	Ludność w wieku produkcyjnym w stosunku do ludności w wieku nieprodukcyjnym – na podstawie danych statystycznych i prognoz demograficznych	30
Rys. 21.	Ludność w wieku 65 lat i więcej w województwie dolnośląskim na podstawie prognoz demograficznych	32



Rys. 22.	Fundacje i stowarzyszenia na 10000 mieszkańców w gminach województwa dolnośląskiego w 2007 roku	78
Rys. 23.	Frekwencja w wyborach samorządowych w 2006 r. i w wyborach parlamentarnych w 2007 r. w gminach województwa dolnośląskiego	82
Rys. 24.	Ogólny współczynnik wiktymizacji w Polsce według województw (KSP – Komenda Stołeczna Policji)	85
Rys. 25.	Przestępstwa stwierdzone ogółem na 1000 mieszkańców w powiatach województwa dolnośląskiego w 2008 r.	86

Wykaz tabel

L.p.	Tytuł	Strona
Tab. 1.	Źródła kapitału ludzkiego	43
Tab. 2.	Najpopularniejsze miary kapitału ludzkiego	44
Tab. 3.	Powiaty województwa dolnośląskiego według ogólnego miernika kapitału ludzkiego NSP 2002	55
Tab. 4.	Wskaźnik Zasobów Kapitału Ludzkiego w województwach Polski	57
Tab. 5.	Klasyfikacja województw Polski pod względem wielkości Wskaźnika Zasobów Kapitału Ludzkiego	58
Tab. 6.	Województwa o najwyższej i najniższej liczbie organizacji pozarządowych	77
Tab. 7.	Frekwencja w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych w województwie dolnośląskim i w wybranych innych województwach	81
Tab. 8.	Odsetek respondentów, którzy zgadzają się ze stwierdzeniem, że „większości ludzi można ufać” w 2009 r. Województwo dolnośląskie i województwa o najwyższych i najniższych wskaźnikach	83



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**DOLNY
ŚLĄSK**



Dolnośląska Agencja Współpracy Gospodarczej

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska

Analiza – zespół II

Autorzy:

Stanisława Górecka

Paweł Brezdeń

Przemysław Tomczak

Wrocław, 2010



Spis treści

Analiza – zespół II

1. Wstęp	113
1.1. Cel i zakres opracowania	113
1.2. Źródła danych	114
1.3. Podstawowe pojęcia	114
1.4. Metody badań	116
2. Potencjał demograficzny Dolnego Śląska	119
2.1. Liczba ludności	119
2.2. Ruch naturalny	121
2.3. Ruch wędrówkowy ludności	125
2.3.1. Migracje zagraniczne	125
2.3.2. Migracje wewnętrzne	127
2.4. Struktura demograficzna ludności	129
2.4.1. Struktura według wieku	129
2.4.2. Struktura według płci	132
2.4.3. Struktura według płci i wieku	132
3. Zróznicowanie demograficzne Dolnego Śląska	137
3.1. Zmiany liczby ludności w powiatach	137
3.2. Rozmieszczenie ludności i gęstość zaludnienia	140
3.3. Zróznicowanie przestrzenne ruchu naturalnego	142
3.4. Ruch wędrówkowy ludności według powiatów	145
3.4.1. Migracje zagraniczne	145
3.4.2. Migracje wewnętrzne	146
3.5. Przestrzenne zróznicowanie struktury demograficznej ludności	151
3.5.1. Struktura ludności według płci	151
3.5.2. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku	151
3.5.3. Przestrzenne zróznicowanie procesu starzenia demograficznego	155
4. Perspektywy rozwoju demograficznego Dolnego Śląska	157
4.1. Zmiany liczby ludności	157
4.2. Ruch naturalny ludności	159



4.3. Migracje wewnętrzne	160
4.4. Migracje zagraniczne	160
4.5. Struktura ludności według wieku	161
4.6. Struktura ludności według płci i wieku	164
5. Rynek pracy i przedsiębiorczość	167
5.1. Aktywność ekonomiczna ludności	167
5.2. Pracujący i zatrudnienie w regionie	173
5.3. Bezrobocie w regionie	182
5.3.1 Stopa bezrobocia	186
5.3.2. Sektorowość bezrobocia	189
5.4. Wynagrodzenia i lokalne rynki pracy w regionie	199
5.5. Przedsiębiorczość, wykształcenie ludności i społeczna wydajność pracy	202
6. Konkurencyjność Dolnego Śląska	208
6.1. Potencjał demograficzny	208
6.1.1. Konkurencyjność Dolnego Śląska na tle kraju	208
6.1.2. Konkurencyjność powiatów	212
6.1.2.1. Stan i struktura demograficzna ludności	212
6.1.2.2. Ruch naturalny ludności	213
6.1.2.3. Ruch wędrówkowy ludności	215
6.1.2.4. Syntetyczny miernik potencjału demograficznego	217
6.2. Rynek pracy i przedsiębiorczość	219
6.2.1. Konkurencyjność Dolnego Śląska na tle kraju	219
6.2.2. Konkurencyjność powiatów	222
6.2.2.1. Zatrudnienie	222
6.2.2.2. Bezrobocie	223
6.2.2.3. Syntetyczny miernik rynku pracy	225
7. Podsumowanie i rekomendacje	227
7.1. Analiza SWOT	227
7.2. Podsumowanie	229
7.3. Rekomendacje dla władz lokalnych	231
Bibliografia	233
Wykaz rycin	236
Wykaz tabel	238



1. Wstęp

1.1. Cel i zakres opracowania

Cel opracowania to analiza rozwoju społecznego Dolnego Śląska na podstawie oceny aktualnej sytuacji demograficznej oraz społecznej, a także wskazanie trendów rozwoju w tym zakresie dla całego województwa oraz poszczególnych jego obszarów do 2020 r.

Analiza sytuacji demograficznej Dolnego Śląska została przeprowadzona w oparciu o następujące grupy zagadnień: 1) stan i struktura demograficzna ludności (gęstość zaludnienia, poziom urbanizacji, struktura ludności według płci i wieku); 2) ruch naturalny ludności (rozrodczość, umieralność, przyrost naturalny); 3) migracje wewnętrzne i zagraniczne (natężenie migracji, struktura migrantów według wieku). Przeprowadzone analizy były podstawą do określenia potencjału demograficznego, który jest istotnym elementem składowym kapitału ludzkiego i społecznego.

Kolejnym obszarem zaprezentowanym w opracowaniu, dopełniającym charakterystykę kapitału ludzkiego i społecznego w województwie, były analizy rynku pracy w zakresie: aktywności ekonomicznej ludności (pracujący, zatrudnienie); skali i struktur bezrobocia (stopa bezrobocia, typy struktur bezrobotnych); mobilności pracujących; wykształcenia ludności, poziomu wynagrodzeń oraz wybranych zagadnień przedsiębiorczości i wydajności pracy w regionie. Wymienione elementy stanowią zbiór czynników determinujących rozwój społeczno-gospodarczy każdego regionu.

W oparciu o przeprowadzone analizy rozwoju demograficznego oraz społeczno-gospodarczego, dokonano oceny konkurencyjności Dolnego Śląska na tle kraju, jak również przedstawiono zróżnicowanie przestrzenne poziomu konkurencyjności w obrębie województwa.

Analiza konkurencyjności Dolnego Śląska została uzupełniona o analizę SWOT. Pozwoliło to wyróżnić słabe i mocne strony województwa, jak i poszczególnych jego obszarów w zakresie rozwoju demograficznego i społecznego, oraz wskazać na szanse i zagrożenia tego rozwoju w perspektywie 2020 r. Wyniki tych analiz mogą posłużyć jako rekomendacje dla władz regionalnych i lokalnych przy podejmowaniu działań służących wzmacnianiu potencjału demograficznego i jakości kapitału społecznego.



1.2. Źródła danych

Analizy statystyczne i przestrzenne dotyczące rozwoju demograficznego i społecznego przeprowadzono w oparciu o dane pochodzące z Banku Danych Regionalnych, dostępnych na stronie GUS (http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks) oraz prognozy demograficznej GUS „Prognoza ludności na lata 2008–2035”, dostępnej na stronie http://www.stat.gov.pl/gus/5840_5744_PLK_HTML.htm. W analizie migracji wewnętrznych i zagranicznych w 2009 r. wykorzystano nieopublikowane jeszcze dane, udostępnione przez Urząd Statystyczny we Wrocławiu.

Strukturę wykształcenia mieszkańców Dolnego Śląska opracowano w oparciu o mocno już nieaktualne, ale jedyne dostępne na ten temat dane, pochodzące z Narodowego Spisu Powszechnego 2002 – „Podstawowe informacje ze spisów powszechnych”.

Wykorzystano ponadto dane z roczników statystycznych („Województwo Dolnośląskie. Podregiony, Powiaty, Gminy za lata 2000–2009”), publikowanych przez Urząd Statystyczny we Wrocławiu.

1.3. Podstawowe pojęcia

Rozwój społeczno-gospodarczy regionu jako proces zmian jakościowo-ilościowych dokonujących się w jego gospodarce, dotyczący wzrostu rozmiarów funkcjonującego kapitału (w tym wypadku szczególnie ludzkiego) i skutkujący udoskonalaniem istniejących zjawisk gospodarczych i społecznych w ujęciu czasowym i przestrzennym.

Potencjał demograficzny danej jednostki terytorialnej to jej siła i możliwości rozwoju wynikające z potencjału ludnościowego, tj. liczby mieszkańców, gęstości zaludnienia oraz struktury ludności według płci i wieku. Na potencjał demograficzny składają się ponadto procesy, które kształtują liczbę i strukturę ludności: rozrodczość, umieralność oraz migracje wewnętrzne i zagraniczne.

Konkurencyjność powiatu (województwa) – trwała przewaga powiatu (województwa) nad innymi powiatami (województwami) lub trwały dystans, jaki dzieli jedną jednostkę od drugiej; miejsce w rankingu pod względem wartości podstawowych mierników rozwoju (Konkurencyjność powiatów..., 2006, s. 8).



Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15–49 lat), przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezienne.

Indeks ruchliwości (I_R) jest miarą mobilności przestrzennej ludności, wyraża łączną liczbę imigrantów i emigrantów przypadających na 1000 mieszkańców:

$$I_R = \frac{I + E}{L} \cdot 1000$$

gdzie: I – napływ (liczba imigrantów) w danym roku,
 E – odpływ (liczba emigrantów) w danym roku,
 L – średnia liczba ludności w danym roku.

Efektywność migracji to wielkość salda migracji w przeliczeniu na 1000 migrujących:

$$E_M = \frac{I - E}{I + E} \cdot 1000$$

gdzie: I – napływ (liczba imigrantów) w danym roku,
 E – odpływ (liczba emigrantów) w danym roku.

Wskaźnik starzenia demograficznego (Długosz, 1998):

$$W_{sd} = [L(0-17)_t - L(0-17)_{t+n}] + [L(>59/64)_{t+n} - L(>59/64)_t]$$

gdzie:

$L(0-17)_t$ – udział ludności w wieku przedprodukcyjnym na początku badanego okresu (w %),

$L(0-17)_{t+n}$ – udział ludności w wieku przedprodukcyjnym na końcu badanego okresu (w %),

$L(>59/64)_t$ – udział ludności w wieku poprodukcyjnym na początku badanego okresu (w %),

$L(>59/64)_{t+n}$ – udział ludności w wieku poprodukcyjnym na końcu badanego okresu (w %).

Mediana wieku ludności – wiek środkowy; wiek, który połowa ludności już przekroczyła, a połowa jeszcze nie osiągnęła.

Indeks starości demograficznej (I_s)

$$I_s = \frac{L_{popr.}}{L_{przedpr.}} \cdot 100$$

gdzie: $L_{popr.}$ – liczba ludności w wieku poprodukcyjnym,
 $L_{przedpr.}$ – liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym



1.4. Metody badań

W analizie konkurencyjności powiatów Dolnego Śląska, a także konkurencyjności Dolnego Śląska na tle kraju, zastosowano **taksonomiczną metodę porządkowania liniowego**. Metoda ta pozwala na ustalenie hierarchii obiektów, czyli uporządkowanie ich od obiektu stojącego najwyżej w tej hierarchii, do obiektu znajdującego się w niej najniżej.

Hierarchię obiektów określa się na podstawie ich odległości od tzw. wzorca rozwoju. W tej metodzie dla każdego obiektu sumuje się zestandaryzowane wcześniej wartości, a następnie konstruuje względny wskaźnik poziomu rozwoju (Nowak, 1989).

W niniejszym opracowaniu do wykonania obliczeń i interpretacji wskaźników poziomu rozwoju wykorzystano metodę zastosowaną w publikacji Urzędu Statystycznego we Wrocławiu „Konkurencyjność powiatów województwa dolnośląskiego w latach 1999–2004”.

Analizę konkurencyjności przeprowadzono w oparciu o wybrane wskaźniki diagnostyczne charakteryzujące potencjał demograficzny oraz społeczny. Przy wyborze parametrów, oprócz ich zawartości merytorycznej, kierowano się także dostępnością i kompletnością danych na poziomie powiatu. W celu wyeliminowania parametrów o zbyt niskim zróżnicowaniu pomiędzy poszczególnymi powiatami, zakwalifikowane parametry musiały się charakteryzować współczynnikiem zmienności większym niż 10 %. Finalny zestaw wybranych do analizy wskaźników zawiera tab. 1.

Tab. 1. Finalny zestaw wskaźników diagnostycznych dla powiatów województwa dolnośląskiego w 2009 r.

Grupy wskaźników	Charakter wskaźnika
1. Potencjał demograficzny	
<i>Stan i struktura ludności</i>	
1.1. Gęstość zaludnienia	S
1.2. Współczynnik urbanizacji	S
1.3. Indeks starości demograficznej	D
1.4. Mediana wieku	D
<i>Ruch naturalny</i>	
1.5. Współczynnik zgonów	D
1.6. Współczynnik zgonów niemowląt	D
1.7. Współczynnik urodzeń	S



<i>Ruch wędrówkowy</i>	
1.8. Współczynnik napływu migracyjnego wewnętrznego	S
1.9. Współczynnik napływu migracyjnego z zagranicy	S
1.10. Współczynnik odpływu migracyjnego wewnętrznego	D
1.11. Współczynnik odpływu migracyjnego za granicę	D
1.12. Efektywność migracji wewnętrznych	S
1.13. Efektywność migracji zewnętrznych	S
2. Rynek pracy	
<i>Zatrudnienie</i>	
2.1. Liczba pracujących na 1000 mieszkańców	S
2.2. Udział zatrudnionych w sektorze prywatnym	S
2.3. Udział zatrudnionych w usługach	S
2.4. Udział zatrudnionych w rolnictwie	D
2.5. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto	S
<i>Bezrobocie</i>	
2.6. Stopa bezrobocia	D
2.7. Udział długotrwale bezrobotnych w ogółem	D
2.8. Różnica wskaźników: udział zarejestrowanych bezrobotnych z wyższym wykształceniem i udział osób bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym	D
2.9. Liczba ofert pracy na 1000 zarejestrowanych bezrobotnych	S
2.10. Różnica wskaźników: liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych (napływ) i liczba wyrejestrowanych bezrobotnych (odpływ) w 2008 r. na 100 zarejestrowanych bezrobotnych.	D

S – stymulanta, D – destymulanta

W celu umożliwienia porównywalności analizowanych parametrów, dokonano ich standaryzacji za pomocą wzoru:

$$z_i = \frac{(x_i - \mu)}{\sigma}$$

gdzie: x_i – zmienna standaryzowana,

μ – wartość średnia zmiennej x ,

σ – odchylenie standardowe populacji,

z_i – wartość standaryzowana parametru x .



Po dokonaniu standaryzacji i zamianie destymulant na stymulanty (poprzez pomnożenie ich wartości przez -1), w kolejnym kroku dla każdego powiatu (lub województwa) w oparciu o wybrane wskaźniki, obliczono wartości **taksonomicznych mierników rozwoju**. Skorzystano z wzoru (Konkurencyjność powiatów..., 2006, s.24):

$$m_i = \frac{p_i - p_{\min}}{p_{\max} - p_{\min}} \cdot 10$$

gdzie:

m_i – wartość miernika rozwoju dla i -tej jednostki (powiatu, województwa),

p_i – suma wartości analizowanej grupy wskaźników dla i -tej jednostki (powiatu, województwa),

$p_{\min}$ – suma wartości minimalnych wszystkich analizowanych wskaźników
(teoretyczny antywzorzec rozwoju),

$p_{\max}$ – suma wartości maksymalnych wszystkich analizowanych wskaźników
(teoretyczny wzorzec rozwoju).

Teoretycznie miernik rozwoju może przyjąć wartość z przedziału $[0, 10]$. Im większą wartość miernika rozwoju osiąga dana jednostka, tym wyższym poziomem badanego zjawiska się charakteryzuje. Im wartość jest mniejsza, tym więcej jednostka ma do nadrobienia w stosunku do teoretycznego wzorca rozwoju.

Analizę zróżnicowania jednostek terytorialnych, w zakresie obliczonych mierników rozwoju, przeprowadzono w oparciu o **metodę trzech średnich**. Dla każdego miernika rozwoju zbiór badanych jednostek został podzielony na 4 klasy. Granice pomiędzy poszczególnymi klasami stanowiły odpowiednie średnie arytmetyczne: m – średnia obliczona dla wszystkich jednostek; m_1 – średnia obliczona dla jednostek, których mierniki rozwoju były wyższe od średniej m ; m_2 – średnia obliczona dla jednostek, których mierniki rozwoju były niższe od średniej m .

W oparciu o obliczone wartości (m , m_1 , m_2) badane jednostki podzielono na 4 grupy ze względu na poziom konkurencyjności (tab.2):

Tab.2. Poziom konkurencyjności jednostek

Poziom konkurencyjności	Wartość miernika rozwoju m_i
I grupa (wysoki poziom)	$m_i > m_1$
II grupa (średni poziom)	$m < m_i \leq m_1$



III grupa (niski poziom)	$m_2 < m_1 \leq m$
IV grupa (bardzo niski poziom)	$m_1 \leq m_2$

W końcowej części opracowania wykorzystano **technikę analityczną SWOT**, która miała na celu określenie ogólnych ram aktualnej sytuacji województwa dolnośląskiego pod względem demograficzno-społecznym umożliwiającym, zgodnie z celami powyższej analizy (Pierścioneł, 1998), formułowanie odpowiedniej strategii jego rozwoju. W tym celu wyniki przeprowadzonych badań Dolnego Śląska w zakresie jego obecnego stanu demograficzno-społecznego zostały uporządkowane według następującego schematu: mocne (S) i słabe (W) strony rozwoju. Następnie stały się one podstawą do określenia szans (O) i zagrożeń (T) mogących wystąpić w perspektywie roku 2020, przy założeniu stwierdzonego ich obecnego kierunku rozwoju w tym zakresie.

2. Potencjał demograficzny Dolnego Śląska

Jednym z ważniejszych czynników wpływających na kształtowanie się kapitału ludzkiego i społecznego jest potencjał demograficzny, na który składają się: liczba ludności i jej struktura, gęstość zaludnienia, ruch naturalny oraz natężenie migracji wewnętrznych i zagranicznych. W niniejszym rozdziale zostanie przedstawiona szczegółowa analiza poszczególnych elementów tworzących potencjał demograficzny Dolnego Śląska oraz zmiany, jakie miały miejsce w tym zakresie od powstania województwa w 1999 do roku 2009. Przedstawiona zostanie ponadto syntetyczna charakterystyka potencjału demograficznego Dolnego Śląska na tle kraju.

2.1. Liczba ludności i jej zmiany

Po wojnie tempo wzrostu liczby ludności na Dolnym Śląsku należało do najwyższych w kraju (Bogacka, Mantorska, Stokowski, 1988). W latach 1950–1975 zaludnienie wzrosło tu o 56 %, podczas gdy w całej Polsce było to jedynie 37 %. Kolejne bez mała ćwierćwiecze, tj. lata 1975–1998, przyniosły wyraźne osłabienie tempa wzrostu liczby ludności, szczególnie wyraźne na Dolnym Śląsku, gdzie zaludnienie w analizowanym okresie



wzrosło jedynie o 10 % (ponad 5-krotnie słabiej niż w poprzednim 25-leciu) i było niższe niż dla Polski ogółem, gdzie przyrost wyniósł 12 %. Był to efekt zarówno osłabienia dynamiki ruchu naturalnego, jak i ujemnego salda migracji (Krupowicz, 1998).

Od 1999 r., kiedy to miała miejsce zmiana podziału administracyjnego kraju i utworzenie województwa dolnośląskiego, liczba jego mieszkańców nieustannie maleje. W końcu 2009 roku na Dolnym Śląsku mieszkało 2 876 627 osób, o 432 mniej niż przed rokiem i aż o 40 512 mniej w odniesieniu do 1999 r. (tab.3). W ostatnim dziesięcioleciu (1999–2009) liczba Dolnoślązaków zmalała o 1,4 %, podczas gdy liczba mieszkańców w całym kraju spadła o 0,3 %. Tempo spadku liczby ludności było zatem na Dolnym Śląsku szybsze niż dla Polski ogółem, co spowodowało, że udział Dolnoślązaków w ogólnej liczbie ludności Polski w ostatnim dziesięcioleciu nieznacznie zmalał – z 7,6 % do 7,5 %.

Tab. 3. Gęstość zaludnienia i liczba ludności według miejsca zamieszkania i płci w województwie dolnośląskim w latach 1999–2009.

Lata	Ludność					Liczba kobiet na 100 mężczyzn	Odsetek ludności miejskiej	Gęstość zaludnienia (os/km ²)
	ogółem	mężczyźni	kobiety	miasto	wieś			
1999	2 917 139	1 404 155	1 512 984	2 086 745	830 394	107,8	71,5	149
2000	2 912 195	1 400 784	1 511 411	2 083 253	828 942	107,9	71,5	149
2001	2 909 622	1 398 762	1 510 860	2 078 675	830 947	108,0	71,4	149
2002	2 904 694	1 395 962	1 508 732	2 070 985	833 709	108,1	71,3	146
2003	2 898 313	1 392 344	1 505 969	2 061 900	836 413	108,2	71,1	145
2004	2 893 055	1 389 321	1 503 734	2 053 442	839 613	108,2	71,0	145
2005	2 888 232	1 386 247	1 501 985	2 052 094	836 138	108,3	71,1	145
2006	2 882 317	1 382 491	1 499 826	2 042 653	839 664	108,5	70,9	144
2007	2 878 410	1 379 463	1 498 947	2 033 536	844 874	108,7	70,6	144
2008	2 877 059	1 378 316	1 498 743	2 027 745	849 314	108,7	70,5	144
2009	2 876 627	1 377 897	1 498 730	2 021 634	854 993	108,8	70,3	144

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000–2010, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

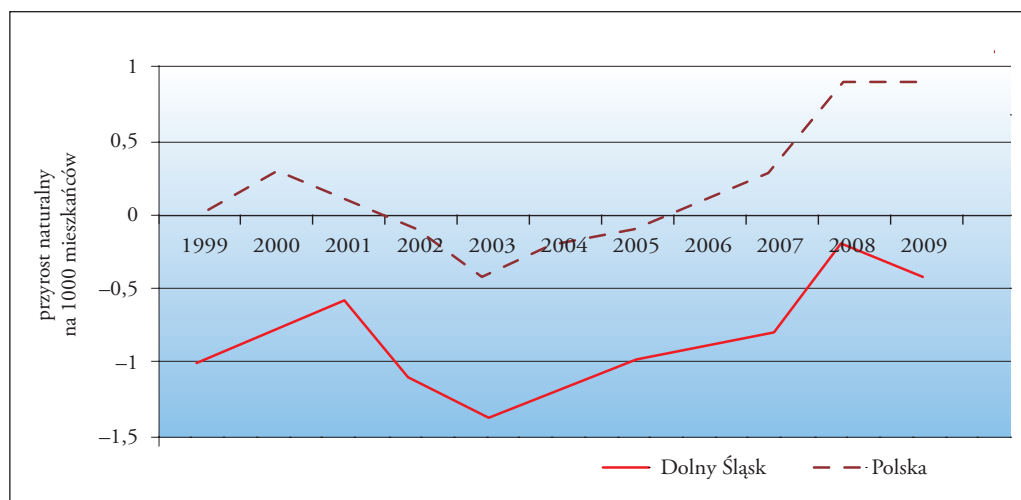


W wyniku spadku liczby mieszkańców w latach 1999–2009 zmalała na Dolnym Śląsku gęstość zaludnienia z 146 do 144 osób/km², chociaż nadal jest ona znacznie większa niż średnio w Polsce, gdzie wynosi 122 osoby/km². Pod względem tego parametru Dolny Śląsk zajmuje 4. miejsce w kraju, za województwami śląskim, małopolskim i mazowieckim. Relatywnie duża gęstość zaludnienia jest efektem wysokiego wskaźnika urbanizacji. Na Dolnym Śląsku w miastach mieszka 70,3 % ludności, znacznie więcej niż średnio w kraju (60,1 %). W tym zakresie wyprzedza nas jedynie województwo śląskie z wartością 78,1 %.

2.2. Ruch naturalny

W latach 1999–2009 na Dolnym Śląsku zachodziły dalsze, niekorzystne zmiany w ruchu naturalnym ludności. Ujemna wartość przyrostu naturalnego, która pojawiła się tu w 1998 r., utrzymywała się w całym badanym okresie – w Polsce taka sytuacja miała miejsce jedynie w latach 2002–2005 (ryc. 1). Od 2004 r. na Dolnym Śląsku zaznacza się jednakże niewielka poprawa, gdyż ubytek naturalny ludności zmniejsza się z roku na rok. Jest to zasługa wzrastającego poziomu rodności, która rośnie w nieco szybszym tempie niż umieralność (tab. 4).

Ryc. 1. Zmiany przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



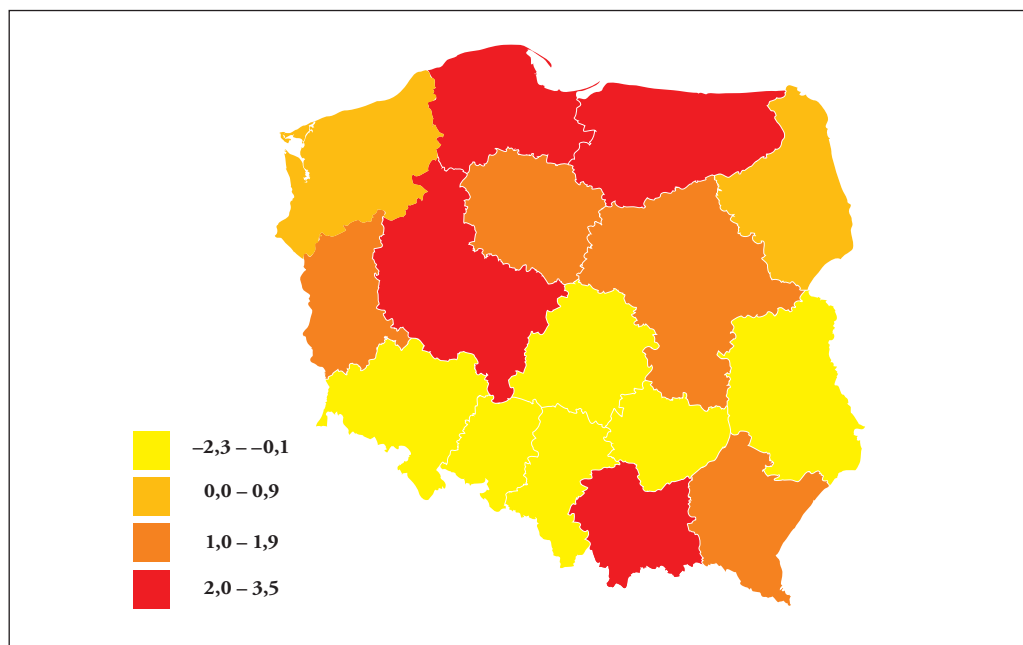
W 2009 r. przyrost naturalny na terenie Dolnego Śląska osiągnął ujemną wartość $-0,4 \text{ ‰}$ (w Polsce było to $0,9 \text{ ‰}$ na plusie), a pod względem wielkości tego parametru województwo znalazło się na czwartym miejscu od końca. Niższą wartość współczynnika przyrostu naturalnego odnotowały tylko 3 województwa: łódzkie, świętokrzyskie i opolskie (ryc. 2). Ujemny przyrost naturalny był głównie efektem wysokiego poziomu umieralności ($10,7 \text{ ‰}$). Dolny Śląsk zajął w tym zakresie 4. miejsce w kraju – wyższą umieralnością wyróżniały się jedynie 3 województwa: łódzkie, lubelskie i świętokrzyskie.

Tab. 4. Ruch naturalny ludności województwa dolnośląskiego w latach 2000–2009

Lata	Ruch naturalny (w tys.)			Ruch naturalny na 1000 ludności			Zgony niemowląt na 1000 ur. żywych
	urodzenia	zgony	Przyrost naturalny	urodzenia	zgony	Przyrost naturalny	
1999	26,363	29,261	-2,898	8,8	9,8	-1,0	
2000	26,062	28,288	-2,226	8,8	9,5	-0,8	9,6
2001	25,696	27,472	-1,776	8,7	9,3	-0,6	9,9
2002	24,439	27,456	-3,017	8,4	9,5	-1,1	9,8
2003	23,959	27,964	-4,005	8,3	9,7	-1,4	8,3
2004	24,915	28,402	-3,487	8,6	9,8	-1,2	8,1
2005	25,719	28,603	-2,884	8,9	9,9	-1,0	6,9
2006	26,552	29,082	-2,530	9,2	10,1	-0,9	6,9
2007	27,591	29,815	-2,224	9,6	10,4	-0,8	6,9
2008	29,847	30,465	-618	10,4	10,6	-0,2	6,5
2009	29,826	30,872	-1046	10,4	10,7	-0,4	6,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

**Ryc. 2. Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w Polsce w 2009 r.
(według województw)**

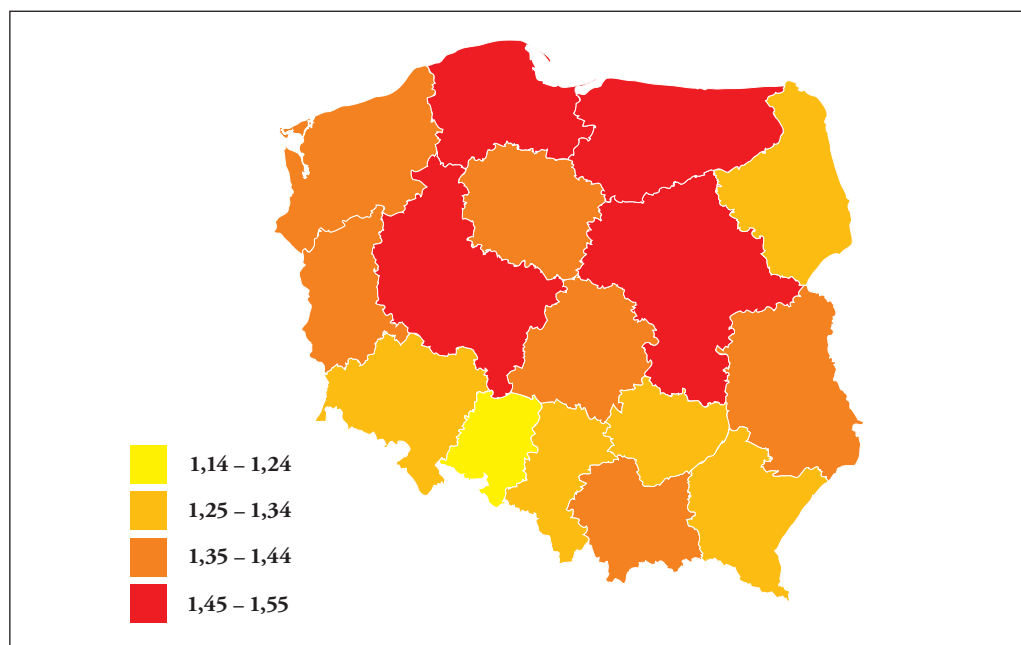


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Na wysoką umieralność ogólną miała duży wpływ umieralność niemowląt (liczba zgonów dzieci poniżej 1. roku w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych). Jest to jeden z ważniejszych parametrów demograficznych i jednocześnie społeczno-gospodarczych. Współczynnik zgonów niemowląt uwzględniany jest jako jeden z czynników w analizach poziomu rozwoju ekonomicznego, a jego wysoka wartość nie wpływa korzystnie na ocenę tego poziomu. Niestety, w zakresie umieralności niemowląt Dolny Śląsk od lat zajmuje niechlubne miejsce w ścisłej krajowej czołówce. W 2002, 2003 i 2008 r. był w tym rankingu na 1. miejscu, w 2009 nastąpiła nieznaczna poprawa i spadł na 3. pozycję.

Wysoka umieralność niemowląt wpływa bardzo niekorzystnie na przeciętne trwanie życia Dolnoślązaków. Należy ono do najkrótszych w kraju. W 2009 r. parametr ten osiągnął dla kobiet wartość 79,4 lat, dla mężczyzn jedynie 70,9. Kobiety żyją krócej jedynie w województwach łódzkim i śląskim, a mężczyźni – w województwach lubelskim, lubuskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim.

Ryc. 3. Dzietność w Polsce w 2009 r. (według województw)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Wysokiej umieralności ogólnej i niemowląt towarzyszył na Dolnym Śląsku niski, należący też do najniższych w kraju, poziom rozrodczości. Mniejsze natężenie urodzeń w 2009 r. odnotowano jedynie w 5 województwach: opolskim, świętokrzyskim, łódzkim, podlaskim i śląskim.

Niekorzystne tendencje w zakresie rozrodczości sprawiają, że Dolny Śląsk zajmuje przedostatnie miejsce w Polsce pod względem kolejnego bardzo ważnego parametru demograficznego – dzietności kobiet (ryc. 3). W 2009 r. dzietność osiągnęła poziom 1,32 dziecka. Jest to wartość dramatycznie niska, gdyż do zapewnienia tzw. prostej zastępowalności pokoleń (biologicznego odtworzenia populacji – zastąpienia generacji rodziców przez ich dzieci) wymagana jest dzietność na poziomie 2,1. Dzietność na poziomie tak niskim, jak obserwowana w ostatnich latach sprawi, że w następnym pokoleniu liczba Dolnoślązaków drastycznie się zmniejszy, co potwierdzają prognozy demograficzne.



2.3. Ruch wędrowniczy ludności

Spadek liczby mieszkańców Dolnego Śląska, jaki miał miejsce w latach 1999–2009 był efektem nie tylko ujemnego przyrostu naturalnego, ale także ubytku ludności w wyniku migracji zagranicznych oraz wewnętrznych.

2.3.1. Migracje zagraniczne

W całym badanym okresie saldo migracji zagranicznych na Dolnym Śląsku, podobnie jak w całej Polsce, było ujemne. W sumie w latach 1999–2009 z Dolnego Śląska wyemigrowało na stałe za granicę 27 140 osób, natomiast przybyło z zagranicy jedynie 611 osób, w efekcie czego liczba mieszkańców zmniejszyła się o 15 529 osób (tab. 5). Rocznie na Dolny Śląsk napływało średnio 1 055 osób, natomiast emigrowało 2 467, średnioroczny ubytek migracyjny wynosił zatem 1 411 osób.

Tab. 5. Wewnętrzne i zagraniczne migracje ludności w województwie dolnośląskim w latach 1999–2009

Lata	Migracje wewnętrzne			Migracje zagraniczne			Saldo migracji ogółem	Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców
	napływ	odpływ	saldo	imigracje	emigracje	saldo		
1999	33464	33747	–283	756	1946	–1190	–1473	–0,5
2000	28886	29459	–573	710	2109	–1399	–1972	–0,7
2001	28545	28368	177	667	1859	–1192	–1015	–0,3
2002	29978	30662	–684	589	2007	–1418	–2102	–0,7
2003	29723	30942	–1219	547	1585	–1038	–2257	–0,8
2004	30609	31449	–890	903	1419	–516	–1406	–0,5
2005	28858	29788	–930	772	1691	–919	–1849	–0,6
2006	38494	38090	404	1171	5201	–4030	–3626	–1,3
2007	39567	39220	347	1785	3702	–1917	–1570	–0,5
2008	33465	32939	526	1771	3457	–1686	–1160	–0,4
2009	33453	32322	1131	1940	2164	–224	907	0,3
Razem	355042	356986	–1994	11611	27140	–15529	–17523	

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Analizując migracje zagraniczne w kolejnych latach badanego okresu, można zauważyć jednak korzystną tendencję. Po rekordowych 2006, 2007 i 2008 r., kiedy to Dolny Śląsk stracił odpowiednio 4 030, 1 917 i 1 686 mieszkańców, rok 2009 przyniósł znaczącą poprawę. Saldo migracji zagranicznych wyniosło jedynie –224 osoby (–0,08 ‰). Tak niewielka wartość nigdy nie była notowana na Dolnym Śląsku. Z jednej strony był to wynik zwiększonego napływu cudzoziemców na teren województwa, ale przede wszystkim bardzo wyraźnego zahamowania emigracji Dolnoślązaków.

Pomimo tych pozytywnych zmian w zakresie migracji zagranicznych, w 2009 r. Dolny Śląsk na tle kraju nie prezentował się jednak najlepiej. Aż 8 województw osiągnęło dodatnie saldo migracji zagranicznych, a jedynie 3 województwa (opolskie, śląskie i wielkopolskie) odnotowały większe ubytki ludności niż dolnośląskie.

Wyjątkowo niskiemu saldu migracji zagranicznych towarzyszyła relatywnie korzystna struktura wieku migrantów (tab. 6). Jako jedyna dodatnie saldo migracji odnotowała najmłodsza grupa 0–19 lat, dzięki migracjom liczebność tej grupy wzrosła na Dolnym Śląsku o 185 osób. Ubytki odnotowały pozostałe grupy, przy czym największą 40–59-latkowie (o 245 osób). Pozytywny jest fakt, że grupa w wieku 20–39 lat, która po akcesji do Unii Europejskiej przeważała wśród emigrantów (Górecka, Kozieł, Tomczak, 2009), odnotowała stosunkowo niewielki ubytek (151 osób).

Tab. 6. Migracje zagraniczne w 2009 r. – struktura migrantów według wieku (w ‰)

Kierunek migracji	Wiek migrantów				
	0–19	20–39	40–59	60+	ogółem
napływ	32,6	46,4	16,0	5,0	1940
odpływ	20,7	48,6	25,6	5,1	2164
saldo (os.)	185	–151	–245	–13	–224

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Największą aktywnością w migracjach zagranicznych wykazywali się mieszkańcy Wrocławia. W okresie 1999–2009, podobnie jak w całym województwie, saldo migracji zagranicznych w stolicy Dolnego Śląska również było ujemne i wyniosło łącznie –711 osób, z Wrocławia na stałe za granicę wyemigrowało 5 456 osób, z zagranicy przybyło natomiast 4 754 osób. Należy tu jednak podkreślić, że w ostatnich dwóch latach stolica województwa odnotowała dodatnie saldo migracji zagranicznych: 154 osoby w 2008 r. i aż 422 osoby w 2009 r. W analizowanym okresie Wrocław wyróżniał się bardzo dużym



udziałem w napływie z zagranicy, aż 41 % imigrantów kierujących się na Dolny Śląsk wybrało właśnie jego stolicę, natomiast wśród opuszczających Dolny Śląsk mieszkańcy Wrocławia stanowili jedynie 20 %.

2.3.2. Migracje wewnętrzne

Nieco inaczej kształtowała się sytuacja w zakresie migracji wewnętrznych, których saldo (różnica między napływem i odpływem) było w województwie ujemne w tylko początkowych latach badanego okresu (1999–2005), a od 2006 r. jest już dodatnie – w 2009 r. osiągnęło nawet wysoką wartość, aż 1 131 osób (0,4 ‰). Oprócz dolnośląskiego dodatnie saldo migracji wewnętrznych w 2009 r. miały jeszcze 4 województwa: mazowieckie, małopolskie, pomorskie i wielkopolskie.

Dolnoślązacy na tle kraju wykazywali się dość dużą mobilnością przestrzenną. W 2009 r. na każdy 1000 mieszkańców województwa, w ramach migracji wewnętrznych, przemieszczały się 23 osoby. Większą wartość (w granicach 23,6–25,4) osiągnęły jedynie 4 województwa: warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, pomorskie i lubuskie. Wysoka wartość indeksu ruchliwości na Dolnym Śląsku to głównie zasługa dużego napływu ludności – 12 osób na każdy 1000 mieszkańców, nieznacznie większe wartości w tym zakresie osiągnęło jedynie 5 województw: zachodniopomorskie, mazowieckie, wielkopolskie, lubuskie i pomorskie.

Dużej mobilności przestrzennej na Dolnym Śląsku towarzyszyła relatywnie wysoka efektywność migracji (E_M). Parametr ten pokazuje, jaką część całego obrotu wędrownego (sumy napływu i odpływu) stanowi saldo migracji (różnica napływu i odpływu). W przypadku nadwyżki napływu nad odpływem efektywność przyjmuje wartości dodatnie, w odwrotnym przypadku jest ujemna. W 2009 r. efektywność migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku była dodatnia i wynosiła 17 osób na każdy 1000 migrujących. Dodatnią wartość tego parametru odnotowały jeszcze 4 województwa: wielkopolskie, pomorskie, małopolskie i mazowieckie.

W migracjach wewnętrznych na Dolnym Śląsku zdecydowanie przeważały migracje wewnątrzwojewódzkie. W 2009 r. aż 77 % migrantów stanowiły osoby, które przemieszczały się pomiędzy miejscowościami leżącymi na terenie naszego województwa. Jedynie 23 % migrantów przekroczyło jego granice – poza Dolny Śląsk odpłynęło 6 644 osób, natomiast z innych województw napłynęło 7 775 osób.



W migracjach wewnętrznych ludności, podobnie jak w migracjach zagranicznych, znaczący udział ma Wrocław. W latach 90. XX w. migracje do i z Wrocławia stanowiły aż 1/3 wszystkich migracji na Dolnym Śląsku (Huk, 2004). W badanym okresie 1999–2009 udział Wrocławia nieco zmalał i stanowił już tylko 1/4 ogółu migracji wewnętrznych.

W okresie 1999–2009 łączny napływ do Wrocławia w ramach migracji wewnętrznych wyniósł 65 064 osób, a łączny odpływ – 58 287 osób. Łączne saldo migracji wewnętrznych dla Wrocławia w analizowanym okresie było zatem dodatnie i wyniosło 6 777 osób. Należy tu jednak zaznaczyć, że Wrocław miał dodatnie saldo migracji wewnętrznych w całym badanym okresie, z wyjątkiem 2007 roku, kiedy to odpływ przeważał nad napływem o 160 osób (tab. 7).

Tab. 7. Napływ, odpływ i saldo migracji wewnętrznych we Wrocławiu w latach 1999–2009

Kierunek migracji	Lata											razem
	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	
napływ	5567	4677	5937	5643	5396	5983	6349	6819	6638	5849	6206	65064
odpływ	4846	4097	3971	4736	5078	5368	5057	6707	6798	5820	5809	58287
saldo (os.)	721	580	1966	907	318	615	1292	112	–160	29	397	6777

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Analizując migracje wewnętrzne w 2009 roku według wieku migrantów, zauważyć można, że zarówno w odpływie, jak i w napływie zdecydowanie dominowała grupa 20–39 lat (tab. 8). W odpływie udział tej grupy wynosił 51,6 %, natomiast w napływie aż 61,4 %. Saldo migracji dla tych roczników było zatem dodatnie i wynosiło 1 345 osób. Dodatkowo odnotowała ponadto grupa w wieku 0–19 lat (224 osoby), dla pozostałych roczników saldo migracji było ujemne (–152 osoby dla grupy 40–59 lat i –286 osób dla grupy 60 lat i więcej). Struktura wieku migrantów wpłynęła korzystnie na strukturę demograficzną mieszkańców Dolnego Śląska. W wyniku migracji wewnętrznych w województwie przybyło dzieci i młodzieży oraz ludności w wieku produkcyjnym do lat 40. Ubyło natomiast osób w wieku 40–59 lat i starszych, powyżej 60 lat.

Tab. 8. Migracje międzywojewódzkie na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Kierunek migracji	Struktura wieku migrantów (w %)			
	0–19	20–39	40–59	60+
napływ	19,7	61,4	12,1	6,8
odpływ	19,7	51,6	16,5	12,3
saldo (w osobach)	224	1345	–152	–286

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

2.4. Struktura demograficzna ludności

Struktura demograficzna mieszkańców Dolnego Śląska, od lat 50. wyróżniająca się na tle kraju wysokim udziałem dzieci i młodzieży oraz niskim udziałem osób starszych, w latach 80. i 90. zaczęła się starzeć, a tempo tego procesu było znacznie szybsze niż w Polsce ogółem (Krupowicz, 2000; Górecka, Kozieł, 2002). Obrazujący to wskaźnik starzenia demograficznego (W_{sd}) w okresie 1988–1998 wyniósł na Dolnym Śląsku 9,5, przy wartości 6,5 dla Polski. Miernik ten przedstawia sumę zmian, jakie w badanym okresie zaszły w udziale grupy przedprodukcyjnej i grupy poprodukcyjnej w ogólnej liczbie ludności. Suma tych zmian (wyrażona w punktach procentowych) określa tempo procesu starzenia – im wartość wskaźnika wyższa, tym starzenie się populacji jest dynamiczniejsze (Długosz, 1998).

Już w 1999 r. w nowo powstałym województwie dolnośląskim struktura ludności, według trzech podstawowych grup ekonomicznych, była mniej korzystna niż w Polsce ogółem, a w latach 1999–2009 proces starzenia mieszkańców Dolnego Śląska postępował nadal, jednakże tym razem tempo tego procesu było nieznacznie mniejsze niż w Polsce ogółem. W analizowanym okresie 1999–2009 W_{sd} w województwie dolnośląskim osiągnął wartość 8,0, podczas gdy w Polsce było to 8,1.

2.4.1. Struktura według wieku

Spadkowi liczby mieszkańców, jaki miał miejsce w latach 1999–2009, towarzyszą niekorzystne zmiany w strukturze ludności według wieku. Przemiany te zaczęły się jednak dużo wcześniej. Już przedostatni Narodowy Spis Powszechny z 1988 r. wykazał, że udział grupy przedprodukcyjnej w ogólnej liczbie mieszkańców na Dolnym Śląsku wyniósł



29,4 %. Zmalał on w porównaniu do poprzedniego spisu w 1978 r. i był też niższy niż dla Polski ogółem. Według ostatniego spisu z 2002 r., udział dzieci i młodzieży zmniejszył się do 21,5 % i nadal był znacznie niższy od średniej krajowej. Ponadto znacznie wzrósł udział ludności w wieku poprodukcyjnym – z 11,4 % w 1988 r. do 15,3 % w 2002 r., przekraczając średnią wartość dla Polski.

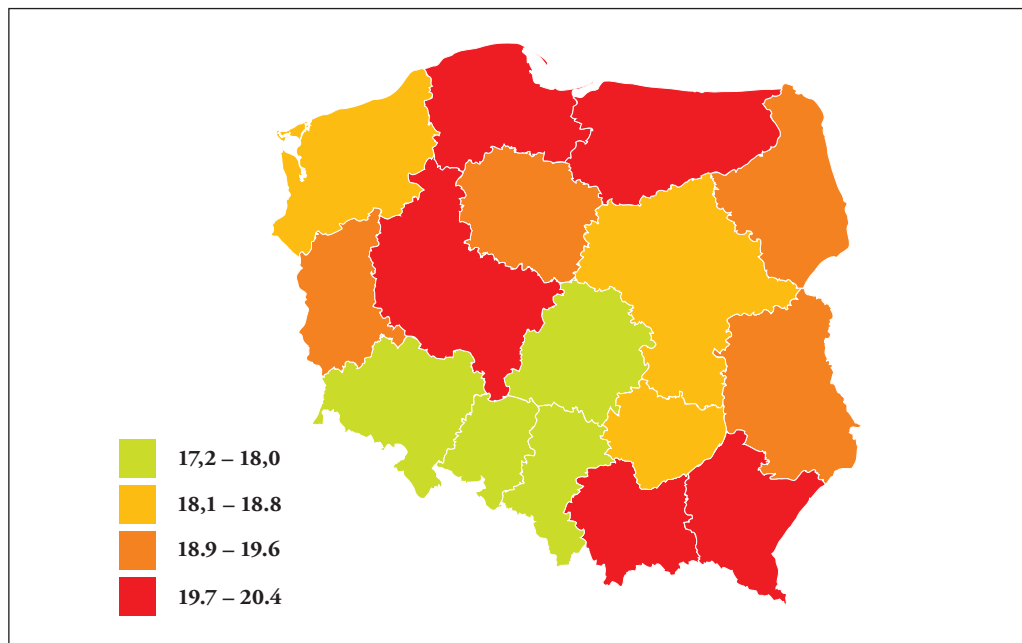
W latach 1999–2009 r. parametry struktury ludności według wieku jeszcze bardziej się pogorszyły: udział grupy przedprodukcyjnej zmalał do 17,5 %, a poprodukcyjnej wzrósł do 16,7 %, tak że obie wartości niemal się zrównały. Niekorzystne zmiany w strukturze szczególnie wyraźnie zaznaczyły się w miastach (tab. 9). W 2009 r. doprowadziło to do sytuacji, w której liczebność grupy poprodukcyjnej po raz pierwszy przekroczyła liczebność grupy przedprodukcyjnej: dzieci i młodzieży (0–17 lat) było jedynie 16,3 %, podczas gdy osób w wieku emerytalnym aż 17,7 %. Na wsi utrzymała się przewaga dzieci i młodzieży, chociaż i tu coraz bardziej ona topnieje za sprawą niskiej rozrodczości.

Tab. 9. Struktura mieszkańców Dolnego Śląska według ekonomicznych grup wieku w 1999 i 2009 r. w % (ogółem, miasto, wieś)

Wyszczególnienie	Wiek					
	przedprodukcyjny		produkcyjny		poprodukcyjny	
	1999	2009	1999	2009	1999	2009
ogółem	23,7	17,5	61,5	65,8	14,8	16,7
miasto	22,2	16,3	63,0	66,0	14,8	17,7
wieś	27,4	20,4	57,8	65,5	14,9	14,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie Banku Danych Regionalnych.

**Ryc. 4. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w Polsce w 2009 r.
(według województw) w %**

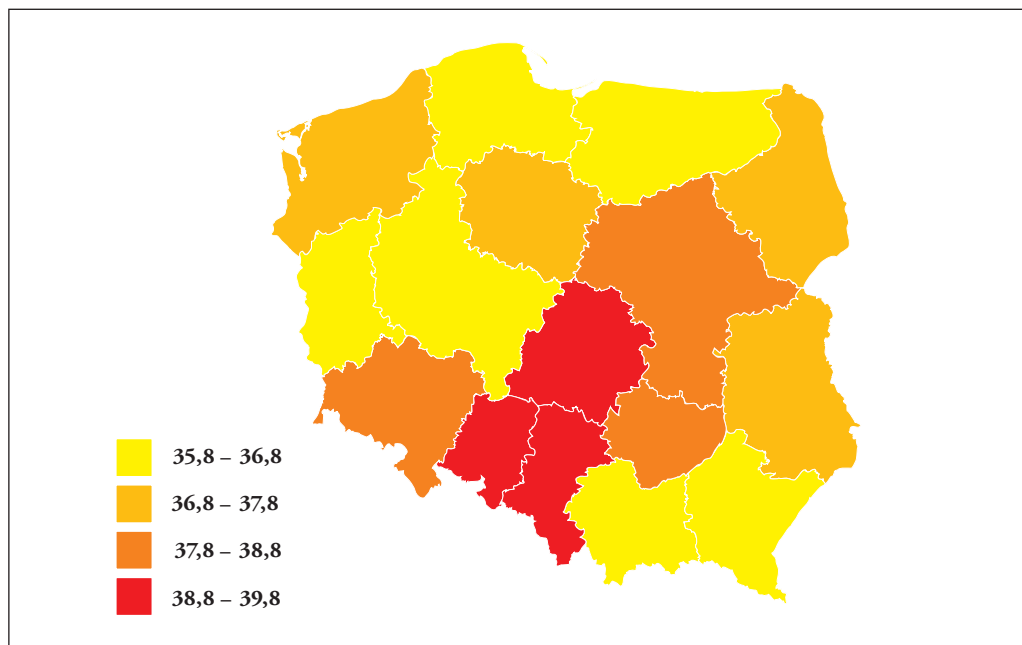


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W 2009 r. województwo dolnośląskie miało jedną z najmniej korzystnych struktur demograficznych w Polsce. W odniesieniu do udziału grupy przedprodukcyjnej w ogólnej liczbie ludności, plasowało się na trzeciej pozycji od końca. Nieznacznie mniejszy udział dzieci i młodzieży wystąpił jedynie w województwie śląskim i opolskim (ryc. 4). Nieco lepiej na tle kraju prezentował się Dolny Śląsk w zakresie udziału grupy poprodukcyjnej, tu aż siedem województw miało wyższe udziały ludności w wieku emerytalnym.

Struktura demograficzna ludności Dolnego Śląska wykazuje coraz bardziej cechy społeczeństwa starzejącego się. W 2009 r. mediana wieku osiągnęła wartość 38,8 i była o rok wyższa niż dla Polski ogółem (ryc. 5). Oznacza to, że połowa Dolnoślązaków ma więcej niż 38,8 lat. Jeszcze gorzej jest w subpopulacji kobiet, tu mediana wynosi aż 39,6, nieco lepiej jest w odniesieniu do mężczyzn, ich wiek środkowy jest niższy i wynosi 36,3. Na wysoką wartość mediany wpływa głównie struktura wiekowa ludności miast, co drugi ich mieszkaniec przekroczył 39,8 lat, podczas gdy na wsi było to 36,4 lat.

Ryc. 5. Mediana wieku w Polsce w 2009 r. (według województw)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

2.4.2. Struktura według płci

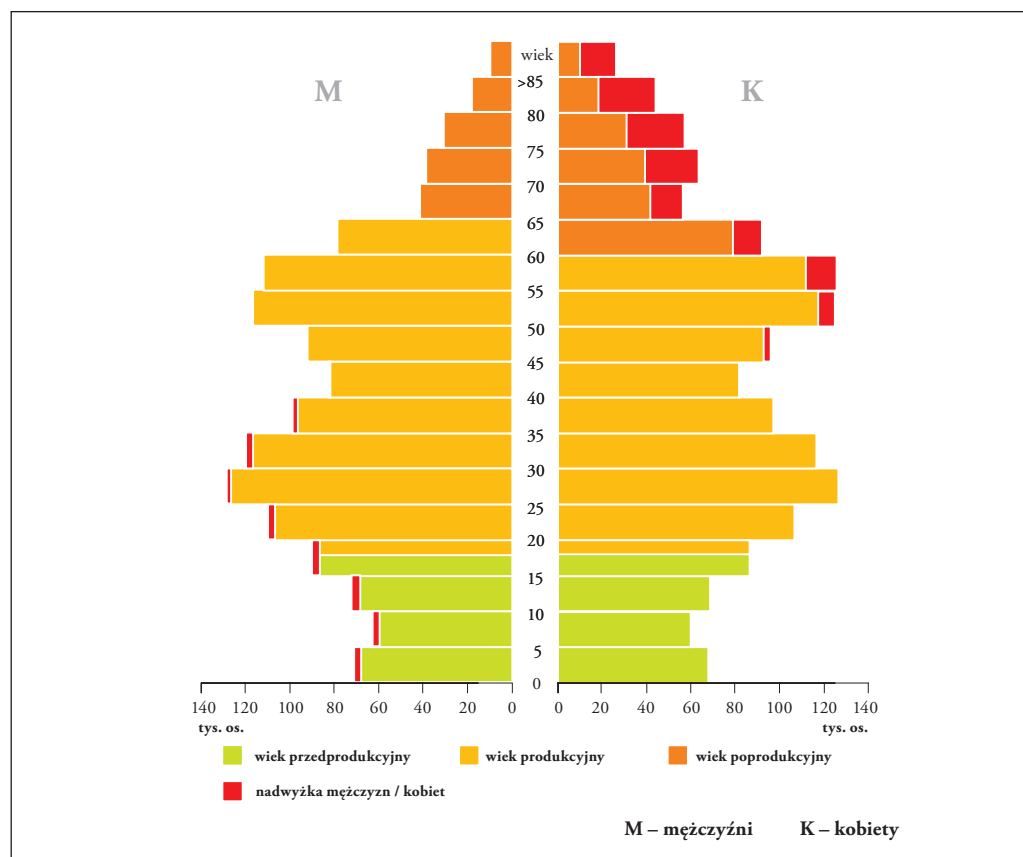
W strukturze mieszkańców Dolnego Śląska według płci, podobnie jak w całym kraju, przeważają kobiety. Województwo należy do najbardziej sfeminizowanych i z wartością 109 kobiet na 100 mężczyzn plasuje się w tym zakresie na 3. miejscu w kraju, tuż za łódzkim i mazowieckim. Wysoki wskaźnik feminizacji to skutek wysokiego odsetka ludności miejskiej w województwie, a – jak wiadomo – w miastach dominują licznie kobiety. Wskaźnik feminizacji w dolnośląskich miastach osiągnął w 2009 r. wielkość 112, podczas gdy na wsi proporcje płci były bardziej wyrównane – na 100 mężczyzn przypadały prawie 102 kobiety.

2.4.3. Struktura według płci i wieku

Struktura ludności według płci i wieku, przedstawiona graficznie, wykazuje cechy piramidy regresywnej. Wyraźnie zaznacza się bardzo wąska podstawa – nieliczne roczniki

dzieci i młodzieży (grupa 0–14 lat). Jest to efekt trwającego od kilkunastu lat silnego spadku liczby urodzeń, który zaznaczył się szczególnie w latach 2001–2005, jako dno niżu demograficznego. Przejawia się to najmniejszą liczebnością grupy w wieku 5–9 lat w stosunku do grup sąsiednich – jest to jedynie 123 tys. (ryc. 6). Pozytywny jest fakt iż liczebność najmłodszej grupy wiekowej (0–4 lata) jest już nieco wyższa i wynosi 139,5 tys. Wynika to ze zwiększonej liczby urodzeń po 2005 r., a związane było z wchodzeniem w wiek największej płodności roczników wyżowych pochodzących z drugiej połowy lat 70. i pierwszej połowy lat 80. (grupy 30–34 i 25–29 lat). Można oczekiwać, że liczba urodzeń, a tym samym liczebność najmłodszych roczników, będzie nadal rosła, gdyż w wiek największej płodności wchodzić będzie najliczniejsza w całej strukturze wiekowej Dolnoślązaków grupa 20–24 lata.

Ryc. 6. Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (ogółem)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



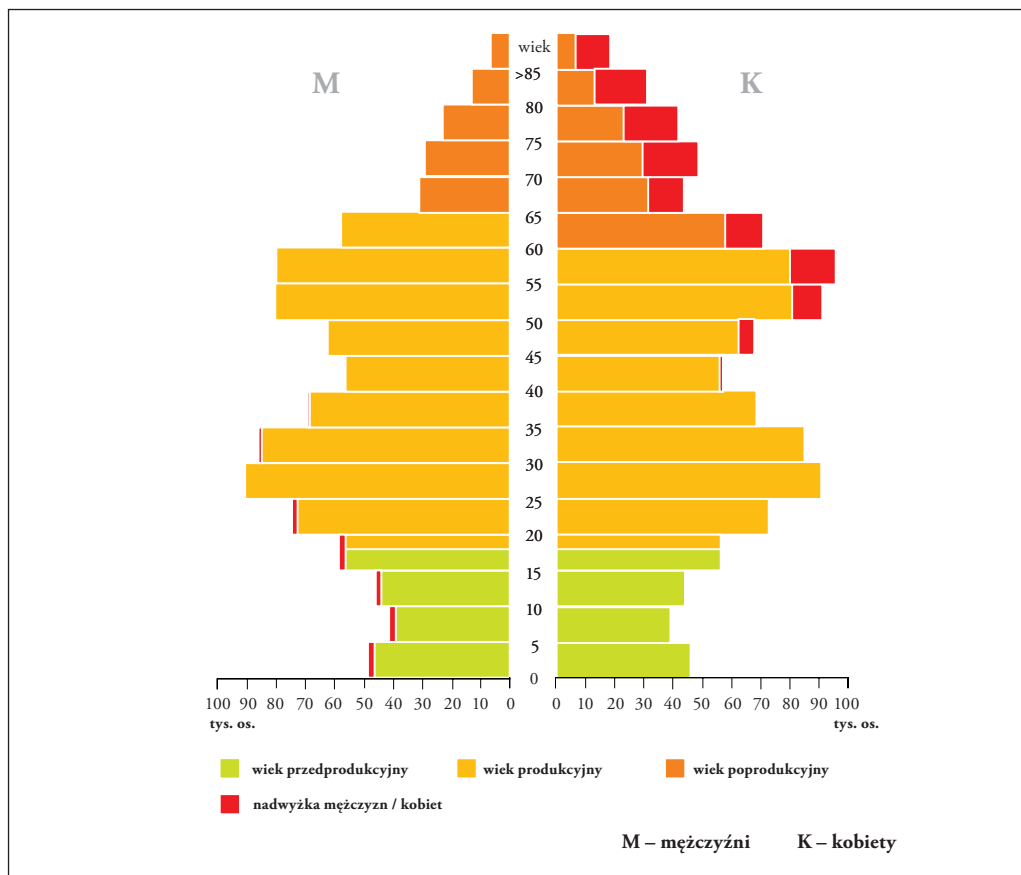
W piramidzie ludności Dolnego Śląska, oprócz grup 20–24 i 25–29, największą liczebnością wyróżniają się roczniki urodzone w końcu lat 40. i w latach 50. XX w., w powojennym wyżu kompensacyjnym, który na Dolnym Śląsku był szczególnie silny. Są to obecnie osoby wieku 50–54 i 55–59 lat, będące u schyłku aktywności zawodowej, a jest ich łącznie 479,5 tys. Tak duża liczebność tej grupy stanie się wkrótce poważnym problemem demograficznym i społecznym. Osoby z tych roczników zaczynają bowiem wchodzić w wiek emerytalny, co wkrótce spowoduje skokowy wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców Dolnego Śląska. Przechodzenie roczników urodzonych w powojennym wyżu kompensacyjnym w wiek poprodukcyjny będzie miało też swoje konsekwencje na rynku pracy. Bardzo szybko będzie zmniejszała się liczba osób w wieku produkcyjnym, gdyż roczniki wchodzące na rynek pracy będą znacznie mniej liczne od wychodzących.

Struktura demograficzna ludności w miastach i na wsi jest podobna, występują jednak pewne różnice, które zaznaczają się w obu piramidach (ryc. 7, ryc. 8). Przede wszystkim piramida ludności miast jest zdecydowanie bardziej zdeformowana, a na wsi ma bardziej wyrównany kształt. Różnice w liczebności roczników wyżowych i niżowych w miastach są szczególnie duże. Najsilniej reprezentowana w strukturze wieku grupa 25–29-latków w miastach jest 2,3 razy liczniejsza od najmniejszej grupy 5–9-latków, na wsi ta przewaga jest znacznie mniejsza (1,7 razy).

Kolejną zauważalną różnicą jest zdecydowanie większy udział roczników najstarszych w miastach. Jest to efekt migracji ze wsi do miast, jakie miały miejsce w II połowie ubiegłego wieku. Osoby, które wtedy licznie przybywały do miast, jako ludzie młodzi, stawały się w miarę upływu czasu i obecnie są już w wieku emerytalnym.

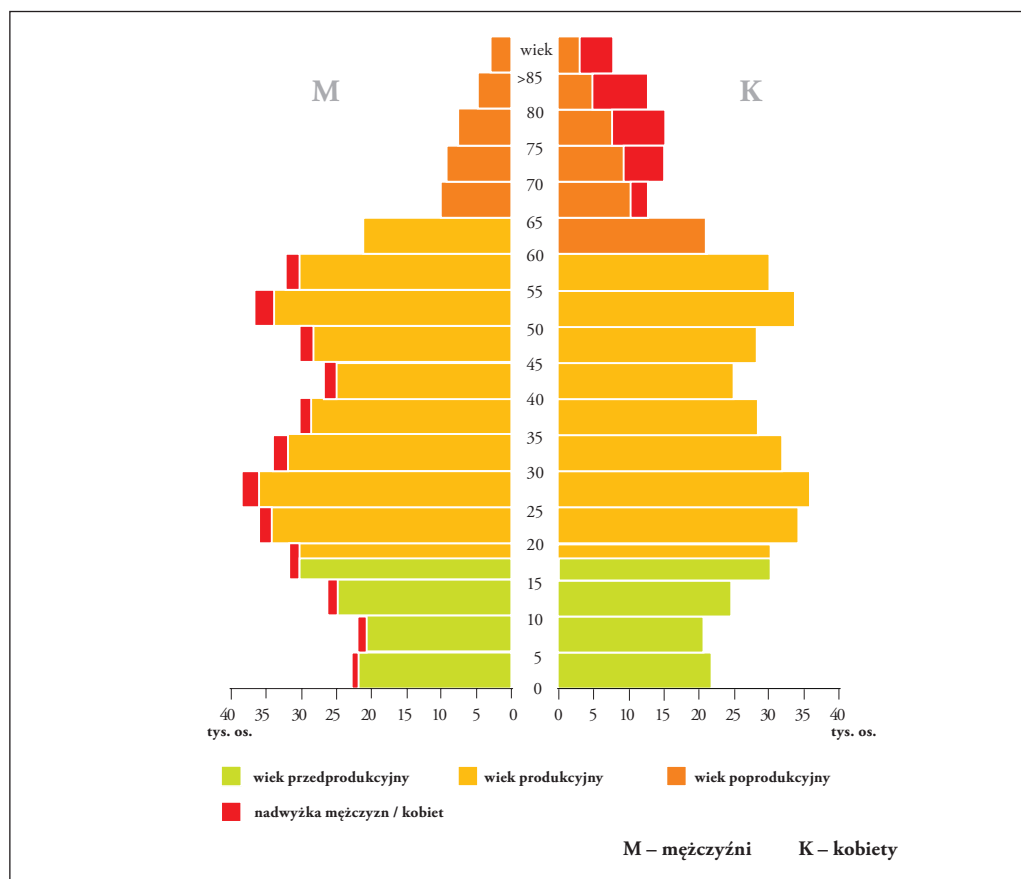


Ryc. 7. Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (miasto)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Ryc. 8. Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (wieś)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Pewne różnice pomiędzy miastem i wsią występują także w proporcjach między liczebnością kobiet i mężczyzn. Wprawdzie zarówno w miastach, jak i na wsi wśród ludności dominują liczebnie kobiety, to w obu piramidach nadwyżki kobiet rozkładają się trochę inaczej. Ogółem na Dolnym Śląsku do 45. roku życia wśród ludności jest nieznacznie więcej mężczyzn. W starszych rocznikach dominują kobiety, szczególnie jest to widoczne w wieku powyżej 60 lat. Związane jest to z wysoką nadumieralnością mężczyzn w młodszych grupach wieku i co za tym idzie – dłuższym trwaniem życia kobiet. Wśród ludności miast przewaga liczebna kobiet pojawia się znacznie szybciej, już w grupie 40–44 lata, i bardzo szybko zwiększa wraz z wiekiem. Na wsi nadwyżka mężczyzn utrzymuje się znacznie dłużej, a kobiety zaczynają przeważać liczebnie dopiero po 60. roku życia.



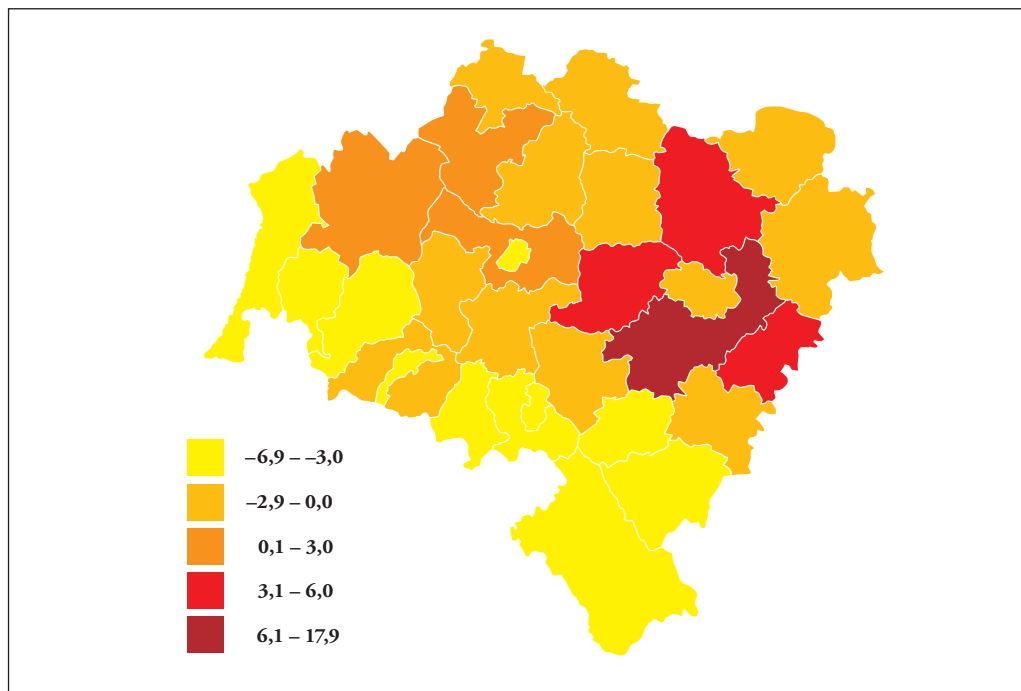
3. Zróżnicowanie demograficzne Dolnego Śląska w 2009 r.

3.1. Zmiany liczby ludności w powiatach

Zmiany w liczbie ludności, jakie wystąpiły na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 miały podobną tendencję, jak dla Polski ogółem, przebiegały jednak ze znacznie większą dynamiką. W analizowanym okresie ludność Polski zmniejszyła swoją liczebność o 0,3 %, a na Dolnym Śląsku było to 1,4 %. Liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmalała z 2 917, 1tys. w 1999 r. do 2 876, 6 tys. w 2009 r. Spadek ten miał miejsce głównie w miastach, które odnotowują ubytki mieszkańców nieprzerwanie od 1999 r. (Górecka, 2005). W latach 1999–2009 straciły one ponad 3 % mieszkańców, gdy w tym czasie na wsi odnotowano prawie 3 % wzrost.

W latach 1999–2009 liczba ludności zmalała w większości powiatów Dolnego Śląska, przyrosty odnotowało tylko 9 jednostek, w tym aż 5 leżących w bezpośrednim sąsiedztwie Wrocławia: wrocławski (17,9 %), trzebnicki (5,5 %) i średzki (3,7 %), oławski (3,2 %) i oleśnicki (1,4 %). W pozostałych 4 powiatach (bolesławieckim, polkowickim, legnickim i milickim) przyrosty nie przekroczyły 1,5 %. Aż w 20 powiatach wystąpiły spadki liczby ludności (ryc. 9). Najsilniej proces depopulacji zaznaczył się na południu województwa, a szczególnie w powiatach przygranicznych: wałbrzyskim (–6,9 %), kłodzkim (–5,0 %), lubańskim (4,1 %), kamiennogórskim (4,1 %), lwóweckim (4,1 %) i zgorzeleckim (4 %) oraz w Jeleniej Górze (–6,6 %).

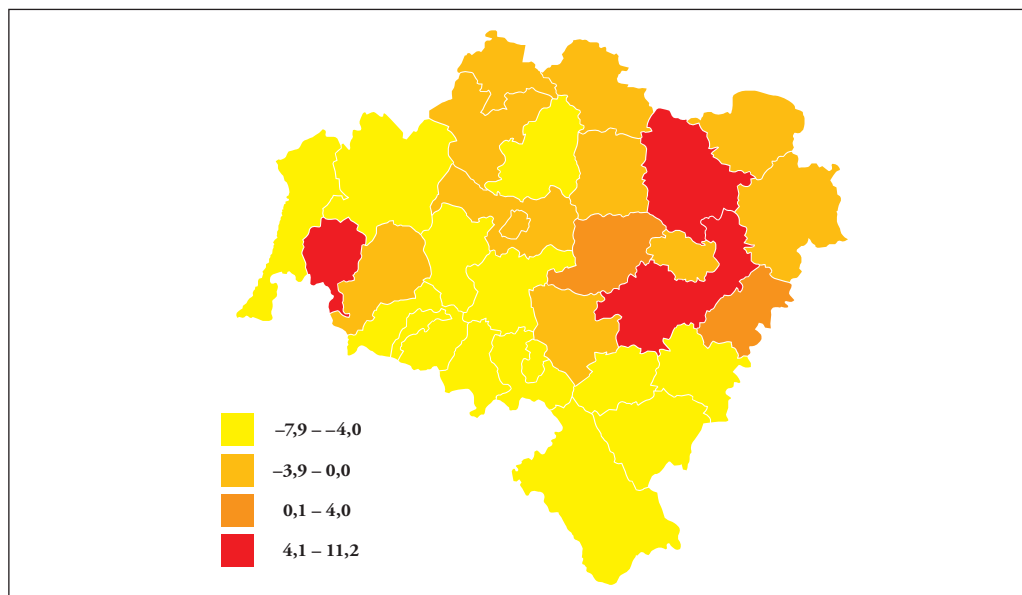
**Ryc. 9. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009
w % (ogółem)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

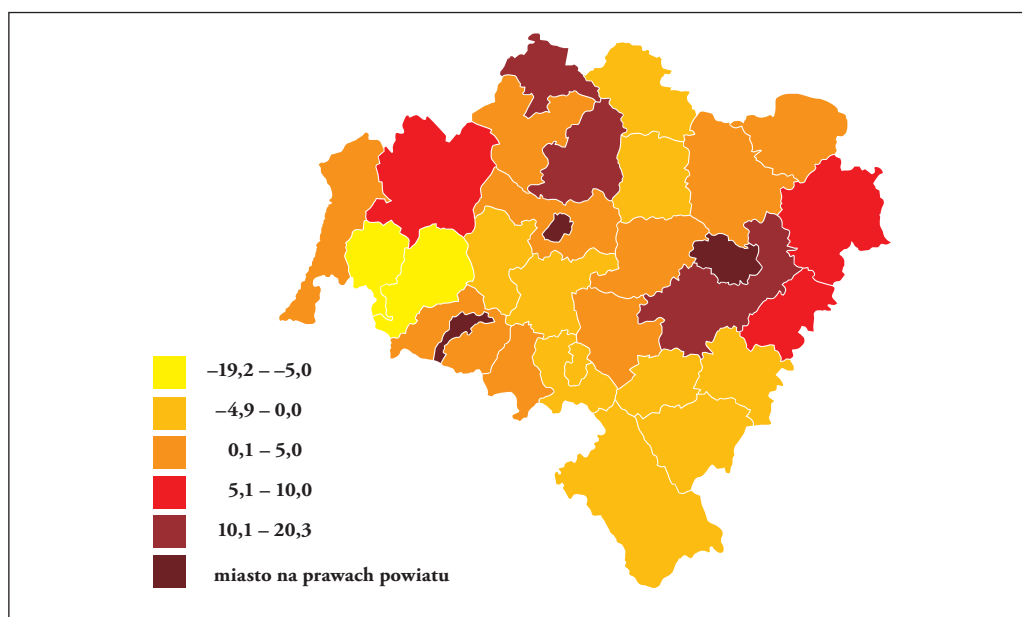
Spadek liczby mieszkańców w poszczególnych powiatach to głównie konsekwencja spadku liczby mieszkańców w miastach. Proces ten zaznaczył się najsilniej w miastach powiatów położonych na południu województwa: wałbrzyskim, kamiennogórskim, ząbkowickim, kłodzkim, zgorzeleckim, bolesławieckim, w Jeleniej Górze, a ponadto w powiecie lubińskim. W wymienionych jednostkach w badanym dziesięcioleciu ubyło 5 % do 8 % ludności (ryc. 10). Przyrost ludności w miastach odnotowały nieliczne powiaty: trzebnicki, lubański, wrocławski, średzki i oławski. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że 8 % wzrost ludności miejskiej w powiecie lubańskim był wynikiem zmian administracyjnych: w 2005 r. wieś Olszyna uzyskała prawa miejskie. Na odrębną uwagę zasługuje też Wrocław. W całym badanym okresie liczba jego mieszkańców zmalała o 0,9 %, ale od 2007 r. ten spadek wyraźnie się zmniejszył – w 2009 r. było to jedynie 16 osób.

**Ryc. 10. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009
w % (miasta)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Ryc. 11. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w % (wieś)



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



W latach 1999–2009 liczba Dolnoślązaków zamieszkałych na wsi wzrosła o 3 %. Wzrost ten jednak miał miejsce w jedynie w 15 powiatach, przy czym tylko w niektórych był bardzo wysoki (ryc. 11). Absolutnym liderem był tu powiat wrocławski, gdzie na wsi przybyło ponad 20 % mieszkańców, głównie w wyniku migracji z Wrocławia. Duże przyrosty (pow. 5 %) odnotowały też powiaty: lubiński, głogowski, oławski, bolesławiecki i oleśnicki. Ubytki ludności na wsi wystąpiły w 11 powiatach, z czego największe – od 3 do 6 % – miały miejsce w powiatach: lwóweckim, kłodzkim, ząbkowickim i dzierzoniowskim (spadek o 19,2 % liczby ludności wiejskiej w powiecie lubańskim wynikał z uzyskania przez wieś Olszyna praw miejskich). W pozostałych powiatach ubytki nie przekroczyły 2 %. W większości jednostki, które odnotowały najwyższe spadki liczby mieszkańców na wsi, miały również jedno z większych ubytków w miastach.

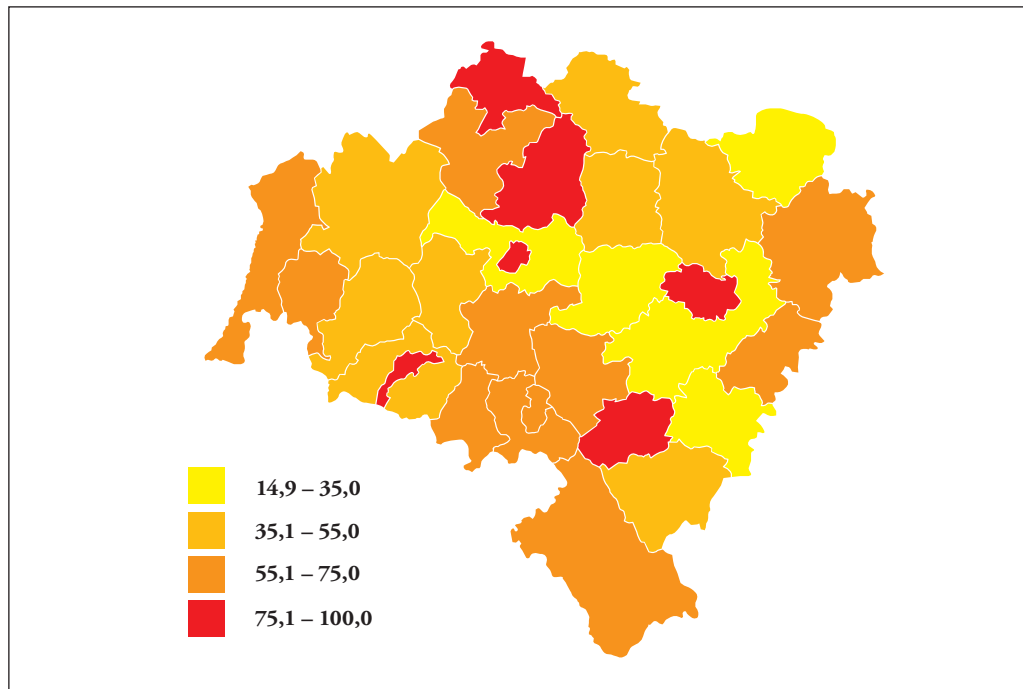
3.2. Rozmieszczenie ludności i gęstość zaludnienia

W wyniku spadku liczby mieszkańców w miastach i wzrostowi odnotowanemu na wsi, na Dolnym Śląsku zmniejszył się odsetek ludności zamieszkałej w miastach z 71,5 % w 1999 r. do 70,3 % w 2009 r. (tab. 1).

Odsetek ludności zamieszkałej w miastach w poszczególnych powiatach jest bardzo zróżnicowany. Najmniejszym udziałem ludności miejskiej – niecałe 15 % – wyróżnia się powiat wrocławski. Niewielki odsetek ludności miejskiej (poniżej 40 %) mają też inne powiaty położone w pobliżu Wrocławia: średzki, milicki, strzebiński, trzebnicki oraz otaczający Legnicę powiat legnicki. Najsilniej umiastowione są (pomijając oczywiście miasta na prawach powiatu: Wrocław, Legnicę i Jelenią Górę) jednostki położone na południu województwa: powiat dzierzoniowski, wałbrzyski i świdnicki oraz powiaty leżące na terenie byłego woj. legnickiego: lubiński i głogowski (ryc. 12).

Spadek liczby ludności w latach 1999–2009 pociągnął za sobą spadek gęstości zaludnienia (z 146 do 144 os/km²) szczególnie wyraźny na południu, w powiatach przygranicznych (ryc. 13). Pomimo tego w tej części województwa (z wyjątkiem powiatu lwóweckiego i ząbkowickiego) parametr ten osiąga nadal jedne z najwyższych wartości na Dolnym Śląsku. Większa gęstość zaludnienia występuje tylko w 6 powiatach ziemskich na których terenie znajdują się duże miasta (wałbrzyskim, dzierzoniowskim, świdnickim, głogowskim, lubińskim i oławskim), oraz we wszystkich miastach na prawach powiatu.

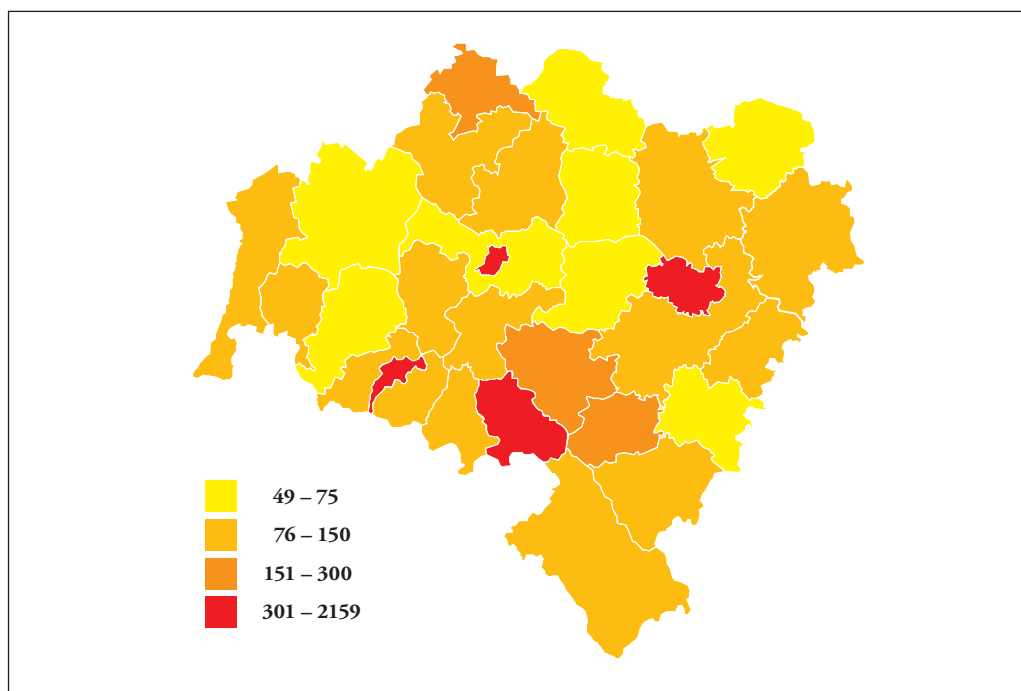
**Ryc. 12. Ludność mieszkająca w miastach (w % ogółu ludności)
na Dolnym Śląsku w 2009 r.**



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Gęstość zaludnienia w powiatach przygranicznych jest relatywnie wysoka w odniesieniu do pozostałych rejonów Dolnego Śląska, chociaż występuje tu dużo gmin o bardzo słabym zaludnieniu, nawet poniżej 50 osób/km², np. Węglińiec, Platerówka, Lubań, Lwówek Śl., Lubomierz, Wleń, Stare Bogaczowice, Międzyzlesie (Górecka, Tomczak, 2008). Gęstość zaludnienia podnoszą liczne miasta położone na tym obszarze. Na 91 dolnośląskich miast, aż 42 znajdują się na terenie 9 powiatów przygranicznych, z największą koncentracją w powiecie kłodzkim (11 miast).

Ryc. 13. Gęstość zaludnienia na Dolnym Śląsku w 2009 r. (w os./km²)

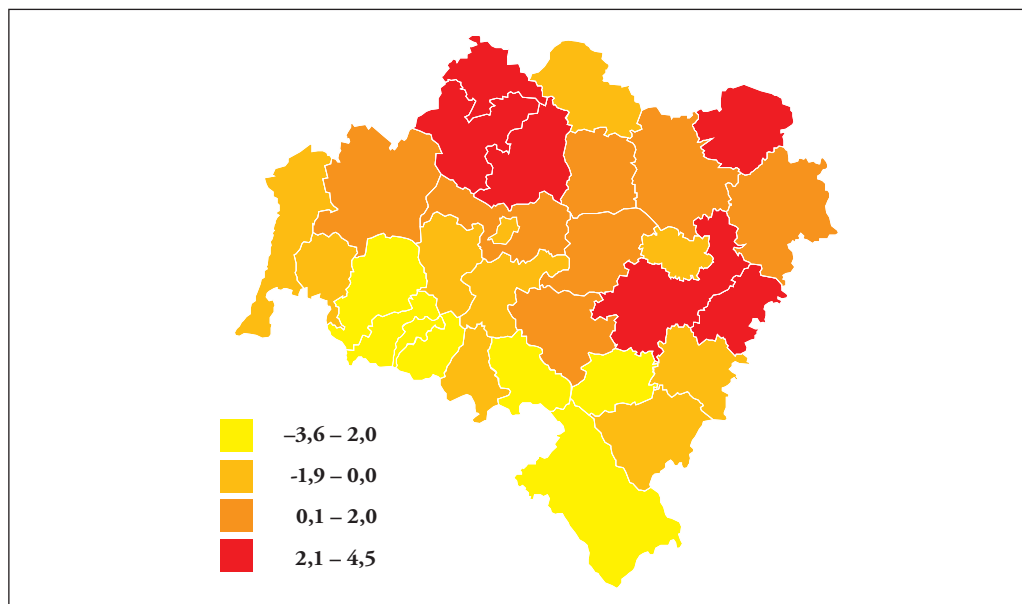


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

3.3. Zróźnicowanie przestrzenne ruchu naturalnego

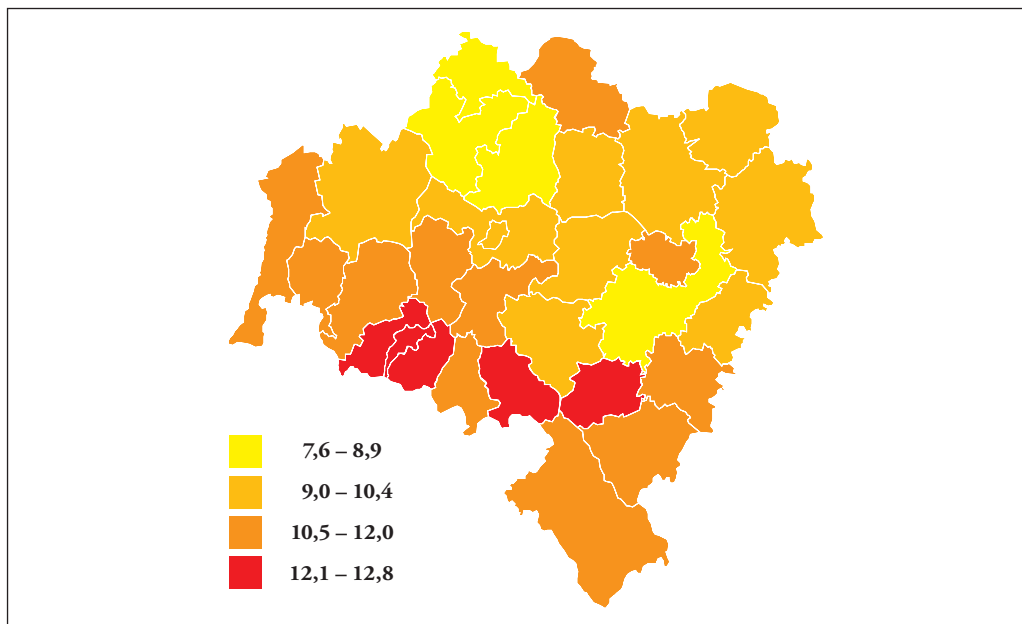
Główną przyczyną spadku liczby mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1999–2009 był ujemny przyrost naturalny, który w 2009 r. osiągnął wartość $-0,4\text{ ‰}$. Zarysowało się wyraźne zróźnicowanie przestrzenne w zakresie wartości tego parametru, a także duża rozpiętość pomiędzy wartością maksymalną ($4,5\text{ ‰}$ w powiecie głogowskim) i minimalną ($-3,6\text{ ‰}$ w powiecie dzierzoniowskim). Dodatni przyrost naturalny zaznaczył się na północy i północnym wschodzie województwa, a najwyższe wartości w granicach $2,0\text{--}4,5\text{ ‰}$ osiągnęły powiaty: głogowski, polkowicki, lubiński, wrocławski, milicki i oławski (ryc. 14). Niewielki dodatni przyrost (w granicach $0,1\text{--}2,0\text{ ‰}$) osiągnęło kolejnych 7 powiatów, położonych w centralnej i północno-wschodniej części województwa. W pozostałych 12 jednostkach miał miejsce ubytek naturalny ludności, szczególnie duży (poniżej -2 ‰) na południu (powiat dzierzoniowski) i w powiatach przygranicznych (wałbrzyskim, jeleniogórskim, lwóweckim, kłodzkim oraz w Jeleniej Górze).

Ryc. 14. Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Ryc. 15. Zgony na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.

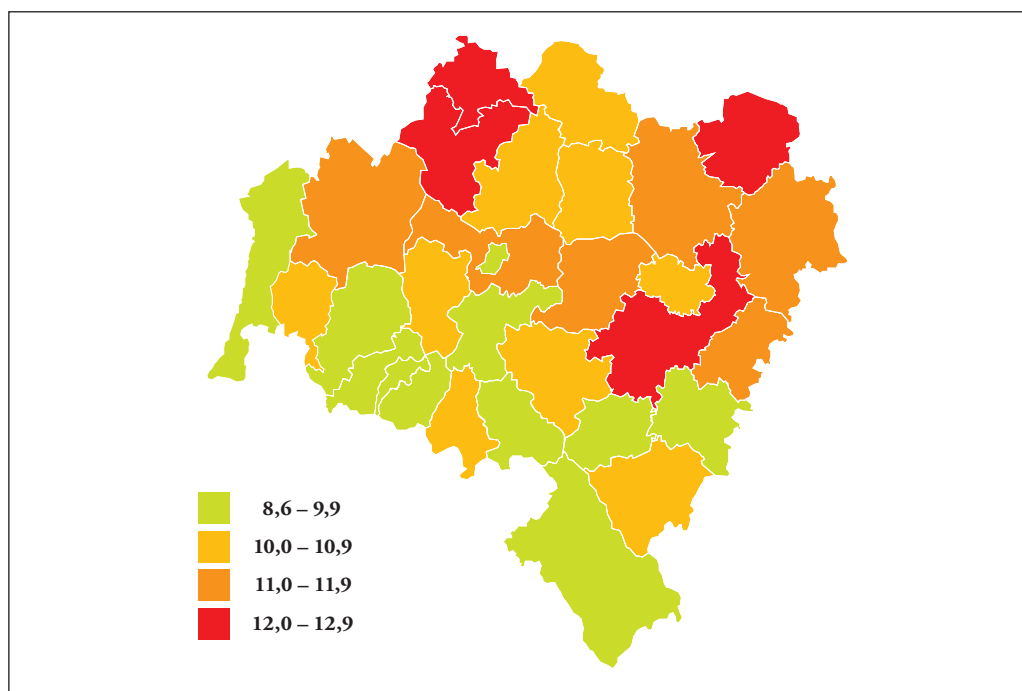


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Niska wartość przyrostu naturalnego na terenie Dolnego Śląska wynikała głównie z dużego natężenia zgonów – 10,7 ‰. Tak wysoką wartość wygenerowały głównie powiaty położone w południowej części województwa: dzierzoniowski, wałbrzyski, jeleniogórski, kłodzki, lubański, złotoryjski, jaworski, lwówecki oraz miasto Jelenia Góra (ryc. 15). Najniższy poziom umieralności (poniżej 9 ‰) odnotował natomiast powiat wrocławski i 3 powiaty byłego województwa legnickiego: polkowicki, lubiński i głogowski.

Do niskiego poziomu przyrostu naturalnego na Dolnym Śląsku przyczyniło się również niewielkie natężenie urodzeń, w 2009 r. współczynnik urodzeń osiągnął tu wartość 10,4 ‰. Na tak niski poziom rodności na Dolnym Śląsku wpłynęły głównie wartości z dużych miast (Jelenia Góra, Wałbrzych, Legnica) oraz powiatów położonych na południu województwa, a w szczególności: lwóweckiego, wałbrzyskiego, dzierzoniowskiego i jeleniogórskiego. Relatywnie wysoki (10–12 ‰) współczynnik urodzeń wystąpił w centralnej części województwa, a najwyższy (ponad 12 ‰) w powiecie wrocławskim i na północy Dolnego Śląska w powiatach: milickim, polkowickim i głogowskim (ryc. 16).

Ryc. 16. Urodzenia żywe na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.



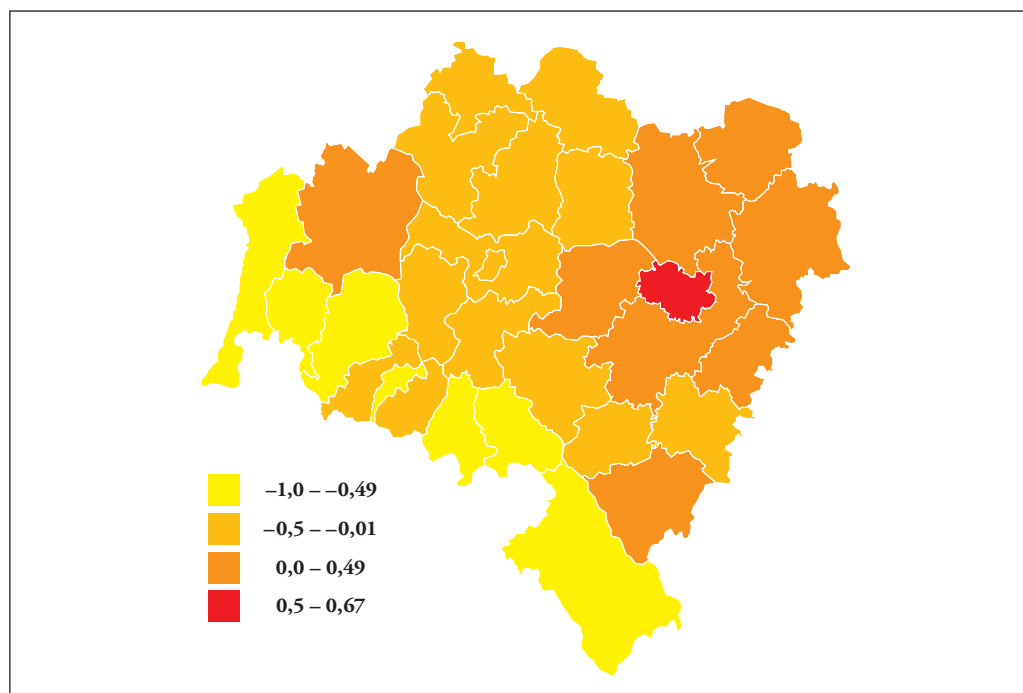
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

3.4. Ruch wędrowniczy ludności według powiatów

3.4.1. Migracje zagraniczne

Migracje zagraniczne od wielu lat przyczyniają się do spadku liczby mieszkańców Dolnego Śląska. Należy tu jednak zaznaczyć, że ujemne saldo tego typu migracji nie dotyczy całego województwa (ryc. 17). W 2009 r. 9 powiatów odnotowało niewielkie nadwyżki imigrantów nad emigrantami. Największe dodatnie saldo na 1000 mieszkańców wystąpiło we Wrocławiu (0,7 ‰), a następnie w powiatach: milickim i ząbkowickim (po 0,4 ‰) oraz oleśnickim, bolesławieckim i oławskim (po 0,2 ‰). W wyniku migracji zagranicznych najwięcej ludności straciła Jelenia Góra oraz powiaty położone na południu województwa: lubański, kamiennogórski, wałbrzyski, kłodzki, lwówecki i zgorzelecki (od -0,7 ‰ do -1,0 ‰).

**Ryc. 17. Saldo migracji zagranicznych na Dolnym Śląsku według powiatów
w 2009 r. (w ‰)**

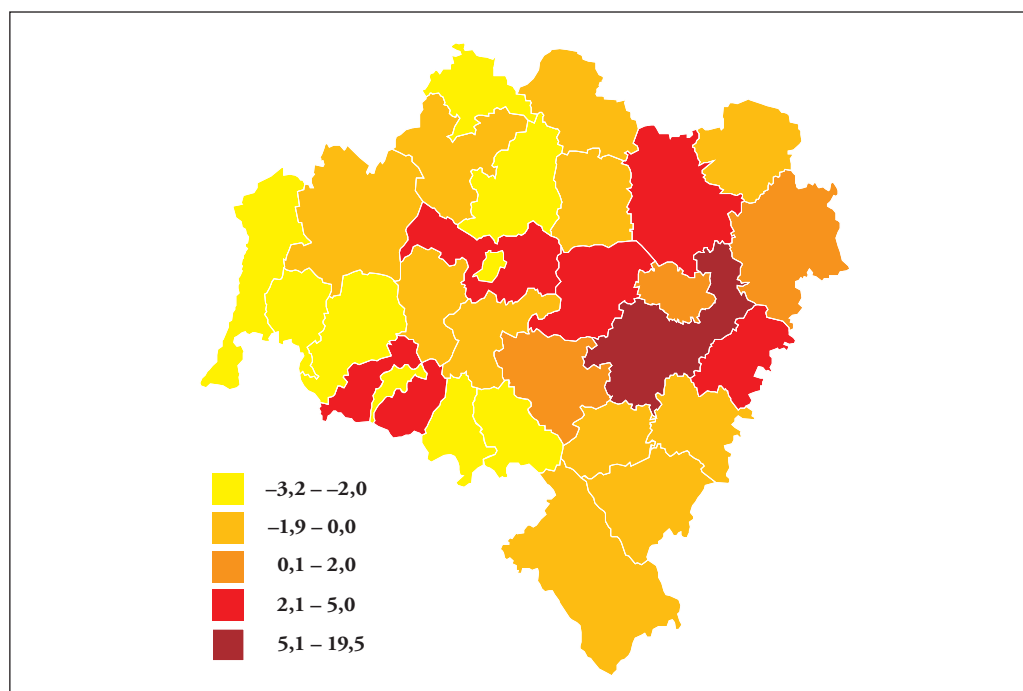


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

3.4.2. Migracje wewnętrzne

W 2009 r. saldo migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku przyjęło niewielką dodatnią wartość 0,4 ‰, ale było silnie zróżnicowane w poszczególnych powiatach: od 19,5 ‰ do –3,3 ‰. Dodatnie saldo pojawiło się tylko w 9 powiatach (ryc. 18). Były to powiaty leżące wokół dużych miast: wrocławski, trzebnicki, średzki, oławski, oleśnicki, jeleniogórski, legnicki i świdnicki. Nieznaczne dodatnie saldo migracji zdołał utrzymać też, podobnie jak w latach poprzednich, Wrocław. W pozostałych 20 jednostkach saldo migracji było ujemne, osiągając najniższe wartości (poniżej –2 ‰) w powiatach leżących na południu województwa: kamiennogórskim, wałbrzyskim, lubińskim, lubańskim, zgorzeleckim i lwóweckim, a ponadto w głogowskim i lubińskim oraz Jeleniej Górze i Legnicy. Na taki obraz przestrzenny salda migracjiłożyły się wzajemne relacje pomiędzy napływem i odpływem ludności.

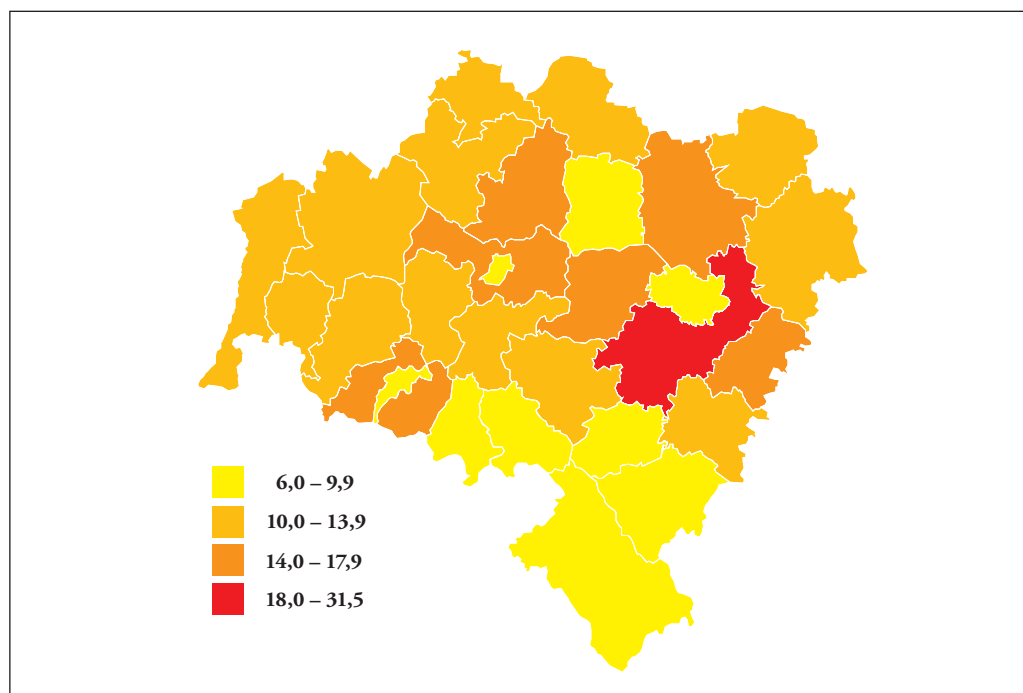
Ryc. 18. Saldo migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku według powiatów w 2009 r (w ‰)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

Największy napływ ludności odnotował powiat wrocławski ziemski, który z wartością 31,5 ‰ był absolutnym rekordzistą na Dolnym Śląsku (ryc.19). Relatywnie duże wartości, powyżej 14 ‰, pojawiły się także w innych powiatach ziemskich graniczących z największymi miastami Dolnego Śląska: jeleniogórskim i legnickim, a ponadto w oławskim, trzebnickim, średzkim i lubińskim. Jest to efekt intensywnego w ostatnich latach procesu suburbanizacji, który wiąże się z opuszczaniem miast i osiedlaniem się migrantów w strefie podmiejskich gmin (Zathey M., 2004). Najmniejszy napływ ludności odnotowały duże miasta – Legnica, Jelenia Góra i Wrocław, które stają się coraz mniej atrakcyjne dla migrantów z mniejszych miast oraz ze wsi. Niskimi wartościami napływu (poniżej 10 ‰) wyróżniał się także zwarty obszar powiatów położonych na południu województwa: wałbrzyski, kamiennogórski, ząbkowicki i dzierzoniowski, oraz położony na północy wołowski.

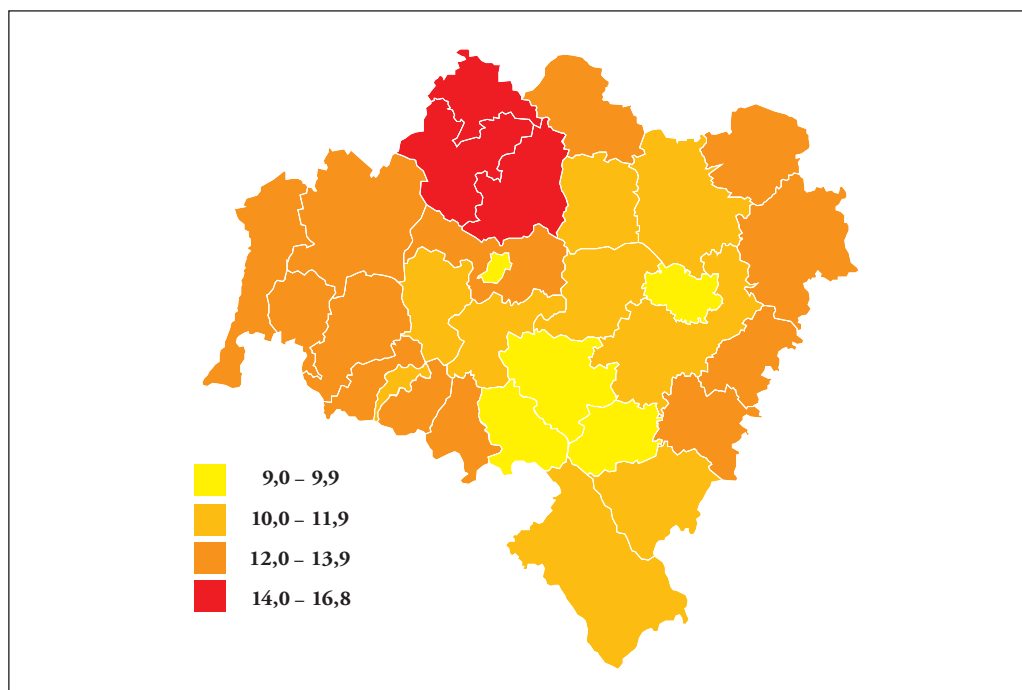
**Ryc. 19. Natężenie napływu wewnętrznego do powiatów Dolnego Śląska
w 2009 r. (w ‰)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

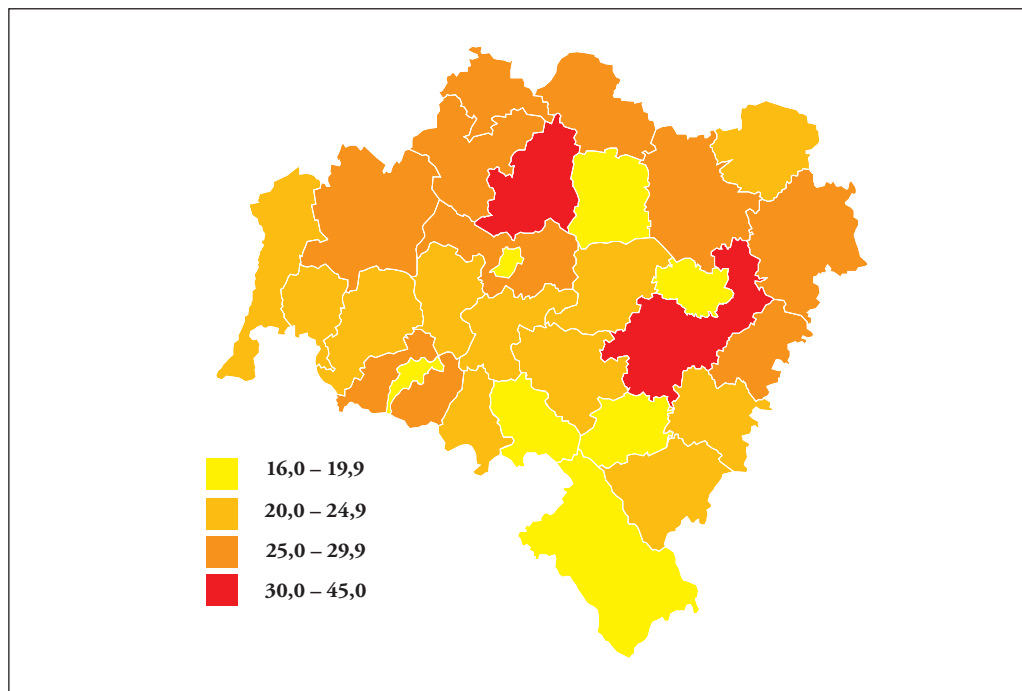
W 2009 r. ludność najczęściej opuszczała powiaty położone na północy (lubiński, głogowski, polkowicki i górowski) i zachodzie województwa (zgorzelecki, lwówecki, lubański i bolesławiecki). Najniższy odpływ ludności, poniżej 10 ‰, odnotowały Wrocław i Legnica oraz takie powiaty, jak: dzierzoniowski, wałbrzyski i świdnicki (ryc. 20).

**Ryc. 20. Natężenie odpływu wewnętrznego do powiatów Dolnego Śląska
w 2009 r. (w ‰)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

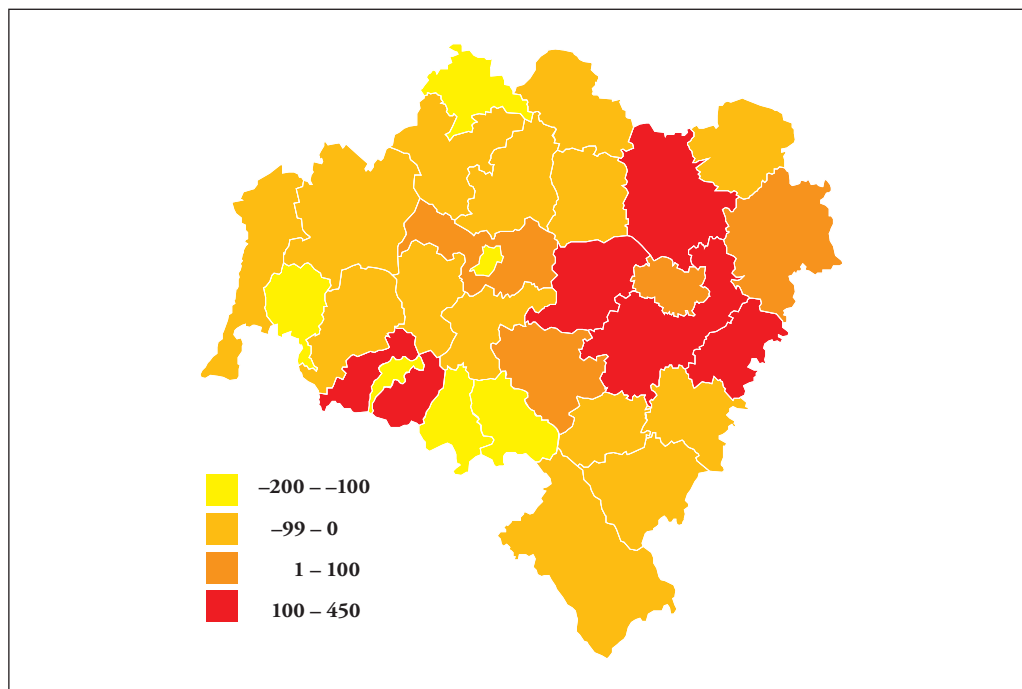
**Ryc. 21. Mobilność przestrzenna ludności w powiatach Dolnego Śląska
w 2009 r. (w ‰)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

Analizując łącznie napływ i odpływ ludności w poszczególnych powiatach, można wskazać te obszary, gdzie ludność wyróżniała się największą mobilnością przestrzenną i takie, gdzie była najmniej aktywna w tym zakresie. Obliczona dla każdej jednostki wielkość indeksu ruchliwości wykazała, że najbardziej mobilna była ludność powiatu wrocławskiego ziemskiego, gdzie w ciągu 2009 r. miejsce zamieszkania zmieniły ponad 43 osoby na każdy 1000 mieszkańców (ryc. 21). Relatywnie wysokie wartości indeksu (powyżej 26 ‰) wystąpiły ponadto w powiatach położonych w sąsiedztwie dużych miast: lubińskim, oławskim, jeleniogórskim, legnickim, polkowickim, głogowskim i trzebnickim. Najmniejszą mobilnością przestrzenną (poniżej 20 ‰) wykazali się mieszkańcy dużych miast oraz południowych powiatów Dolnego Śląska: wałbrzyskiego, dzierzoniowskiego i kłodzkiego.

Ryc. 22. Efektywność migracji w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰).



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

Najwięcej w wyniku migracji zyskały powiaty graniczące z największymi miastami województwa: wrocławski, średzki, trzebnicki, oławski i jeleniogórski (ryc. 22). Efektywność migracji przekroczyła tam wartość 100. Rekordzistą był tu powiat wrocławski, gdzie saldo migracji w przeliczeniu na każdy 1000 migrujących wyniosło aż 449 osób. Zdecydowanie więcej jednostek straciło w wyniku migracji, a najbardziej (powyżej 100 mieszkańców na 1000 migrujących): Legnica, Jelenia Góra oraz powiaty: kamiennogórski, głogowski i lubański, a przede wszystkim wałbrzyski (ponad 181 osób).



3.5. Przestrzenne zróżnicowanie struktury demograficznej ludności

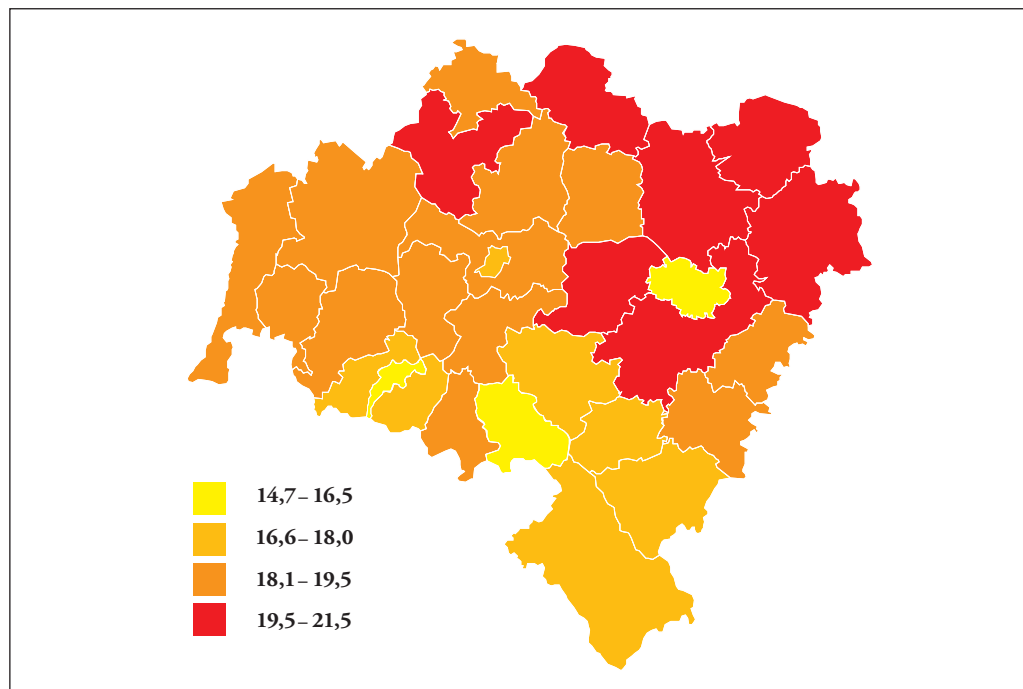
3.5.1. Struktura ludności według płci

Wraz z postępującym procesem starzenia demograficznego mieszkańców Dolnego Śląska, zmienia się także ich struktura według płci. Stały wzrost udziału grupy poprodukcyjnej sprawia, że w populacji jest coraz więcej kobiet. Przejawia się to zmianą wartości współczynnika feminizacji, który w 2009 r. wyniósł 108,8, podczas gdy w 1999 r. było to 107,1 kobiet na 100 mężczyzn. Najbardziej sfeminizowane były duże miasta: Wrocław i Jelenia Góra – 114, oraz Legnica – 111 kobiet na 100 mężczyzn, a ponadto powiaty położone na południu województwa: dzierzoniowski, wałbrzyski, jeleniogórski, kłodzki i świdnicki z wartościami w granicach 108–113. Najmniej kobiet na 100 mężczyzn (101–104) przypadało w słabo zurbanizowanych powiatach położonych na północy i północnym wschodzie województwa: milickim, górowskim, polkowickim, strzelińskim, średzkim i wrocławskim.

3.5.2. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku

Struktura mieszkańców Dolnego Śląska według ekonomicznych grup wieku wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne, a dotyczy to szczególnie grupy przedprodukcyjnej (ryc. 23). Udziały osób w wieku 0–17 lat w poszczególnych powiatach zawierają się pomiędzy 14,7 % (minimalna wartość odnotowana we Wrocławiu) a 21,5 % (wartość maksymalna osiągnięta w powiecie górowskim). Największym udziałem dzieci i młodzieży (powyżej 19 %) wyróżniały się powiaty na północnym wschodzie i północy województwa (górowski, polkowicki, milicki, wrocławski, trzebnicki, średzki i oleśnicki). Na przeciwnym biegunie znalazły się Wrocław, Jelenia Góra, Legnica i powiaty na południowym wschodzie województwa (wałbrzyski, dzierzoniowski i kłodzki).

Ryc. 23. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w %

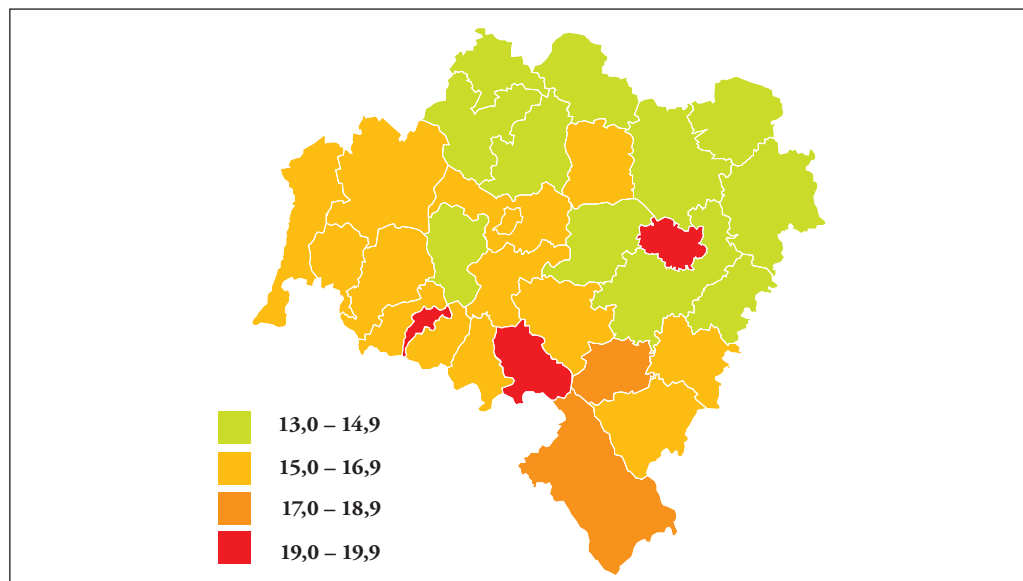


Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Udział kolejnej grupy ekonomicznej – osób w wieku emerytalnym był również silnie zróżnicowany, od wartości 13 % w powiecie polkowickim do 20 % w Jeleniej Górze. Obraz przestrzenny udziałów grupy poprodukcyjnej w 2009 r. był nieomal negatywem rozmieszczenia grupy przedprodukcyjnej (ryc. 24). Powiaty, które miały największe udziały dzieci i młodzieży, wyróżniały się jednocześnie najmniejszym odsetkiem ludności w wieku emerytalnym.

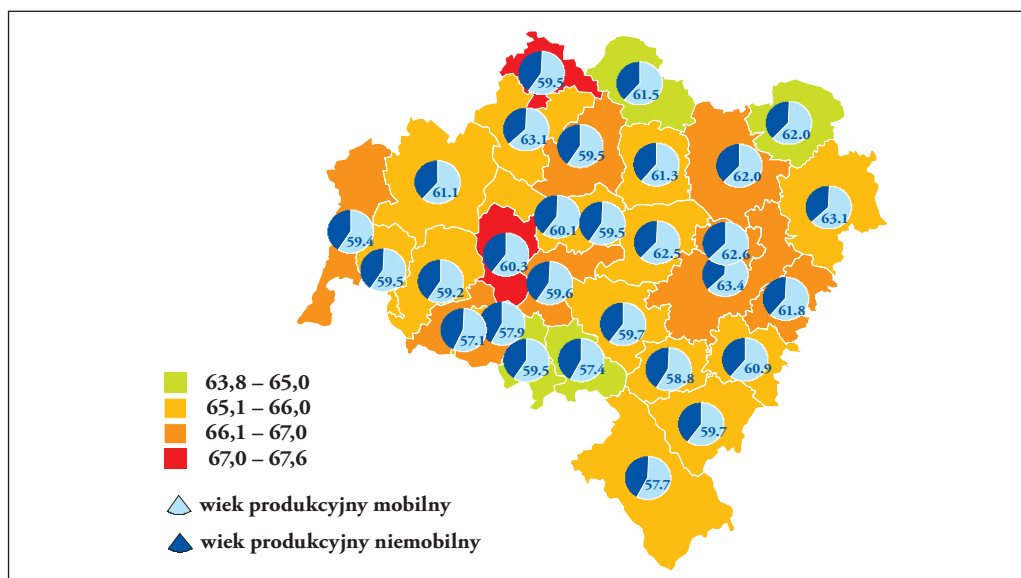
Z wszystkich kategorii ekonomicznych grup wieku najmniejsze zróżnicowanie przestrzenne wystąpiło wśród ludności w wieku produkcyjnym. Udziały tej grupy były w poszczególnych powiatach Dolnego Śląska niemal wyrównane – aż w 23 jednostkach zawierały się w wąskim przedziale 65–67 % (ryc. 25). Od tej wartości odbiegało jedynie 6 powiatów: w czterech (górowskim, milickim, kamiennogórskim i wałbrzyskim) udział grupy poprodukcyjnej był nieco mniejszy, a w pozostałych dwóch (złotoryjskim i głogowskim) nieznacznie wyższy.

Ryc. 24. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

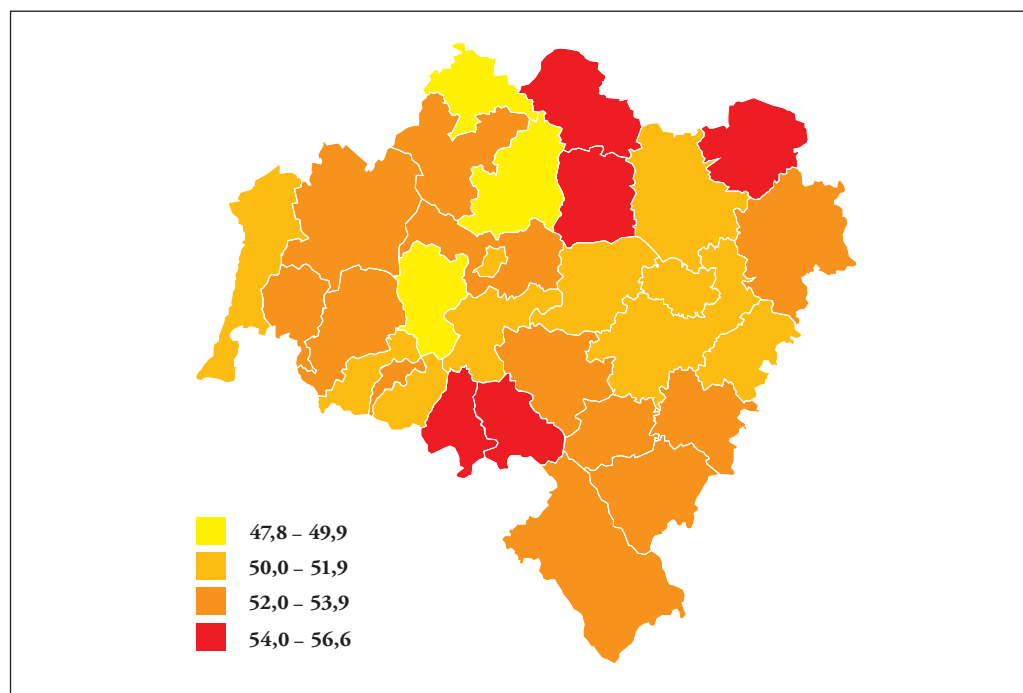
Ryc. 25. Udział ludności w wieku produkcyjnym (mobilnym i niemobilnym) w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w %



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Nieco większe zróżnicowanie wystąpiło w obrębie samej grupy produkcyjnej, w podziale na wiek produkcyjny mobilny (18–44 lata) i niemobilny (45–59 lat dla kobiet i 45–64 lata dla mężczyzn). Na Dolnym Śląsku ludność w wieku produkcyjnym mobilnym stanowiła prawie 61 % całej grupy produkcyjnej, a w poszczególnych powiatach zawierała się w przedziale 57–64 %. Największy udział grupy mobilnej (62–64 %) został odnotowany we Wrocławiu oraz powiatach położonych w jego sąsiedztwie (wrocławskim, oleśnickim, średzkim, trzebnickim, milickim i oławskim), wysoką wartość osiągnął ponadto powiat polkowicki. Najmniejszy odsetek młodych w obrębie grupy produkcyjnej (57–58 %) wystąpił w Jeleniej Górze, oraz powiatach kłodzkim, jeleniogórskim i wałbrzyskim. Należy tu podkreślić szczególnie niekorzystną sytuację w powiecie wałbrzyskim, gdzie niskiemu udziałowi grupy mobilnej towarzyszył dodatkowo jeden z najniższych w województwie udziałów grupy produkcyjnej.

Ryc. 26. Wskaźnik obciążenia ekonomicznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym) w powiatach Dolnego Śląska w 2009



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Wzajemne relacje między ekonomicznymi grupami wieku przedstawia współczynnik obciążenia ekonomicznego. Wyraża on liczbę osób w wieku nieprodukcyjnym (przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym) przypadającą na 100 osób w wieku produkcyjnym. W 2009 r. współczynnik obciążenia ekonomicznego był na Dolnym Śląsku zróżnicowany w granicach 47–57. Najniższy jego poziom odnotowano w Legnicy oraz powiatach: głogowskim, złotoryjskim i lubińskim (ryc. 26). Niskie obciążenie zawdzięczały one dużemu udziałowi grupy produkcyjnej. Najwyższe wartości analizowany współczynnik osiągnął z kolei w tych powiatach, gdzie udział grupy produkcyjnej był najmniejszy, tj. górowskim, milickim, kamiennogórskim i wałbrzyskim oraz w południowo-wschodniej części województwa. Podkreślić tu jednak należy, że wysokie obciążenie grupy produkcyjnej grupą nieprodukcyjną w powiatach położonych na północy wynikało z relatywnie dużego udziału dzieci i młodzieży, co w perspektywie jest sytuacją korzystną. Na południowym wschodzie znacznie większy udział w obciążeniu ekonomicznym miały natomiast osoby w wieku emerytalnym.

3.5.3. Przestrzenne zróżnicowanie procesu starzenia demograficznego

W 2009 r. populacja Dolnego Śląska była znacznie bardziej zaawansowana w procesie starzenia demograficznego niż ludność Polski ogółem. Był to efekt niekorzystnych zmian w strukturze ludności według wieku, jakie zachodziły w województwie dolnośląskim od momentu jego powstania. W latach 1999–2009 łączne zmiany w udziale grupy przedprodukcyjnej i poprodukcyjnej, wyrażone wskaźnikiem starzenia demograficznego W_{sd} wyniosły na Dolnym Śląsku 8. Składał się na to spadek udziału grupy przedprodukcyjnej o 6 punktów procentowych i wzrost udziału grupy poprodukcyjnej o 2 punkty procentowe. Tempo starzenia w poszczególnych powiatach było jednak bardzo zróżnicowane.

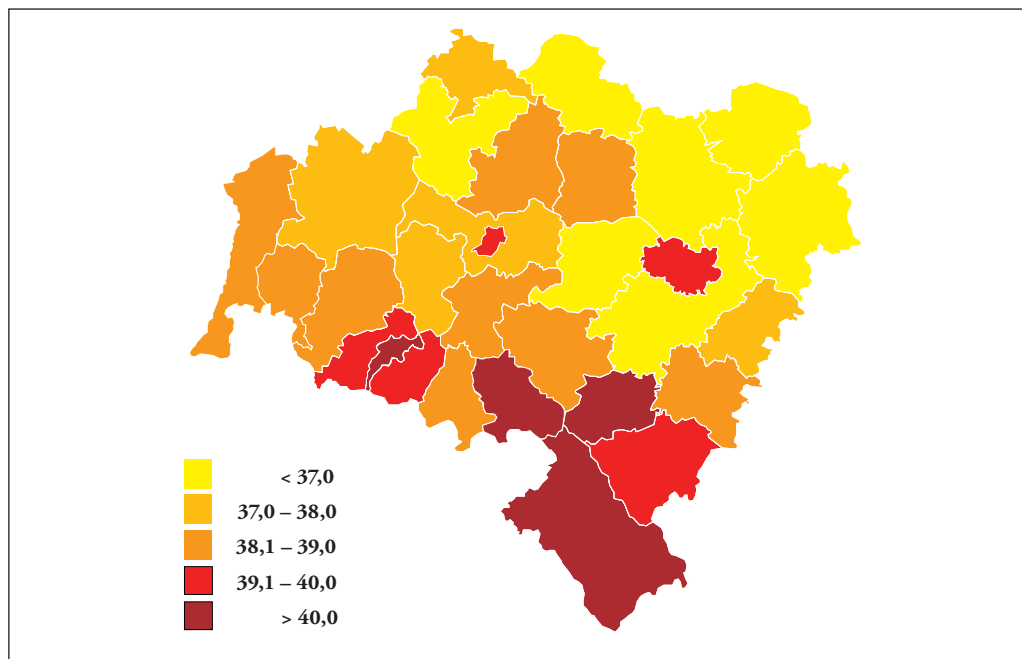
Najszybciej proces starzenia przebiegał w tych powiatach, w których struktury ludności według wieku na początku analizowanego okresu były najlepsze: lubińskim, głogowskim, oławskim, polkowickim i oleśnickim. Wysoka wartość W_{sd} (9,3–10,9) w wymienionych jednostkach była generowana przede wszystkim szybkim wzrostem udziału grupy poprodukcyjnej, której liczebność w 1999 r. był tam wyjątkowo niska. Pomimo szybkiego tempa starzenia, powiaty te utrzymały nadal korzystną strukturę demograficzną. Duże tempo starzenia odnotowały także Jelenia Góra i Legnica, a był to efekt zarówno spadku udziału grupy przedprodukcyjnej, jak i wzrostu udziału osób w wieku emerytalnym.



Najwolniej proces starzenia w latach 1999–2009 przebiegał w powiatach: jeleniogórskim, wrocławskim i średzkim (W_{sd} w granicach 6,0–7,0). Relatywnie niska wartość W_{sd} była tam wynikiem spadku udziału grupy przedprodukcyjnej, przy prawie niezmiennym udziale grupy poprodukcyjnej. Bardzo korzystnie na tle pozostałych dużych miast wypadł Wrocław z wartością wskaźnika 7,2, która była wynikiem najmniejszego w całym województwie spadku udziału grupy przedprodukcyjnej.

Zaawansowanie procesu starzenia ludności Dolnego Śląska w 2009 r. obrazuje wielkość indeksu starości demograficznej, który jest miernikiem bilateralnym wyrażającym relacje pomiędzy dwiema skrajnymi grupami wieku: przedprodukcyjną i poprodukcyjną (I_s). W 2009 r. w Polsce na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym przypadało 87 osób poprodukcyjnych, podczas gdy na Dolnym Śląsku było ich aż 95. Na tak wysoki, w stosunku do reszty kraju, poziom starości demograficznej wpłynęły głównie duże miasta: Jelenia Góra i Wrocław (z wartościami powyżej 130) oraz powiaty położone na południowym wschodzie województwa (z wartościami 104–118): wałbrzyski, dzierżoniowski i kłodzki. Znacznie korzystniejsza sytuacja występowała na północy Dolnego Śląska i w otoczeniu Wrocławia, gdzie indeks starości nie przekroczył wartości 80.

Ryc. 27. Mediana wieku ludności w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Zaawansowanie procesu starzenia Dolnoślązaków potwierdza też inny miernik – mediana wieku. Dla całego Dolnego Śląska jest ona wysoka i wynosi prawie 39 lat, są jednakże 4 powiaty, w których parametr ten przekroczył wartość 40. Najbardziej wśród nich wyróżnia się Jelenia Góra, gdzie co drugi mieszkaniec ma więcej niż 43 lata, i powiat wałbrzyski, w którym połowa mieszkańców przekroczyła 42 lata (ryc. 27). Wysokie wartości mediany występują generalnie w powiatach grodzkich i na południu województwa. Na tym tle prezentują się korzystnie powiaty położone na północy i w otoczeniu Wrocławia (milicki, polkowicki, górowski, wrocławski, trzebnicki, oleśnicki i średzki) z wartością mediany poniżej 37 lat.

4. Perspektywy rozwoju demograficznego Dolnego Śląska

Aktualna struktura mieszkańców Dolnego Śląska według płci i wieku oraz przebieg procesów demograficznych z zakresu ruchu naturalnego i migracji nie rokoją dobrze na najbliższą przyszłość województwa. Potwierdzają to wyniki prognozy demograficznej GUS, według której do 2020 r. liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmaleje o 2,7 %, podczas gdy dla całego kraju będzie to spadek rzędu 0,9 %.

Zdecydowana większość województw zmniejszy liczbę ludności, a jedynie 4 odnotują wzrost: mazowieckie, pomorskie, małopolskie i wielkopolskie. Z prognozy wynika, że w województwie dolnośląskim ubytek ludności będzie należał do najwyższych w kraju. Większe spadki (powyżej 3 %) odnotuje tylko 6 województw: podlaskie, śląskie, lubelskie, łódzkie, opolskie i świętokrzyskie.

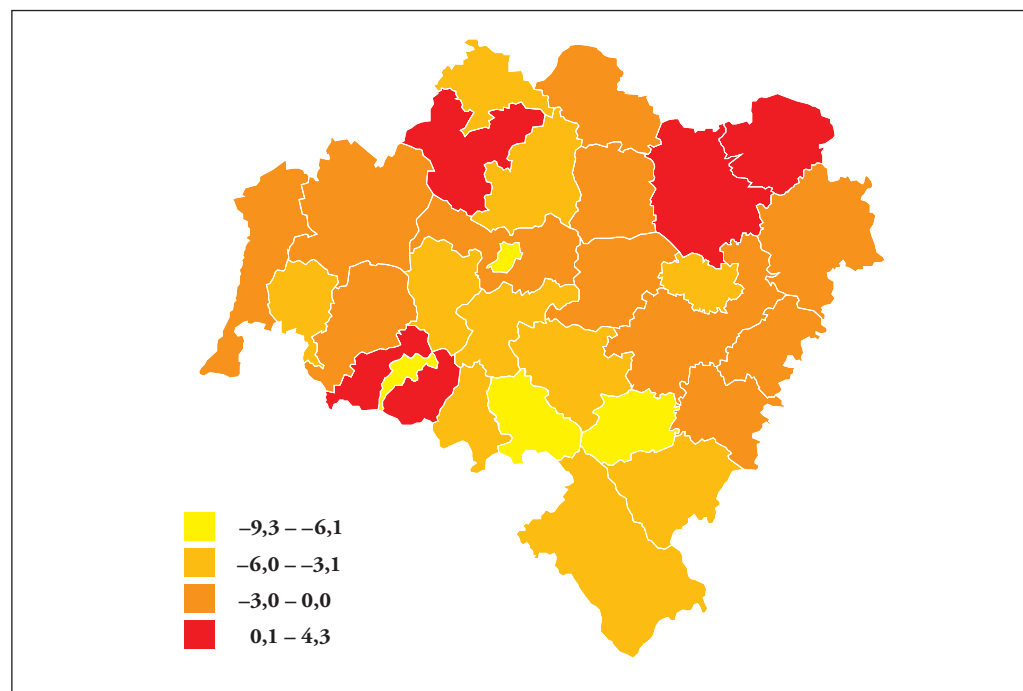
4.1. Zmiany liczby ludności

Zgodnie ze scenariuszem prognozy do 2020 r. liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmaleje o 2,7 %, tj. o 77 tys. Ubytki ludności pojawią się jednakże tylko w miastach, na wsi zostanie odnotowany wzrost liczby mieszkańców o 20 tys. Procesy te spowodują zmniejszenie gęstości zaludnienia do 140 osób na km² (ze 144), a także spadek odsetka ludności miejskiej do 69 % (z 70 %).

Zaznaczy się duże zróżnicowanie przestrzenne co do kierunku, jak i wielkości przewidywanych zmian w liczbie mieszkańców (ryc. 28). Większość powiatów odnotuje ubytki ludności, a największe, podobnie jak w poprzednim 10-leciu, pojawią się w miastach: Jeleniej Górze i Legnicy oraz we Wrocławiu. Duże ubytki ludności odnotują także powiaty lubiński i głogowski, a ponadto powiaty położone na południowym wschodzie województwa. Liczba mieszkańców wzrośnie jedynie w 4 powiatach: trzebnickim, milickim, jeleniogórskim i polkowickim.

Po dokonaniu analizy zmian liczby ludności w powiatach, wydaje się, że przyjęte przez GUS założenia co do przebiegu procesów demograficznych w perspektywie 2020 r., były zbyt pesymistyczne. Wskazują na to dane z ostatnich dwóch lat dotyczące migracji i ruchu naturalnego. Można zatem mieć nadzieję, że przewidywane spadki liczby ludności nie będą w poszczególnych powiatach aż tak głębokie.

**Ryc. 28. Zmiany liczby ludności w powiatach Dolnego Śląska
w latach 2010–2020 (w %)**

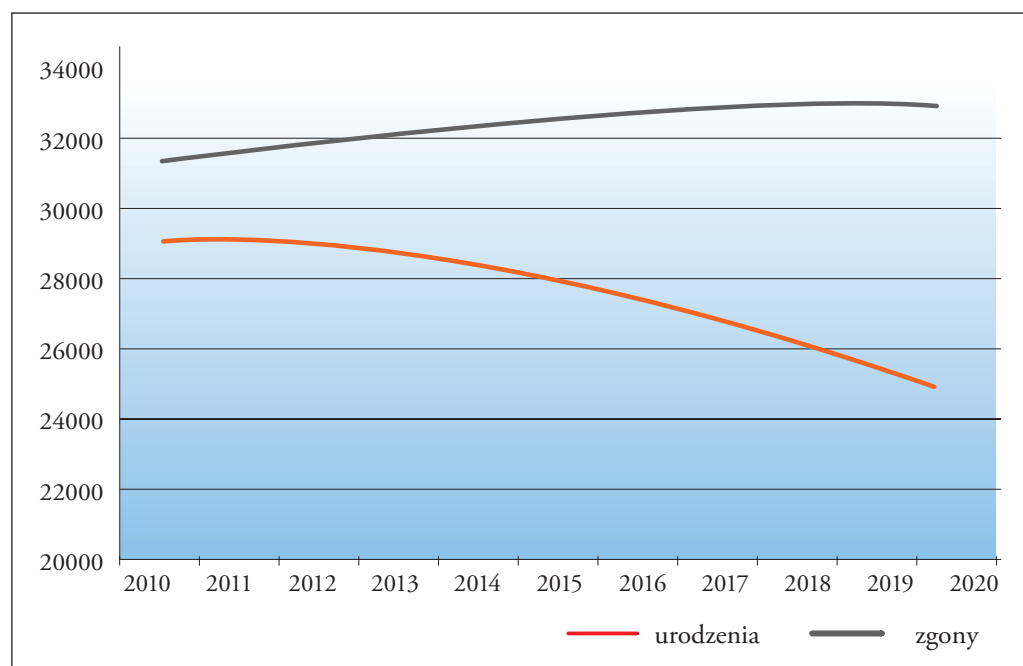


Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035, GUS.

4.2. Ruch naturalny ludności

Spadek liczby mieszkańców będzie następstwem utrzymywania się niekorzystnych tendencji w ruchu naturalnym ludności. Po krótkotrwałym wzroście liczby urodzeń pod koniec I dekady XXI wieku, spowodowanym wchodzeniem w wiek największej płodności licznych roczników kobiet z wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80., rozrodczość ponownie zacznie się obniżać (ryc. 29). Zgodnie ze scenariuszem prognozy w latach 2010–2020 liczba urodzeń spadnie o 14 % i w 2020 r. wyniesie jedynie 24 965 osób.

Ryc. 29. Zmiany liczby urodzeń i zgonów na Dolnym Śląsku w latach 2010–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035, GUS.

Umieralność będzie miała nieco mniejszy wpływ na zmiany liczby ludności, niż rozrodczość. W objętym prognozą okresie liczba zgonów wzrośnie o 5 %, osiągając w 2020 r. wielkość 32 966.

Wzrost umieralności i stały spadek rozrodczości przyczynią się do pogłębienia ujemnej wartości przyrostu naturalnego. W latach 2010–2020 obniży się on ponad 3-krotnie: z $-0,8$ ‰ do $-2,9$ ‰. Spadek przyrostu zaznaczy się przede wszystkim w miastach, gdzie w 2020 r. osiągnie on wartość $-3,8$ %. Na wsi przyrost naturalny będzie dodatni do



2015 r., następnie również przyjmie wartości ujemne, początkowo nieznaczne, a w 2020 r. będzie to już $-0,9\%$.

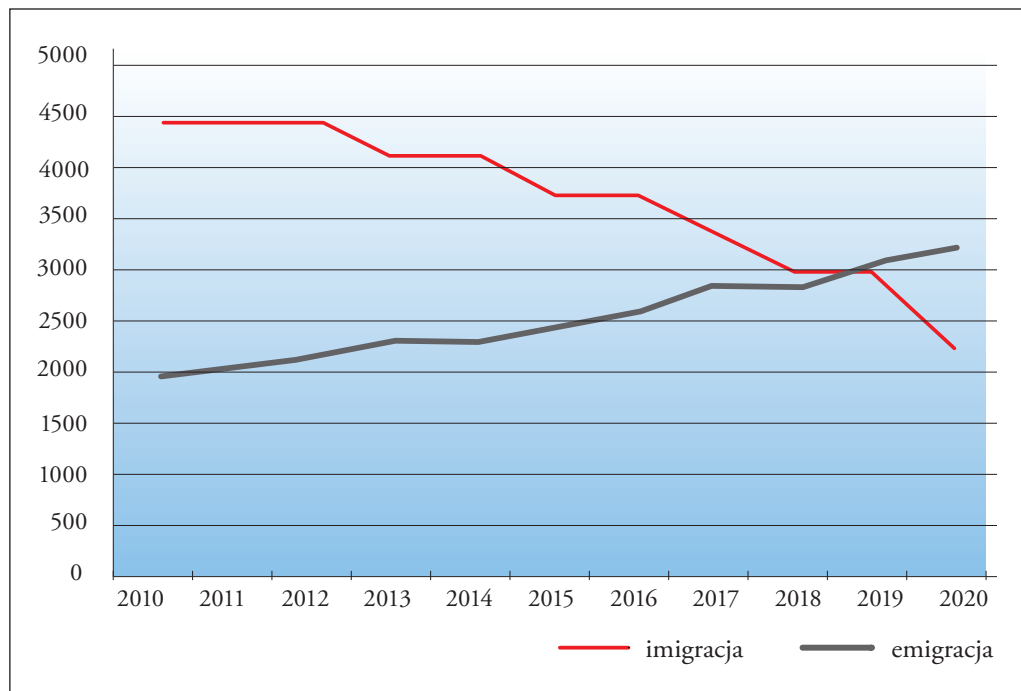
4.3. Migracje wewnętrzne

Do spadku liczby mieszkańców Dolnego Śląska, oprócz ruchu naturalnego, przyczynią się także migracje. Prognoza przewiduje w tym zakresie niewielkie ujemne saldo migracji wewnętrznych, na poziomie 280–360 osób rocznie, w całym okresie 2010–2020. Złoży się na to ujemne saldo w miastach, początkowo o dość znacznych wartościach (-4 tys. do -3 tys. osób rocznie), malejące pod koniec badanego okresu do $-1,3$ tys. Na wsi saldo migracji wewnętrznych będzie cały czas dodatnie, jednakże będzie się nieustannie zmniejszać, głównie w wyniku spadku napływu ludności. Początkowe przyrosty ludności (od 3,3 tys. do 3,8 tys.) stopnieją do 1 tys. rocznie.

4.4. Migracje zagraniczne

W odniesieniu do migracji zagranicznych prognoza przewiduje początkowo ich bardzo duże ujemne saldo, rzędu prawie 2,5 tys. osób rocznie (dane rzeczywiste z lat 2008–2009 wskazują, że jest to chyba zbyt pesymistyczne założenie). W kolejnych latach relacje między emigracją a imigracją będą się zmieniać na korzyść i saldo będzie topniało do wielkości kilkuset osób rocznie, aby w roku 2019 osiągnąć wartość dodatnią (ryc. 30). Scenariusz prognozy jest w tym zakresie podobny w miastach i na wsi, z tą tylko różnicą, że dodatnie saldo migracji zagranicznych w miastach zostanie osiągnięte o dwa lata wcześniej niż na wsi.

Ryc. 30. Zmiany liczby imigrantów i emigrantów na Dolnym Śląsku w latach 2010–2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035, GUS.

4.5. Struktura ludności według wieku

Jeżeli procesy demograficzne z zakresu ruchu naturalnego i migracji będą przebiegać zgodnie z założeniami prognozy GUS, to w latach 2009–2020 zajdą istotne przeobrażenia w strukturze ludności według wieku. Przejawi się to zmianą relacji pomiędzy liczebnością poszczególnych ekonomicznych grup wieku. Zmalać będzie udział grupy przedprodukcyjnej i produkcyjnej, a znacząco wzrośnie udział grupy poprodukcyjnej. Te niekorzystne przemiany zaznaczą się na Dolnym Śląsku ze znacznie większą intensywnością niż dla Polski ogółem.



Tab. 10. Zmiany struktury ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 2009–2020 (w %)

Grupy wieku	Polska			Dolny Śląsk		
	2009	2020	zmiany	2009	2020	zmiany
0–17	18,9	18,4	–3,8	17,5	17,3	–4,2
18–59/64	64,5	59,5	–8,6	65,8	59,3	–12,3
18–44	62,2	62,5	–8,2	60,6	62,4	–9,7
45–59/64	37,8	37,5	–9,4	39,5	37,6	–16,5
60/65+	16,5	22,1	32,6	16,6	23,5	37,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W efekcie przewidywanego w okresie objętym prognozą spadku rozrodczości o 4 % zmaleje liczebność dzieci i młodzieży: z 504 tys. w 2009 r. do 483 tys. w 2020 r., a spadek ten będzie na Dolnym Śląsku wyższy niż w Polsce ogółem. Pomimo spadku liczebności tej grupy wiekowej, jej udział w ogólnej liczbie ludności nie ulegnie jednak większej zmianie (tab. 10).

Znacznie większe ubytki ludności pojawiają się w grupie produkcyjnej. Jej liczebność do 2020 r. zmniejszy się o ponad 12 % (z 1 893 tys. do 1 660 tys.). Tak duży spadek będzie wywołany przechodzeniem w wiek emerytalny bardzo licznych roczników pochodzących z powojennego wyżu kompensacyjnego. Odejście tak dużej liczebnie grupy nie będzie jednak uzupełniane napływem osób młodych. W wiek produkcyjny będą bowiem wchodzić coraz mniej liczne roczniki urodzone w latach 90. XX w. Nieco na korzyść zmieni się jednak wewnętrzna struktura grupy produkcyjnej: dzięki spadkowi udziału grupy w wieku niemobilnym (45–59/64 lata) nieznacznie wzrośnie udział osób w wieku mobilnym (18–44 lata). Takie odmłodzenie grupy produkcyjnej będzie mogło w pewnym stopniu kompensować spadek jej liczebności.

Najpoważniejsza sytuacja zarysuje się jednak w odniesieniu do grupy w wieku poprodukcyjnym. W latach 2009–2020 jej liczebność na Dolnym Śląsku wzrośnie o ponad 1/3 (z 479 tys. do 657 tys.). Znacząco wzrośnie też jej udział w ogólnej liczbie ludności, z 16,6 % aż do 23,5 %. Grupa ta będzie o 174 tys. liczniejsza od grupy przedprodukcyjnej. Szczególnie dużo osób w wieku emerytalnym będzie mieszkać w miastach, ich udział w ogólnej liczbie ludności przekroczy tam 25 % (na wsi będzie to niecałe 20 %).

Znacząco pogorszą się wszystkie parametry opisujące strukturę według ekonomicznych grup wieku (tab. 11). Współczynnik obciążenia ekonomicznego wzrośnie z 52



w 2009 r. do 69 w 2020 r., a obciążenie to będzie generowane w większości przez grupę poprodukcyjną. Na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadają będzie 29 osób w wieku przedprodukcyjnym i aż 40 emerytów. Jeszcze gorsza sytuacja zarysuje się w miastach, gdzie obciążenie ekonomiczne wyniesie 72, z czego 44 osoby będą w wieku poprodukcyjnym.

Tab. 11. Wybrane parametry struktury ludności według wieku

Współczynnik	2009			2020		
	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
obciążenia ekonomicznego	51,9	51,6	52,6	68,7	72,0	61,7
obciążenia grupą poprodukcyjną	25,3	26,9	21,5	39,6	43,5	31,4
indeks starości	95,1	108,8	69,0	136,0	157,2	103,7
mediana wieku	38,8	39,6	36,3	42,4	43,3	40,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Wyraźnie wzrosną także mierniki przedstawiające zaawansowanie procesu starzenia demograficznego: indeks starości i mediana wieku.

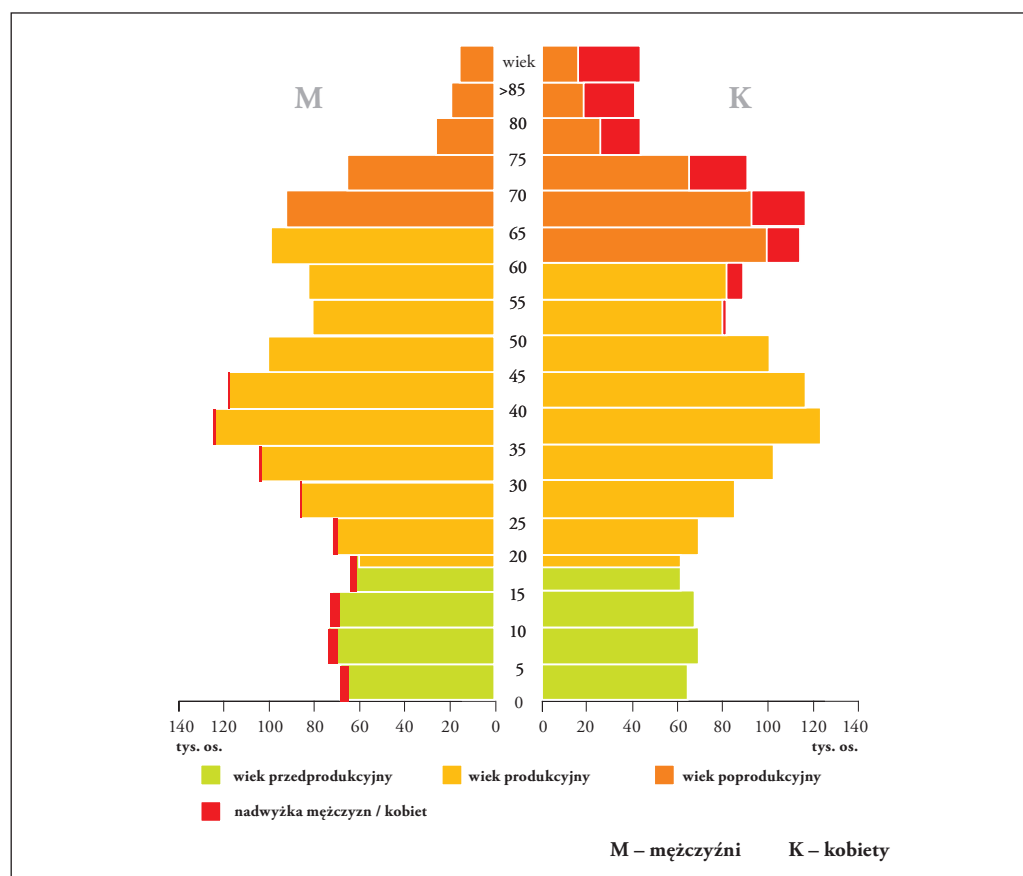
Indeks starości w 2020 r. osiągnie wielkość 136, podczas gdy w 2009 r. było to 95. Parametr ten będzie szczególnie wysoki w miastach – na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym będą tam przypadać aż 153 osoby w wieku poprodukcyjnym (na wsi – 104). Mediana wieku, która w 2009 r. sięgała prawie 39 lat, w 2020 r. wzrośnie do ponad 42 lat, w miastach przekroczy 43 lata, a na wsi 40 lat.

W latach 2009–2020 tempo starzenia mieszkańców Dolnego Śląska będzie nieco niższe niż w poprzednim 10-leciu. Wskaźnik starzenia osiągnie wartość 7, zarówno w miastach, jak i na wsi. Zmieni się jednak jego struktura. O ile w latach 1999–2009 proces starzenia był generowany głównie spadkiem udziału dzieci i młodzieży (tzw. starzenie „od dołu” piramidy), to po 2009 r. będzie skutkiem szybkiego wzrostu udziału osób w wieku poprodukcyjnym (tzw. starzenie „od góry” piramidy). W miastach wzrost udziału osób starszych będzie jedyną przyczyną starzenia, na wsi do tego procesu przyczyni się dodatkowo nieznaczny spadek udziału dzieci i młodzieży.

4.6. Struktura ludności według płci i wieku

W latach 2010–2020 w strukturze ludności według płci i wieku utrwalą się cechy piramidy regresywnej i to zarówno w miastach, jak i na wsi. Długotrwale utrzymująca się niska rozrodczość spowoduje, że bardzo słabo zaznaczą się roczniki kolejnego wyżu demograficznego, którego szczyt ma przypadać na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. Najliczniejsza grupa 5–9-latków osiągnie liczebność zaledwie 141 tys. Dla porównania – najliczniejsza grupa z poprzedniego wyżu, osoby w wieku 35–39 lat, będzie liczyć 244 tys., tj. prawie dwukrotnie więcej (ryc. 31).

Ryc. 31. Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (ogółem)

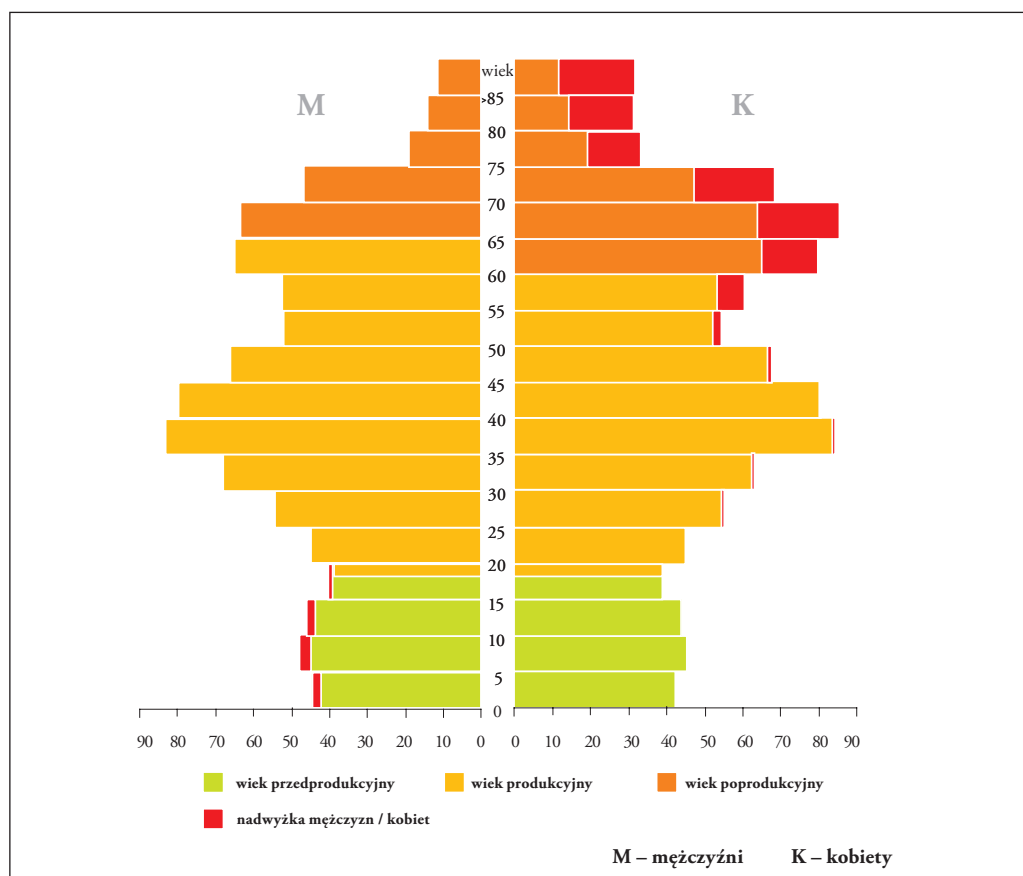


Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035, GUS.



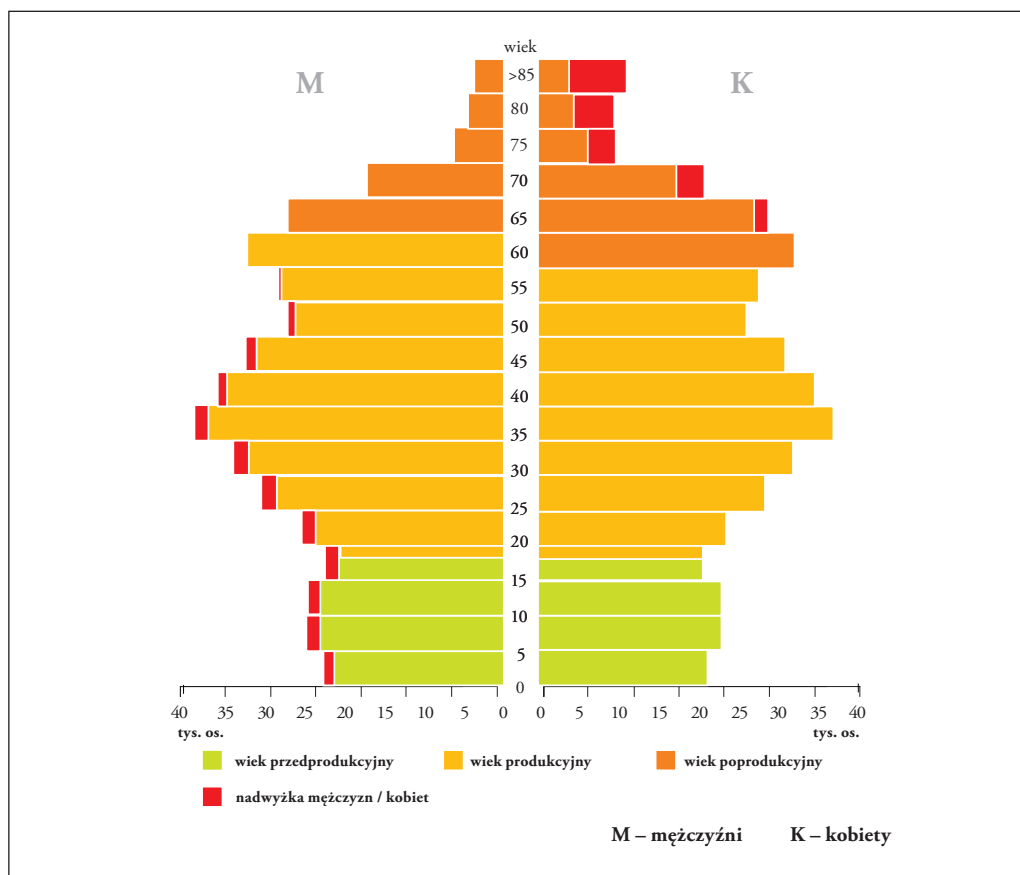
W 2020 r. w populacji Dolnoślązaków utrzyma się przewaga liczebna kobiet, ale ogólny współczynnik feminizacji pozostanie na niezmiennym poziomie 109. Pojawiają się jednak różnice w miastach i na wsi. W miastach feminizacja wzrośnie z 102 do 113, a na wsi zmaleje ze 102 do 101. Przewaga liczebna kobiet wynikać będzie z ich dużej liczby w starszych rocznikach wieku, w młodszych dominować będą mężczyźni, na wsi aż do 59 lat, w miastach znacznie krócej – do 24 lat (ryc. 32, ryc. 33).

Ryc. 32. Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (miasta)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035, GUS.

Ryc. 33. Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (wies)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Prognoza ludności na lata 2008–2035, GUS.

Charakterystyczną cechą struktury wiekowej ludności w 2020 r. będzie bardzo duża liczebność grupy poprodukcyjnej. Będzie to wynikać z tego, że znajdą się w niej już prawie wszystkie roczniki z powojennego wyżu demograficznego. Szczególnie zaznaczy się to w miastach, gdzie grupy 60–64 i 65–70 będą jednymi z najliczniej reprezentowanych roczników (odpowiednio 150 tys. i 145 tys.).



5. Rynek pracy i przedsiębiorczość na Dolnym Śląsku

5.1. Aktywność ekonomiczna ludności

Rynek pracy jest rozumiany jako całokształt zagadnień związanych z kształtowaniem podaży i popytu pracy. Sytuacja na rynku pracy jest efektem oddziaływania wielu złożonych procesów. Z jednej strony jest ona pochodną rozwoju i struktury gospodarki, z drugiej – na kształt rynku pracy wpływają zmiany związane z ciągle postępującą integracją z UE, a także procesy gospodarcze o charakterze globalnym (Hildebrandt, 2003).

Obszar rynku pracy tworzy zespół różnorodnych elementów, wśród których możemy wyróżnić:

- zasoby kapitału ludzkiego i jego wykorzystanie (np. z punktu widzenia grup wiekowych, wykształcenia);
- struktury pracujących i zatrudnionych w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej;
- wielkość i struktury bezrobocia.

Rynek pracy pełni zasadnicze funkcje w gospodarce i społeczeństwie. Stwarza możliwość otrzymywania dochodów i zaspokajania potrzeb społecznych dla ludności, a dla firm zgłaszających popyt na pracę jest źródłem podstawowego czynnika wytwórczego.

Z uwagi na możliwość porównań i kompletność danych, większość analiz w opracowaniu została przeprowadzona na podstawie danych z 2008 r.

Badanie aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) stanowi podstawowe źródło informacji o sytuacji na rynku pracy. Jego celem jest określenie wielkości i struktury siły roboczej występującej na danym obszarze. Podstawą do oceny poziomu aktywności ekonomicznej ludności jest określenie ludności aktywnej zawodowo (zgodnie z definicją GUS stanowią ją osoby pracujące i bezrobotne), jak również liczby osób biernych zawodowo, czyli osób niepracujących i niezainteresowanych podjęciem pracy. Badanie dotyczy osób w wieku 15 lat i więcej.



Współczynnik aktywności zawodowej (będący udziałem ludności aktywnej zawodowo w ogólnej liczbie ludności powyżej 15. roku życia) w 2008 roku przyjmował w Polsce wartości od 50,4 % w województwie zachodniopomorskim do 58,9 % w województwie mazowieckim. Województwo dolnośląskie z wynikiem 52,9 % uplasowało się wśród 16 województw na 9. pozycji. W odniesieniu do średniej krajowej (54,2 %) analizowanego współczynnika aktywności zawodowej, była to wartość niższa o 1,3 %. Powyższa różnica ulega jednak stopniowemu zmniejszaniu. W 2009 r. wartość współczynnika aktywności zawodowej ludności województwa dolnośląskiego wynosiła już 53,9 %, przy średniej krajowej wynoszącej 54,9 % (por. Boguszyńska, 2009).

Wartość omawianego współczynnika na obszarze województwa była nieco wyższa w mieście (53,4 %) niż na wsi (51,8 %). Tradycyjnie wyższa aktywność zawodowa była charakterystyczna dla mężczyzn – 62,2 % niż dla kobiet – 44,6 %.

Podobne prawidłowości charakterystyczne były także dla wskaźnika zatrudnienia, obliczonego jako udział pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej. Uzyskiwał on jednak niższe wartości w stosunku do wskaźnika aktywności zawodowej (por. tab.12). Jego wartość dla województwa wyniosła w 2008 r. 48,1 %. W układzie miasto-wieś wartość wskaźnika zatrudnienia wyniosła odpowiednio: 48,9 % dla miasta i 46,4 % dla obszarów wiejskich. Podobnie jak przy współczynniku aktywności zawodowej, wyższy wskaźnik zatrudnienia był charakterystyczny dla mężczyzn (57,1 %) niż dla kobiet (40 %).

Tab. 12. Zmiany wskaźnika zatrudnienia i aktywności zawodowej w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008

Wyszczególnienie	Rok								
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
	wskaźnik aktywności zawodowej w %								
Województwo	57,3	54,3	54,6	53,0	53,5	54,5	54,1	53,2	52,9
Miasto	57,8	54,6	55,0	53,2	53,8	55,1	54,7	53,7	53,4
Wieś	55,8	53,4	53,8	52,4	52,9	53,0	52,5	52,2	51,8
Mężczyźni	65,0	61,8	62,0	59,7	60,9	62,5	63,1	62,9	62,2
Kobiety	50,2	47,2	47,6	46,6	46,8	47,2	46,0	44,6	44,6
Wyszczególnienie	wskaźnik zatrudnienia w %								
Województwo	45,2	41,1	39,8	39,2	40,2	42,0	44,9	46,5	48,1
Miasto	46,3	42,0	39,9	40,0	41,2	42,8	46,0	47,4	48,9
Wieś	42,7	40,0	39,5	37,2	37,6	40,1	42,2	44,2	46,4



Mężczyźni	52,4	47,8	45,7	44,1	46,0	48,7	52,6	55,6	57,1
Kobiety	38,8	35,5	34,2	34,6	34,9	36,0	37,9	38,3	40,0

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

Powyższe wskaźniki różnią się kierunkiem zachodzących zmian. W wypadku wskaźnika aktywności zawodowej obserwujemy w latach 2000–2008 stopniowy spadek jego wartości z 57,3 % w 2000 r. do 52,9 % w 2008 r. Obniżanie się jego wartości ma miejsce we wszystkich analizowanych kategoriach demograficzno-ekonomicznych (ryc. 34A). Najmniejszy spadek wskaźnika aktywności zawodowej w okresie ośmiu badanych lat miał miejsce w grupie mężczyzn (o 2,8 p.p.), największy w wypadku kobiet (o 5,6 p.p.). W rezultacie – niskiej już aktywności zawodowej kobiet w województwie dolnośląskim towarzyszy jednocześnie szybsze tempo jej obniżania się niż w wypadku mężczyzn. Spadek wartości wskaźnika aktywności zawodowej w regionie jest zjawiskiem negatywnym. Biorąc pod uwagę fakt, iż obecny stopień aktywności zawodowej ludności województwa i tak jest stosunkowo niski w stosunku do aktywności w większości krajów UE, powyższa prawidłowość tym bardziej budzi niepokój.

**Ryc. 34. Współczynniki aktywności zawodowej (A) i zatrudnienia (B)
w województwie dolnośląskim według wybranych kategorii
demograficzno-ekonomicznych w latach 2000–2008**

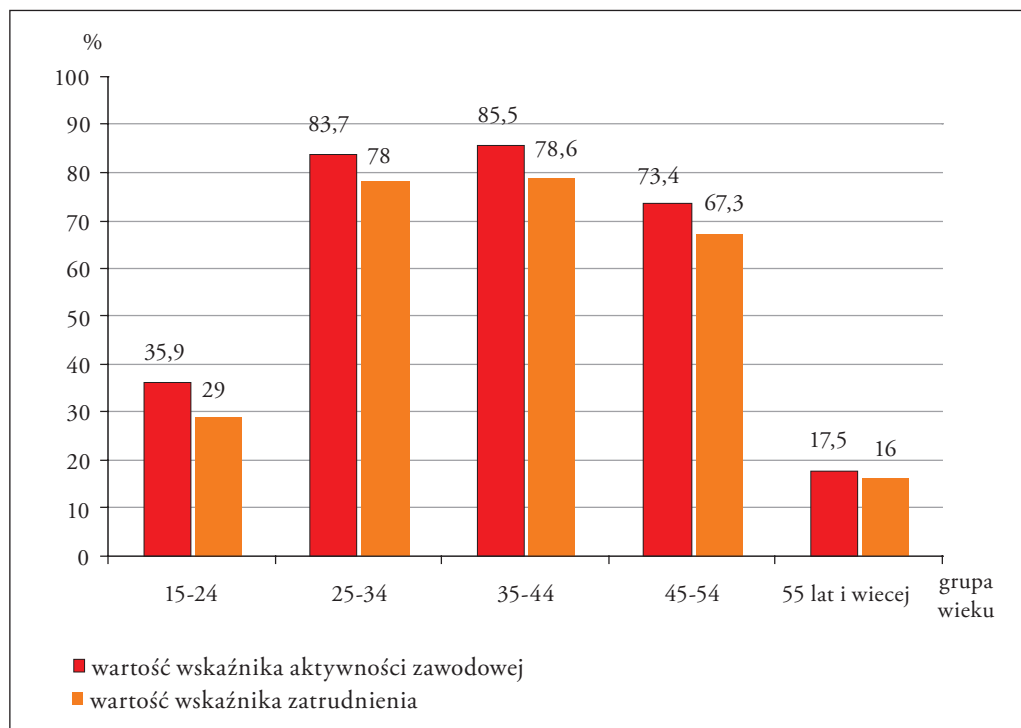




W wypadku wskaźnika zatrudnienia, po okresie spadku jego wartości w latach 2000–2003 obserwujemy stopniowy jego wzrost w następnych latach badanego okresu (ryc. 34B). Największy dla mężczyzn (o blisko 13 p.p. w okresie 2003–2008), najmniejszy zaś dla kobiet (o 5,4 p.p. we wspomnianym okresie).

Wzrost wartości wskaźnika zatrudnienia jest zapewne związany z obniżaniem się poziomu bezrobocia w województwie. Wartości obu wskaźników wykazują znaczne różnicowanie w zależności od grup ludności według wieku i poziomu wykształcenia (ryc. 35 i 36). Najwyższe wartości wskaźnika aktywności zawodowej, jak i wskaźnika zatrudnienia występują w grupach wiekowych 25–34 lata, 35–44 i 45–54, czyli w wieku produkcyjnym. W dwóch pierwszych grupach wiekowych poziom wskaźnika aktywności zawodowej kształtował się na poziomie znacznie powyżej 80 %, zaś wskaźnik zatrudnienia nie przekraczał wspomnianej wartości. Najniższą aktywność zawodową odnotowano w grupie ludności najstarszej, tj. powyżej 55. roku życia.

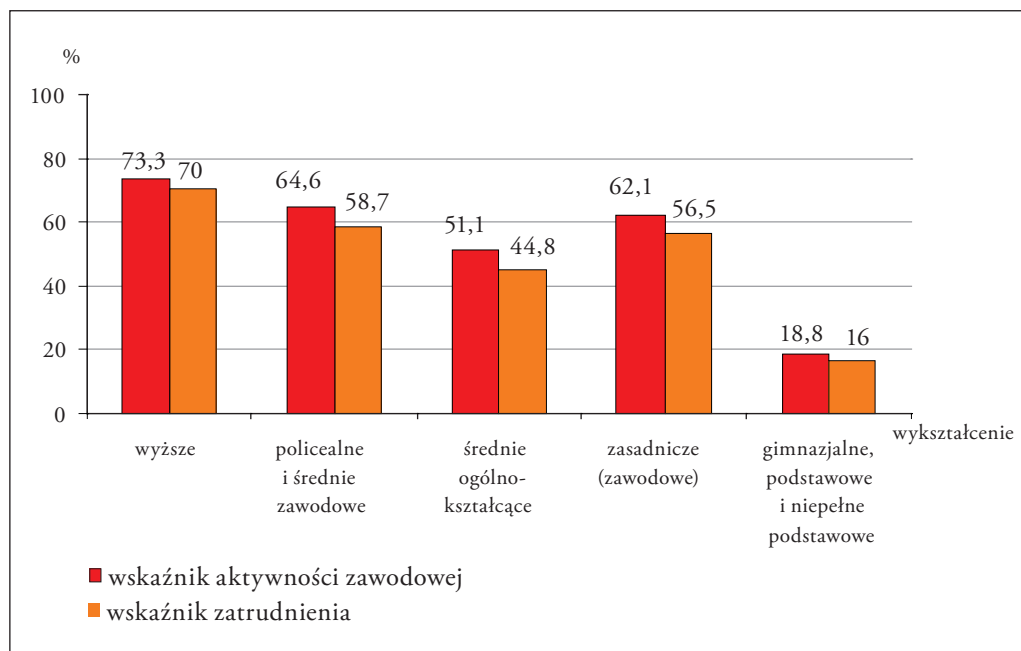
Ryc. 35. Wartość wskaźników aktywności zawodowej ludności i zatrudnienia w województwie dolnośląskim według ekonomicznych grup ludności w 2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003
oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Pod względem wykształcenia najwyższe wartości obu wskaźników są charakterystyczne dla ludności z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim zawodowym oraz zasadniczym zawodowym. Wysoki poziom wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych skutkuje wyższą aktywnością zawodową ludności i jej zatrudnieniem. Świadczą o tym np. niższe wartości wskaźników charakterystyczne dla ludności z wykształceniem średnim ogólnokształcącym, czy najniższe wartości obu parametrów wśród ludności najslabiej wykształconej. Wartość wskaźnika aktywności zawodowej dla ludności z wykształceniem gimnazjalnym i niższym wyniosła jedynie 18,8 %, zaś wskaźnika zatrudnienia – 16 %.

Ryc. 36. Wartość wskaźników aktywności zawodowej ludności i zatrudnienia w województwie dolnośląskim według wykształcenia w 2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003 oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).



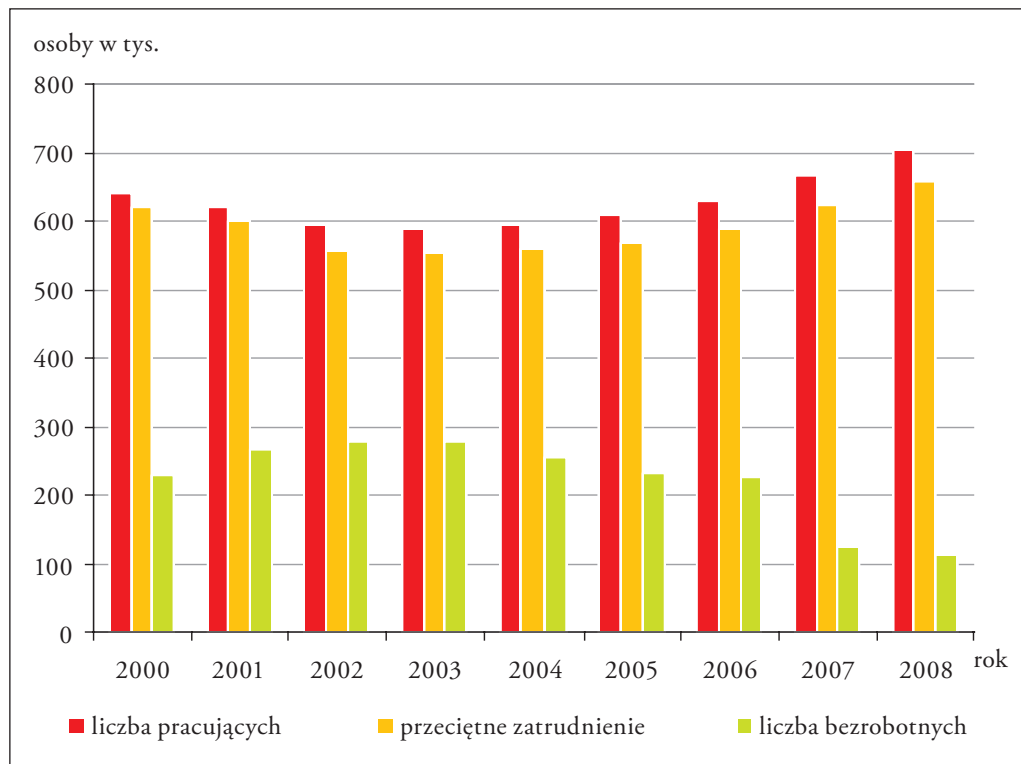
5.2. Pracujący i zatrudnienie w regionie

Badanie pracujących i zatrudnienia¹ w regionie obejmuje podmioty zatrudniające powyżej 9 osób i nie uwzględnia rolników indywidualnych. Przyjęcie takiej zbiorowości do badań wynika z braku publikacji przez GUS pełnych danych dotyczących pracujących i zatrudnienia w układach regionalnych i lokalnych.

W województwie dolnośląskim w 2008 r. pracowało 703,7 tys. osób. W stosunku do roku poprzedniego liczba pracujących wzrosła o 36,9 tys. osób, czyli o 5,2 %. Wzrost liczby pracujących nie był charakterystyczny jedynie dla powyższego okresu. Liczba pracujących w regionie uległa stopniowemu wzrostowi od roku 2004 (akcesja Polski do Unii Europejskiej) po okresie spadku w latach 2000–2004 (ryc. 37). We wspomnianym okresie liczba pracujących wzrosła o ponad 110 tys. osób, czyli o niespełna 16 %. Postępujący wzrost w latach 2004–2008 był wynikiem ogólnoswiatowej, jak i ogólnokrajowej koniunktury gospodarczej. Podobna prawidłowość była charakterystyczna także dla zatrudnienia (ryc. 37). Wzrostowi liczby pracujących, jaki i przeciętnego zatrudnienia towarzyszyło znaczące zmniejszanie się liczby bezrobotnych z 257 tys. w 2004 roku do niespełna 114 tys. w roku 2008 r. Poziom bezrobocie obniżył się więc o blisko 56 % w badanym okresie.

¹ Dane o pracujących według GUS dotyczą osób wykonujących pracę przynoszącą zarobek lub dochód i obejmują osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy (umowa o pracę, powołanie, mianowanie lub wybór), pracodawców i pracujących na własny rachunek, osoby wykonujące pracę nakładczą, agentów, członków spółdzielni produkcji rolniczej itp. Dane dotyczące przeciętnego zatrudnienia ujmują wyłącznie zatrudnionych na podstawie stosunku pracy. Informacje dotyczą pracowników pełnozatrudnionych oraz niepełnozatrudnionych w przeliczeniu na pełnozatrudnionych (Województwo dolnośląskie..., 2009).

Ryc. 37. Liczba pracujących i zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

Wzrost liczby pracujących zaobserwowano we wszystkich podregionach województwa (por. tab. 13). Największy jednak miał miejsce w samym Wrocławiu, gdzie w latach 2004–2008 liczba pracujących zwiększyła się o ponad 52 tys. osób, co stanowiło wzrost o 22,4 %. Stosunkowo wysoki przyrost nastąpił także w bezpośrednio związanym z Wrocławiem podregionie wrocławskim. Potwierdza to wiodące znaczenie aglomeracji wrocławskiej w kreowaniu runku pracy na obszarze województwa dolnośląskiego.



**Tab. 13. Liczba pracujących według rodzajów działalności i podregionów
w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008**

Lata	Ogółem	Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo oraz rybactwo	Przemysł	Usługi	
				Rynkowe	Nierynkowe
województwo dolnośląskie					
2004	592 966	9 839	229 999	186 607	166 521
2005	607 223	9 732	235 371	194 548	167 572
2006	629 355	9 716	245 064	206 634	167 941
2007	666 867	9 715	261 925	225 965	169 262
2008	703 747	9 578	270 848	252 410	170 911
podregion jeleniogórsko-wałbrzyski					
2004	228706	4748	98366	59661	65931
2005	230164	4750	98425	60947	66042
2006	233428	4794	99329	63109	66196
2007	239977	4621	102881	65832	66643
2008*	245222	4479	105678	68633	66432
podregion legnicki					
2004	112781	1704	52942	32335	25800
2005	113942	1670	52510	33011	26751
2006	117339	1638	53871	35001	26829
2007	122590	1622	55472	38415	27081
2008*	127249	1601	57022	41176	27450
podregion wrocławski					
2004	69469	2840	33169	15814	17646
2005	73428	2801	35788	17477	17362
2006	80326	2821	42591	17549	17365
2007	93144	2785	52184	20662	17513
2008*	96795	2767	53510	22665	17853
podregion m. Wrocław					
2004	182010	547	45522	78797	57144
2005	189689	511	48648	83113	57417
2006	198262	463	49273	90975	57551
2007	211156	687	51388	101056	58025
2008*	234481	731	54638	119936	59176

* z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu sprzed 1 stycznia 2008.

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Regionalne badanie rynku..., 2007
oraz: Województwo dolnośląskie (2008, 2009).*



Największe zmiany w liczbie pracujących miały miejsce w usługach rynkowych. Liczba pracujących w tym sektorze w latach 2004–2008 zwiększyła się w województwie o blisko 66 tys. osób, co stanowiło wzrost o ponad 26 %. Świadczy to o dużym znaczeniu tego działu w absorpcji siły roboczej i tworzeniu nowych miejsc pracy w regionie. Największy wzrost udziału pracujących w usługach rynkowych miał miejsce we Wrocławiu (o 34 %). Zwraca uwagę także znaczący w województwie przyrost pracujących (o ponad 15 %) w przemyśle i budownictwie, który od lat w znaczący sposób kształtował strukturę gospodarczą województwa. Wspomniany przyrost nie spowodował jednak wzrostu wysokiego już udziału przemysłu i budownictwa (ok. 39 %) w strukturze pracujących. Jego największy wzrost odnotowano w podregionie wrocławskim, gdzie liczba pracujących w przemyśle i budownictwie w 2008 r. zwiększyła się aż o 38 % w stosunku do roku 2004 r. Jest to efektem szeregu projektów inwestycyjnych realizowanych w przemyśle często na obszarze licznych podstref specjalnych stref ekonomicznych w województwie. Wskazane kierunki przeobrażeń w zakresie liczby pracujących w województwie są zbieżne z prawidłowościami zachodzącymi w skali ogólnokrajowej.

W całym województwie wystąpił w badanym okresie spadek liczebności pracujących w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie, choć pewien wyjątek stanowi Wrocław, w którym zanotowano od 2007 r. wzrost pracujących. Liczebność tej grupy pracujących w mieście jest jednak bardzo niska. Mimo zmian w zakresie liczby pracujących w województwie, struktura pracujących nie uległa w latach 2004–2008 r. istotnym przekształceniom (por. tab. 14.). Zaznacza się niewielki, postępujący w województwie spadek udziału pracujących w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie, przy utrzymującym się na tym samym poziomie udziale pracujących w przemyśle i budownictwie i niewielkim wzroście w usługach. Interesujących wniosków może dostarczyć analiza wewnętrznej struktury samego sektora usług. W skali regionu pojawia się wewnętrzna reorientacja struktury pracujących z usług nierynkowych do usług rynkowych. Powyższe zjawisko można utożsamiać z procesem unowocześniania się gospodarki regionu (Adamczyk, 2005).

W układzie podregionów największe zmiany w strukturze pracujących miały miejsce w podregionie wrocławskim, nabierającym w ostatnich latach wyraźnie przemysłowego charakteru. Udział pracujących w przemyśle i budownictwie we wspomnianym podregionie wzrósł z 47,7 % do 55,5 %, przy spadku udziału pracujących w rolnictwie, a szczególnie w usługach. W tych ostatnich spadek w 2008 r. w stosunku do 2004 r. wyniósł 6,5 p.p.



Tab. 14. Struktura pracujących (w %) według rodzajów działalności i podregionów w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008

Lata	Ogółem	Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo oraz rybactwo	Przemysł	Usługi	
				Rynkowe	Nierynkowe
województwo dolnośląskie					
2004	100	1,7	38,8	31,5	28,1
2005	100	1,6	38,8	32,0	27,6
2006	100	1,5	38,9	32,8	26,7
2007	100	1,5	39,3	33,9	25,4
2008	100	1,4	38,5	35,9	24,3
podregion jeleniogórsko-wałbrzyski					
2004	100	2,1	43,0	26,1	28,8
2005	100	2,1	42,8	26,5	28,7
2006	100	2,1	42,6	27,0	28,4
2007	100	1,9	42,9	27,4	27,8
2008*	100	1,8	43,1	28,0	27,1
podregion legnicki					
2004	100	1,5	46,9	28,7	22,9
2005	100	1,5	46,1	29,0	23,5
2006	100	1,4	45,9	29,8	22,9
2007	100	1,3	45,3	31,3	22,1
2008*	100	1,3	44,8	32,4	21,6
podregion wrocławski					
2004	100	4,1	47,7	22,8	25,4
2005	100	3,8	48,7	23,8	23,6
2006	100	3,5	53,0	21,8	21,6
2007	100	3,0	56,0	22,2	18,8
2008*	100	2,9	55,3	23,4	18,4
podregion m. Wrocław					
2004	100,0	0,3	25,0	43,3	31,4
2005	100,0	0,3	25,6	43,8	30,3
2006	100,0	0,2	24,9	45,9	29,0
2007	100,0	0,3	24,3	47,9	27,5
2008*	100,0	0,3	23,3	51,1	25,2

* z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu sprzed 1 stycznia 2008.

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Regionalne badanie rynku..., 2007
oraz: Województwo dolnośląskie (2008, 2009).*



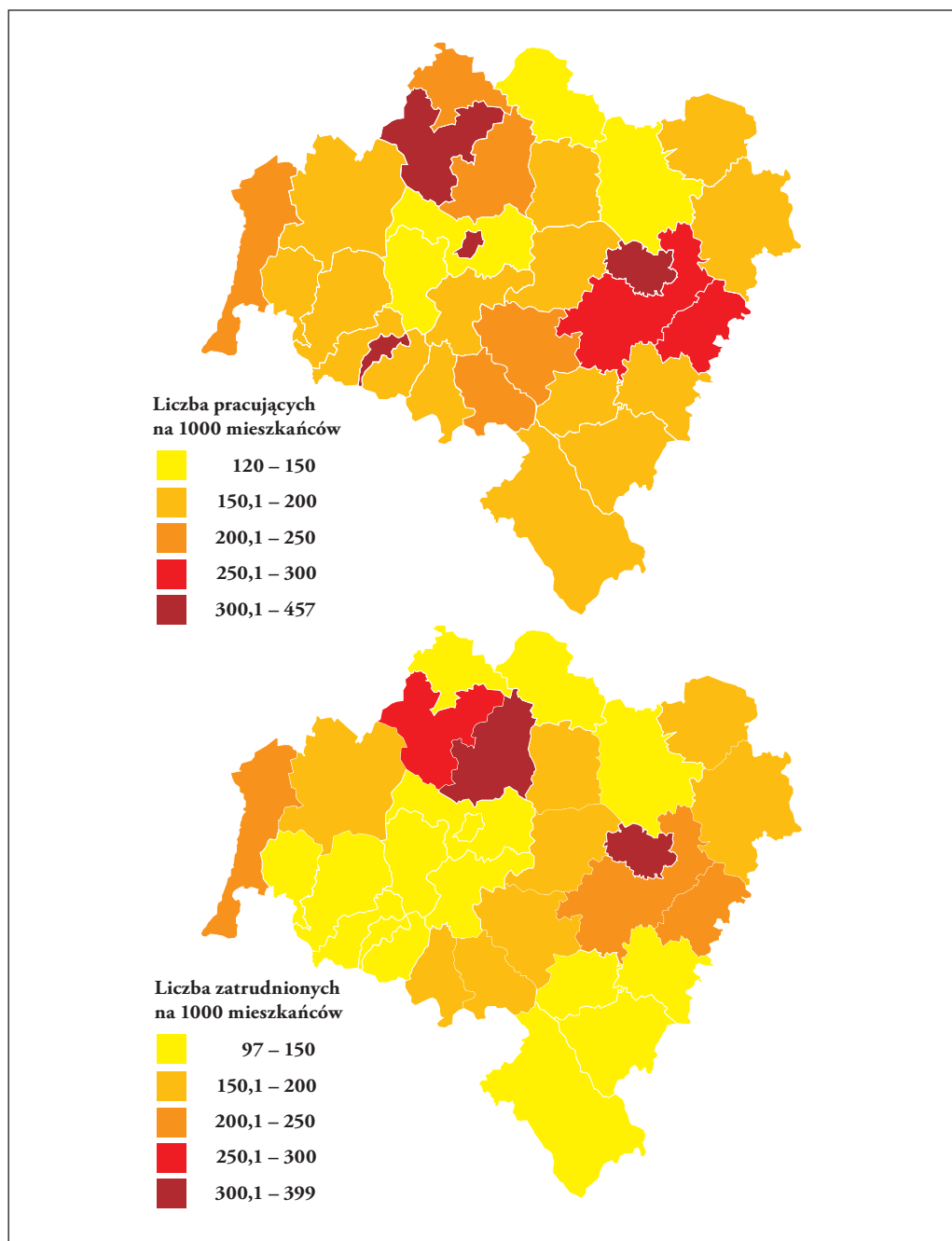
Dość istotne zmiany w strukturze pracujących miały miejsce także w samym Wrocławiu. W tym wypadku dotyczą one szczególnie wewnętrznej reorientacji w sektorze usług. Przy niewielkim wzroście udziału pracujących w całym sektorze usług wyraźnie zwiększył się udział pracujących w usługach rynkowych przy istotnym spadku udziału pracujących w sektorze usług nierynkowych (tab. 14).

Województwo dolnośląskie należy do regionów Polsce o wysokim stopniu nasyce-
nia pracującymi, mierzonym relacją liczby pracujących na 1000 mieszkańców. Najwyższą
wartość omawianego wskaźnika odnotowano w województwach mazowieckim i śląskim.
Wynosił on odpowiednio dla tych województw 272,1 i 252,5 osoby. Dolny Śląsk, z liczbą
240 pracujących na 1000 mieszkańców, w grupie pozostałych 15 województw uplasował
się na czwartej pozycji. Wyższy wynik, oprócz wcześniej opisanych województw mazowiec-
kiego i śląskiego, uzyskało także województwo wielkopolskie (243,1).

Analiza nasyce-
nia lokalnych gospodarek Dolnego Śląska pracującymi wskazuje na
istotne przestrzenne różnice w układzie powiatów (ryc. 38A). Obszarami o największym
natężeniu badanego zjawiska jest powiat polkowicki oraz dwa miasta na prawach powiatu:
Wrocław i Legnica. Wartość wskaźnika w wypadku wskazanego powiatu – 457 pracują-
cych na 1000 mieszkańców, zaś we Wrocławiu 371 pracujących, a w Legnicy 325. Wysokie
wartości wskaźnika charakterystyczne były także dla powiatów wrocławskiego i oławskiego
oraz Jeleniej Góry. Na obszarze województwa dolnośląskiego można więc zaobserwować
zaznaczające się dwa obszary koncentracji pracujących. Pierwszy, silniej wykształcony, obej-
muje powiaty: Wrocław, wrocławski, oławski, świdnicki i wałbrzyski, a drugi, związany
z Legnicko-Głogowskim Okręgiem Miedziowym, obejmuje powiaty: polkowicki, lubiń-
ski, głogowski i Legnicę. Obszary te należały przed okresem transformacji do najbardziej
uprzemysłowionych na Dolnym Śląsku. Pomimo występujących na obszarze niektórych
z nich (jak np. w powiatach świdnickim i wałbrzyskim) trudności na bazie wcześniejszych
struktur gospodarczych, w jednostkach tych po restrukturyzacji utrzymały się na rynku
lub powstały nowe podmioty gospodarcze (szerzej Brezdeń, Spallek, 2009). Nie bez zna-
czenia są tu liczne lokalizacje wspomnianych podstref specjalnych stref ekonomicznych,
czy tworzone przez samorząd lokalny gminne strefy aktywności gospodarczej.



Ryc. 38. Pracujący (A) i zatrudnieni (B) w województwie dolnośląskim w 2008 r.

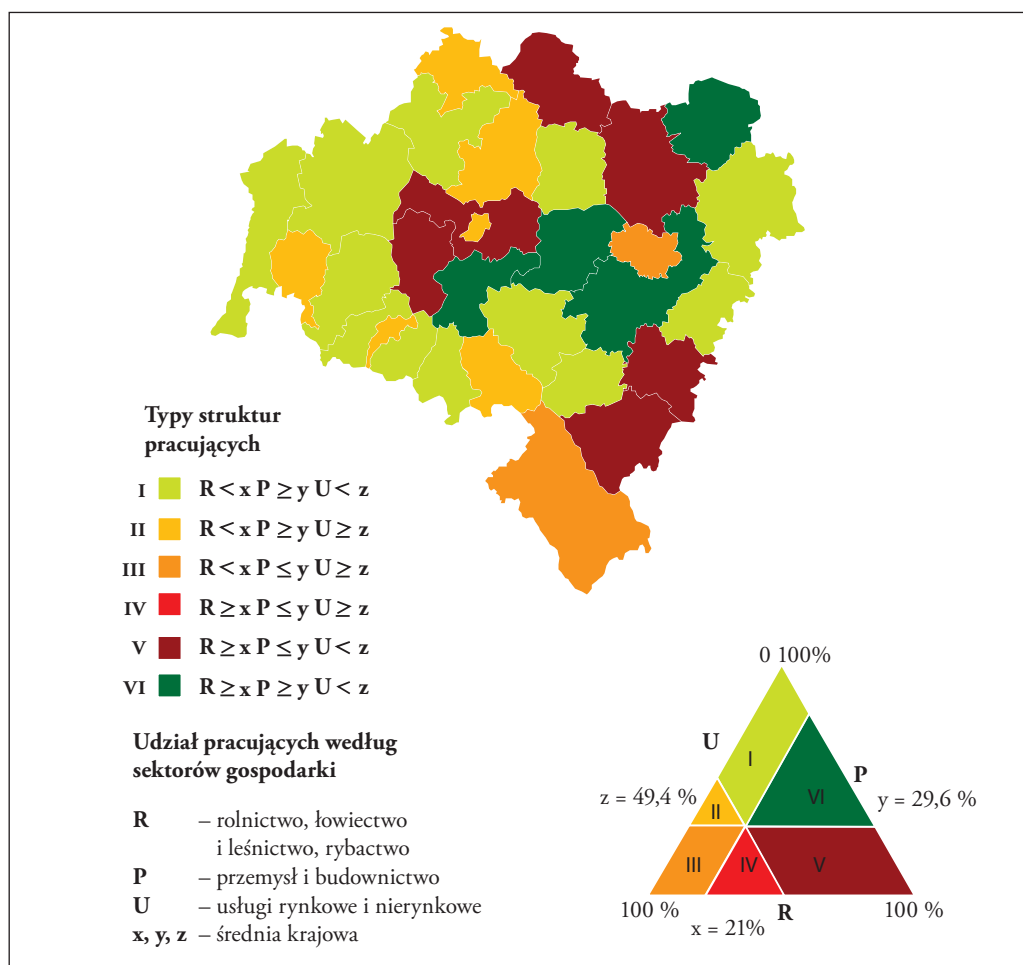


Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).



Podobny rozkład przestrzenny, lecz o niższej intensywności, ma miejsce w wypadku zatrudnienia (ryc. 38B). Obszary koncentracji zatrudnienia mają praktycznie identyczny rozkład przestrzenny, jak dla pracujących. Zwraca uwagę spadek intensywności zatrudnienia mierzony liczbą zatrudnionych na 1000 mieszkańców w dwóch obszarach: południowym – obejmującym Kotlinę Kłodzką oraz powiaty: ząbkowicki, dzierzoniowski i strzebiński oraz południowo-zachodnim, szczególnie w powiatach: jeleniogórskim lwóweckim i lubańskim, które przesuwają się do klas o najniższych wartościach badanego zjawiska (por. ryc. 38A i 38B). Przesuwanie się do niższych klas wartości w zakresie zatrudnienia w stosunku do pracujących ma miejsce także w wypadku powiatów wałbrzyskiego czy świdnickiego. Przeobrażenia, jakim ulegają w ostatnich latach wspomniane powyżej lokalne gospodarki powiatów, skutkują m.in. tym, iż zmniejsza się liczba miejsc pracy funkcjonujących na podstawie stosunku pracy, które często są charakterystyczne dla przedsiębiorstw. Jest to widoczne szczególnie na przykładzie powiatu lubińskiego, który z niższej klasy w wypadku pracujących przesunął się do najwyższej klasy w wypadku zatrudnienia. Opisana sytuacja jest efektem umiejscowienia na obszarze powiatu szeregu przedsiębiorstw oferujących miejsca pracy funkcjonujące na podstawie stosunku pracy i związane z przemysłem wydobywczym miedzi. Niekiedy likwidacja przedsiębiorstw w określonych obszarach, przy braku nowych projektów inwestycyjnych, skutkuje częstszym pojawianiem się pracujących na własny rachunek (np. powiaty: kłodzki i jeleniogórski). W efekcie liczba pracujących rośnie szybciej niż liczba zatrudnionych.

Ryc. 39. Typologia pracujących w województwie dolnośląskim w 2006 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Powiaty w Polsce, 2007, GUS, Warszawa.

Województwo dolnośląskie charakteryzuje się znacznym przestrzennym zróżnicowaniem rozmieszczenia określonych typów struktur pracujących (ryc. 39). Ich typologię oznaczono na podstawie Trójkąta Osanna. W tym celu wykorzystano dostępne dane z 2006 r., uwzględniające także rolników indywidualnych. Jako granicę typów struktur przyjęto wartości średnie dla udziału pracujących w gospodarce ogólnokrajowej według trzech podstawowych sektorów:

R – rolnictwo, łowiectwo leśnictwo; rybactwo;

P – przemysł i budownictwo;

U – usługi rynkowe i nierynkowe.



W efekcie uzyskano 6 typów struktur pracujących, z czego 5 występowało na obszarze województwa dolnośląskiego. Badany obszar cechował się o połowę niższym (10,5 %) od średniej krajowej udziałem pracujących w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie, wyższym udziałem pracujących w przemyśle (35,2 %) i wyższym udziałem pracujących w usługach (54,3 %). Najczęściej występującą strukturą pracujących w powiatach Dolnego Śląska był typ I, z dominacją pracujących w przemyśle. Jest on charakterystyczny dla zachodniej części regionu oraz powiatów: dzierzoniowskiego, świdnickiego, wołowskiego, oleśnickiego i oławskiego. Ten rodzaj działalności nadal odgrywa wiodącą rolę w regionie, pomimo likwidacji szeregu przedsiębiorstw z tego sektora. Kolejną liczebnie grupę stanowiły powiaty reprezentujące typ II i V. Są to powiaty o współdominacji przemysłu i usług w strukturze pracujących (typ II) z ośrodkami subregionalnymi województwa, jak: Jelenia Góra, Legnica czy powiat wałbrzyski oraz powiaty głogowski, lubiński i lubański, a także powiaty o dominacji rolnictwa (typ V) na południe i północ od Wrocławia i w centralnej części regionu. Najrzadziej reprezentowane w regionie były dwa ostatnie typy struktur pracujących: dominacji usług (typ III – we Wrocławiu i powiecie kłodzkim) oraz współdominacji rolnictwa i przemysłu (typ VI – w bezpośrednim otoczeniu Wrocławia wraz z powiatami: milickim i złotoryjskim). Szczególną uwagę zwraca powiat wrocławski (typ VI), który charakteryzował się znacznym wzrostem w ostatnich latach udziału pracujących w przemyśle i budownictwie (por. tab 14). Jest to efektem swobodnego „wylewania się” działalności gospodarczej z obszaru Wrocławia (szerzej Brezeń, 2009). Analizowany rozkład przestrzenny struktur pracujących na Dolnym Śląsku jest podyktowany różnorodnymi czynnikami lokalizacyjnymi działalności gospodarczej, w tym szczególnie uwarunkowaniami naturalnymi, surowcowymi, transportowymi oraz rozmieszczeniem siły roboczej i rynku zbytu.

5.3. Bezrobocie w regionie

Bezrobocie jest zjawiskiem gospodarczym polegającym na niedostosowaniu podaży stanowisk pracy do popytu na pracę. W rezultacie pewna część ludzi zdolnych do pracy i poszukujących pracy nie znajduje zatrudnienia. Pewien poziom bezrobocia (3–4 %) jest w gospodarce nieunikniony, a nawet konieczny (umożliwia dostosowanie struktury produkcji do zmieniających się potrzeb). Nadmierne bezrobocie jest jednak zjawiskiem niekorzystnym, gdyż jest trwałym marnotrawieniem zasobów stojących do dys-

pozycji poszczególnych społeczeństw, a także czynnikiem coraz silniej naruszającym społeczną równowagę, coraz silniej wyniszczającym społeczne struktury (Winiarski, 2002).

Ryc. 40. Liczba i dynamika zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003
oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Na koniec 2009 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w województwie wyniosła ponad 146 tys. osób. Liczba bezrobotnych w całym regionie malała w poszczególnych latach badanego okresu 2004–2009 (ryc. 40). Największy spadek liczby bezrobotnych w województwie zanotowano w 2007 r., w którym ich liczba zmniejszyła się w stosunku do liczby bezrobotnych z 2006 r. o blisko 58 tys., tj. o ponad 31 %. W 2008 r. roczna dynamika spadku liczby bezrobotnych w regionie w stosunku do okresów wcześniejszych uległa znacznemu wyhamowaniu, osiągając następnie znaczny przyrost liczby bezrobotnych (o 28,4 %) w roku 2009 r. w stosunku do 2008 r. Powyższa zmiana skali bezrobocia w regionie była skutkiem zarysowującego się w końcu 2008 r. spowolnienia gospodarczego w gospodarce światowej. Liczba bezrobotnych, pomimo wzrostu w roku 2009, obniżyła się o ponad 43 % w stosunku do roku 2004.



Tab. 15. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w latach 2004–2009

Wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych. Stan na 31 XII					
	2004	2005	2006	2007	2008*	2009*
	w osobach					
Województwo dolnośląskie	257129	233352	185417	127457	113890	146260
Podregion jeleniogórsko-wałbrzyski	140970	130394	108105	77099	70742	85 999
Podregion legnicki	44268	39319	30450	21217	18649	24363
Podregion wrocławski	36466	32192	23575	15597	13885	19716
Podregion m. Wrocław	35425	31447	23287	13544	10614	16182

* Z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu sprzed 1 stycznia 2008.

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Regionalne badanie rynku..., 2007
oraz: Województwo dolnośląskie... (2008, 2009).*

**Tab. 16. Dynamika zmian liczby zarejestrowanych bezrobotnych
w latach 2004–2009**

Wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych. Stan na 31 XII				
	2005	2006	2007	2008*	2009*
	dynamika w %, rok 2004=100				
Województwo dolnośląskie	90,8	72,1	49,6	44,3	56,9
Podregion jeleniogórsko-wałbrzyski	92,5	76,7	54,7	50,2	61,0
Podregion legnicki	88,8	68,8	47,9	42,1	55,0
Podregion wrocławski	88,3	64,6	42,8	38,1	54,1
Podregion m. Wrocław	88,8	65,7	38,2	30,0	45,7

* z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu z przed 1.01.2008 r.

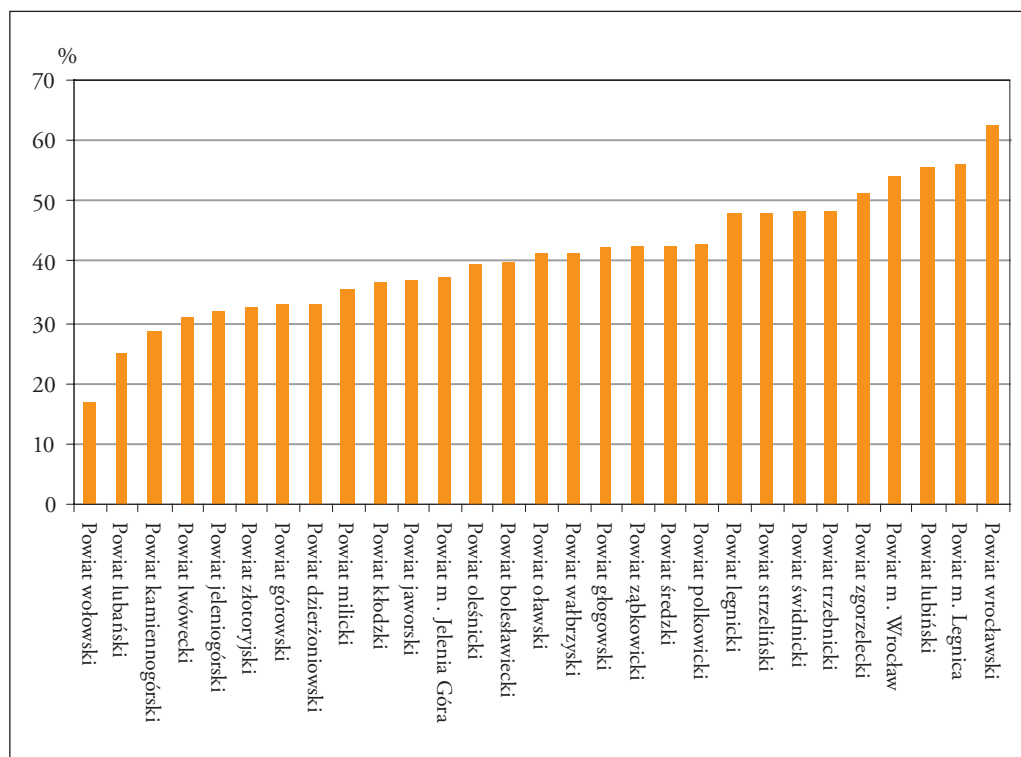
*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Regionalne badanie rynku..., 2007
oraz: Województwo dolnośląskie (2008, 2009).*

Liczba bezrobotnych malała w każdym z podregionów w kolejnych okresach (por. tab. 15). Największa dynamika spadku występowała we Wrocławiu i podregionie wrocławskim. Liczba bezrobotnych w wymienionych jednostkach w latach 2004–2008 obniżyła się nawet o 70–60 % (tab. 16). Najmniejsze tempo zmniejszania się liczby bezrobotnych występowało w podregionie jeleniogórsko-wałbrzyskim, gdzie w rezultacie na koniec 2009 r. liczba bezrobotnych w stosunku do roku 2004 obniżyła się o 39 %. Wspomniany



podregion charakteryzował się jednocześnie najmniejszym przyrostem liczby bezrobotnych w ostatnim okresie (lata 2008–2009) i wyniósł nieco powyżej 10 %. Największy przyrost liczby bezrobotnych (16 %) odnotowano w podregionie wrocławskim. Zjawisko to było efektem racjonalizacji zatrudnienia w podmiotach związanych z inwestycjami zrealizowanymi po 1989 r. Analiza przestrzenna zjawiska w układzie powiatów pozwala zauważyć, iż największy spadek liczby bezrobotnych w latach 2004–2009 miał miejsce w powiatach: wrocławskim, lubińskim, zgorzeleckim oraz we Wrocławiu i Legnicy – wyniósł ponad 50 %. Najniższy spadek odnotowały powiaty: wołowski i lubański, gdzie liczba bezrobotnych w omawianym okresie zmniejszyła się o mniej niż 25 % (ryc. 41).

Ryc. 41. Dynamika zmiany liczby bezrobotnych w 2009 roku w stosunku do roku 2004 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003
oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).



5.3.1. Stopa bezrobocia

Stopa bezrobocia jako stosunek liczby zarejestrowanych bezrobotnych do liczby ludności aktywnej zawodowo (w wieku 15 lat i więcej ogółem) umożliwia porównywanie zmian na rynku pracy.

Województwo dolnośląskie należy do regionów Polski o stosunkowo wysokim poziomie bezrobocia. Pod tym względem w 2009 r. zajęło 9. lokatę w kraju. Jest ono wynikiem restrukturyzacji regionalnej gospodarki, w której znaczącą rolę, przed okresem transformacji, odgrywał przemysł wydobywczy, metalowy, włókienniczy, a także, w części zachodniej województwa, rolnictwo uspołecznione. W tych właśnie obszarach procesy restrukturyzacji skutkowały pojawianiem się znacznej liczby bezrobotnych.

**Tab. 17. Zmiany stopy bezrobocia w województwie dolnośląskim
w latach 2000–2008**

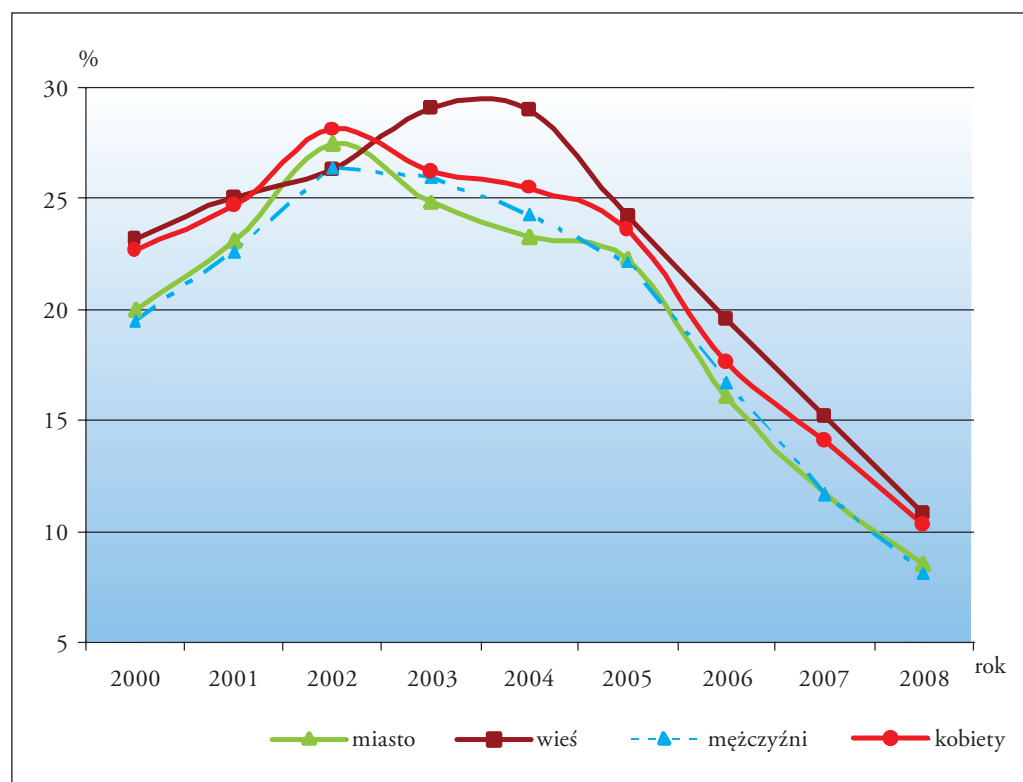
Wyszczególnienie	Stopa bezrobocia (w %)								
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
	stan na 31 XII								
Ogółem	20,9	23,6	27,2	26	24,9	22,8	17,1	12,6	9,1
Miasto	20	23,1	27,5	24,8	23,3	22,3	16,1	11,7	8,5
Wieś	23,2	25,1	26,3	29,1	29	24,2	19,6	15,2	10,8
Mężczyźni	19,5	22,6	26,4	26	24,3	22,1	16,7	11,6	8,1
Kobiety	22,7	24,7	28,1	26,2	25,5	23,6	17,6	14,1	10,3

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik statystyczny... (2003)
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim w 2009 r. wyniosła 12,5 %, podczas gdy dla całego kraju 11,9 %. Był to pierwszy rok ponownego jej wzrostu po okresie kilkuletniego spadku. W regionie, podobnie jak w kraju, spadek ten miał miejsce od 2003 do 2008 roku (tab. 17). W województwie stopa bezrobocia zmniejszyła się z 27,2 % w 2002 r. do 9,1 % w 2008 r., tj. o 18,8 p.p. Tradycyjnie jest ona wyższa na wsi niż w mieście. Należy zauważyć, iż w latach 2003–2004 sytuacja na obszarach wiejskich regionu była szczególnie niekorzystna. Pomimo spadku ogólnej wielkości stopy bezrobocia, jej poziom na wsi znacznie się zwiększył, osiągając wartość ponad 29 % (ryc. 42). Od 2005 r. obserwujemy już korzystną tendencję zmniejszania się poziomu bezrobocia, także w obszarach wiejskich. Poziom stopy bezrobocia według płci w województwie

kształtował się analogicznie do tendencji ogólnokrajowych, w których był wyższy wśród kobiet niż wśród mężczyzn. W obu grupach płci od 2003 r. zaznaczył się stopniowy spadek poziomu bezrobocia.

Ryc. 42. Zmiana stopy bezrobocia według wybranych grup demograficzno-ekonomicznych ludności w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008

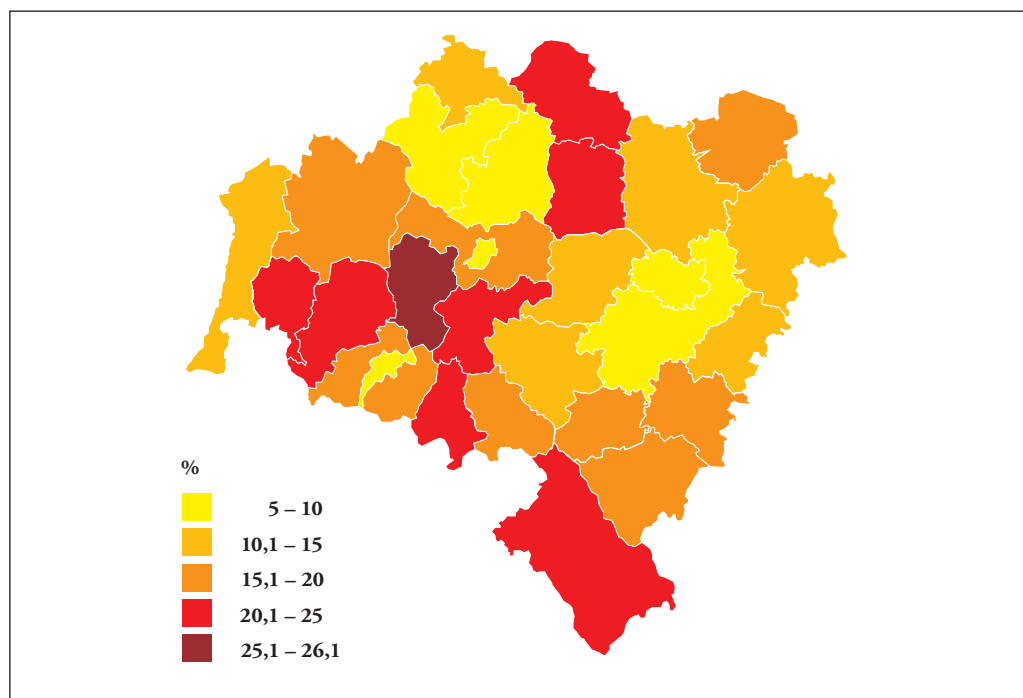


*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

Poziom bezrobocia w województwie wykazuje znaczne przestrzenne różnice. (ryc. 43). Najwyższy poziom bezrobocia w 2009 r. był charakterystyczny dla powiatów położonych w południowo-zachodniej i południowej części województwa, a więc obszarów górskich i pogórza z wyjątkiem Jeleniej Góry oraz w dwóch powiatach części północnej regionu, tj. wołowskim i górowskim. Najwyższe wartości wskaźnika odnotowano w powiecie złotoryjskim, gdzie stopa bezrobocia wyniosła 26,1 %, przy średniej wojewódzkiej 12,5 %. Najniższe wartości parametru występowały we Wrocławiu, Jeleniej

Górze i Legnicy oraz powiatach wrocławskim polkowickim i lubińskim. W wymienionych jednostkach stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 5–10 %. Analiza przestrzenna poziomu stopy bezrobocia uwidacznia w regionie znaczną polaryzację obszaru pod względem wykorzystania zasobów czynnika pracy w lokalnych gospodarkach. Na jej podstawie wyróżnić możemy obszary „wygrywające”, jak aglomeracja wrocławska wraz z otaczającymi powiatami, powiaty wchodzące w skład Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego wraz z Legnicą oraz Jelenia Góra. Pozostałe powiaty możemy zaliczyć do tzw. obszarów „przegrywających”. W konsekwencji wykształcony układ przestrzenny poziomu bezrobocia, z jednej strony, może wzmacniać korzystną sytuację rozwoju gospodarczego w jednostkach o niskim jego poziomie, a z drugiej strony – utrudniać modernizację gospodarczą w jednostkach o wysokiej stopie bezrobocia.

Ryc. 43. Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim w 2009 r.



*Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku danych regionalnych
www.stat.gov.pl/bdrr_n/app/strona.indeks*



5.3.2. Sektorowość bezrobocia

Analiza zmian w strukturze bezrobotnych przeprowadzona została na podstawie wybranych cech demograficzno-ekonomicznych, istotnych z punktu widzenia kapitału społecznego. Stanowiły je płeć, wiek, wykształcenie oraz czas pozostawania bez pracy.

Tab. 18. Bezrobotni według wybranych cech demograficzno-ekonomicznych w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008

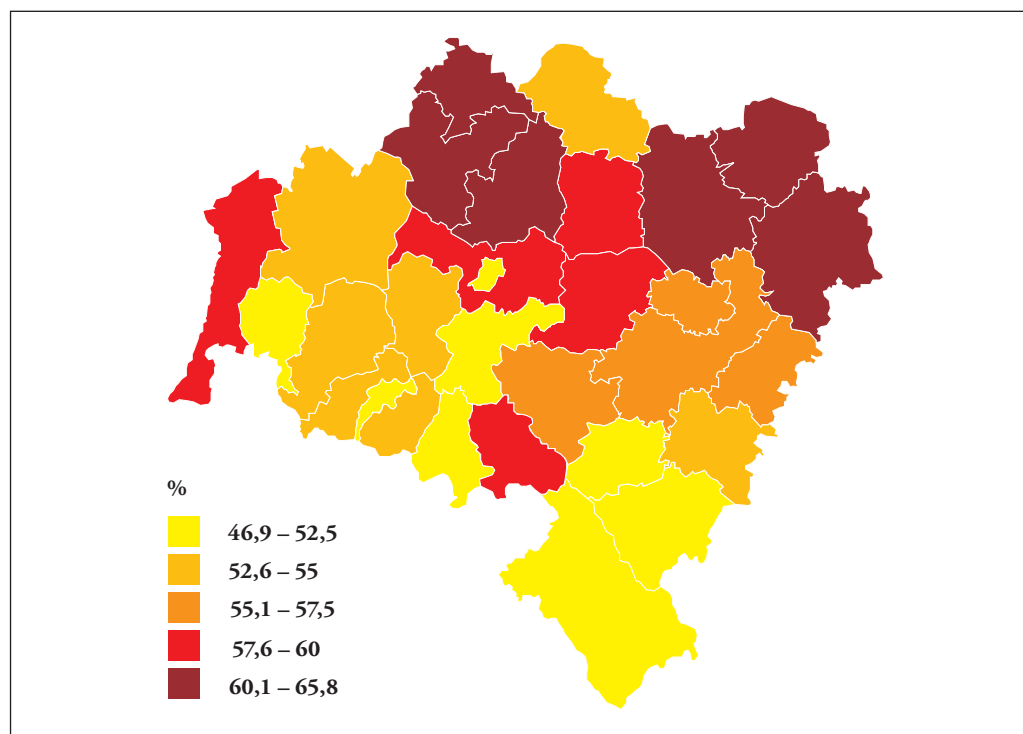
Wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych					Struktura				
	2004	2005	2006	2007	2008	2004	2005	2006	2007	2008
	w osobach					w %				
ogółem	257129	233352	185417	127457	113890	100	100	100	100	100
według płci										
kobiety	134747	125300	104435	72761	63378	52,4	53,7	56,3	57,1	55,6
mężczyźni	122 382	108 052	80 982	54696	50512	47,6	46,3	43,7	42,9	44,4
według wieku										
18–24 lata	55026	45178	31244	19639	19762	21,4	19,4	16,9	15,4	17,4
25–44 lata	121221	108223	83518	55364	50043	47,1	46,4	45,0	43,4	43,9
powyżej 45 lat	80882	79951	70655	52454	44085	31,5	34,3	38,1	41,2	38,7
według poziomu wykształcenia										
wyższe	11319	11345	9966	7762	8456	4,4	4,9	5,4	6,1	7,4
średnie	73475	67212	54435	38003	34861	28,6	28,8	29,4	29,8	30,6
zasadnicze zawodowe	83767	73659	55680	36765	32437	32,6	31,6	30,0	28,8	28,5
gimnazjalne, podstawowe i niższe	88568	81136	65336	44927	38136	34,4	34,8	35,2	35,2	33,5
według czasu pozostawania bez pracy										
do 12 miesięcy	129545	122628	99325	75856	80578	50,4	52,6	53,6	59,5	70,8
do 24 miesięcy	42976	35721	28104	16672	12810	16,7	15,3	15,2	13,1	11,2
powyżej 24 miesięcy	84608	75003	57988	34929	20502	32,9	32,1	31,3	27,4	18,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Regionalne Badanie Rynku..., 2007 oraz: Województwo dolnośląskie....(2008, 2009).

W populacji bezrobotnych regionu kobiety tworzą nadal grupę najliczniejszą. Ich odsetek w grupie pozostających bez pracy wzrastał w kolejnych latach (2004–2007) z poziomu 52,4 % do 57,1 %. W 2008 r. udział kobiet wśród ogółu zarejestrowanych

bezrobotnych nieco obniżył się i wyniósł 55,6 % (por. tab. 18). Rozkład przestrzenny udziału kobiet w ogóle bezrobotnych wykazywał znaczne przestrzenne zróżnicowanie (ryc. 44). Największy odsetek kobiet wśród bezrobotnych w 2008 r. miał miejsce w powiatach zagłębia miedziowego: polkowickim, lubińskim czy głogowskim, gdzie ich udział kształtował się na poziomie 60–65 %. Wynika to z dominacji przemysłu surowcowego generującego największą liczbę miejsc pracy i częściej absorbującego jako pracowników mężczyzn. Podobny poziom udziału kobiet wśród bezrobotnych miał miejsce w powiatach na północny wschód od Wrocławia: w oleśnickim, trzebnickim i milickim. Po likwidacji kilku przedsiębiorstw z tego sektora pojawiła się w tych obszarach nadwyżka zawodów kobiecych, skutkująca ich większym udziałem wśród bezrobotnych, np. likwidacja przemysłu obuwniczego w powiecie oleśnickim. Najmniejszy udział kobiet w populacji bezrobotnych regionu występował w części południowej województwa.

Ryc. 44. Udział kobiet w liczbie ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w 2008 r.



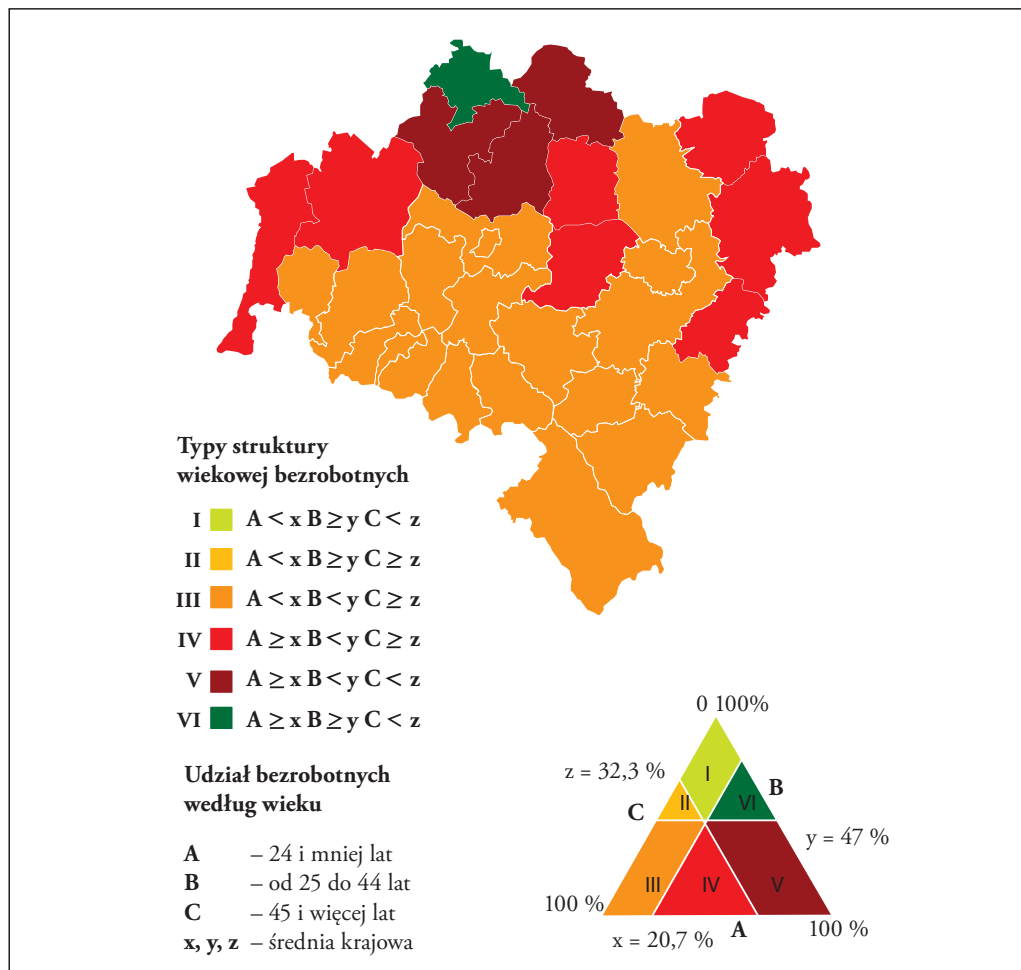
Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003
oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).



Uwzględniając wiek bezrobotnych, najliczniejszą grupą wśród poszukujących pracy stanowiły osoby w wieku 25–44 lata, z udziałem niespełna 44 % w ogóle bezrobotnych. Zwraca uwagę zwiększający wśród poszukujących pracy udział osób powyżej 45. roku życia, przyczyniając się do zwiększania rozmiarów zjawiska bezrobocia długotrwałego, stanowiącego poważny problem w rozwoju lokalnych gospodarek.

Interesujących wniosków dostarcza analiza typów struktur bezrobotnych według grup ekonomicznych w przestrzenni województwa, określona na podstawie Trójkąta Osanna. Jako granicę typów struktur przyjęto wartości średnie dla kraju udziału bezrobotnych w trzech podstawowych grupach wiekowych: 24 i mniej lat; 25–44 lata; 45 lat i więcej (ryc. 45). Na obszarze województwa dolnośląskiego w 2008 r. zidentyfikowano cztery typy struktur (typ III, IV, V i VI). Najliczniejszą grupę (18 jednostek) stanowiły powiaty o strukturze wiekowej bezrobotnych z dominacją ludności powyżej 45. roku życia. Były one zlokalizowane w części południowej i południowo-zachodniej województwa; wykazywały więc wyższy udział tej grupy wiekowej wśród bezrobotnych, niż ma to miejsce w kraju. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że w województwie dolnośląskim występują relatywnie większe trudności, niż przeciętnie w kraju, w aktywizacji bezrobotnych powyżej 45 lat. Z drugiej strony, wspomniane powiaty charakteryzowały się niższym niż przeciętny w kraju udziałem ludności młodej wśród populacji bezrobotnych, co na pewno jest zjawiskiem pozytywnym.

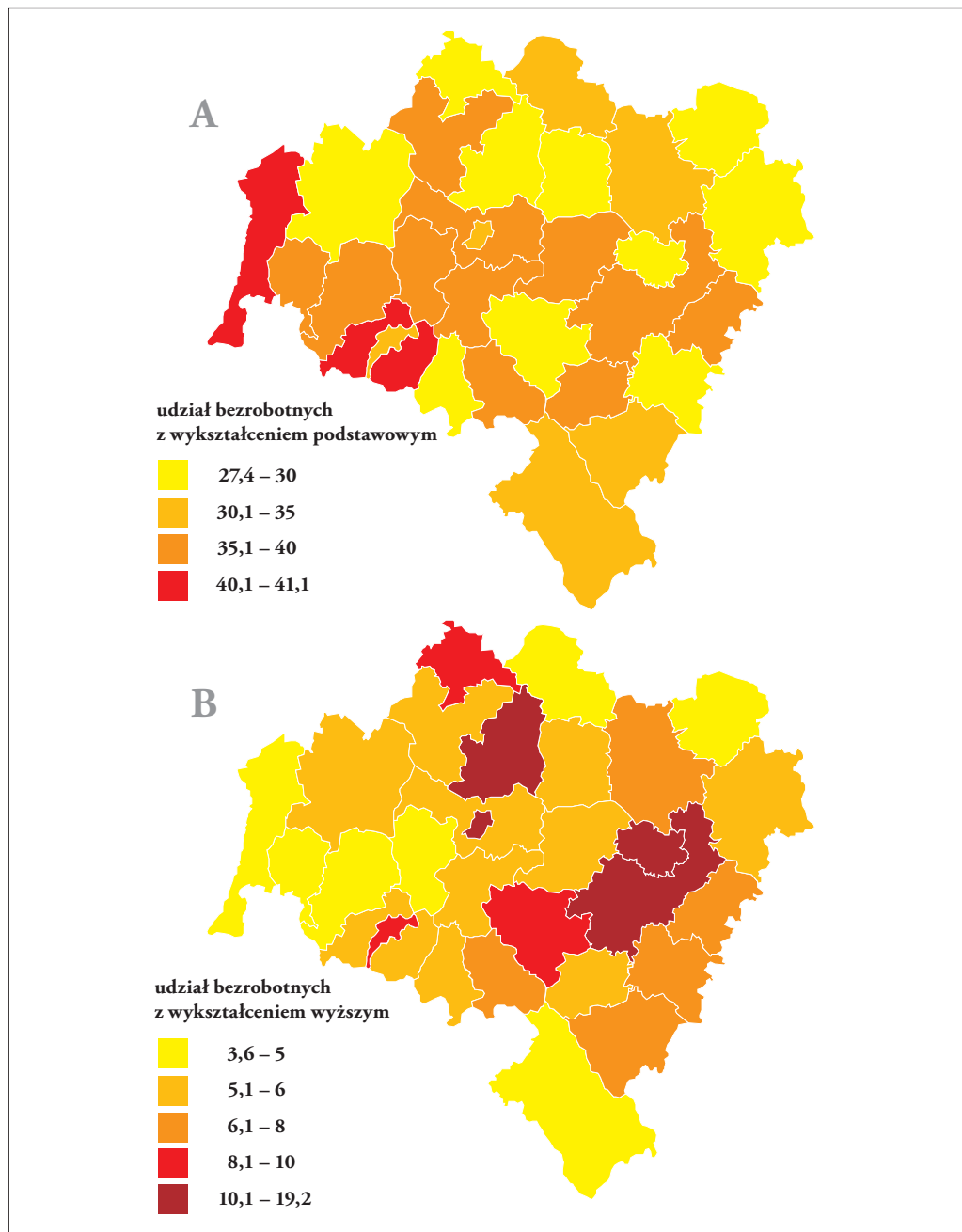
Ryc. 45. Typologia bezrobotnych według wieku w województwie dolnośląskim w 2008 r. (dla średniej krajowej)



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).

Kolejną grupę stanowiły powiaty z współdominacją w strukturze wiekowej bezrobotnych powyżej 45. roku życia, jak i ludności młodej (typ IV). Do powiatów o takiej strukturze należały powiaty wschodniej części województwa – milicki, oleśnicki i oławski, centralnej – wołowski i średzki oraz zachodniej części – bolesławiecki i zgorzelecki. Rynki pracy wymienionych obszarów wykazywały większą absorpcję bezrobotnych w wieku 25–44 lata niż przeciętna dla Polski. Przeprowadzona analiza uwypukla istnienie ważnego problemu w absorpcji na rynku pracy regionu bezrobotnych powyżej 45. roku życia.

Ryc. 46. Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r.
według wybranych kategorii wykształcenia



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).

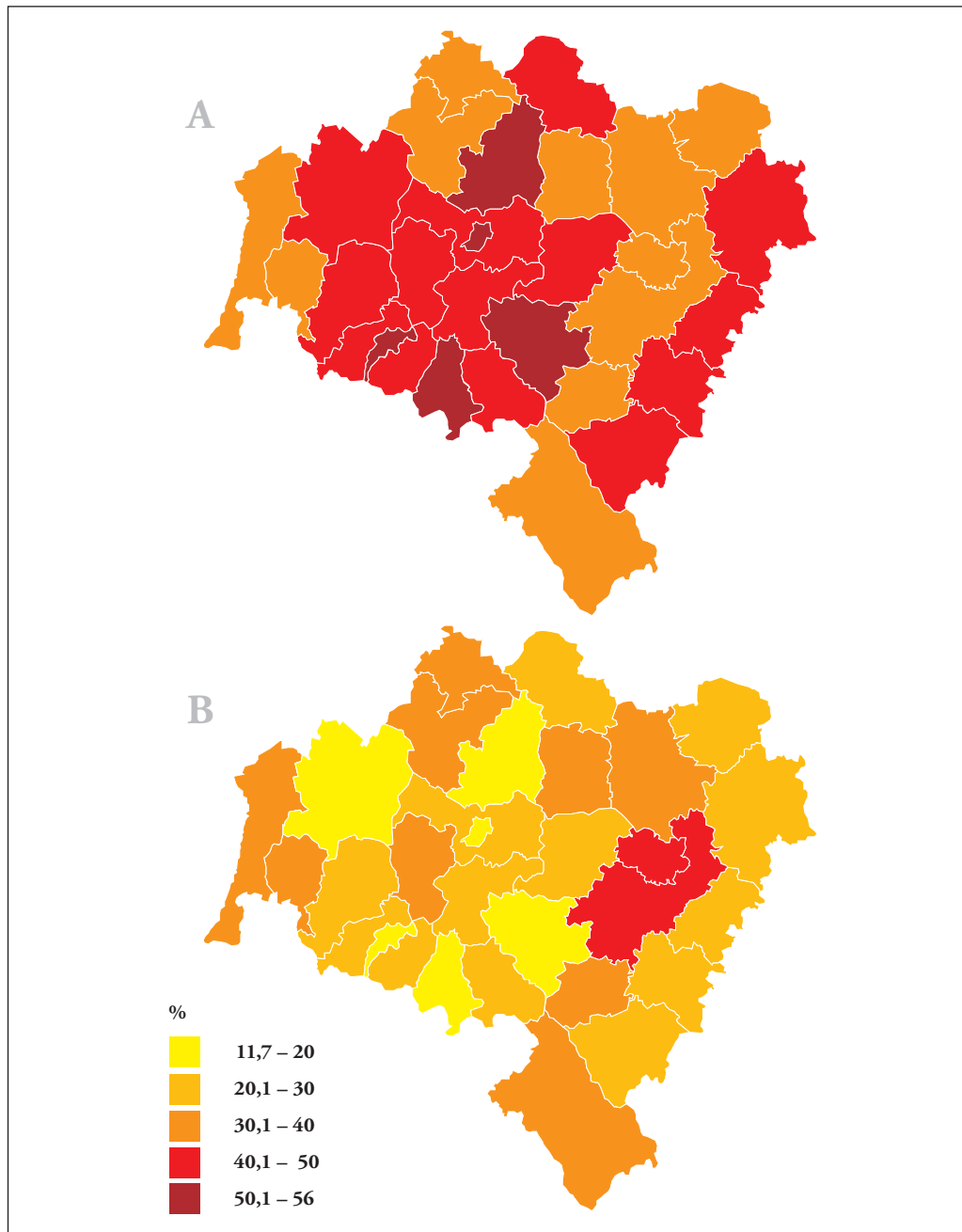


Bezrobotni w województwie legitymowali się najczęściej wykształceniem gimnazjalnym i podstawowym (ponad 33 %) oraz średnim (powyżej 30 %) (por. tab. 18). Drugą grupę stanowiły osoby z wykształceniem zawodowym (28,5 %). Należy zauważyć zmniejszający się w strukturze bezrobotnych udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz wzrost z wykształceniem wyższym. Rozkład przestrzenny udziału poszczególnych grup bezrobotnych według wykształcenia wykazuje znaczne różnice. Największe udziały tej grupy bezrobotnych występowały w powiatach zlokalizowanych w pasie centralnym województwa ze wschodu na zachód z kulminacją dla powiatów jeleniogórskiego i zgorzeleckiego (ryc. 46A). Wymienione rynki pracy stanowią korzystny obszar dla poszukujących pracy z wyższym wykształceniem. Natomiast wysoki udział bezrobotnych z wykształceniem wyższym charakteryzował powiaty, na obszarze których funkcjonują ośrodki akademickie z kulminacją we Wrocławiu i przyległym powiecie wrocławskim oraz w Legnicy i powiecie lubińskim. Odsetek bezrobotnych z wykształceniem wyższym we wspomnianych jednostkach wyniósł w 2008 r. od 10 do ponad 19 % (ryc. 46B). W tym wypadku może to świadczyć o niedopasowaniu kierunków kształcenia do zapotrzebowania na rynku pracy.

Osoby pozostające bez pracy do 12 miesięcy stanowiły ponad 70 % ogółu bezrobotnych. Pozytywną tendencją jest spadek udziału wśród bezrobotnych długotrwale pozostających bez pracy. Nadal jednak niespełna 30 % osób pozostaje bezrobotnymi dłużej niż 12 miesięcy. Rozkład przestrzenny udziału bezrobotnych według czasu pozostawania bez pracy wykazuje także znaczne dysproporcje w układzie powiatów. Obszarami o największym udziale bezrobotnych pozostających bez pracy poniżej 3 miesięcy jest południowo-zachodnia część województwa, a szczególnie powiaty: świdnicki, kamiennogórski, Jelenia Góra, Legnica i powiat lubiński (ryc. 47A). Powiaty te jednocześnie charakteryzowały się najmniejszym udziałem osób długotrwale bezrobotnych (ryc. 47B). Wymienione obszary stanowią więc rynki pracy o wysokiej mobilności bezrobotnych. Największy odsetek długotrwale bezrobotnych występował natomiast na obszarze aglomeracji wrocławskiej.



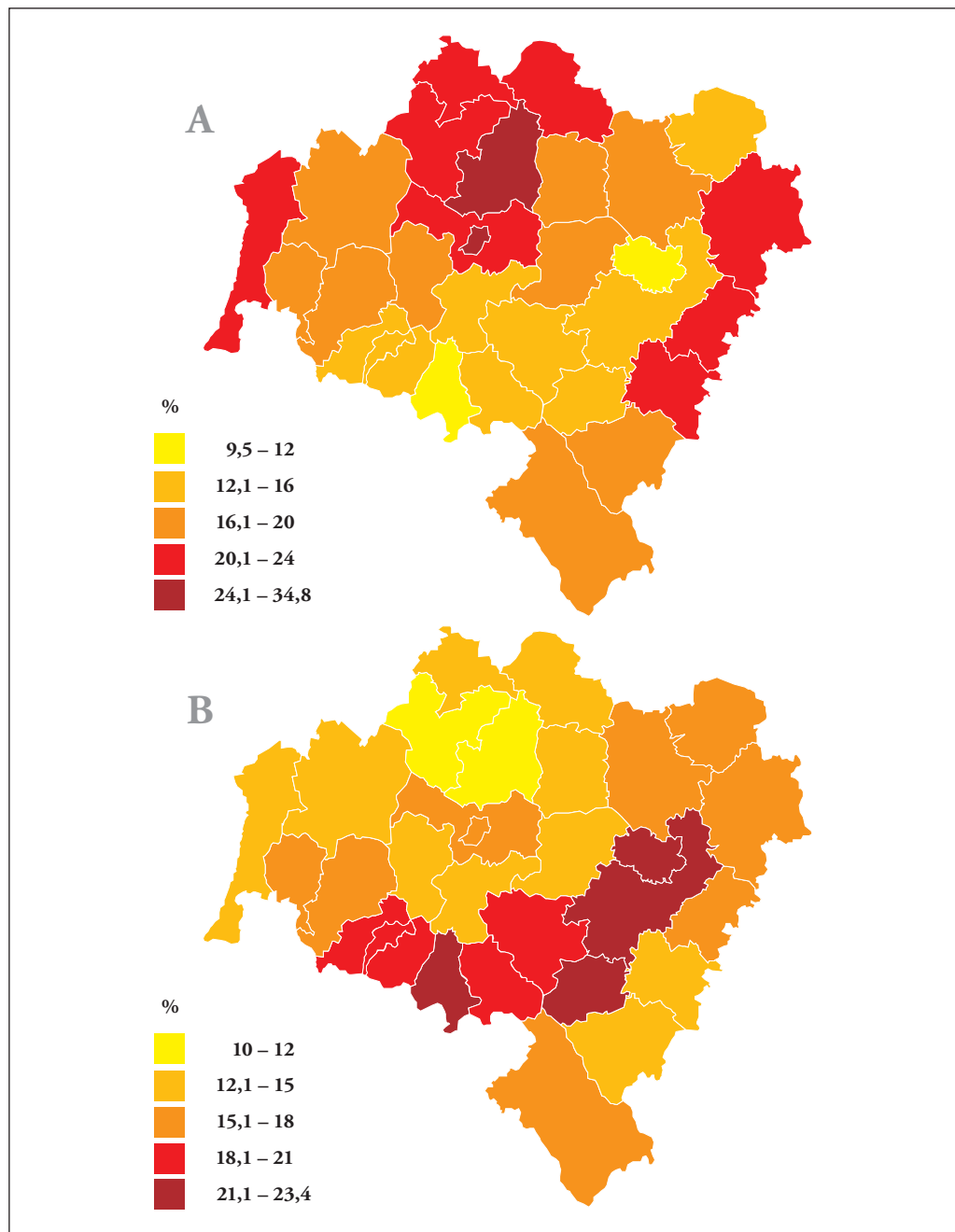
Ryc. 47. Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według czasu pozostawania bez pracy. A – poniżej 3 miesięcy, B – powyżej 12 miesięcy



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).

Ryc. 48. Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według stażu pracy.

A – bez stażu pracy, B – ze stażem powyżej lat 20



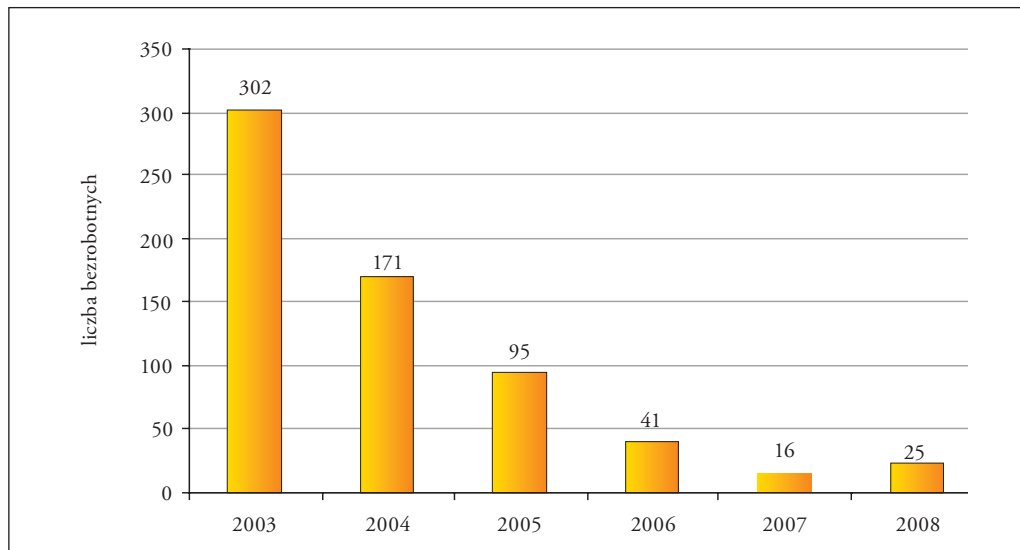
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).



Istotną cechą w badaniu bezrobocia jest jego struktura według stażu pracy bezrobotnych. Największy odsetek bezrobotnych bez stażu pracy występował w powiatach zlokalizowanych w części północnej województwa, tj. w powiecie lubińskim i Legnicy oraz powiatach wzdłuż granicy wschodniej regionu od oleśnickiego, przez oławski, po strzeliński (ryc. 48A). Obszarami o największym udziale bezrobotnych ze stażem powyżej 20 lat były powiaty ciągnące się łukiem od Wrocławia, przez powiat wrocławski, dzierzoniowski, świdnicki, wałbrzyski kamiennogórski, jeleniogórski i Jelenią Górę (ryc. 48B). Taki rozkład bezrobotnych według stażu pracy jest efektem likwidacji przedsiębiorstw z przemysłu włókienniczego (kamiennogórski i dzierzoniowski), wydobywczego, ceramicznego (wałbrzyski, świdnicki) czy metalowego i maszynowego (Wrocław). W efekcie na rynkach wymienionych powiatów pojawiły się nadwyżki określonych zawodów, reprezentowane przez wieloletnich pracowników zrestrukturyzowanych lub zlikwidowanych zakładów.

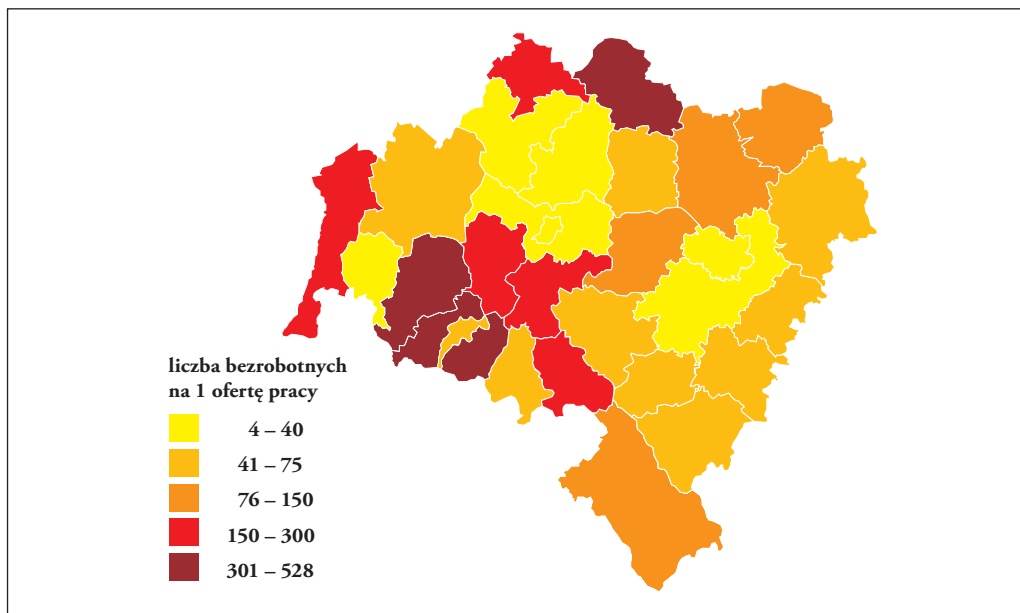
Zwiększanie podaży pracy i możliwość zmniejszania skali bezrobocia przejawia się w liczbie ofert pracy zgłaszanych przez pracodawców. Są one wyrazem zapotrzebowania na pracę. Zmniejszającej się liczbie bezrobotnych w latach 2003–2008 towarzyszyła zwiększająca się na rynku liczba ofert pracy. Korzystne zmiany na rynku pracy wynikały z ogólnokrajowej, sprzyjającej koniunktury gospodarczej, uruchamiającej procesy inwestycyjne także w regionie. Spowodowały one zwiększoną absorpcję siły roboczej na wielu lokalnych rynkach województwa. Jej skutkiem była zmniejszająca się liczba bezrobotnych przypadających na 1 ofertę pracy (ryc. 49). Niska wartość wskazanego parametru może świadczyć o dużej elastyczności rynku i znacznej podaży miejsc pracy ułatwiająca bezrobotnym szybsze i łatwiejsze znalezienie pracy. Pod tym względem rynek pracy województwa był zróżnicowany przestrzennie w układzie powiatów (ryc. 50). Najmniejsza liczba bezrobotnych na 1 ofertę pracy występowała w części wschodniej i południowo-wschodniej regionu związanej z oddziaływaniem aglomeracji wrocławskiej, a także na obszarze powiatów związanych z LGOM-em. Najgorsza sytuacja miała miejsce w południowo-zachodniej części województwa, szczególnie w powiatach: lwóweckim i jeleniogórskim oraz na północy w powiecie górowskim. Jednostki te charakteryzowały się jednocześnie wysokim poziomem stopy bezrobocia.

Ryc. 49. Liczba bezrobotnych na 1 ofertę pracy w województwie dolnośląskim w latach 2003–2008



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Ryc. 50. Oferty pracy w województwie dolnośląskim w 2008 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).



Przeprowadzona analiza rynku pracy, oparta na przedstawionych powyżej danych, może wskazywać poprawę w regionie i korzystne tendencje spadku bezrobocia. Należy pamiętać, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i otwarcie rynków pracy krajów unijnych spowodowało znaczne rozmiary emigracji zarobkowej Polaków, w tym wielu mieszkańców Dolnego Śląska. Rozmiary tej emigracji, szczególnie osób w wieku mobilnym, wpływały na zmniejszenie się populacji osób bezrobotnych w poszczególnych regionach kraju. Mniejsza podaż pracy (czyli mniejsze zasoby siły roboczej) i utrzymujący się dość wysoki popyt na pracę powodują, że na regionalnym rynku pracy wciąż nie jest zachowana równowaga. Ponadto w perspektywie rozwoju gospodarki regionu znaczący wpływ na sytuację na rynku pracy mogą mieć procesy prywatyzacyjne w sektorze publicznym. Poziom zatrudnienia w sektorze publicznym na obszarze województwa nadal jest stosunkowo wysoki i wynosił w 2008 r. 33,6 % ogółu pracujących. Nowe procesy prywatyzacyjne mogą skutkować racjonalizacją zatrudnienia, co przyczyniać się może do pogorszenia sytuacji na rynku pracy wielu lokalnych gospodarek.

5.4. Wynagrodzenia i lokalne rynki pracy w regionie

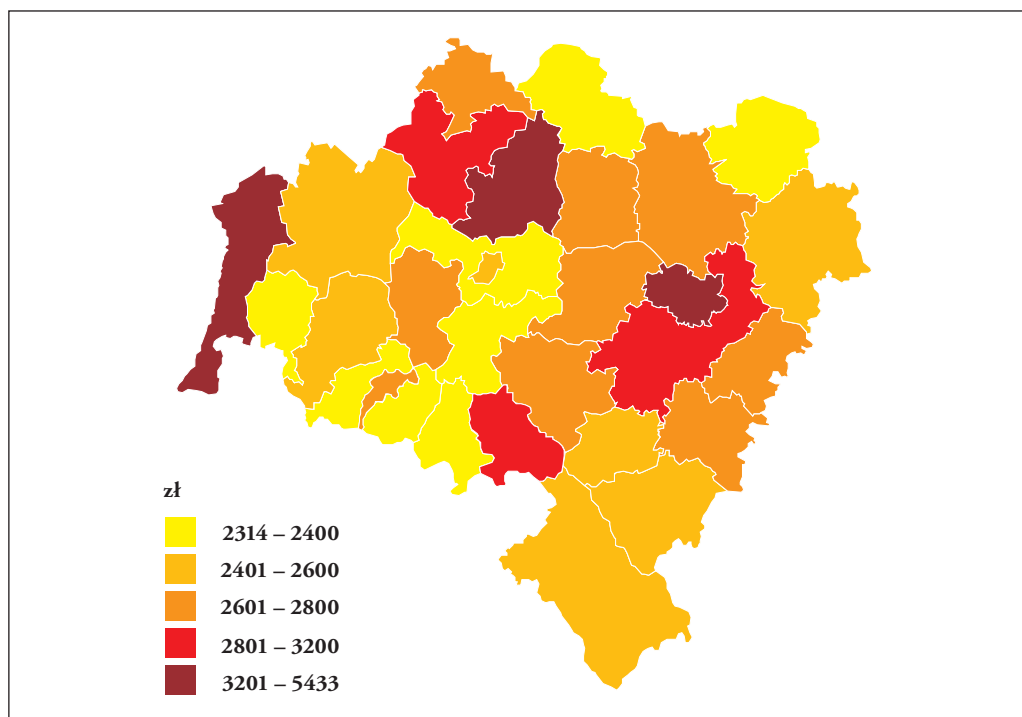
Istotnym elementem informującym o sytuacji rynku pracy jest poziom płac przejawiający się w analizach przeciętnego wynagrodzenia brutto w różnych układach lokalnych. Presja płacowa wskazuje m.in. istotną zależność niedostosowania strukturalnego podaży pracy i popytu na pracę w różnych przekrojach, także regionalnych. Doświadczenia wskazują, że wrażliwość płac na spadek bezrobocia jest znacznie silniejsza niż wrażliwość płac na wzrost bezrobocia (Kwiatkowski, 2002). W efekcie w jednostkach terytorialnych o wysokim poziomie bezrobocia wysokość wynagrodzenia może przyjmować niższe wartości niż w obszarach o niższej stopie bezrobocia.

W województwie dolnośląskim w 2008 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło 3 135,8 zł. Ten wynik, bliski średniej krajowej (3 158,5 zł), pozwolił Dolnemu Śląskowi uplasować się na czwartej pozycji w kraju. Jednak w odniesieniu do województwa mazowieckiego wynagrodzenie było niższe o ponad 22 %. W województwie mazowieckim wyniosło ono 4 036,3 zł

Przestrzenny rozkład wysokości wynagrodzenia brutto był w regionie znacznie zróżnicowany (ryc. 51). Najwyższe wysokości wynagrodzenia w 2008 r. występowały we Wrocławiu oraz powiatach: lubińskim i zgorzeleckim. Wysokie wartości cechowały również powiaty stanowiące bezpośrednie otoczenie aglomeracji wrocławskiej, a także związane

z górnictwem miedzi. Wspomniane powiaty charakteryzowały się niską stopą bezrobocia (por. ryc. 43), a wypadku Wrocławia i powiatu wrocławskiego – także wysokim udziałem długotrwale bezrobotnych (por. ryc. 47B). Na powyższą sytuację miały także wpływ przedsiębiorstwa funkcjonujące na terenie wspomnianych jednostek (np. w powiecie lubińskim – KGHM SA, a w zgorzeleckim – Kopalnia i Elektrownia „Turów”). W zgeneralizowanym ujęciu odwrotna sytuacja występowała w wypadku powiatów z wysoką stopą bezrobocia, którym częściej towarzyszyła niska wartość przeciętnego wynagrodzenia brutto. Miała ona miejsce w poszczególnych powiatach południowo-zachodniej (jeleniogórski, lubański, lwówecki, złotoryjski) i północnej (górowski) części województwa. Obserwowany w 2009 r. wzrost poziomu bezrobocia, wynikający ze spowolnienia gospodarczego, może tę prawidłowość dodatkowo pogłębić.

Ryc. 51. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w województwie dolnośląskim w 2008 r.

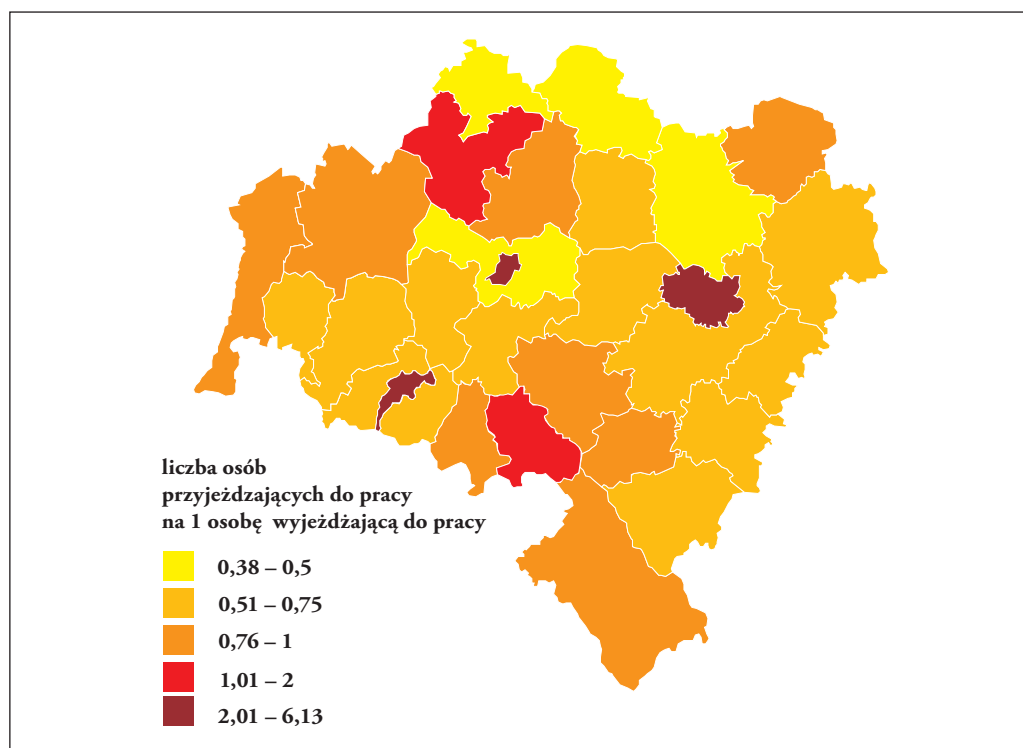


Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rocznik Statystyczny...*, 2003
oraz: *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).



Kolejną istotną cechą na dolnośląskim rynku pracy jest zjawisko dojazdów do pracy (ryc. 52). Analiza przestrzenna dojazdów wskazuje na istnienie w regionie rynków znacząco koncentrujących siłę roboczą na swoim obszarze. Są nimi, co zrozumiałe, nie tylko miasta na prawach powiatu i powiat wałbrzyski, ale także powiaty przy zachodniej granicy województwa: bolesławiecki, zgorzelecki i lubański oraz powiat polkowicki i lubiński oraz świdnicki, dzierzoniowski i kłodzki. Obszarami ulegającymi swoistemu drenażowi siły roboczej są rolnicze powiaty północnej części regionu oraz powiat legnicki i głogowski. W wypadku tego ostatniego wynika to z lokalizacji szeregu podmiotów związanych z funkcjonowaniem zagłębia miedziowego na obszarach powiatów przyległych. Przyczyną takiej koncentracji rynku pracy w województwie są wcześniej wykształcone struktury funkcjonalno-przestrzenne poszczególnych ośrodków gospodarczych, jak również poziom urbanizacji.

Ryc. 52. Dojazdy do pracy w województwie dolnośląskim w 2006 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Powiaty w Polsce, 2007, GUS, Warszawa.

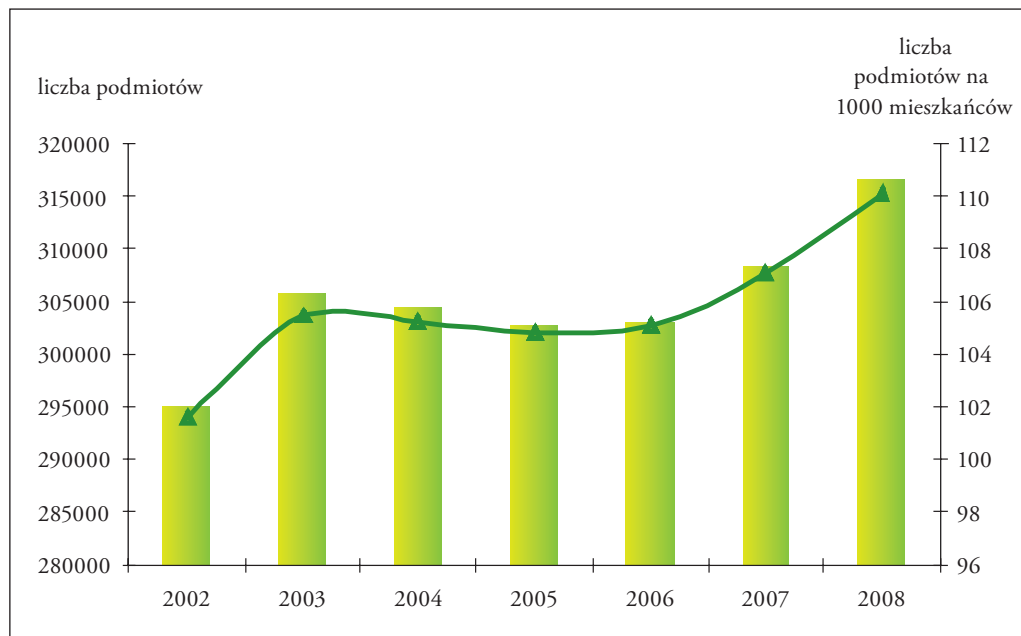


5.5. Przedsiębiorczość, wykształcenie ludności i społeczna wydajność pracy

Na koniec 2008 r. na obszarze województwa dolnośląskiego zarejestrowanych było 316,7 tys. podmiotów gospodarczych. Pod względem liczby jednostek gospodarczych region uplasował się na trzecim miejscu w kraju z wynikiem 110 podmiotów na 1000 mieszkańców, przy średniej krajowej wynoszącej 98,5. Wysoki poziom przedsiębiorczości jest charakterystyczny dla całej zachodniej części Polski.

Liczba podmiotów gospodarczych po okresie wzrostu w latach 2002–2003 i niewielkim spadku w latach 2004–2005 ulegała stopniowemu wzrostowi w latach następnych (ryc. 53). W efekcie liczba jednostek gospodarczych w 2008 r. w województwie zwiększyła się o 21,7 tys. jednostek, tj. ponad 7 %. Procesowi wzrostu liczby podmiotów gospodarczych towarzyszył jednoczesny wzrost poziomu przedsiębiorczości wyrażający się w relacji liczby podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, osiągając na koniec 2008 r. wartość 110. Natężenie aktywności gospodarczej jest na obszarze Dolnego Śląska znacznie przestrzennie zróżnicowane (ryc. 54A). Najwyższy poziom przedsiębiorczości cechował Wrocław, Jelenią Górę wraz z otaczającym ją powiatem jeleniogórskim oraz miasto Legnicę. Jest on rezultatem koncentracji wielu zasobów gospodarczych w największych ośrodkach miejskich województwa, zaś w wypadku powiatu jeleniogórskiego – jego funkcji turystycznych i bliskości południowej granicy kraju. Wysokie wartości wskaźnika występowały także w powiatach wałbrzyskim i świdnickim, na obszarze których funkcjonują ważne ośrodki miejskie regionu, przeżywające jednak pewne problemy gospodarcze wynikające z restrukturyzacji ich gospodarek. Funkcje turystyczne mają także istotny wpływ na wysoki poziom przedsiębiorczości w powiecie kłodzkim. Bliskie sąsiedztwo stolicy województwa było przyczyną stosunkowo wysokiego poziomu przedsiębiorczości w powiecie wrocławskim. Najniższe wartości wskaźnika cechowały powiaty rolnicze (strzeliński, górowski), posiadające wysoką stopę bezrobocia (lwówecki, górowski) lub rynek pracy zdominowany przez wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe (polkowicki). W tym ostatnim wypadku mocno w strukturze lokalnej uwidacznia się oddziaływanie wielkich podmiotów gospodarczych. Ich obecność na lokalnych rynkach pracy może znacznie obniżyć poziom przedsiębiorczości.

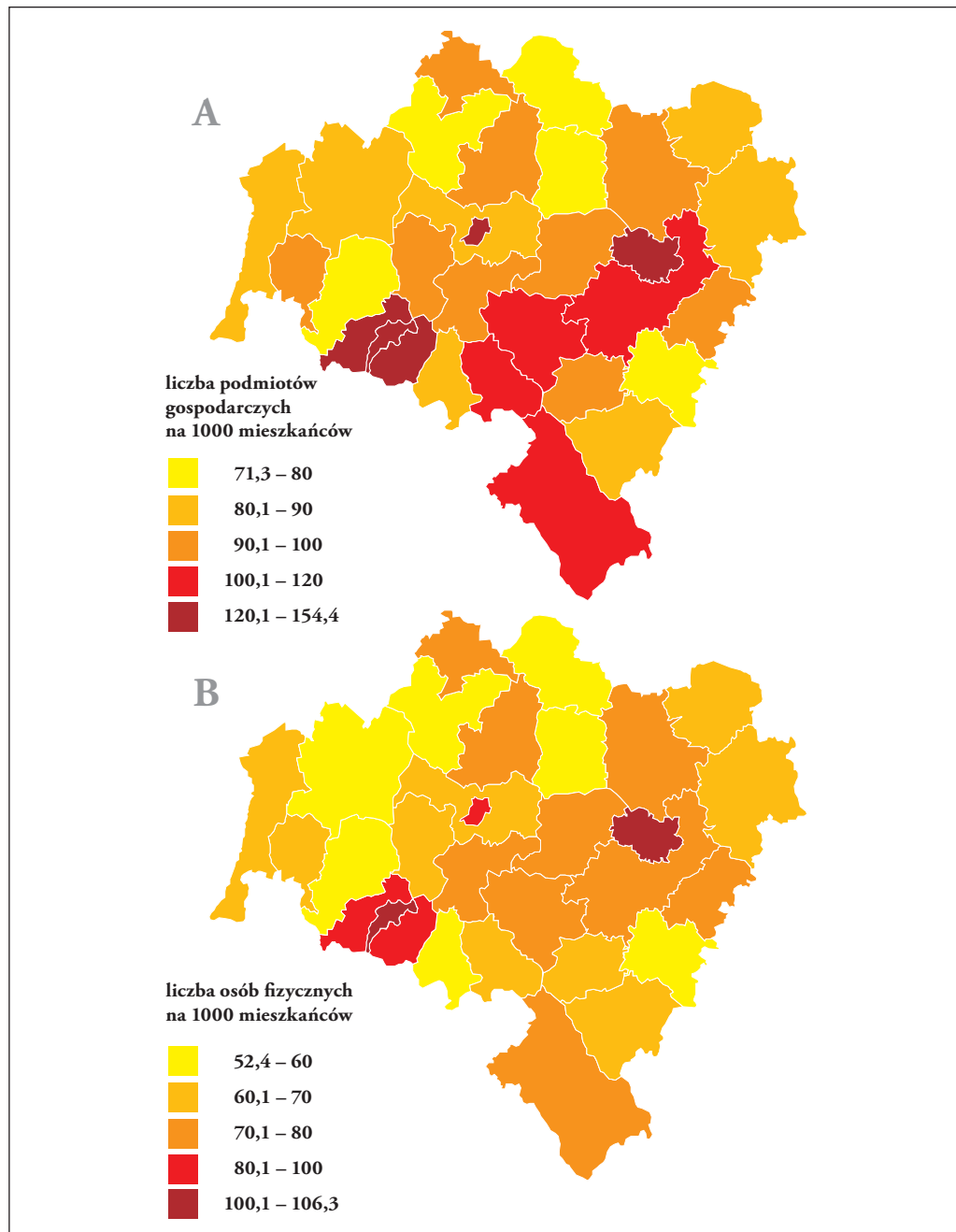
**Ryc. 53. Liczba podmiotów gospodarczych w województwie dolnośląskim
w latach 2002–2008**



*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

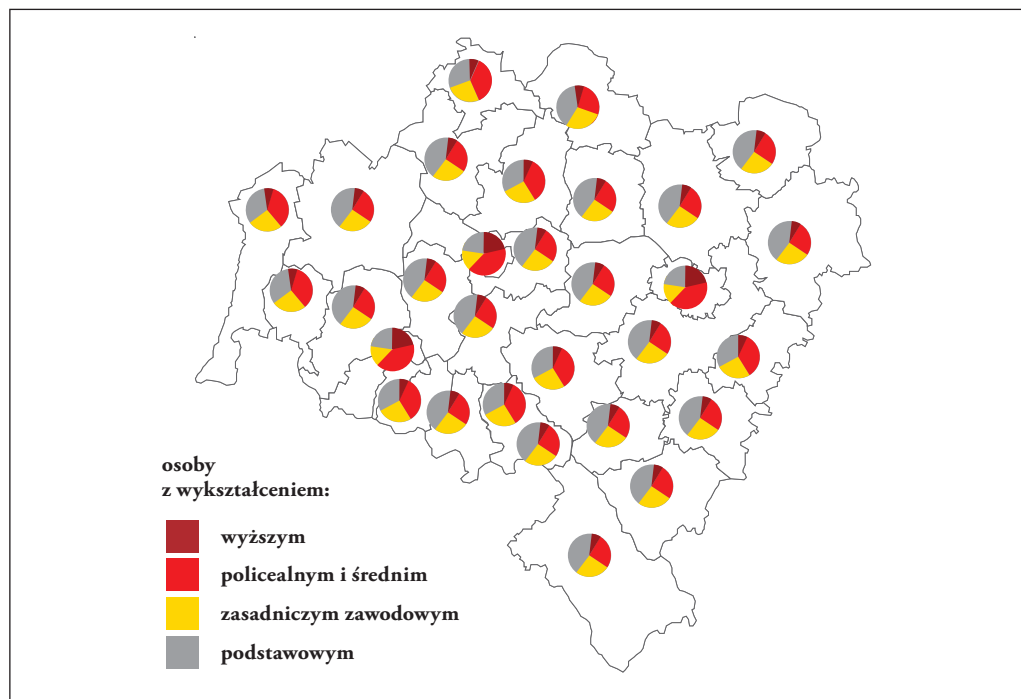
Wśród zarejestrowanych podmiotów zdecydowanie przeważały osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Stanowiły one blisko 71% ogółu zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Rozkład przestrzenny poziomu inicjatywności mieszkańców regionu, wyrażony relacją liczby osób fizycznych przypadających na 1000 mieszkańców, praktycznie pokrywał się z rozmieszczeniem stopnia natężenia poziomu przedsiębiorczości w województwie (ryc. 54B).

Ryc. 54. Przedsiębiorczość (A) i inicjatywność (B) w województwie dolnośląskim w 2008 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik Statystyczny..., 2003
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).

Ryc. 55. Wykształcenie ludności w województwie dolnośląskim w 2002 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Podstawowe informacje ze spisów powszechnych... (2003).

Przedsiębiorczość i inicjatywność znacząco wpływają na skalę aktywności gospodarczej, kształtując sytuację na regionalnym rynku pracy. Jego jakość determinuje natomiast struktura wykształcenia ludności. Pozycja na rynku pracy jest bowiem funkcją poziomu wykształcenia. Zależność ta przenosi się na ujęcia regionalne, determinując aktualną i przyszłą pozycję gospodarczą regionu (Kapitał ludzki... 2008). Udział ludności z wyższym wykształceniem w województwie wyniósł w 2002 r. 10,5 %, przy średniej krajowej ok. 10,0 %. Odsetek ludności z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia kształtował się na poziomie ponad 32,5 %. Wśród osób z wyższym wykształceniem dominowały kobiety z udziałem 54 %. Dominacja kobiet występowała także w wypadku ludności z wykształceniem średnim (56 %) oraz w populacji z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia (57 %). Udział mężczyzn był największy w grupie ludności z wykształceniem zawodowym z wynikiem 61 %. Poziom wykształcenia ludności województwa był zróżnicowany przestrzennie (ryc. 55). Najwyższy odsetek ludności z wykształceniem wyższym wykazywał Wrocław (ponad 20 % ogółu ludności) oraz Jelenia Góra (12,9 %) i Legnica (11,1 %). Stosunkowo wysoki udział mieszkańców był także charakterystyczny dla



powiatu lubińskiego i Wałbrzycha. Zwraca uwagę relatywnie niski udział ludności z wyższym wykształceniem w wypadku Wałbrzycha (niespełna 8,5 %) w stosunku do Jeleniej Góry i Legnicy. Bliskość dużego ośrodka akademickiego, jakim jest Wrocław, ma wpływ na poziom wykształcenia ludności zamieszkującej powiaty znajdujące się w jego bliskim sąsiedztwie lub z nim graniczące (oleśnicki, oławski, wrocławski). Udział ludności z wyższym wykształceniem kształtował się w tych jednostkach na poziomie powyżej 7 %. Najniższy odsetek ludności z wyższym wykształceniem występował w powiatach: górowskim i legnickim. Cechowały się one jednocześnie największym udziałem ludności z wykształceniem podstawowym, wynoszącym ponad 41 %.

Poziom wykształcenia decyduje o umiejętnościach zawodowych, profesjonalizmie, kreatywności i organizacji pracy. Staje się więc decydującym elementem implikującym wzrost społecznej wydajności pracy. Można ją mierzyć produkcją globalną, Produktem Krajowym Brutto lub wartością dodaną na jednego pracującego (Cybulski, 2000; Winiarski 2002). W opracowaniu posłużono się współczynnikiem wydajności pracy będącym relacją wartości dodanej przypadającej na jednego pracującego. Analiza powyższego parametru wskazuje, że w latach 2002–2007 następuje stopniowy wzrost wydajności pracy świadczący o coraz lepszym gospodarowaniu czynnikiem pracy w gospodarce regionu (por. tab. 19 i 20). W podregionie legnicko-głogowskim zanotowano najwyższe wartości badanego parametru. W tym wypadku istotny wpływ na poziom wydajności ma cena produktu (wyroby na bazie miedzi i srebra) uzyskiwana na rynku, szczególnie w okresie koniunktury. Nie bez znaczenia dla wydajności są także nowoczesne inwestycje zrealizowane w podregionie (Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna) oraz poziom wykształcenia. Znaczenie tego ostatniego czynnika uwypukla się szczególnie na przykładzie m. Wrocławia, osiągającego także wysoką wartość społecznej wydajności pracy (tab. 19).

Tab. 19. Społeczna wydajność pracy w województwie dolnośląskim w latach 2002–2007

Jednostka terytorialna	Wartość dodana na 1 pracującego (ceny bieżące)					
	2002	2003	2004	2005	2006	2007
województwo	60 765	63 087	69 487	73 759	80 901	86 756
podregion jeleniogórski	54 531	57 319	63 521	65 454	67 960	72 497
podregion legnicko-głogowski	67 946	69 856	83 642	100 946	120 833	129 132
podregion wałbrzyski	53 587	56 978	63 023	64 654	69 527	74 571



podregion wrocławski	54 698	58 020	60 762	62 451	64 710	72 015
m. Wrocław	69 114	70 108	74 536	76 276	83 472	88 602

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik statystyczny..., (2003)
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

**Tab. 20. Dynamika społecznej wydajności pracy w województwie dolnośląskim
w latach 2002–2007**

Jednostka terytorialna	Wartość dodana na 1 pracującego (dynamika w %)					
	2003	2004	2005	2006	2007	2007, 2002 = 100
województwo	104	110	106	110	107	143
podregion jeleniogórski	105	111	103	104	107	133
podregion legnicko- głogowski	103	120	121	120	107	190
podregion wałbrzyski	106	111	103	108	107	139
podregion wrocławski	106	105	103	104	111	132
m. Wrocław	101	106	102	109	106	128

*Źródło: opracowanie własne na podstawie: Rocznik statystyczny..., (2003)
oraz: Województwo dolnośląskie... (2005, 2006, 2008, 2009).*

W badanym pięcioleciu wzrost wydajności pracy w województwie zwiększył się o 43 % i występował we wszystkich podregionach Dolnego Śląska. Największa dynamika wzrostu wydajności pracy cechowała podregion legnicko-głogowski, aż o 90 %. Cieszy fakt znacznego wzrostu wydajności pracy w podregionie wałbrzyskim, borykającym się z licznymi problemami gospodarczymi.

Analiza wydajności pracy w regionie wykazuje, że najbardziej wydajna siła robocza występuje w obszarach przemysłowych i aglomeracji wrocławskiej.



6. Konkurencyjność Dolnego Śląska

Przedstawiona w poprzednich rozdziałach szczegółowa charakterystyka poszczególnych elementów opisujących sytuację demograficzną, rynek pracy i przedsiębiorczość Dolnego Śląska była podstawą syntetycznej analizy potencjału demograficznego i sytuacji na rynku pracy województwa w 2009 r., a także oceny jego konkurencyjności na tle kraju, jak i wewnętrznego zróżnicowania według powiatów. Przeprowadzono ją w oparciu o najważniejsze elementy kształtujące potencjał demograficzny (stan liczebny i strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny, migracje wewnętrzne i zagraniczne), rynek pracy i przedsiębiorczość (struktury pracujących, struktury bezrobotnych, wynagrodzenia, podaż pracy).

6.1. Potencjał demograficzny

6.1.1. Konkurencyjność Dolnego Śląska na tle kraju

Konkurencyjność w zakresie stanu i struktury demograficznej ludności oceniono na podstawie miernika rozwoju, który został obliczony w oparciu o następujące parametry: 1) gęstość zaludnienia, 2) wskaźnik urbanizacji, 3) indeks starości demograficznej i 4) medianę wieku.

Tab. 21. Konkurencyjność województw w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	pomorskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, małopolskie
II grupa (średni poziom)	lubuskie, kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, podkarpackie
III grupa (niski poziom)	dolnośląskie , mazowieckie, podlaskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	lubelskie, łódzkie, opolskie, podlaskie



Konkurencyjność Dolnego Śląska w zakresie stanu i struktury demograficznej ludności w 2009 r. była na niskim poziomie (III grupa). W rankingu wyprzedzało je aż 9 województw (tab. 21). Na słabą pozycję Dolnego Śląska wpłynęła przede wszystkim bardzo niekorzystna struktura ludności według wieku (wysoka mediana i indeks starości). Gdyby nie wysoki wskaźnik urbanizacji (2. lokata w kraju) i duża gęstość zaludnienia (4. lokata w kraju), konkurencyjność województwa byłaby jeszcze niższa.

Drugim analizowanym elementem potencjału ludności był ruch naturalny. Miernik rozwoju został obliczony w oparciu o następujące parametry: 1) współczynnik urodzeń; 2) współczynnik zgonów i 3) współczynnik zgonów niemowląt.

Tab. 22. Konkurencyjność województw w 2009 r. – ruch naturalny ludności

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	pomorskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, małopolskie
II grupa (średni poziom)	mazowieckie, podkarpackie, lubuskie, podlaskie
III grupa (niski poziom)	świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, opolskie, zachodniopomorskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	dolnośląskie , śląskie, łódzkie

Konkurencyjność Dolnego Śląska w zakresie ruchu naturalnego należy do najniższych w kraju (IV grupa). Tylko dwa województwa zajmują w rankingu niższą pozycję: śląskie i łódzkie (tab. 22). Tak niekorzystna sytuacja jest efektem wysokiego poziomu umieralności ogólnej, a przede wszystkim wyjątkowo wysokiej umieralności niemowląt, która od lat plasuje Dolny Śląsk na najwyższych w kraju pozycjach w tym zakresie. Konkurencyjności województwa nie podnosi także poziom rozrodczości, jeden z najniższych w kraju (12 miejsce).

Konkurencyjność w zakresie trzeciego analizowanego elementu – migracji, została obliczona za podstawie następujących parametrów: 1) współczynnika napływu wewnętrznego; 2) współczynnika napływu z zagranicy; 3) współczynnika odpływu wewnętrznego; 4) współczynnika odpływu za granicę; 5) efektywności migracji wewnętrznych; 6) efektywności migracji zagranicznych.



Tab. 23. Konkurencyjność województw w 2009 r. – ruch wędrownikowy ludności

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	mazowieckie, małopolskie, pomorskie
II grupa (średni poziom)	dolnośląskie , zachodniopomorskie, wielkopolskie, lubuskie
III grupa (niski poziom)	łódzkie, podkarpackie, kujawsko-pomorskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	świętokrzyskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, opolskie, lubelskie

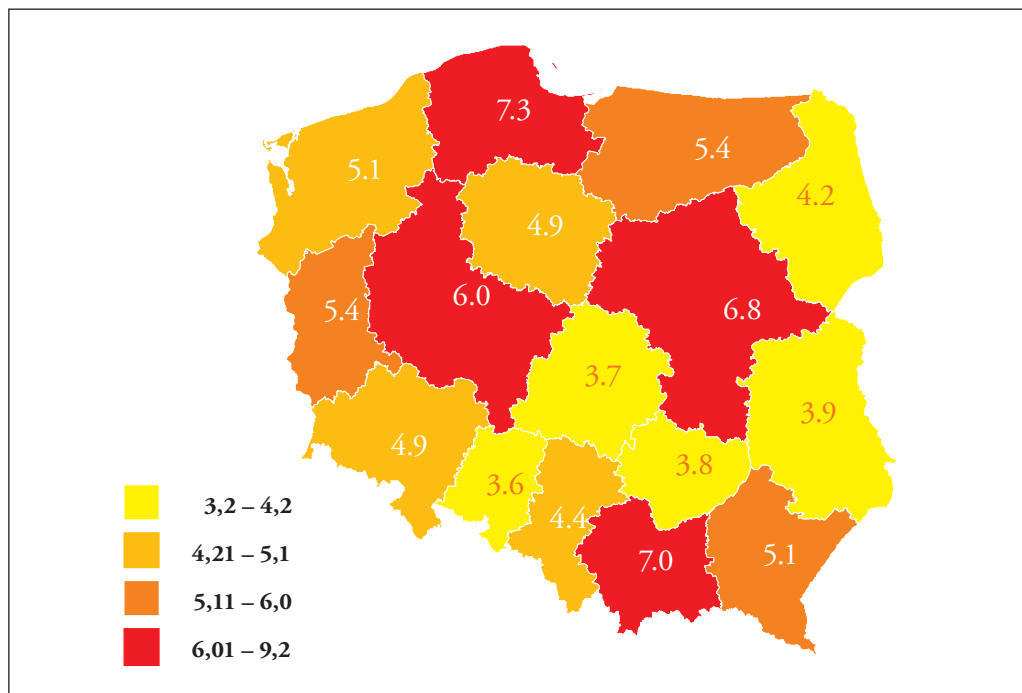
Wartości miernika rozwoju zawierały się w granicach 3,5–8,4, a Dolny Śląsk z wartością miernika równą 5,8 osiągnął średni poziom konkurencyjności. Jest to jednak wysoka pozycja, gdyż wyprzedziły go jedynie 3 województwa: mazowieckie, małopolskie i pomorskie (tab. 23), a w swojej grupie znalazł się na 1. miejscu. Jest to zasługa wysokiej efektywności migracji i dodatniego salda migracji wewnętrznych, które województwo dolnośląskie odnotowało jako jedno z nielicznych województw w kraju.

W oparciu o wszystkie parametry opisujące potencjał demograficzny: stan liczebny, strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny oraz migracje wewnętrzne i zagraniczne, został policzony syntetyczny miernik rozwoju. Jego wartość zawierała się w przedziale 3,6–7,3. Najwyższy poziom konkurencyjności osiągnęło województwo pomorskie, a najniższy województwo opolskie (tab. 24, ryc. 56).

Tab. 24. Konkurencyjność województw w 2009 r. – potencjał demograficzny

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie
II grupa (średni poziom)	lubuskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie
III grupa (niski poziom)	zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, dolnośląskie , śląskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie, łódzkie, opolskie

Ryc. 56. Konkurencyjność województw w 2009 r. – potencjał demograficzny



Dolny Śląsk znalazł się w III grupie konkurencyjności, a w rankingu województw zajął dopiero 10. pozycję. Niski potencjał demograficzny to głównie konsekwencja występujących już od lat bardzo niekorzystnych tendencji w ruchu naturalnym ludności: niska rozrodczość i wysoka umieralność (szczególnie niemowląt). Potencjał demograficzny Dolnego Śląska obniża także pogarszająca się sukcesywnie struktura demograficzna ludności – niski udział dzieci i młodzieży, przy stale rosnącym udziale osób w wieku poprodukcyjnym. Przejawia się to wysoką medianą wieku i postępującym procesem starzenia demograficznego. Konkurencyjność województwa w zakresie potencjału demograficznego podnosi jedynie mobilność przestrzenna ludności – dodatnie saldo migracji wewnętrznych i niewielkie ubytki ludności w wyniku migracji zagranicznych.



6.1.2. Konkurencyjność powiatów

6.1.2.1. Stan i struktura demograficzna ludności

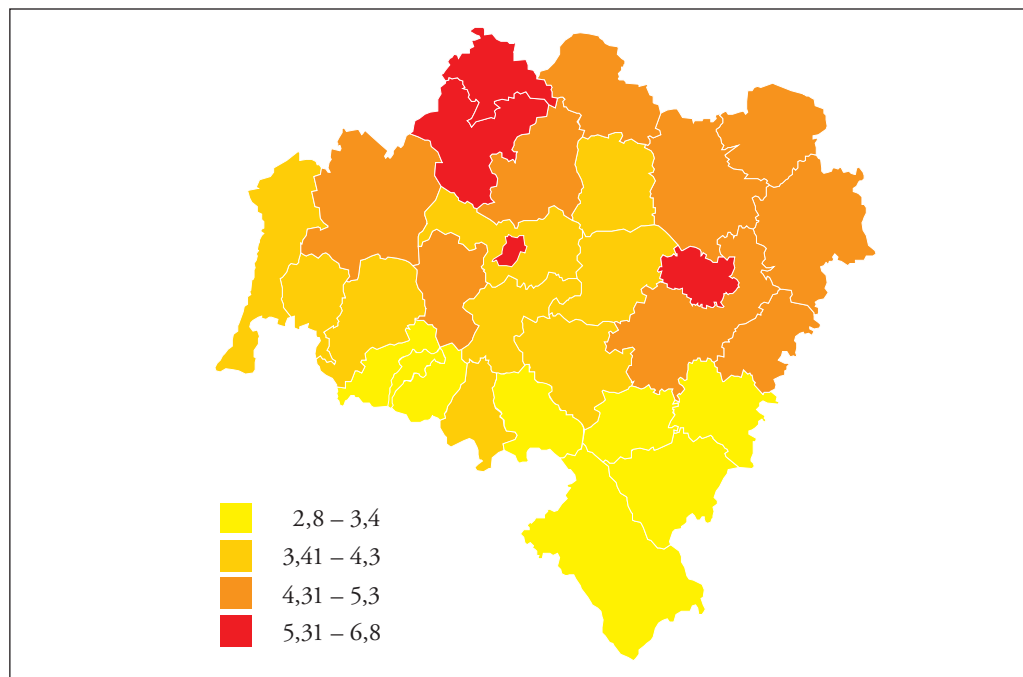
Miernik rozwoju będący podstawą oceny konkurencyjności powiatów województwa dolnośląskiego w zakresie stanu i struktury demograficznej ludności obliczono na podstawie takich samych parametrów, jak w przypadku województw (gęstości zaludnienia, wskaźnika urbanizacji, indeksu starości demograficznej i mediany wieku). Wartości miernika rozwoju osiągnięte przez poszczególne powiaty były podstawą do zaklasyfikowania ich do czterech grup poziomu konkurencyjności:

Tab. 25. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	m. Legnica, m. Wrocław, polkowicki, głogowski
II grupa (średni poziom)	górowski, oleśnicki, milicki, oławski, trzebnicki, lubiński, złotoryjski, wrocławski, bolesławiecki
III grupa (niski poziom)	lubański, świdnicki, średzki, zgorzelecki, jaworski, kamiennogórski, lwówecki, wołowski, legnicki
IV grupa (bardzo niski poziom)	dzierżoniowski, strzeliński, m. Jelenia Góra, jeleniogórski, wałbrzyski, ząbkowicki, kłodzki

Obliczone wartości miernika rozwoju zawierały się w przedziale 2,8–6,8. Najwyższy poziom konkurencyjności (I grupa) w zakresie wymienionych cech osiągnęły duże miasta: Legnica i Wrocław oraz dwa powiaty ziemskie: polkowicki i głogowski (tab. 25, ryc. 57). W przypadku wymienionych miast był to przede wszystkim efekt stuprocentowej urbanizacji i wysokiej gęstości zaludnienia. W przypadku powiatu polkowickiego – to zasługa najmłodszej w województwie struktury wieku: niskiej mediany i najkorzystniejszych relacji pomiędzy liczebnością grupy przedprodukcyjnej i poprodukcyjnej. W powiecie głogowskim na wysoką wartość wskaźnika, oprócz młodej struktury,łożyła się również duża gęstość zaludnienia i odsetek ludności miejskiej.

Ryc. 57. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności



Średni poziom konkurencyjności (II grupa) odnotowały powiaty byłego województwa wrocławskiego: oleśnicki, milicki, oławski, trzebnicki i wrocławski, a ponadto górowski, lubiński, złotoryjski i bolesławiecki. Zawdzięczały go głównie niskiej medianie wieku i wysokiemu indeksowi młodości.

Na tym tle bardzo niekorzystnie zaznaczyła się Jelenia Góra i powiaty położone na południu województwa (kłodzki, ząbkowicki, wałbrzyski, jeleniogórski, dzierżoniowski). Ich konkurencyjność w zakresie liczby i struktury ludności jest najmniejsza, pomimo stosunkowo dużej gęstości zaludnienia i wysokiego wskaźnika urbanizacji. Obniża go silnie mediana wieku, która jest na tym obszarze najwyższa w województwie.

6.1.2.2. *Ruch naturalny ludności*

Kolejny z obliczonych mierników rozwoju charakteryzuje potencjał powiatów wynikający z ruchu naturalnego ludności (urodzeń, zgonów i zgonów niemowląt). Pod względem tego miernika powiaty były zróżnicowane najsilniej, a osiągnęte wartości zawie-

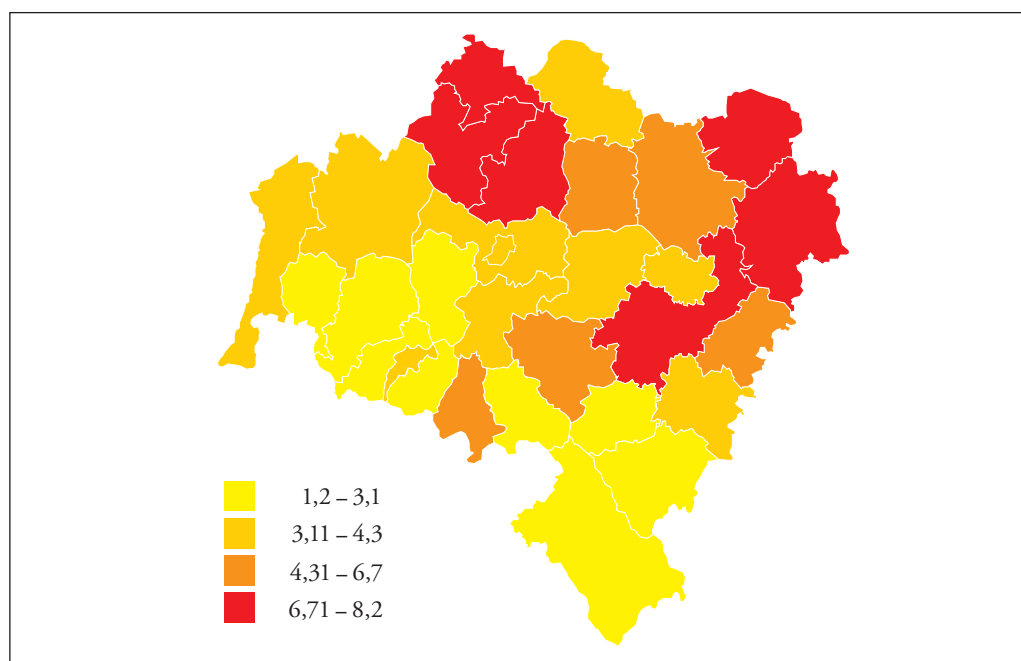
rały w granicach: 1,2–8,2. Konkurencyjność powiatów w zakresie ruchu naturalnego przedstawia tab. 26:

Tab. 26. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch naturalny ludności

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	głogowski, milicki, lubiński, polkowicki, wrocławski, oleśnicki
II grupa (średni poziom)	oławski, trzebnicki, kamiennogórski, świdnicki, wołowski
III grupa (niski poziom)	górowski, legnicki zgorzelecki, m. Wrocław, bolesławiecki, średzki, m. Jelenia Góra, jaworski, strzeliński, m. Legnica
IV grupa (bardzo niski poziom)	złotoryjski, kłodzki, ząbkowicki, jeleniogórski, lubański, dzierzoniowski, wałbrzyski, lwówecki

W grupie o najwyższym poziomie konkurencyjności ponownie znalazły się powiaty głogowski i polkowicki, a ponadto sąsiadujący z nimi powiat lubiński. Do grupy I zaliczyły się także powiaty położone na wschodzie województwa: milicki, wrocławski i oleśnicki (ryc. 58). Swoją wysoką pozycję zawdzięczają przede wszystkim niskiej umieralności, której dodatkowo towarzyszyła relatywnie wysoka rozrodczość.

Ryc. 58. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch naturalny ludności





Znowu najgorzej wypadły jednostki położone na południu województwa (wskaźnik syntetyczny nie przekraczał tu 3 punktów). Są to powiaty: lwówecki, wałbrzyski, dzierzoniowski, lubański, ząbkowicki, kłodzki i złotoryjski. Niska wartość wskaźnika wynika tu głównie z najniższej w województwie rozrodczości, ale także bardzo wysokiej umieralności, szczególnie w powiatach: dzierzoniowskim, wałbrzyskim i jeleniogórskim.

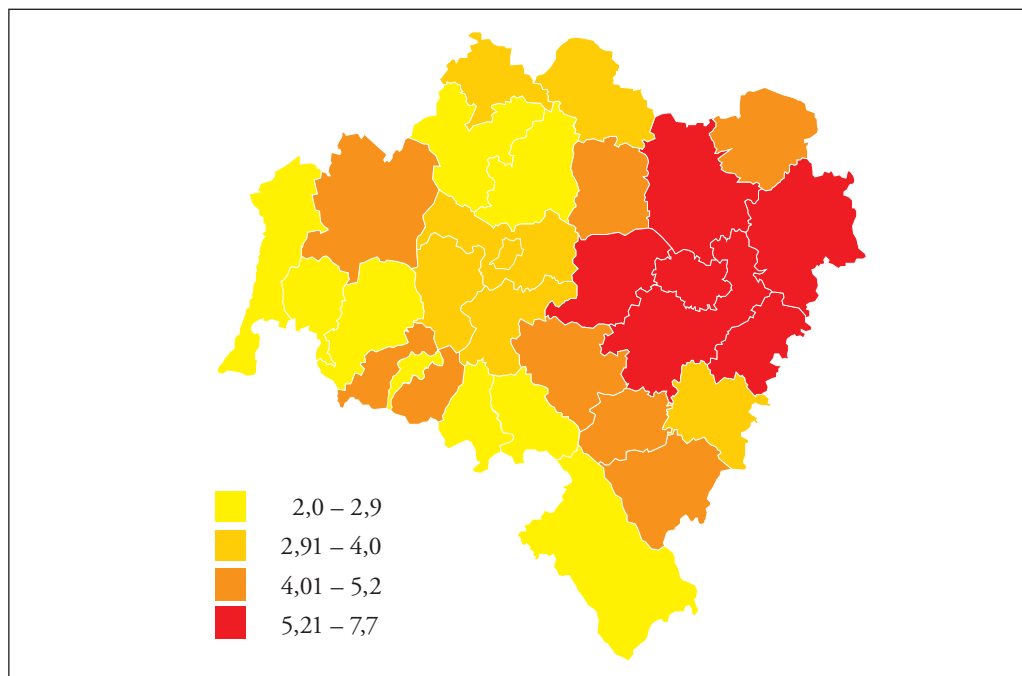
Należy też podkreślić, że wszystkie największe miasta regionu: Wrocław, Legnica i Jelenia Góra znalazły się w tej samej III grupie o niskiej konkurencyjności.

6.1.2.3. *Ruch wędrowniczej ludności*

Konkurencyjność powiatów w zakresie migracji, tak jak w przypadku województwa, została obliczona za podstawie 6 parametrów opisujących migracje wewnętrzne i zagraniczne. Wartość miernika rozwoju zawierała się w przedziale 2,0–7,7, a więc poziom konkurencyjności w zakresie migracji był także bardzo silnie zróżnicowany pomiędzy powiatami województwa.

Tab. 27. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch wędrowniczej ludności

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	wrocławski, m. Wrocław, średzki, oławski, trzebnicki, oleśnicki
II grupa (średni poziom)	milicki, ząbkowicki, bolesławiecki, jeleniogórski. świdnicki, dzierzoniowski, wołowski
III grupa (niski poziom)	złotoryjski, m. Legnica, strzebiński, jaworski, legnicki, górowski, głogowski
IV grupa (bardzo niski poziom)	kłodzki, lubiński, zgorzelecki, polkowicki, m. Jelenia Góra, lwówecki, wałbrzyski, lubański, kamiennogórski

Ryc. 59. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch wędrowniczy ludności

Zdecydowanie najwyższym poziomem konkurencyjności (I grupa) w zakresie migracji wyróżniał się Wrocław i powiaty byłego województwa wrocławskiego: wrocławski, średzki, oławski, trzebnicki i oleśnicki (tab. 27, ryc. 59). Swą wysoką pozycję zawdzięczały przede wszystkim dużemu napływowi w ramach migracji wewnętrznych, a także atrakcyjności dla migrantów z zagranicy. Wszystkie wymienione jednostki miały najwyższe w województwie saldo migracji wewnętrznych. Wyróżniały się jednocześnie (a w szczególności Wrocław) relatywnie wysokim saldem migracji zagranicznych. Powiaty należące do I grupy osiągnęły ponadto najwyższą efektywność migracji – zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych.

Na przeciwnym biegunie (IV grupa konkurencyjności) znalazły się wszystkie (z wyjątkiem jeleniogórskiego) powiaty przygraniczne, leżące na południu województwa: kłodzki, wałbrzyski, kamiennogórski, lwówecki, lubański i zgorzelecki oraz miasto Jelenia Góra. Tak niekorzystna pozycja tych jednostek wynika głównie z ich charakteru depopulacyjnego. Powiaty sudeckie od lat odnotowują spadek liczby mieszkańców w wyniku ujemnego salda migracji wewnętrznych. Dodatkowo nakłada się na to ujemny bilans w zakresie migracji zagranicznych, który w wymienionych powiatach osiąga najniższe wartości w województwie.



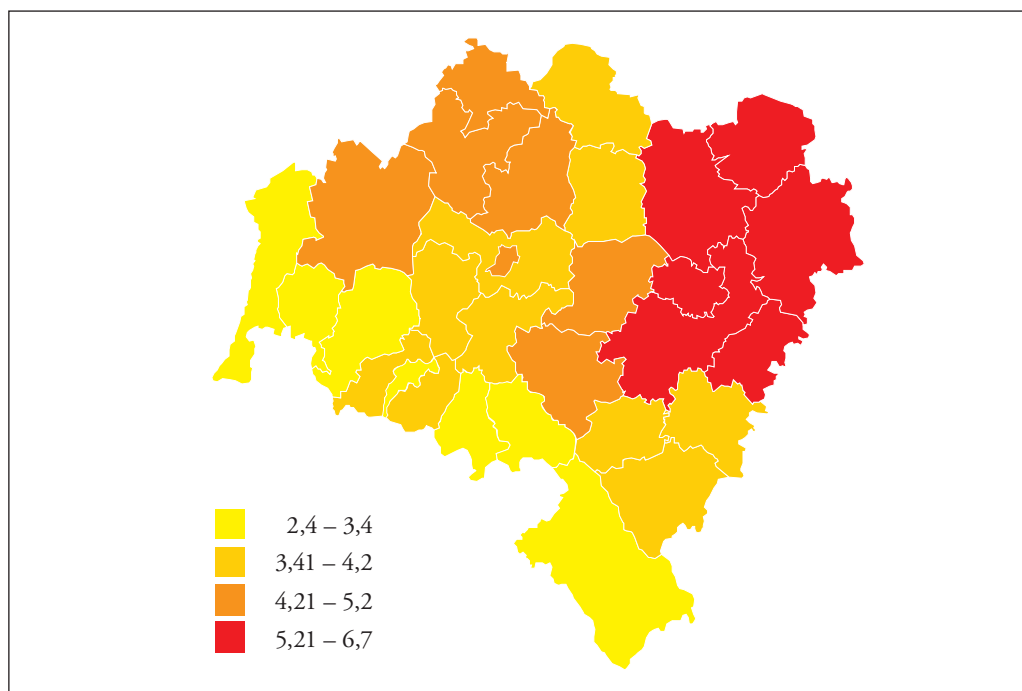
6.1.2.4. Syntetyczny miernik potencjału demograficznego

Syntetyczny miernik rozwoju, obliczony w oparciu o stan liczebny, strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny oraz migracje wewnętrzne i zagraniczne, obrazuje konkurencyjność powiatów Dolnego Śląska pod względem potencjału demograficznego. Zróżnicowanie to jest bardzo duże, a miernik syntetyczny zawiera się w granicach 2,4–6,7.

Tab. 28. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – potencjał demograficzny

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	wrocławski, m. Wrocław, milicki, oleśnicki, oławski, trzebnicki
II grupa (średni poziom)	gólogowski, średzki, polkowicki, m. Legnica, lubiński, bolesławiecki, świdnicki
III grupa (niski poziom)	powiaty: górowski, wołowski, złotoryjski, ząbkowicki, legnicki, jeleniogórski, jaworski, strzeliński, dzierzoniowski
IV grupa (bardzo niski poziom)	zgorzelecki, kamiennogórski, m. Jelenia Góra, kłodzki, lubański, lwówecki, wałbrzyski

W zakresie syntetycznego miernika rozwoju zaznacza się wyraźna regionalizacja potencjału demograficznego Dolnego Śląska, nawiązująca do dawnego podziału administracyjnego. Zdecydowanie najkorzystniej w rankingu konkurencyjności wypada dawne województwo wrocławskie. Wysoki poziom konkurencyjności (I grupa) osiągnęły wyłącznie powiaty położone w jego obrębie: wrocławski (1. miejsce w rankingu), milicki, oleśnicki, oławski, trzebnicki oraz miasto Wrocław (tab. 28, ryc. 60). Wymienione powiaty wykazywały się wysoką konkurencyjnością we wszystkich aspektach potencjału demograficznego: strukturze ludności według wieku, rozrodczości i umieralności. Ich szczególnym atutem była jednakże duża atrakcyjność w zakresie migracji wewnętrznych i zagranicznych. W przypadku Wrocławia takim atutem była też duża gęstość zaludnienia i maksymalny poziom wskaźnika urbanizacji. Pozwoliło to skompensować gorszą pozycję miasta w zakresie struktury według wieku oraz poziomowi rozrodczości i umieralności.

Ryc. 60. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – potencjał demograficzny

Do II grupy konkurencyjności zakwalifikowała się Legnica i większość powiatów byłego województwa legnickiego: głogowski, polkowicki i lubiński oraz dodatkowo powiaty średzki, bolesławiecki i świdnicki. O średnim poziomie konkurencyjności powiatów byłego województwa legnickiego zdecydowała przede wszystkim korzystna struktura ludności (niska mediana wieku i niski poziom indeksu starości) oraz niska umieralność i relatywnie wysoka rozrodczość. Potencjał demograficzny obniżało ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych.

Bardzo niski poziom konkurencyjności (IV grupa) osiągnęła Jelenia Góra i wszystkie powiaty położone na południu województwa (z wyjątkiem jeleniogórskiego). Potencjał demograficzny powiatów przygranicznych, pomimo relatywnie dużej gęstości zaludnienia, jest wyjątkowo niski z powodu niekorzystnej struktury demograficznej ludności. Jelenia Góra, powiaty wałbrzyski i kłodzki osiągnęły najwyższą w województwie medianę wieku (powyżej 40 lat) oraz wysokie wartości indeksu starości. Konkurencyjność powiatów przygranicznych obniżają także niekorzystne tendencje w zakresie ruchu naturalnego, a w szczególności migracji (w tym aspekcie wszystkie powiaty przygraniczne plasują się w IV grupie konkurencyjności).



6.2. Rynek pracy i przedsiębiorczość

6.2.1. Konkurencyjność Dolnego Śląska na tle kraju

Analiza konkurencyjności województw w zakresie zatrudnienia i wynagrodzeń przeprowadzona została w oparciu o następujące parametry: 1) odsetek pracujących w rolnictwie; 2) odsetek pracujących w usługach; 3) pracujących na 1000 mieszkańców; 4) odsetek zatrudnionych w sektorze prywatnym; 5) przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w zł. Obliczony miernik rozwoju osiągnął minimalną wartość 2,0 w województwie lubelskim i maksymalną 8,8 w mazowieckim. Województwo dolnośląskie z wartością 6,4 zajęło w rankingu 2. miejsce i znalazło się w I grupie o wysokim poziomie konkurencyjności (tab. 29).

Tab. 29. Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy – zatrudnienie

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	mazowieckie, dolnośląskie , pomorskie
II grupa (średni poziom)	śląskie, wielkopolskie, małopolskie, lubuskie
III grupa (niski poziom)	kujawsko-pomorskie, łódzkie, zachodniopomorskie, opolskie, warmińsko-mazurskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, lubelskie

Na bardzo wysoką pozycję Dolnego Śląska wpłynęła głównie korzystna na tle Polski struktura zatrudnienia według działów gospodarki narodowej: jeden z najniższych udziałów zatrudnionych w rolnictwie (2. miejsce w kraju) i duży udział zatrudnionych w usługach (4. miejsce w kraju). Wysoka była ponadto na tle kraju aktywność ekonomiczna ludności wyrażona liczbą pracujących na 1000 mieszkańców (4. miejsce w kraju).

Konkurencyjność województwa najbardziej obniżał relatywnie niski odsetek zatrudnionych w sektorze prywatnym (dopiero 11. pozycja w kraju). Nieznacznie na niekorzyść działała także wielkość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Wprawdzie w tej kategorii dolnośląskie zajmowało 4. lokatę w kraju, ale przeciętne wynagrodzenie było nieco mniejsze niż średnia krajowa.

Konkurencyjność województw w odniesieniu do bezrobocia analizowana była w oparciu o 5 mierników: 1) różnicę pomiędzy udziałem bezrobotnych z wykształceniem wyższym a udziałem bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym; 2) odsetek



długotrwale bezrobotnych (powyżej 12 miesięcy); 3) liczbę ofert pracy na 1000 bezrobotnych; 4) stopę bezrobocia; 5) zmiany liczby zarejestrowanych bezrobotnych w przeliczeniu na 100 bezrobotnych.

Najwyższym poziomem konkurencyjności w zakresie bezrobocia wykazało się województwo śląskie, osiągając wartość miernika rozwoju równą 8,3. Dolnośląskie z wartością 6,4 też zakwalifikowało się do I grupy i uplasowało się w rankingu na 3. pozycji w kraju (tab. 30).

Tab. 30. Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy – bezrobocie

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	śląskie, opolskie, dolnośląskie , pomorskie
II grupa (średni poziom)	łódzkie, mazowieckie, wielkopolskie, lubuskie, zachodniopomorskie
III grupa (niski poziom)	małopolskie, kujawsko-pomorskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie

Na wysoką konkurencyjność Dolnego Śląska w tym zakresie składa się przede wszystkim relatywnie duża liczba ofert pracy na 1000 bezrobotnych (3. miejsce w kraju), jeden z najniższych udziałów długotrwale bezrobotnych (5. miejsce w kraju) oraz korzystna różnica wskaźników udziału zarejestrowanych bezrobotnych z wyższym wykształceniem i udziału osób bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym (6. lokata w kraju).

Konkurencyjność województwa obniżała wysoka stopa bezrobocia (powyżej średniej krajowej) oraz niekorzystny bilans nowo zarejestrowanych i wyrejestrowanych bezrobotnych w 2008 r. w przeliczeniu na 100 bezrobotnych (8. pozycja w kraju).

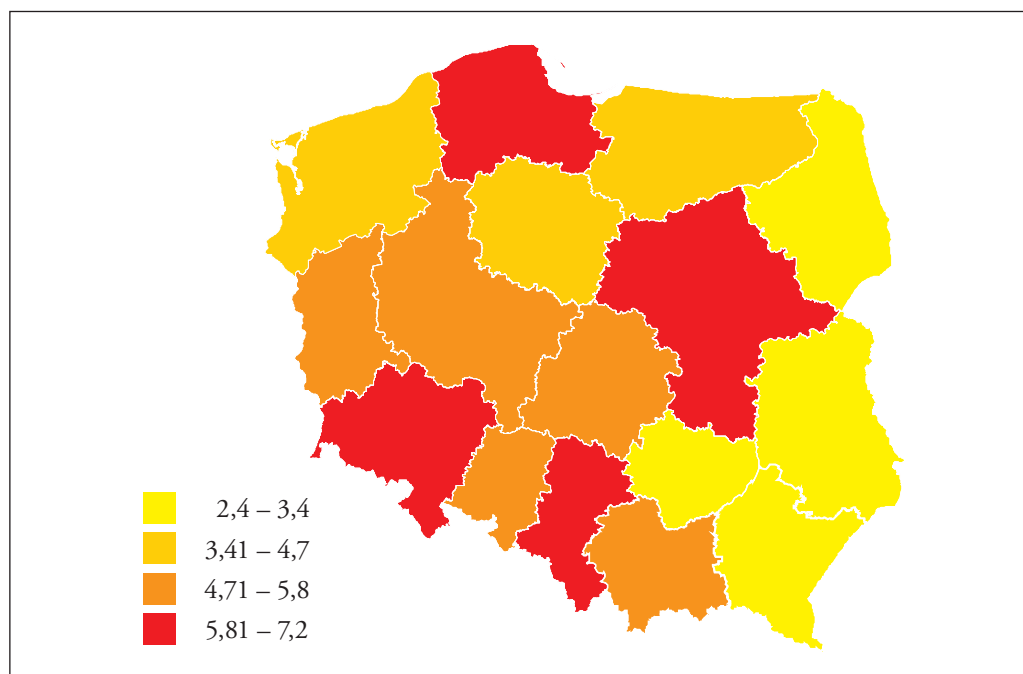
Miernik syntetyczny rozwoju został obliczony w oparciu o wszystkie 10 wskaźników opisujących zatrudnienie i bezrobocie. Obliczone wartości zawierały się w przedziale od 2,4 (świętokrzyskie) do 7,2 (mazowieckie). Województwo dolnośląskie osiągnęło wartość 6,4 i znalazło się w grupie o wysokim poziomie konkurencyjności, tuż za województwami mazowieckim i śląskim (tab. 31, ryc. 61).

Tab. 31. Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	mazowieckie, śląskie, dolnośląskie
II grupa (średni poziom)	wielkopolskie, opolskie, łódzkie, lubuskie, małopolskie
III grupa (niski poziom)	zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	podlaskie, podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie

Główne atuty Dolnego Śląska, które decydują o jego wysokiej konkurencyjności w zakresie rynku pracy, to przede wszystkim relatywnie duża liczba ofert pracy na 1000 bezrobotnych, niski udział zatrudnionych w rolnictwie, jak też względnie niski odsetek długotrwale bezrobotnych.

Ryc.61. Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy



Najbardziej negatywny wpływ na poziom konkurencyjności województwa miała natomiast wysoka stopa bezrobocia (tylko 7 województw miało większe bezrobocie) oraz niekorzystny bilans pomiędzy nowo zarejestrowanymi a wyrejestrowanymi bezrobotnymi.



W 2008 r. w przeliczeniu na każdych 100 zarejestrowanych bezrobotnych przybyło 6 nowych bezrobotnych. Aż 8 województw miało w tym zakresie bardziej korzystny bilans.

6.2.2. Konkurencyjność powiatów

6.2.2.1 Zatrudnienie

Rynek pracy w ujęciu syntetycznym w układzie powiatów województwa został określony (podobnie jak w wypadku województw) na bazie dwóch mierników częściowych (ryнку pracy w zakresie zatrudnienia i w zakresie bezrobocia). Stanowiły one podstawę do skonstruowania skumulowanego miernika poziomu konkurencyjności powiatów pod względem rynku pracy.

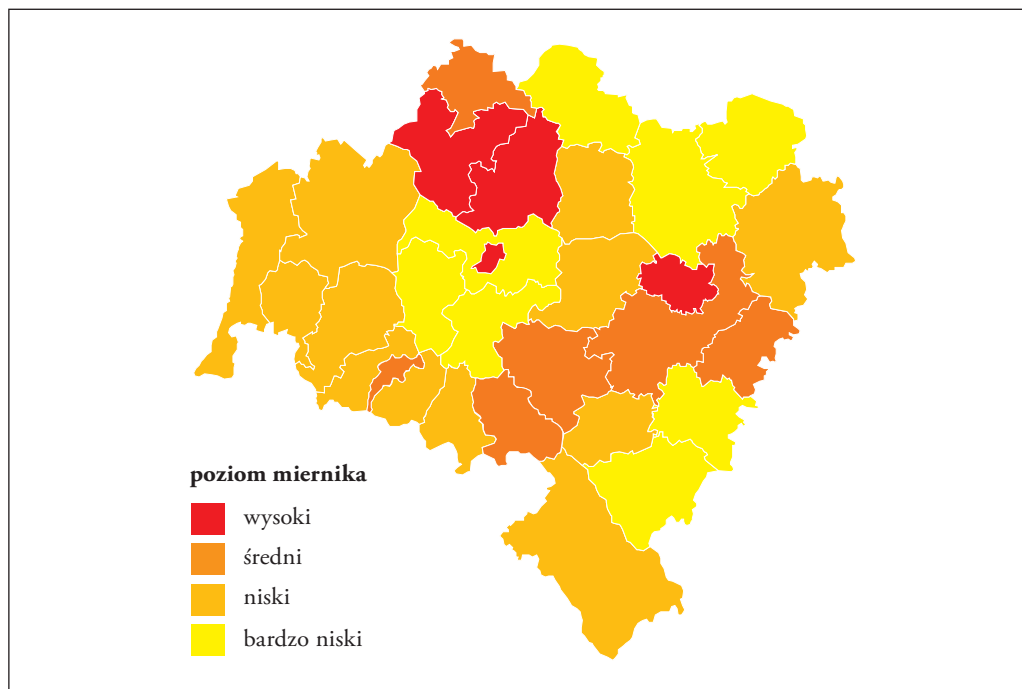
Do analizy rynku pracy w zakresie zatrudnienia wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: natężenie liczby pracujących (wskaźnik: liczba pracujących na 1000 mieszkańców), sektorowość rynku pracy (wskaźniki: udział pracujących w rolnictwie, usługach i sektorze prywatnym) oraz wynagrodzenie (wskaźnik: przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto).

Poziom rozwoju rynku pracy pod względem zatrudnienia jest na Dolnym Śląsku bardzo zróżnicowany przestrzennie (tab. 32, ryc. 62). Wartość miernika syntetycznego zawiera się w granicach 1,7–7,0 punktów. Najwyższy poziom rozwoju odnotowały: Wrocław (7,0 pkt.), powiaty: lubiński (6,6 pkt.) i polkowicki (6,5 pkt.) oraz Legnica (5,8 pkt.). Wysokie wartości wystąpiły także w powiatach: Jeleniej Górze, wrocławskim, oławskim, świdnickim, wałbrzyskim, głogowskim. Bardzo niski poziom rozwoju rynku pracy w zakresie zatrudnienia cechował m.in. powiaty: górowski i legnicki.

Tab. 32. Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – zatrudnienie

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Legnica, polkowicki, lubiński, Wrocław
II grupa (średni poziom)	świdnicki, głogowski, wrocławski, wałbrzyski, oławski, Jelenia Góra
III grupa (niski poziom)	lwówecki, średzki, wołowski, kamiennogórski, oleśnicki, bolesławiecki, zgorzelecki, kłodzki, jeleniogórski, dzierzoniowski, lubański
IV grupa (bardzo niski poziom)	górowski, legnicki, złotoryjski, milicki, jaworski, trzebnicki, ząbkowicki, strzeliński

Ryc. 62. Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – zatrudnienie



6.2.2.2. Bezrobocie

Do analizy rynku pracy w zakresie bezrobocia wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: poziom bezrobocia (wskaźnik: stopa bezrobocia), charakter bezrobotnych (wskaźniki: udział długotrwale bezrobotnych; różnica udziału bezrobotnych z wyższym wykształceniem i udziału bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym) zmiany zachodzące na rynku (wskaźnik: salda napływu i odpływu bezrobotnych) oraz podaż pracy (wskaźnik: liczba ofert pracy na 1000 bezrobotnych).

Stopa bezrobocia świadczy o skali bezrobocia w jednostce. Wysoki poziom bezrobocia skutkować może obniżaniem się produktywności, a także prowadzi do spadku znaczenia wartości społecznych i odwrócenia hierarchii ich wartości (Kapitał ludzki... 2008). Długo utrzymujące się bezrobocie może wpływać na obniżenie atrakcyjności inwestycyjnej obszarów z nim związanych.

Poziom rozwoju rynku pracy pod względem miernika bezrobocia jest na Dolnym Śląsku także zróżnicowany (tab. 33, ryc. 63). Wartość miernika syntetycznego zawiera się

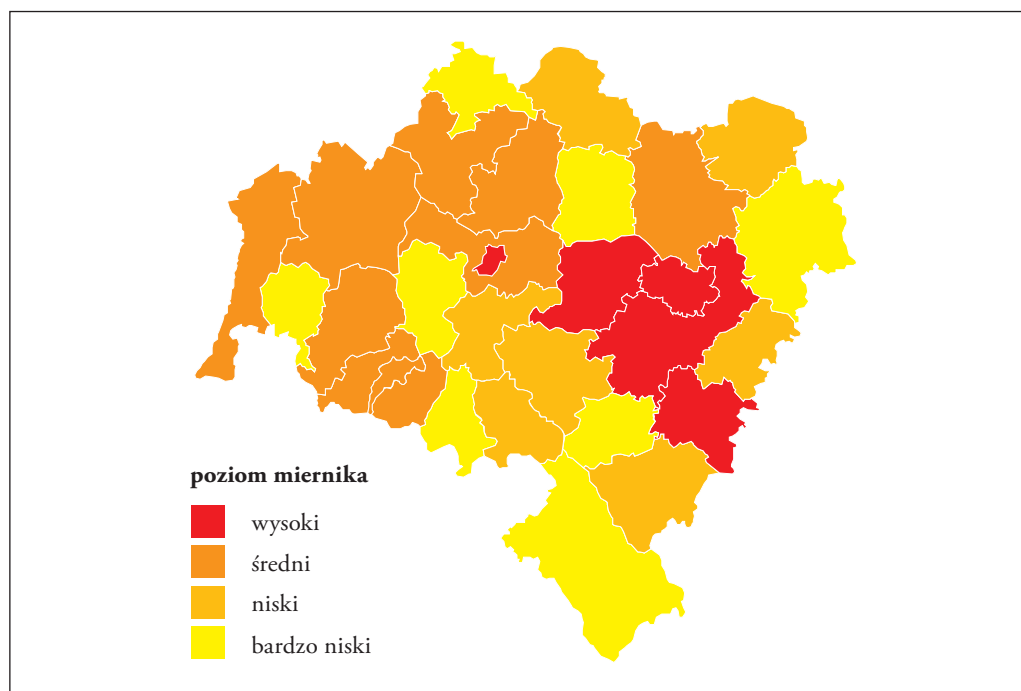


w przedziale 2,3–7,3. Porównując jednak go z pierwszym miernikiem, możemy zauważyć większą liczbę powiatów uzyskujących wyższą konkurencyjność. Świadczy to o mniejszym poziomie zróżnicowania sytuacji na rynku pracy w województwie pod względem cech bezrobocia niż pod względem zatrudnienia. Najkorzystniejsza sytuacja pod względem bezrobocia panowała więc w powiecie wrocławskim, we Wrocławiu i powiecie strzelińskim. W wypadku tego ostatniego jest to rezultatem znaczącego spadku liczby bezrobotnych w ostatnim czasie. Najbardziej niekorzystna sytuacja pod względem bezrobocia panowała na rynku pracy powiatów: wołowskiego i kłodzkiego, gdzie wartość miernika syntetycznego nie przekroczyła 3 pkt.

Tab. 33. Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – bezrobocie

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Legnica, średzki, strzeliński, Wrocław, wrocławski
II grupa (średni poziom)	lwówecki, trzebnicki, bolesławiecki, zgorzelecki, jeleniogórski, Jelenia Góra, legnicki, polkowicki, lubiński
III grupa (niski poziom)	ząbkowicki, milicki, świdnicki, wałbrzyski, górowski, jaworski, oławski
IV grupa (bardzo niski poziom)	wołowski, kłodzki, lubański, dzierzoniowski, złotoryjski, głogowski, kamiennogórski, oleśnicki

Ryc. 63. Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – bezrobocie



6.2.2.3. Syntetyczny miernik rynku pracy

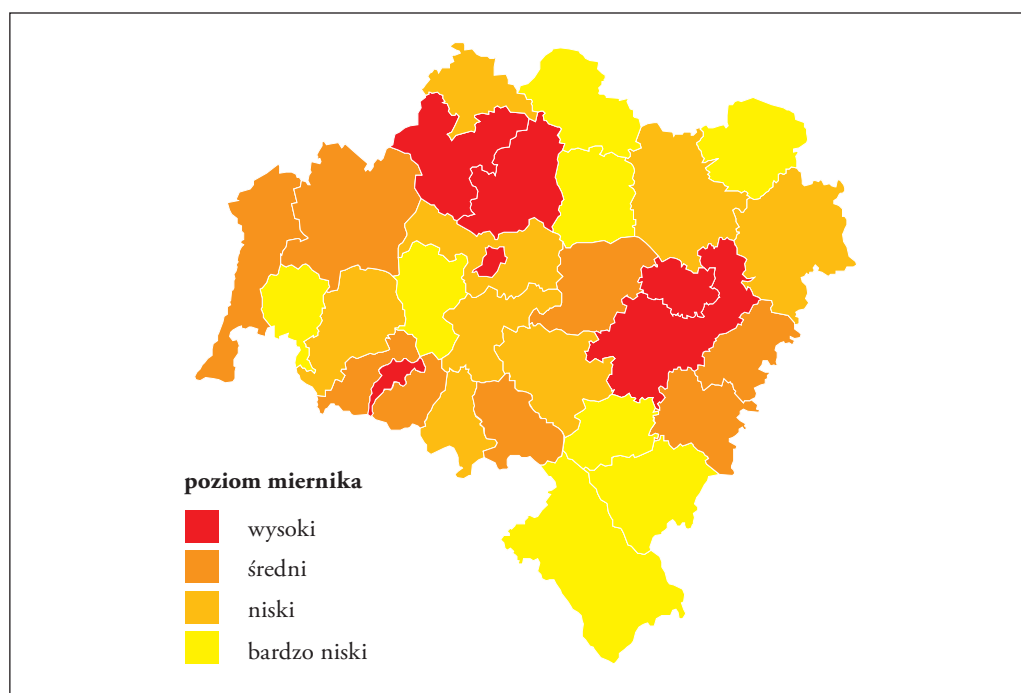
Skumulowany miernik rynku pracy, obejmujący ocenę sytuacji pod względem zatrudnienia i bezrobocia, przyjmuje wartości od 2,8 do 6,1. Jego rozkład przestrzenny jest znacznie zróżnicowany w układzie powiatów (tab. 34, ryc. 64). Analiza jego rozmieszczenia pozwala na wydzielenie trzech obszarów charakteryzujących się najkorzystniejszą sytuacją rynku pracy. Są to: Wrocław i jego bezpośrednie otoczenie, powiaty: polkowicki, lubiński z Legnicą oraz Jelenia Góra. Najtrudniejsza sytuacja panuje na rynku pracy w południowej części województwa (powiaty: kłodzki, ząbkowicki i dzierzoniowski), w północnej (powiaty: wołowski, milicki i górowski) oraz w dwóch powiatach południowo-zachodniej części regionu (lubańskim i złotoryjskim).



Tab. 34. Konkurencyjność powiatów – rynek pracy

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Wrocław, lubiński, polkowicki, Legnica, wrocławski, Jelenia Góra
II grupa (średni poziom)	oławski, średzki, jeleniogórski, strzebiński, wałbrzyski, zgorzelecki, bolesławiecki
III grupa (niski poziom)	świdnicki, głogowski, trzebnicki, lwówecki, legnicki, oleśnicki, jaworski, kamiennogórski
IV grupa (bardzo niski poziom)	dzierżoniowski, ząbkowicki, kłodzki, milicki, lubański, wołowski, górowski, złotoryjski

Ryc. 64. Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – miernik syntetyczny





7. Podsumowanie i rekomendacje

7.1. Analiza SWOT

		POZYTYWY	NEGATYWY
		MOCNE STRONY	SŁABE STRONY
Stan obecny		– wysoki wskaźnik urbanizacji (2. miejsce w kraju); – duża gęstość zaludnienia (4. miejsce w kraju); – dodatnie saldo migracji wewnętrznych (5. miejsce w kraju); – duża mobilność przestrzenna ludności (5. miejsce w kraju); – wysoka efektywność migracji wewnętrznych (5. miejsce w kraju); – korzystna struktura migrantów według wieku (dodatnie saldo migracji dla grup 0–19 i 20–39 lat, ujemne dla starszych roczników); – wzrost o 3 % w latach 1999–2009 liczby mieszkańców na wsi; – wysoka konkurencyjność w zakresie potencjału demograficznego Wrocławia i powiatów byłego woj. wrocławskiego: wrocławskiego, milickiego, oleśnickiego, oławskiego i trzebnickiego; – duża atrakcyjność migracyjna Wrocławia i otaczających go powiatów; – duży udział grupy przedprodukcyjnej w powiatach na północy województwa: (górowski, polkowicki) oraz w otoczeniu Wrocławia (milicki, wrocławski, trzebnicki, średzki i oleśnicki); – wzrost liczby pracujących po 2004 r. we wszystkich podregionach województwa; – wzrost wskaźnika zatrudnienia w latach 2000–2008; – wysoka aktywność ludności z wyższym i średnim zawodowym wykształceniem; – wysoka aktywność zawodowa ludności w wieku produkcyjnym; – wzrost udziału pracujących w usługach rynkowych;	– niski poziom konkurencyjności w zakresie potencjału demograficznego (10. miejsce w kraju); – szybkie tempo spadku liczby mieszkańców w latach 1999–2009 (7. miejsce w kraju); – ujemna wartość przyrostu naturalnego (13. miejsce w kraju); – wysoki poziom umieralności (4. miejsce w kraju); – bardzo wysoka umieralność niemowląt (3. miejsce w kraju); – jedno z najkrótszych w kraju przeciętne dalsze trwanie życia (szczególnie kobiet – 14. miejsce w kraju); – bardzo niski poziom dzietności kobiet (1,32) niezapewniający zastępowalności pokoleń (przedostatnie miejsce); – niski udział dzieci i młodzieży (14. miejsce w kraju); – wysoka mediana wieku mieszkańców (5. miejsce w kraju); – bardzo niska konkurencyjność powiatów przygranicznych (zgorzelecki, kamiennogórski, m. Jelenia Góra, kłodzki, lubański, lwówecki, wałbrzyski) w zakresie potencjału demograficznego; – postępujący proces depopulacji powiatów przygranicznych (wysokie ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych); – niski poziom rozrodczości i wysoki poziom umieralności w powiatach przygranicznych; – niski poziom rozrodczości w dużych miastach; – bardzo niski udział dzieci i młodzieży w dużych miastach: Wrocław, Jelenia Góra i Legnica oraz powiatach na południowym wschodzie województwa: wałbrzyski, dzierżoniowski i kłodzki;



Stan obecny	– spadek stopy bezrobocia i liczby bezrobotnych w latach 2004–2008, także w obszarach wiejskich; – wyższy udział bezrobotnych krótkotrwale i wzrost ich mobilności na rynku – duże znaczenie aglomeracji wrocławskiej w kreowaniu rynku pracy regionu; – znaczące efekty inwestycji przemysłowych w rynku pracy obszarów związanych z podregionem wrocławskim; – niższe o połowę od przeciętnej krajowej zatrudnienie w rolnictwie ulegające nadal obniżaniu; – wyższy udział zatrudnionych w usługach niż przeciętnie w kraju; – wyższy udział niż przeciętnie w kraju ludności z wyższym wykształceniem; – wysoki poziom przedsiębiorczości i inicjatywności w regionie; – wzrost społecznej wydajności pracy.	– spadek aktywności zawodowej ludności w latach 2000–2008, szczególnie wśród kobiet; – bardzo niska aktywność ludności z wykształceniem podstawowym i stosunkowo niska z wykształceniem średnim ogólnokształcącym; – bardzo niska aktywność zawodowa ludności w grupie wiekowej powyżej 55. roku życia; – tendencja do koncentracji przestrzennej pracujących w silnych gospodarczo powiatach – wzrost liczby bezrobotnych w roku 2009; – nierównomierny spadek poziomu bezrobocia; – znaczny udział kobiet wśród bezrobotnych, wykazujący tendencję do koncentracji w części północnej województwa; – wysoki udział bezrobotnych z wyższym wykształceniem w powiatach z ośrodkami akademickimi; – wysoki poziom stopy bezrobocia w stosunku do innych regionów w kraju; – w powiatach południowej i południowo-zachodniej części występuje wyższy niż przeciętnie w kraju udział bezrobotnych powyżej 45 lat; – wzrost udziału długotrwale bezrobotnych i ze stażem powyżej lat 20; – niższa liczba ofert pracy w powiatach o wysokiej stopie bezrobocia; – znaczne przestrzenne zróżnicowanie we wszystkich badanych zjawiskach.
Perspektywa do 2020 r.	SZANSE	ZAGROŻENIA
	– poprawa struktury ludności w grupie produkcyjnej – spadek udziału osób w wieku produkcyjnym niemobilnym (powyżej 44 lat) w wyniku przechodzenia w wiek emerytalny roczników z powojennego wyżu demograficznego; – zmniejszanie stosunkowo wysokiego poziomu bezrobocia przez wysoki poziom przedsiębiorczości i inicjatywności oraz zwiększanie się podaży pracy poprzez wzrost ofert pracy; – postępująca poprawa na rynku pracy wynikająca ze spadku poziomu bezrobocia i wzrostu wskaźnika zatrudnienia;	– dalszy spadek liczby mieszkańców, szczególnie w dużych miastach i w powiatach na południowym wschodzie województwa: wałbrzyskim, dzierzoniowskim, świdnickim, i ząbkowickim; – spadek gęstości zaludnienia; – spadek odsetka ludności zamieszkanej w miastach; – dalszy wzrost (szczególnie w miastach) liczby osób w wieku poprodukcyjnym, w wyniku przechodzenia w wiek emerytalny roczników z powojennego wyżu demograficznego; – spadek odsetka ludności w wieku produkcyjnym; – wzrost obciążenia ekonomicznego grupy produkcyjnej grupą poprodukcyjną;



Perspektywa do 2020 r.	– unowocześnianie się gospodarki regionu wynikające większego udziału ludności wyższym wykształceniem, jej wysokiej aktywności zawodowej, wzrostu wydajności pracy i udziału pracujących w usługach rynkowych; – postępujące korzystne przekształcenia w strukturze pracujących i zatrudnienia.	– pogłębienie się procesu starzenia demograficznego: wzrost mediany wieku i indeksu starości; – stosunkowo wysoki udział zatrudnienia w sektorze publicznym może skutkować wzrostem poziomu bezrobocia wynikającego z procesów prywatyzacji i racjonalizacji zatrudnienia; – koncentracja rynków pracy w zakresie dojazdów i pogłębianie się zjawiska drenażu siły roboczej; – znaczna polaryzacja obszaru pod względem wykorzystania zasobów czynnika pracy w lokalnych gospodarkach; – utrzymująca się (lokalnie) wysoka stopa bezrobocia i wzrost udziału długotrwale bezrobotnych może przyczyniać się narastania rozmiarów wykluczenia społecznego; – pogłębiające się przestrzenne zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego zmniejszające stopień spójności terytorialnej regionu.
--------------------------------------	--	--

7.2. Podsumowanie

Analiza konkurencyjności Dolnego Śląska w zakresie potencjału demograficznego w 2009 r. wykazała, że jego pozycja jest bardzo słaba – tylko 6 województw miało gorszą sytuację demograficzną.

Na niski poziom konkurencyjności Dolnego Śląska złożyły się występujące już od lat bardzo niekorzystne trendy w ruchu naturalnym ludności. Ujemny przyrost naturalny, który pojawił się w 1998 r., utrzymywał się przez cały badany okres. Niskiemu poziomowi rozrodczości towarzyszyła wysoka umieralność ogólna i jeden z najwyższych w kraju współczynników zgonów niemowląt.

W latach 1999–2009 potencjał demograficzny Dolnego Śląska obniżała także pogarszająca się sukcesywnie struktura demograficzna ludności – spadający w wyniku niskiej dzietności kobiet udział dzieci i młodzieży, oraz stale rosnący udział osób w wieku poprodukcyjnym. Przejawiło się to w wysokiej medianie wieku, która w 2009 r. plasowała województwo dolnośląskie na 5. miejscu w kraju. Należy tu podkreślić, że wzrost liczebny grupy poprodukcyjnej w najbliższych latach będzie postępował nadal, gdyż w wiek emerytalny będą wchodzić kolejne bardzo liczne roczniki.



Na konkurencyjność województwa w zakresie potencjału demograficznego pozytywnie wpływało jedynie dodatnie od 2006 r. saldo migracji wewnętrznych i korzystna struktura migrantów według wieku (dodatnie saldo migracji dla osób w wieku 0–39 lat, a ujemne dla pozostałych roczników).

Utrudnieniem dla harmonijnego rozwoju województwa jest duże zróżnicowanie przestrzenne poziomu konkurencyjności w zakresie potencjału demograficznego. Zaznacza się tu wyraźna regionalizacja, nawiązująca do dawnego podziału administracyjnego. Zdecydowanie najkorzystniej w rankingu konkurencyjności wypada dawne województwo wrocławskie (wysoki poziom konkurencyjności osiągnęły wyłącznie powiaty położone w jego obrębie: wrocławski, milicki, oleśnicki, oławski, trzebnicki oraz miasto Wrocław).

Na przeciwnym biegunie znalazła się Jelenia Góra i wszystkie powiaty położone na południu województwa (z wyjątkiem jeleniogórskiego). Potencjał demograficzny powiatów przygranicznych, pomimo relatywnie dużej gęstości zaludnienia, jest wyjątkowo niski z powodu niekorzystnej struktury demograficznej ludności, a także niekorzystnych tendencji w zakresie ruchu naturalnego oraz migracji (w tym aspekcie wszystkie powiaty przygraniczne plasują się w najniższej grupie konkurencyjności).

Przeprowadzone dla lat 2000–2008 analizy rynku pracy województwa dolnośląskiego wskazują na obniżanie się wskaźnika aktywności zawodowej ludności, pomimo wzrostu liczby pracujących. Spadek wartości wskaźnika ma miejsce we wszystkich analizowanych kategoriach demograficzno-ekonomicznych, szczególnie wśród kobiet. Pozytywnym aspektem regionalnego rozwoju rynku pracy jest wzrost poziomu wskaźnika zatrudnienia. Najwyższe wartości obu wymienionych wskaźników występują w wieku produkcyjnym. Bardzo niską aktywność zawodową odnotowano w grupie ludności najstarszej, tj. powyżej 55. roku życia.

Wysoki poziom wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych skutkuje wyższą aktywnością zawodową ludności i jej zatrudnieniem. Stopniowy wzrost liczby pracujących wykazuje tendencję do koncentracji w najsilniejszych gospodarczo jednostkach województwa (miasta na prawach powiatu, LGOM). W skali regionu pojawia się wewnętrzna reorientacja struktury pracujących z usług nierynkowych do usług rynkowych. Powyższe zjawisko można utożsamiać z procesem unowocześniania się gospodarki Dolnego Śląska. Korzystną sytuacją na rynku pracy jest zmniejszająca się liczba bezrobotnych. Malała ona w każdym z podregionów i powiatów w kolejnych latach badanego okresu, choć nie we wszystkich jednostkach w takiej samej skali. Województwo dolnośląskie nadal należy do regionów Polski o relatywnie wysokim poziomie bezrobocia. Niepokój budzi pojawiający



się jego wzrost w 2009 r. wynikający ze spowolnienia gospodarczego na skutek kryzysu światowego.

Analiza przestrzenna poziomu stopy bezrobocia uwidacznia w regionie znaczną polaryzację jego obszaru pod względem wykorzystania zasobów czynnika pracy w lokalnych gospodarkach. Wykształcony układ przestrzenny może wzmacniać korzystną sytuację rozwoju gospodarczego w jednostkach o niskim jego poziomie, a z drugiej strony – utrudniać modernizację gospodarczą w jednostkach o wysokiej stopie bezrobocia.

Zwraca uwagę zwiększający się w regionie udział bezrobotnych powyżej 45. roku życia. Skutkuje to wzrostem rozmiarów bezrobocia długotrwałego. Stanowi ono poważny problem w rozwoju lokalnych gospodarek. Największy odsetek długotrwale bezrobotnych występował na obszarze aglomeracji wrocławskiej. Wrocław i jego bezpośrednie sąsiedztwo charakteryzuje się także największym odsetkiem bezrobotnych z długim stażem pracy. Należy zauważyć zmniejszający się w strukturze bezrobotnych udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz wzrost z wykształceniem wyższym (szczególnie w ośrodkach akademickich). W tym wypadku może to świadczyć o niedopasowaniu kierunków kształcenia do zapotrzebowania na rynku pracy. W perspektywie rozwoju gospodarki regionu znaczący wpływ na sytuację na rynku pracy mogą mieć procesy prywatyzacyjne w sektorze publicznym, uruchamiające racjonalizację zatrudnienia. Udział pracujących w sektorze publicznym na obszarze województwa jest nadal stosunkowo wysoki.

Przeprowadzona analiza rynku pracy oparta o miernik syntetyczny wskazuje na pewną poprawę w regionie w zakresie bezrobocia i zatrudnienia. Osiąganie wysokiego poziomu konkurencyjności w ocenie rynku pracy nie musi oznaczać wysokiego poziomu konkurencyjności potencjału demograficznego – przykład Jeleniej Góry.

Na podkreślenie zasługuje wzrost wydajności pracy występujący w każdym z podregionów województwa. Korzystne zmiany w tym zakresie w gospodarce województwa powinny przyczynić się do jeszcze większego nasilenia procesów inwestycyjnych na Dolnym Śląsku.

7.3. Rekomendacje dla władz lokalnych

Jednym z ważniejszych kierunków działań, zmierzających do zwiększenia konkurencyjności województwa, powinno być dążenie do poprawy struktury demograficznej ludności (lub niedopuszczenie do jej dalszego pogarszania). W obecnej sytuacji społeczno-



gospodarczej kraju jest to zadanie bardzo trudne, tym niemniej należy podjąć działania mające na celu:

- zwiększenie atrakcyjności województwa (w zakresie możliwości zatrudnienia i zamieszkania) dla młodych migrantów z innych województw oraz migrantów zagranicznych;
- ograniczenie odpływu młodych ludzi za granicę oraz do innych województw;
- stworzenie warunków zachęcających młode rodziny do posiadania większej liczby dzieci (możliwości samodzielnego mieszkania, lepsza dostępność żłobków i przedszkoli, możliwości zatrudniania młodych matek w pełnym wymiarze czasu pracy);
- ograniczenie poziomu umieralności niemowląt.

Ważnym zadaniem dla władz lokalnych i regionalnych powinno być też podjęcie działań zmierzających do zmniejszenia (nie pogłębiania) dystansu w poziomie potencjału demograficznego pomiędzy poszczególnymi regionami województwa. Szczególna aktywność władz powinna być skierowana na powiaty przygraniczne, których konkurencyjność jest bardzo niska.

Kolejnym kierunkiem działań dotyczącym rynku pracy jest uruchomienie programów szkoleniowych służących zwiększeniu atrakcyjności zawodowej na rynku pracy bezrobotnych osób ze stażem powyżej 20 lat (Wrocław, powiat wrocławski, dzierzoniowski, kamiennogórski), długotrwale bezrobotnych (Wrocław, powiat wrocławski) i w wieku powyżej 45 lat (powiaty południowej i południowo-zachodniej części województwa).

Uruchomienie programów szkoleniowych służących zwiększeniu aktywności zawodowej kobiet (szczególnie północna część województwa w powiatach: trzebnickim, oleśnickim i milickim oraz głogowskim, lubińskim i polkowickim).

Dopasowanie struktur kształcenia szkolnictwa wyższego szczególnie do wymagań rynkowych (na obszarze: Wrocławia, Legnicy i powiatu lubińskiego).



Bibliografia

- Bogacka H., Mantorska T., Stokowski F., 1988, Ruch naturalny i reprodukcja ludności według województw w latach 1950–1987 (w nowym podziale administracyjnym), Monografie i Opracowania nr 272, SGPiS, Warszawa.
- Regionalne Badanie Rynku Pracy – województwo dolnośląskie. Tom I. Raport końcowy, Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Wałbrzych, s. 371.
- Boguszyńska I., 2009, Aktywność ekonomiczna ludności na Dolnym Śląsku w 2007 roku. (w:) Dolny Śląsk. Studia Regionalne, (red.) J. Łoboda, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu wrocławskiego, Nr 10, Wrocław, s. 41–51.
- Brezdeń P., 2009, Przestrzenne różnicowanie sieci bankowej i parabankowej na Dolnym Śląsku na tle procesów transformacji polskiego sektora bankowego. (w:) Dolny Śląsk. Studia Regionalne, (red.) J. Łoboda, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Nr 10, Wrocław, s. 101–117.
- Brezdeń P., Spallek W., 2009, Efektywność firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim w ujęciu przestrzennym, (w:) Problemy kształtowania się przestrzennych struktur przemysłowych i ich otoczenia, (red.) Z. Ziolo, T. Rachwał, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, Nr 14, Warszawa–Kraków, s. 81–94.
- Cybulski L., 2000, Konkurencyjność regionów a segmentacja rynków pracy. (w:) Polityka budowy regionu konkurencyjnego. Strategie – modele – postęp technologiczny. M. Klamut (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław, s. 164–204.
- Długosz Z., 1998, Próba określenia stanu i tempa zmian starości demograficznej Polski w latach 1975–1995 w ujęciu przestrzennym w świetle wybranych mierników, Wiadomości Statystyczne, Nr 3 (43), GUS, Warszawa.
- Górecka S., 2005, Demograficzne aspekty urbanizacji w województwie dolnośląskim na przełomie XX i XXI wieku, [w:] Jażdżewska I. (red.) Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 269–278.
- Górecka S., Kozieł R., 2002, Przestrzenne różnicowanie procesu starzenia się ludności na Dolnym Śląsku, [w:] Kowaleski J., Szukalski P. (red.), Proces starzenia się ludności – potrzeby i wyzwania, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.



- Górecka S., Tomczak P., 2008, Demographic development of Lower Silesia with particular focus on the Polish–Czech and Polish–German borderland, [w:] Sasek M. (red.), Social and economic development and regional politics in Usti Region, Faculty of Social and Economic Studies, Jan Evangelista Purkyně University, Usti nad Labem.
- Górecka S., Koziół R., Tomczak P., 2009, Przemiany demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1999–2007, [w:] Łoboda J. (red.), Dolny Śląsk Studia regionalne, Rozprawy naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 10, Wrocław.
- Hildebrant A., 2003, Profil wrażliwości gospodarki regionalnej na integrację z Unią Europejską. Województwo dolnośląskie. Instytut Badań Nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Huk J., 2004, Migracje ludności na Dolnym Śląsku w latach 1989–1998. Kierunki i efektywność, Czasopismo Geograficzne, 75 (1–2), Wrocław.
- Konkurencyjność powiatów województwa dolnośląskiego w latach 1999–2004, 2006, Analizy statystyczne, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław
- Kapitał ludzki w województwie dolnośląskim w latach 2002–2006, 2008, Analizy Statystyczne, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Krupowicz J., 1998, Migracje mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1975–1995, Wiadomości Statystyczne, XLIII nr 12,
- Krupowicz J., 2000, Proces starzenia się ludności Dolnego Śląska, [w:] Problemy społeczne Dolnego Śląska, Opole–Wrocław.
- Kwiatkowski E., 2002, Strukturalne determinanty naturalnej stopy bezrobocia, Materiały konferencyjne z XXII Konferencji Naukowej NBP, pt. Reformy strukturalne a polityka pieniężna. Falenty 2002.
- Nowak E., 1989, Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-ekonomicznych, PWE, Warszawa.
- Pierścionek Z., 1998, Strategie rozwoju firmy, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Winiarski B., 2002, Polityka gospodarcza, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zathey M., 2004, Proces suburbanizacji mieszkaniowej i symptomy segregacji społecznej w otoczeniu Wrocławia, Wrocław 2000 plus, Studia nad strategią miasta, z. 2 (53), Wrocław.



Źródła danych

http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks

http://www.stat.gov.pl/gus/5840_5744_PLK_HTML.htm

Podstawowe informacje ze spisów powszechnych. Województwo dolnośląskie 2002, 2003,
Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002, Urząd Statystyczny
we Wrocławiu

Rocznik Statystyczny Województwa Dolnośląskiego, 2003, 2003, Urząd Statystyczny, Wrocław.
Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy 2005, 2005, Urząd Statystyczny,
Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy 2006, 2006, Urząd Statystyczny,
Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy 2008, 2008, Urząd Statystyczny,
Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy 2009, 2009, Urząd Statystyczny,
Wrocław.



Wykaz rycin

L.p.	Tytuł	Strona
Ryc. 1.	Zmiany przyrostu naturalnego (na 1000 mieszkańców) w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009	121
Ryc. 2.	Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w Polsce w 2009 r. (według województw)	123
Ryc. 3.	Dzietność w Polsce w 2009 r. (według województw)	124
Ryc. 4.	Udział ludności w wieku przedprodukcyjny w Polsce w 2009 r. (według województw) w %	131
Ryc. 5.	Mediana wieku w Polsce w 2009 r. (według województw)	132
Ryc. 6.	Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (ogółem)	133
Ryc. 7.	Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (miasto)	135
Ryc. 8.	Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (wieś)	136
Ryc. 9.	Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w % (ogółem)	138
Ryc. 10.	Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w % (miasta)	139
Ryc. 11.	Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w % (wieś)	139
Ryc. 12.	Ludność mieszkająca w miastach (w % ogółu ludności) na Dolnym Śląsku w 2009 r.	141
Ryc. 13.	Gęstość zaludnienia na Dolnym Śląsku w 2009 r. (w os./km ²)	142
Ryc. 14.	Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.	143
Ryc. 15.	Zgony na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.	143
Ryc. 16.	Urodzenia żywe na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.	144
Ryc. 17.	Saldo migracji zagranicznych na Dolnym Śląsku według powiatów w 2009 r. (w ‰)	145
Ryc. 18.	Saldo migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku według powiatów w 2009 r. (w ‰)	146
Ryc. 19.	Natężenie napływu wewnętrznego do powiatów Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)	147
Ryc. 20.	Natężenie odpływu wewnętrznego do powiatów Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)	148
Ryc. 21.	Mobilność przestrzenna ludności w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)	149
Ryc. 22.	Efektywność migracji w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰).	150
Ryc. 23.	Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w %	152
Ryc. 24.	Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w %	153



Ryc. 25.	Udział ludności w wieku produkcyjnym (mobilnym i niemobilnym) w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w %	153
Ryc. 26.	Wskaźnik obciążenia ekonomicznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym) w powiatach Dolnego Śląska w 2009	154
Ryc. 27.	Mediana wieku ludności w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r.	156
Ryc. 28.	Zmiany liczby ludności w powiatach Dolnego Śląska w latach 2010–2020 (w %)	158
Ryc. 29.	Zmiany liczby urodzeń i zgonów na Dolnym Śląsku w latach 2010–2020	159
Ryc. 30.	Zmiany liczby imigrantów i emigrantów na Dolnym Śląsku w latach 2010–2020	161
Ryc. 31.	Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (ogółem)	164
Ryc. 32.	Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (miasta)	165
Ryc. 33.	Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (wieś)	166
Ryc. 34.	Współczynniki aktywności zawodowej (A) i zatrudnienia (B) w województwie dolnośląskim według wybranych kategorii demograficzno-ekonomicznych w latach 2000–2008	170
Ryc. 35.	Wartość wskaźników aktywności zawodowej ludności i zatrudnienia w województwie dolnośląskim według ekonomicznych grup ludności w 2008	171
Ryc. 36.	Wartość wskaźników aktywności zawodowej ludności i zatrudnienia w województwie dolnośląskim według wykształcenia w 2008	172
Ryc. 37.	Liczba pracujących i zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008	174
Ryc. 38.	Pracujący (A) i zatrudnieni (B) w województwie dolnośląskim w 2008 r.	179
Ryc. 39.	Typologia pracujących w województwie dolnośląskim w 2006 r.	181
Ryc. 40.	Liczba i dynamika zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008	183
Ryc. 41.	Dynamika zmiany liczby bezrobotnych w 2009 roku w stosunku do roku 2004 r.	185
Ryc. 42.	Zmiana stopy bezrobocia według wybranych grup demograficzno-ekonomicznych ludności w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008	187
Ryc. 43.	Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim w 2009 r.	188
Ryc. 44.	Udział kobiet w liczbie ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w 2008 r.	190
Ryc. 45.	Typologia bezrobotnych według wieku w województwie dolnośląskim w 2008 r. (dla średniej krajowej)	192
Ryc. 46.	Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według wybranych kategorii wykształcenia	193
Ryc. 47.	Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według czasu pozostawania bez pracy. A – poniżej 3 miesięcy, B – powyżej 12 miesięcy	195



Ryc. 48.	Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według stażu pracy. A – bez stażu pracy, B – ze stażem powyżej lat 20	196
Ryc. 49.	Liczba bezrobotnych na 1 ofertę pracy w województwie dolnośląskim w latach 2003–2008	198
Ryc. 50.	Oferty pracy w województwie dolnośląskim w 2008 r.	198
Ryc. 51.	Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w województwie dolnośląskim w 2008 r.	200
Ryc. 52.	Dojazdy do pracy w województwie dolnośląskim w 2006 r.	201
Ryc. 53.	Liczba podmiotów gospodarczych w województwie dolnośląskim w latach 2002–2008	203
Ryc. 54.	Przedsiębiorczość (A) i inicjatywność (B) w województwie dolnośląskim w 2008 r.	204
Ryc. 55.	Wykształcenie ludności w województwie dolnośląskim w 2002 r.	205
Ryc. 56.	Konkurencyjność województw w 2009 r. – potencjał demograficzny	211
Ryc. 57.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności	213
Ryc. 58.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch naturalny ludności	214
Ryc. 59.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch wędrowny ludności	216
Ryc. 60.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – potencjał demograficzny	218
Ryc. 61.	Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy	221
Ryc. 62.	Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – zatrudnienie	223
Ryc. 63.	Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – bezrobocie	225
Ryc. 64.	Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – miernik syntetyczny	226

Wykaz tabel

L.p.	Tytuł	Strona
Tab. 1.	Finalny zestaw wskaźników diagnostycznych dla powiatów województwa dolnośląskiego w 2009 r.	116
Tab.2.	Poziom konkurencyjności jednostek	118
Tab. 3.	Gęstość zaludnienia i liczba ludności według miejsca zamieszkania i płci w województwie dolnośląskim w latach 1999–2009.	120
Tab. 4.	Ruch naturalny ludności województwa dolnośląskiego w latach 2000–2009	122
Tab. 5.	Wewnętrzne i zagraniczne migracje ludności w województwie dolnośląskim latach 1999–2009	125
Tab. 6.	Migracje zagraniczne w 2009 r. – struktura migrantów według wieku (w %)	126
Tab. 7.	Napływ, odpływ i saldo migracji wewnętrznych we Wrocławiu w latach 1999–2009	128



Tab. 8.	Migracje międzywojewódzkie na Dolnym Śląsku w 2009 r.	129
Tab. 9.	Struktura mieszkańców Dolnego Śląska według ekonomicznych grup wieku w 1999 i 2009 r. w % (ogółem, miasto, wieś)	130
Tab. 10.	Zmiany struktury ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 2009–2020 (w %)	162
Tab. 11.	Wybrane parametry struktury ludności według wieku	163
Tab. 12.	Zmiany wskaźnika zatrudnienia i aktywności zawodowej w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008	168
Tab. 13.	Liczba pracujących według rodzajów działalności i podregionów w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008	175
Tab. 14.	Struktura pracujących (w %) według rodzajów działalności i podregionów w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008	177
Tab. 15.	Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w latach 2004–2009	184
Tab. 16.	Dynamika zmian liczby zarejestrowanych bezrobotnych w latach 2004–2009	184
Tab. 17.	Zmiany stopy bezrobocia w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008	186
Tab. 18.	Bezrobotni według wybranych cech demograficzno-ekonomicznych w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008	189
Tab. 19.	Społeczna wydajność pracy w województwie dolnośląskim w latach 2002–2007	206
Tab. 20.	Dynamika społecznej wydajności pracy w województwie dolnośląskim w latach 2002–2007	207
Tab. 21.	Konkurencyjność województw w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności	208
Tab. 22.	Konkurencyjność województw w 2009 r. – ruch naturalny ludności	209
Tab. 23.	Konkurencyjność województw w 2009 r. – ruch wędrowniczy ludności	210
Tab. 24.	Konkurencyjność województw w 2009 r. – potencjał demograficzny	210
Tab. 25.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności	212
Tab. 26.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch naturalny ludności	214
Tab. 27.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch wędrowniczy ludności	215
Tab. 28.	Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – potencjał demograficzny	217
Tab. 29.	Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy – zatrudnienie	219
Tab. 30.	Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy – bezrobocie	220
Tab. 31.	Konkurencyjność województw w 2008 r. – rynek pracy	221
Tab. 32.	Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – zatrudnienie	222
Tab. 33.	Konkurencyjność powiatów – rynek pracy – bezrobocie	224
Tab. 34.	Konkurencyjność powiatów – rynek pracy	226